

**PRZEGLĄD
WIEZIENNICTW
POLSKIEGO**

**Kwartalnik poświęcony
zagadnieniom kryminologicznym
i penitencjarnym**

**Nr 83 Warszawa 2014
II kwartał 2014**

**Wydawnictwo Centralnego Zarządu Służby Więziennej
Ministerstwa Sprawiedliwości**

Kolegium Redakcyjne: Jacek Pomiankiewicz – przewodniczący, Teodor Szymanowski – honorowy przewodniczący, Zbigniew Lasocik, Stefan Leleńtal, Paweł Moczydłowski, Aldona Nawój-Sleszyński, Zofia Ostrihanska, Krystyna Ostrowska, Tomasz Przesławski, Piotr Stępnik, Grażyna Szczygieł, Adam Szczółka.

Rada Naukowa: Andrzej Rzepliński – przewodniczący, Doug Dretke, Frieder Düinkel, Krzysztof Krajewski, Miklós Lévay, Henryk Machel, Jarosław Majewski, Jerzy Migdał, Beata Pastwa-Wojciechowska, Emil Pływaczewski, Jerzy Sarnecki, Barbara Stańdo-Kawecka, Françoise Tulkens, Włodzimierz Wróbel, Helena Valkova.

Zespół Recenzentów: Łukasz Chojniak, Tomasz Głowik, Tomasz Kalisz, Aleksandra Korwin-Szymanowska, Maria Niełacna, Iwona Niewiadomska, Katarzyna Pawelek, Sławomir Przybyliński, Dariusz Schmidt.

Wydawca: Centralny Zarząd Służby Więziennej, 02-521 Warszawa, ul. Rakowiecka 37a.

Redakcja: 02-520 Warszawa, ul. Wiśniowa 50, tel.: 22 640-86-65, 22 640-86-66, faks: 22 640-86-67, e-mail: redakcja@sw.gov.pl

Strona internetowa: www.sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/przegląd-wieziennictwa-polskiego/

Warunki prenumeraty:

„Przegląd Więziennictwa Polskiego” jest rozprowadzany drogą prenumeraty.

Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy prowadzi redakcja.

Zamówienia na prenumeratę należy przysyłać do redakcji, ul. Wiśniowa 50, 02-520 Warszawa, zaś odpowiednią kwotę przekazać na konto: Ministerstwo Sprawiedliwości CZSW Biuro Budżetu NBP o/o Warszawa 76101010100401522231000000. Cena pojedynczego egzemplarza czasopisma w 2014 r. wynosi 20,00 zł, egzemplarza podwójnego 40,00 zł, a cena prenumeraty rocznej – 80,00 zł.

Zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 962 z późn. zm.) informujemy, że podane na przelewie dane osobowe będą przetwarzane przez Centralny Zarząd Służby Więziennej, z siedzibą przy ul. Rakowieckiej 37a w Warszawie, w celu realizacji prenumeraty. Każda osoba prenumerująca czasopismo ma prawo dostępu do treści swoich danych osobowych oraz możliwość ich poprawiania. Podanie danych osobowych (imię, nazwisko, adres) jest dobrowolne, jednakże niezbędne do realizacji zamówienia prenumeraty.

Warunki przyjmowania artykułów do druku:

1. Redakcja przyjmuje teksty zapisane w pliku tekstowym MS Word przesłane pocztą elektroniczną na adres: redakcja@sw.gov.pl, o maksymalnej objętości jednego arkusza wydawniczego (22 strony maszynopisu, 1 800 znaków na stronie – łącznie ze spacjami). Do artykułu powinno być dołączone streszczenie w języku angielskim (do 300 znaków) i w języku polskim (do 300 znaków).
2. W bibliografii ułożonej w porządku alfabetycznym powinna być zachowana następująca kolejność: nazwisko autora, pierwsza litera imienia, tytuł pracy, wydawca, miejsce i rok wydania. Jeśli w tekście są przypisy, powinny być umieszczone na dole strony.
3. Do tekstu należy dołączyć krótką notę biograficzną o autorze artykułu.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w maszynopisach następujących korekt: zmian tytułów, dodawania podtytułów, skrótów i przeróbek technicznych oraz poprawek stylistyczno-językowych.

Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

ISSN 1230-4433

Druk: Drukarnia Offsetowa ATU, ul. Działyńczyków 21/21A, 04-495 Warszawa, tel. 22 673 46 48, fax. 22 673 46 49; e-mail: sekretariat@drukarniaatu.pl
www.drukarniaatu.pl

DTP: Platin sp. z o.o., Warszawa, ul. Kopernika 30.

Korekta: Grażyna Łukaszewicz

Spis treści

Artykuły

Stefan Leleńtal

Dozór elektroniczny w świetle rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z 4 kwietnia 2014 r. 5

Tomasz Kalisz, Adam Kwieciński

Projektowane zmiany w zakresie stosowania i wykonywania leczniczych środków zabezpieczających (uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w wersji z 17 kwietnia 2014 r.) 23

Piotr Stępiak

Zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i dozór kuratora w projekcie nowelizacji prawa karnego 45

Dariusz Schmidt

Środek zabezpieczający stosowany wobec szczególnie groźnych sprawców czynów zabronionych w Niemczech 61

Aldona Nawój-Śleszyński

Problemy indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności wobec więźniów w wieku senioralnym 97

Monika Kotowska

Przemyt przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych na teren jednostek penitencjarnych 121

Teodor Bulenda

Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w programach wyborczych partii politycznych do parlamentu w 2011 r. 137

Polemiki i recenzje

Mirosława Melezini

Środki karne jako instrument polityki kryminalnej 163
(rec. Teodor Szymanowski)

Cezary Kulesza

Obrona w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe 167
(rec. Alicja Szlachter)

Bartosz Grzegorz Kułan

Bunt w więzieniu na Świętym Krzyżu w dniu 20 września 1925 r. 173
(rec. Mateusz Rodak)

Noty o autorach 179

Stefan Lelental

Dozór elektroniczny w świetle rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks karny* oraz niektórych innych ustaw z 4 kwietnia 2014 r.

Electronic monitoring in the light of the government project act on amendment of the legal act – *Criminal code* and a few other acts of 4 th April 2014

One of the most spectacular draft amendments to the criminal law's repeal in force from 1 September 2009, the law on execution of a custodial sentence outside the prison in the system of electronic surveillance.

From the date of entry into force of the, electronic monitoring has to be used in the proceedings of jurisdiction and has to be a part of the penalty of imprisonment, mean of a criminal restraining order to certain people, as well as mean of protection in executory proceeding.

According to the authors of this bill, the need for reform of the criminal law results in particular for two reasons:

- 1) defective structure of imposing the penalty by the courts in relation to the level and structure of crime;
- 2) non sufficiency of Penal Code, what cause improper functioning of the criminal justice system.

Project foresee abolition of imposing the penalty of fine and penalty of imprisonment with conditional suspension. This is a change that the author of the article is assessing positively. The article, however, is dominated by critical accents. It shows author's lack of imagination on the effects of the proposed conditions from the perspective of the performance of the reformed criminal-law response to a crime or prohibited act.

Najważniejszą przyczyną projektowanej nowelizacji *Kodeksu karnego* oraz niektórych innych ustaw, w tym *Kodeksu postępowania karnego*

i *Kodeksu karnego wykonawczego*, jest zmiana, zdaniem projektodawcy – wadliwej struktury orzekanych kar przez sądy do poziomu i charakterystyki przestępczości.

Projektowana ustawa, która ma wejść w życie 1 lipca 2015 r., uchyla wielokrotnie nowelizowaną ustawę z 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. System dozoru elektronicznego ma być jednym z obowiązków związanych z karą ograniczenia wolności. Zgodnie z art. 34 § 1a kk kara ograniczenia wolności polega na:

1) obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne;

2) obowiązku pozostawania w miejscu stałego pobytu lub w innym wyznaczonym miejscu, z zastosowaniem systemu dozoru elektronicznego;

3) obowiązku zobowiązania skazanego do wykonywania pracy zarobkowej, do nauki lub przygotowania się do zawodu;

4) potrąceniu od 10% do 25% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na cel społeczny wskazany przez sąd.

System dozoru elektronicznego ma być również stosowany wobec skazanego, gdy sąd orzekł środek karny w postaci zakazu zbliżania się do określonych osób oraz wobec sprawców, co do których zastosowano środki zabezpieczające.

W artykule wskazano na liczne błędy natury redakcyjnej oraz wątpliwości natury merytorycznej.

Key words: electronic surveillance system, structure of imposed penalties, structure of crime.

Słowa kluczowe: system dozoru elektronicznego, struktura orzekanych kar, struktura przestępczości.

Uwagi wstępne

We wprowadzeniu do uzasadnienia projektowanej ustawy czytamy, że jest ona „największą od czasów uchwalenia ich w 1997 r. nowelizacją przepisów materialnych prawa karnego”. Będzie to 74. nowelizacja *Kodeksu karnego* z 1997 r., o ile w międzyczasie nie zostaną uchwalone kolejne zmiany tego kodeksu. *Kodeks postępowania karnego* był nowelizowany 96 razy, a *Kodeks karny wykonawczy* 48 razy. Tak wielka,

niespotykana nigdy wcześniej (kk z 1932 r. i kk, kpk, kkw z 1969 r.) liczba nowelizacji gruntownie zreformowanego w 1997 r. prawa karnego nie daje się pogodzić z akcentowaną silnie potrzebą stabilizacji prawa, będącą jednym z fundamentów demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP)¹.

Według oceny projektodawcy „potrzeba reformy przepisów Kodeksu karnego i związanych z nimi powiązań systemowych w innych aktach prawnych, istotnych dla wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, wynika z kilku przyczyn”, do których należą:

1) wadliwa struktura orzekanych kar przez sądy w relacji do poziomu i struktury przestępczości;

2) niedostatki przepisów *Kodeksu karnego*, utrudniające prawidłowe funkcjonowanie systemu odpowiedzialności karnej.

Każda z tych przyczyn została wnikliwie omówiona w bardzo obszernym, liczącym 139 stron uzasadnieniu projektu.

Projekt uchyla ustawę z 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 142, poz. 960, z późn. zm., które zostały ogłoszone w Dz. U. z 2011 r. Nr 217, poz. 1218, Dz. U. z 2012 r., poz. 692 oraz Dz. U. z 2013 r., poz. 509), a projektowana ustawa ma wejść w życie 1 lipca 2015 r.

Zakres stosowania systemu dozoru elektronicznego

O systemie dozoru elektronicznego stanowią następujące przepisy projektu: art. 34 § 1a i 1b kk, art. 35 § 3 kk, art. 37a kk, art. 41a § 1, § 2 i § 3 kk, art. 93a § 1 pkt 3 kk, art. 93c pkt 1-5 kk, art. 93d § 1-6 kk, art. 93e § 3 i § 4 i art. 244b § 2 kk, art. 324a § 1 kpk, art. 22 § 3 pkt 3, art. 12 pkt 6 i 16 i art. 14 ust. 3 pkt 1 ustawy z 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (Dz. U. z 2012 r., poz. 654 i 1514 oraz Dz. U. z 2013 r., poz. 1621), art. 11 ust. 1-6 projektowanej ustawy.

Nie wszystkie z wymienionych przepisów dotyczą zakresu stosowania systemu dozoru elektronicznego, a ich znaczna liczba nie pozwala, aby w ramach tego opracowania były one przedmiotem analizy i oceny.

¹ Należy przy okazji zauważyć, że brak stabilności prawa utrudnia niesłuchanie jego percepcję przez organy stosujące prawo, przez nauczających i studiujących prawo, a komentarze i podręczniki stają się nieaktualne już w chwili ich wydania albo po upływie krótkiego czasu.

Wyłącznie z tego powodu dalsze rozważania zostaną poświęcone przede wszystkim przepisom, które stanowią o stosowaniu albo o możliwości stosowania wobec skazanego lub sprawcy systemu dozoru elektronicznego.

Od daty wejścia w życie projektowanej ustawy system dozoru elektronicznego będzie stosowany na niejednolite okresy, gdy chodzi o czas trwania, w różnym zakresie i różnym charakterze.

Po pierwsze – jako jeden z obowiązków, które sąd może orzec wobec skazanego na karę ograniczenia wolności. Obowiązek ten polega na pozostawaniu w miejscu stałego pobytu lub w innym wyznaczonym miejscu, z zastosowaniem systemu dozoru elektronicznego (art. 34 § 1a pkt 2 kk). Zgodnie z przepisem art. 34 § 1b kk² nałożenie na skazanego tego obowiązku może wyczerpywać treść kary ograniczenia wolności. Jeżeli uwzględnić, że kara ograniczenia wolności polega na:

1) obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne;

2) obowiązku, o którym była mowa, tj. pozostawania w miejscu stałego pobytu lub w innym wyznaczonym miejscu...;

3) obowiązku, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 4-7a³, tj. zobowiązania skazanego do: wykonywania pracy zarobkowej, do nauki lub przygotowania się do zawodu (pkt 4), powstrzymywania się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających (pkt 5), poddania się leczeniu, w szczególności odwykowemu lub rehabilitacyjnemu, albo oddziaływaniom terapeutycznym (pkt 6), uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych (pkt 6a), powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach (pkt 7), powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób lub zbliżania się do pokrzywdzonego lub innych osób (pkt 7a);

4) potrąceniu od 10% do 25% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na cel społeczny. Jeżeli nadto uwzględnić, że wymierzając karę ograniczenia wolności sąd może orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 kk, tj. środek karny polegający na wpłaceniu na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwoty do 60 000 zł (art. 49 § 1 i § 2 kk) lub obowiązki, o których

² Przepis ten stanowi: obowiązki i potrącenia, o których mowa w § 1a, orzeka się łącznie albo osobno.

³ Są to obowiązki, które sąd może orzec wobec skazanego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania albo wobec skazanego, któremu sąd penitencjarny udzielił warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności (art. 159 § 1 kkw).

mowa w art. 72 § 1 pkt 1-3 kk, tj. zobowiązać skazanego do: informowania sądu lub kuratora o przebiegu okresu próby⁴ (pkt 1), przeproszenia pokrzywdzonego (pkt 2) i wykonywania ciężącego na skazanym obowiązku łóżenia na utrzymanie innej osoby (pkt 3). Należy wreszcie uwzględnić, że zgodnie z art. 35 § 4 projektu, do orzekania świadczenia pieniężnego wymienionego w art. 39 pkt 7 kk oraz obowiązków, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1-5, przepis art. 74 kk stosuje się odpowiednio, tj.: 1) czas i sposób wykonania nałożonych obowiązków wymienionych w art. 72 kk sąd określa po wysłuchaniu skazanego; nałożenie obowiązku wymienionego w art. 72 § 1 pkt 6 wymaga nadto zgody skazanego (§ 1), 2) jeżeli względy wychowawcze za tym przemawiają, sąd wobec skazanego na karę ograniczenia wolności może w okresie jej wykonywania ustanawiać, rozszerzać lub zmieniać obowiązki wymienione w art. 72 § 1 pkt 3-7a albo od wykonania nałożonych obowiązków zwolnić (§ 2), wniosek o określenie czasu i sposobu wykonania nałożonych obowiązków może złożyć również sądowy kurator zawodowy (§ 3), który zgodnie z art. 55 § 2 kkw wykonuje czynności związane z organizowaniem i kontrolowaniem kary ograniczenia wolności oraz obowiązków nałożonych na skazanego odbywającego tę karę.

Przedstawione wyżej ustalenia dotyczące treści kary ograniczenia wolności w dużym stopniu uzasadniają tezę, że w skrajnych przypadkach, w zależności od liczby obowiązków nałożonych na skazanego, kara ta może być bardzo dolegliwa albo bardzo łagodna. Fakultatywność nakładania na skazanego tych obowiązków oraz przewidziana w projektowanym art. 34 § 1b kk możliwość orzekania obowiązków i potrażeń, o których mowa w § 1a tego artykułu, „łącznie lub osobno”. Projektodawca w ogóle nie bierze pod uwagę możliwości orzekania kary ograniczenia wolności, której dolegliwość może być znacznie mniejsza niż w stanie prawnym *de lege lata*. Nie w pełni uzasadnione jest więc orzekanie, że „projektowane zmiany w art. 34 i 35 kk mają na celu zintensyfikowanie dolegliwości związanych z karą ograniczenia wolności oraz redukcją atrakcyjności reżimu probacyjnego związanego z orzekaniem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej

⁴ W związku z tym unormowaniem należy podać, że projekt znosi możliwość orzeczenia kary ograniczenia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, który biegnie od uprawomocnienia się orzeczenia i wynosi od roku do 3 lat (obowiązujący do dnia wejścia w życie projektowanej ustawy art. 70 § 1 pkt 2 kk). Projektowana ustawa znosi również możliwość warunkowego zawieszenia kary grzywny.

wykonania⁵. Nadmiernie optymistyczne, być może wynikające z braku wiedzy o realiach orzekania i wykonywania kary ograniczenia wolności, jest też oczekiwanie, że po zreformowaniu tej kary, obok grzywny, „... powinna stać się podstawową karą orzecaną za występki, których społeczna szkodliwość nie jest szczególnie wysoka⁶. Przedstawionej oceny nie osłabia podniesienie ustawowego wymiaru kary ograniczenia wolności do lat 2⁷, a tym bardziej dodanie do kk obowiązku pozostawiania w miejscu stałego pobytu lub w innym wyznaczonym miejscu z zastosowaniem systemu dozoru elektronicznego (art. 34 § 1a pkt 2 projektu), który nie może być dłuższy niż 12 miesięcy oraz dłuższy niż 12 godzin w stosunku miesięcznym, a czas jego wykonywania sąd określa, uwzględniając warunki pracy skazanego oraz wymiar innych nałożonych obowiązków (art. 35 § 3 projektu). Trudno więc uznać, aby wykonywanie przez skazanego tego obowiązku było dla niego nadmiernie dolegliwe.

Po drugie – przepis art. 37a projektu wprowadza, nieznaną wcześniej, możliwość orzeczenia zamiast kary pozbawienia wolności – kary grzywny albo kary ograniczenia wolności. Jedynym warunkiem stosowania wymienionego przepisu jest ustawowe zagrożenie tą karą, które nie może przekraczać 8 lat.

W uzasadnieniu projektu wyjaśniono, że „przepis ten stanowi dyrektywę sądowego wymiaru kary, która skłania sądy do orzekania zamiast kary pozbawienia wolności kary wolnościowe⁸”.

Teoretycznie rzecz biorąc, celem omawianego unormowania ma być zmiana struktury orzekanych kar przez sądy, a środkiem jego realizacji, wspomniana wyżej szczególna dyrektywa wymiaru kary za przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 8. Zbadanie liczby przestępstw zagrożonych tą karą⁹ daje wyobrażenie o zakresie stosowania

⁵ Z uzasadnienia projektu, s. 9.

⁶ Ibidem.

⁷ Przepis art. 34 § 1 projektu stanowi: „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, kara ograniczenia wolności trwa najkrócej miesiąc, najdłużej 2 lata; wymierza się ją w miesiącach i latach”.

⁸ Z uzasadnienia projektu, s. 12.

⁹ Przestępstwami zagrożonymi karą w tym wymiarze są m.in.: 1) dzieciobójstwo (art. 149 kk), 2) zabójstwo eutanatyczne (art. 150 § 1 kk), 3) przerwanie ciąży (art. 152 § 1 i § 3 kk oraz art. 153 § 1 kk), 4) nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka (art. 155 kk), 5) udział w bójce lub pobiciu z użyciem niebezpiecznego narzędzia (art. 159 kk), 6) sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach (art. 165 § 1 kk), 7) spowodowanie wypadku komunikacyjnego, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu (art. 177 § 2 kk), 8) doprowadzenie do czynności seksualnej osoby bezradnej lub upośledzonej (art. 198 kk), 9) pornografia (art. 202 § 3 kk), 10) łapownictwo czynne (art. 229 § 1 kk), 11) płatna protekcja (art. 230 § 1 kk), 12) ograbienie zwłok, prochów ludzkich lub miejsca spoczynku zmarłego (art. 268 § 2 kk), 13) posiadanie broni palnej lub amunicji bez zezwolenia (art. 263 § 2 kk), 14) oszustwo (art. 256 § 1 i § 2 kk).

projektowanego przepisu art. 37a kk. Nie wydaje się jednak, aby ten przepis był stosowany w zakresie oczekiwanym przez projektodawcę. Jeżeli ocena ta jest prawdopodobna, to mało prawdopodobne jest osiągnięcie celu, dla którego wymieniony przepis ma być dodany do kk.

Po trzecie – jako połączony ze środkiem karnym zakaz zbliżania się do określonych osób (art. 41a § 1 projektu). Zakaz zbliżania się do określonych osób kontrolowany w systemie dozoru elektronicznego, sąd może orzec w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyśle przestępstwo z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przeciwko osobie najbliższej. Zakaz ten orzeka się w latach, od roku do lat 15 (art. 43 § 1 kk i art. 43 § 1 projektu), a w razie ponownego skazania sprawcy w warunkach określonych w art. 41a § 1 projektu, sąd może orzec ten zakaz dożywotnio (art. 41 § 3 projektu), z możliwością uznania go za wykonany, jeżeli skazany przestrzegał porządku prawnego i nie zachodzi obawa ponownego popełnienia przestępstwa podobnego do tego, za które orzeczono ten środek, a był on w stosunku do skazanego wykonywany przynajmniej przez 15 lat (art. 84 § 2a projektu). Jeżeli natomiast zakaz zbliżania się do innych osób orzeczono na czas od roku do 15 lat, uznać go można za wykonany, jeżeli był wykonywany przynajmniej przez rok, a skazany przestrzegał porządku prawnego (art. 84 § 1 kk pozostawiony bez zmian przez projekt).

Ocena przesłanek orzekania o uznaniu za wykonany środka karnego zbliżania się do określonych osób, kontrolowanego w systemie dozoru elektronicznego, wymaga zwrócenia uwagi, że wśród tych przesłanek brak jest obowiązków, o których stanowią przepisy art. 43l – 43m projektu. Jest to poważny błąd projektodawcy, który powinien określić te obowiązki w kk, nie zaś w kkw. Wyrażoną ocenę potwierdza przepis art. 244 kk, zgodnie z którym niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu zbliżania się do określonych osób jest występkiem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 3. Wprawdzie przepis art. 244 kk nie stanowi, że środek karny, o którym mowa, może być kontrolowany w systemie dozoru elektronicznego, wynika to jednak wprost z przepisów art. 41a § 1 i 2 projektu.

Po czwarte – jako jeden ze środków zabezpieczających, o których stanowi art. 93a § 1 projektu, który w pkt. 3 określa ten środek elektroniczną kontrolą miejsca pobytu, który można orzec jedynie, aby zapobiec

ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości (art. 93b § 1 projektu).

Innymi środkami zabezpieczającymi, określonymi w art. 93a § 1 projektu są:

- 1) dozór kuratora,
- 2) dozór policji,
- 3) terapia,
- 4) terapia uzależnień,
- 5) pobyt w zakładzie psychiatrycznym.

Jeżeli ustawa tak stanowi, tytułem środka zabezpieczającego można orzec nakaz i zakazy określone w art. 39 pkt 2-3 kk (art. 93a § 2 projektu). Uwzględniając projektowaną zmianę art. 39 kk, środki zabezpieczające, w tym elektroniczną kontrolę miejsca pobytu, można orzec jako:

- 1) zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej (art. 39 pkt 2 kk);
- 2) zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi (art. 39 pkt 2a kk);
- 3) zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu (art. 39 pkt 2b kk w brzmieniu nadanemu temu przepisowi przez projekt);
- 4) zakaz wstępu na imprezę masową (art. 39 pkt 2c kk);
- 5) zakaz wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych (art. 39 pkt d kk);
- 6) nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 39 pkt e kk);
- 7) zakaz prowadzenia pojazdów (art. 39 pkt 3 kk).

Zgodnie z przepisami art. 99 § 1 i § 2 projektu, wymienione środki zabezpieczające sąd może orzec wobec sprawcy, który dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 kk, bez określenia czasu ich obowiązywania; sąd uchyla je gdy ustały przyczyny ich orzeczenia.

W obszernym fragmencie uzasadnienia projektowanej ustawy (pkt IV. Nowy kształt środków zabezpieczających, s. 29-40) bardzo wnikliwie przedstawiono argumenty przemawiające za wprowadzeniem

projektowanych zmian kk i kkw zakresu orzekania i wykonywania środków zabezpieczających, których wykonanie łączy się z zastosowaniem dozoru elektronicznego.

Wykonywanie kary ograniczenia wolności, środków karnych i zabezpieczających z zastosowaniem dozoru elektronicznego

Wykonywanie kary ograniczenia wolności, środka karnego zakazu zbliżania się do określonych osób i środków zabezpieczających, których wykonywanie łączy się z zastosowaniem dozoru elektronicznego reguluje kilkadziesiąt przepisów zawartych w rozdz. VIIa, dodanym przez projekt do kkw¹⁰. Liczba tych przepisów niepomrotnie wzrosła po wydaniu przez ministra sprawiedliwości pięciu rozporządzeń na podstawie przepisów art. 43c § 3, art. 43f § 2, art. 43s § 4, art. 43y § 4 i art. 43z § 3 projektu. Upoważnienie do wydania tych rozporządzeń mają charakter obligatoryjny, co zgodnie z przepisem § 68 ust. 1 „Zasad techniki prawodawczej”¹¹ oznacza, że ich wydanie jest niezbędne do funkcjonowania ustawy. Nie oceniamy w tym opracowaniu, uczyniliśmy to we wcześniejszych publikacjach¹², czy upoważnienia zawarte w wymienionych wyżej przepisach projektu są zgodne z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. Warto natomiast zasygnalizować potrzebę zbadania, czy zakres spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu oraz wytyczne dotyczące jego treści nie naruszają relacji pomiędzy ustawą a rozporządzeniem. Inaczej rzecz ujmując, chodzi w tym przypadku o uregulowanie konkretnych spraw w rozporządzeniu, a ze względu na ich wagę powinny być one uregulowane w ustawie. Do tego rodzaju upoważnień należy, naszym

¹⁰ Rozdział ten nosi tytuł: *System dozoru elektronicznego*.

¹¹ Por. załącznik do rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z 22.06.2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (Dz. U. Nr 100, poz. 908).

¹² Por. *Wdrażanie Kodeksu karnego wykonawczego. Problematyka przepisów wykonawczych do kkw i ich zgodności z upoważnieniem ustawowym*, [w:] *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, praca zbiorowa pod red. B. Hołysty, W. Ambrozika i P. Stępniaaka, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, s. 139-146; *Kodeks karny z 1997 r. z perspektywy dziesięciu lat obowiązywania*, [w:] *X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego*, praca zbiorowa pod red. S. Lelentala i G. B. Szczygieł, Białystok 2009, s. 13-48; *Rozporządzenie jako źródło prawa karnego wykonawczego*, [w:] *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, pod red. B. Stańdo-Kaweckiej i K. Krajewskiego, Warszawa 2011, s. 421-434.

zdaniem, przekazanie ministrowi sprawiedliwości uregulowania „sposobu oraz szczegółowych warunków wykonywania kar, środków karnych i środków zabezpieczających w systemie dozoru elektronicznego” (art. 43c § 3 projektu).

Lektura przepisów rozdz. VIIa projektowanej ustawy dowodzi, że była ona przygotowana w nadmiernym pośpiechu, który – jak wiadomo – nie służy dobrze jakości stanowionego prawa. Wskazują na to liczne błędy natury redakcyjnej oraz wątpliwości dotyczące konkretnych unormowań. Praktyka stanowienia prawa w Polsce pozwala przyjąć, że projektowana ustawa, jako projekt rządowy, zostanie w krótkim czasie uchwalona¹³.

Mając nadzieję, że tekst tego opracowania wzbudzi zainteresowanie członków komisji sejmowej, która będzie debatować nad projektowaną ustawą, prezentujemy niżej konkretne propozycje i oceny zmian kolejnych przepisów, regulujących wykonywanie systemu dozoru elektronicznego, uwzględniając, że zgodnie z art. 43a § 2 pkt 1 projektu, ilekroć w przepisach rozdz. VIIa mowa jest o karze, przepisy tego rozdziału stosuje się również do sprawcy, wobec którego orzeczono środek zabezpieczający połączony z dozorem elektronicznym.

1. W art. 43a § 1 i innych (art. 43d § 1 i § 2) określenie „kara” napisano w liczbie mnogiej. Jest to błąd, gdyż tylko kara ograniczenia wolności może być orzekana i wykonywana w systemie dozoru elektronicznego.

2. Taka sama, jak w pkt. 1, uwaga dotyczy określenia „środku karne” (art. 43a § 1, art. 43c § 1, art. 43d § 1 i § 2), gdyż w związku ze zmianą art. 41b § 3 kk¹⁴, tylko jeden środek karny (zakaz zbliżania się do określonych osób) może być orzekany i wykonywany w systemie dozoru elektronicznego.

3. Objasnienie art. 43b § 1 projektu wyrażenia ustawowego (definicja legalna) ”dozór elektroniczny”, poza to, że nie uwzględnia kontrolowania przy użyciu środków technicznych obowiązków ciążących na skazanym z mocy ustawy i nałożonych na niego, jest zupełnie nieadekwatne do kary ograniczenia wolności, środka karnego zakazu zbliżania się

¹³ Wskazuje na to fakt, że projekt z 4 .04.2014 r., już w dniu 29 kwietnia tego roku był rozpatrywany przez Radę Ministrów. Nie było więc czasu na dyskusję o projekcie w środowisku naukowym i wśród praktyków organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

¹⁴ Przepis ten stanowi o możliwości kontrolowania w sposób określony w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego środka karnego zakazu wstępu na imprezę masową, orzeczonego za czyn popełniony w związku z masową imprezą sportową.

do określonych osób i środków zabezpieczających, kontrolowanych w systemie dozoru elektronicznego. Wymieniony przepis projektu wymaga więc odpowiednich zmian. Kontrola zachowania skazanego nie może być bowiem utożsamiana z kontrolą wykonywania przez niego obowiązków, o których stanowią przepisy oddziału 3 rozdz. VIIa projektu zmian kkw oraz obowiązków, o których stanowią przepisy art. 34 § 1a, art. 35 § 4 i art. 9e § 3 projektu zmian kk.

4. Przepis art. 43h § 1 projektu ma charakter prawnomaterialny i w związku z tym powinien znaleźć się w kk. Należało w tym przypadku postąpić tak samo jak w obowiązującym do czasu wejścia w życie projektowanej ustawy – art. 41b § 7 kk. Zgodnie z tym przepisem, sąd nie orzeka obowiązku przebywania skazanego w określonym miejscu stałego pobytu, kontrolowanego w sposób określony w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że wykonanie tego obowiązku jest niemożliwe. Chociaż przepis obowiązujący i przepis projektowany stanowią o innych obowiązkach, należy przyjąć, że skoro przepis obowiązujący wyłącza orzekanie określonego w nim obowiązku przez sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym, a przepis projektowany, tj. art. 43h § 1 w zw. z art. 43a § 2 stanowi, że kara ograniczenia wolności, środek karny zbliżania się do określonych osób i środki zabezpieczające mogą być wykonywane w systemie dozoru elektronicznego jedynie wówczas, gdy pozwalają na to warunki techniczne, a w tych sprawach właściwy jest sąd, o którym mowa w art. 43e projektu – to tak ukształtowany stan prawny jest nie do zaakceptowania. Dochodzi bowiem do sytuacji, w której w postępowaniu wykonawczym właściwy sąd, o czym będzie mowa w następnym punkcie, zmienia postanowieniem prawomocny wyrok sądu *meriti*.

5. Przepis art. 43e projektu, który stanowi o właściwości miejscowej sądu w postępowaniu wykonawczym, nie określa właściwości funkcjonalnej, co oceniamy jako błąd projektodawcy. Odwołując się do przepisu art. 43i § 2 projektu, który określa sąd orzekający o odroczeniu wykonania kary ograniczenia wolności, środka karnego zakazu zbliżania się do określonych osób i środków zabezpieczających, wykonywanych w systemie dozoru elektronicznego oraz do przepisów art. 43p stanowiących o przerwie w wykonywaniu tej kary, środka karnego i środków zabezpieczających, a także do przepisów art. 150 i art. 153 kkw – dochodzimy do wniosku, że sądem funkcjonalnie właściwym do orzekania w postępowaniu

wykonawczym, dotyczącym wykonywania kary ograniczenia wolności, wymienianego środka karnego i środków zabezpieczających jest sąd I instancji albo sąd penitencjarny.

6. Z oczywistych powodów natury merytorycznej należy zmienić przepis art. 43 i § 1 projektu, który stanowi o sądzie „który wykonuje wyrok skazujący na...”. Wiadomo bowiem, że zarówno sąd I instancji lub inny sąd równorzędny, jak i sąd penitencjarny, są organami postępowania wykonawczego (art. 2 pkt 1 i 2 kkw). Wiadomo również, że to sądy nie wykonują wydanych przez siebie wyroków skazujących lecz kierują je do wykonania (art. 11 § 1 i art. 17 § 1 kkw), rozstrzygają wątpliwości co do ich wykonania lub zarzutów co do obliczenia kary (art. 13 § 1 kkw) oraz orzekają w postępowaniu wykonawczym (art. 18 § 1, art. 19 § 1, art. 20 § 1 i art. 24 § 1 kkw)¹⁵.

Przedstawione wyżej propozycje zmian i oceny przyjętych w projekcie unormowań nie wyczerpują, bo w ramach jednego artykułu nie mogą ich wyczerpywać. Konieczne jest w związku z tym poddanie analizie ogółu przepisów rozdz. VIIa w celu ustalenia, czy nie zawierają one błędów, a także, czy niektóre z przepisów tego rozdziału są spójne z przepisami części ogólnej kkw – np. przepis art. 2 pkt. 1 kkw stanowi o sądzie I instancji lub innym sądzie równorzędnym.

System dozoru elektronicznego, w rozumieniu projektowanej ustawy, to zupełnie inna instytucja niż wykonywanie w tym systemie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym na podstawie obowiązującej od 1 września 2009 r. ustawy z 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz. U. Nr 191, poz. 1366 z późn. zm.). Ustawę nowelizowano jeszcze przed jej wejściem w życie i w krótkim okresie jej obowiązywania tak często¹⁶, że już w roku 2008 opublikowano tekst jednolity tej ustawy (Dz. U. Nr 172, poz. 1069), a kolejne w roku 2010 (Dz. U. Nr 142, poz. 960) i w roku 2013 (Dz. U., poz. 915).

Według informacji podanej w przypisach do ostatniego z tych tekstów jednolitych, w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 27 sierpnia 2013 r. zmiany tej ustawy, polegające na dodaniu, uchyleniu albo zmianie dotyczyły

¹⁵ Szerzej na ten temat por. S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy*. Komentarz, wyd. 4, Warszawa 2012 s. 45-50. Jeszcze przed opublikowaniem tego artykułu zostanie opublikowane 5. wydanie wymienionego komentarza.

¹⁶ Wobec licznych zmian tej ustawy straciły aktualność wydane trzy komentarze: W. Kotowski, B. Kurzępa, *Dozór elektroniczny. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2009, s. 175; M. Rusinek, *Ustawa o dozorcze elektronicznym. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 253; A. Kiełtyka, A. Ważny, *Ustawa o wykonywaniu kary poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 284.

aż 51. przepisów. Nie tylko z tego powodu ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego nie może być wzorem dla regulacji przyjętej w projekcie¹⁷. Należy przypomnieć, że wymieniona ustawa miała 1 września 2009 r. wejść w życie zgodnie z art. 89 ust. 1 na terenie całego kraju, a oczywiście niezgodnie z tym przepisem wprowadzono ją w życie w sposób etapowy. W terminie, o którym mowa w tym przepisie, weszła w życie jedynie na obszarze właściwości miejscowej sądów penitencjarnych apelacji warszawskiej, a na obszarach właściwości miejscowej sądów penitencjarnych innych apelacji w terminach ustalonych przez ministra sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości określił też liczbę skazanych, którzy mogą odbywać karę w tym systemie w kolejnych etapach wdrażania ustawy. Stan ten wynikał z powodu braku koniecznej infrastruktury¹⁸, czyli pojemności systemu.

Zakładamy, chociaż nie mamy co do tego pewności, czy przewidywana przez projekt zmiana zakresu podmiotowego i przedmiotowego oraz rozróżnienie w ramach systemu dozoru elektronicznego – dozoru stacjonarnego, mobilnego i zbliżeniowego (art. 43b § 3 projektu) pociągnie za sobą potrzebę zmiany istniejącej infrastruktury, której pojemność maksymalna pozwala na stosowanie systemu dozoru elektronicznego wobec 7 500 skazanych. Wiadomo natomiast, że od 2015 r. pojemność systemu ma być zwiększona do 10 000 skazanych, w 2016 r. – do 12 500 skazanych, a w 2017 r. – do 15 000 skazanych¹⁹. W kontekście oznaczonej sprawy należy zwrócić uwagę na art. 43h § 1-3 projektu, z których wynika wprost, że pomimo zwiększenia pojemności systemu, projektodawca z góry zakłada możliwość jego niewydolności. Łatwo bowiem ustalić, że prawomocnie orzeczona kara ograniczenia wolności, środek karny zakazu zbliżania się do określonych osób oraz środki zabezpieczające mogą być wykonywane w systemie dozoru elektronicznego jedynie wówczas, gdy pozwalają na to warunki techniczne, obejmujące w szczególności liczbę oraz zasięg dostępnych nadajników i rejestratorów oraz możliwości organizacyjne ich obsługi (art. 43h § 1

¹⁷ W uzasadnieniu projektu (s. 53-56) wskazano tę ustawę i podkreślono jej walory, które mają przemaszwać na rzecz systemu dozoru elektronicznego.

¹⁸ Szerzej na ten temat por.: S. Lelental, *Termin wejścia w życie i termin wygaśnięcia mocy obowiązującej ustawy z 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego*, red. T. Bójarski, A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, K. Nazar-Gutowska, J. Piórkowska-Flieger i D. Firkowski, Lublin 2011, s. 221-231.

¹⁹ Z uzasadnienia projektu ustawy, s. 54.

w zw. z art. 43a § 2 pkt 1 projektu). Przepis ten odpowiada unormowaniu przyjętemu w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego z tą różnicą, że przepis art. 42 ust. 1 tej ustawy wymaga ustalenia przez sąd penitencjarny przed wydaniem postanowienia o udzieleniu skazanemu zezwolenia na odbycie tej kary w systemie dozoru elektronicznego, czy na przeszkodzie nie stoją warunki techniczne. W razie istnienia tej przeszkody, sędzia penitencjarny pozostawia wniosek bez rozpoznania (art. 42 ust. 2 ustawy). Decyzja w przedmiocie zapada w postępowaniu wykonawczym, natomiast o karze ograniczenia wolności, zakazie zbliżania się do określonych osób i środkach zabezpieczających z zastosowaniem systemu dozoru elektronicznego orzeka sąd I instancji w postępowaniu jurysdykcyjnym (art. 34 § 1a pkt 2, art. 41a § 1 i § 2, art. 93a § 1 pkt 3 i art. 93d § 1 projektu).

Oczekiwana przez projektodawcę zmiana struktury orzekanych w postępowaniu jurysdykcyjnym, dodajmy – orzekanych za przestępstwa, których stopień szkodliwości nie jest znaczny, która to struktura ma polegać na ograniczeniu orzekania kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania i zmianie orzekania tej kary „... niemal w całości na orzekanie grzywny i szerzej ujętej kary ograniczenia wolności”²⁰, wymaga oceny, co do realności tego oczekiwania. Na rzecz oczekiwanej zmiany struktury orzekanych kar mają przemawiać podane w uzasadnieniu projektowanej ustawy wybrane dane statystyczne oraz informacja, że w większości krajów Unii Europejskiej (Belgia, Holandia, Niemcy i Wielka Brytania – czy to jest większość tych krajów?), proporcje orzekanych kar przedstawiają się zupełnie inaczej²¹. Argumenty, do których odwołuje się projektodawca, nie są miarodajne. Przede wszystkim dlatego, że struktura orzekanych kar, zarówno w Polsce jak i w innych krajach, nie ma samodzielnego bytu. Zależy bowiem od struktury przestępstw, za które te kary są orzekane, a nie odwrotnie, a także od rodzajów sankcji, jakimi są zagrożone te przestępstwa. Jeżeli są to sankcje alternatywne, najczęściej w postaci kary grzywny, kary ograniczenia wolności lub kary pozbawienia wolno-

²⁰ Z uzasadnienia projektu ustawy, s. 4-5. Por. również: K. W. Ujazdowski, *Dolegliwość na wolności. Nowelizacja części ogólnej kk dowartościowuje kary nieizolacyjne*, „Na wokandzie” 2014, nr 2, s. 10-11. Autor informuje, że projekt został przyjęty przez Komitet Rady Ministrów 3.04.2014 r.

²¹ Z uzasadnienia projektu ustawy, s. 2-3.

ści do roku albo do 2 lat²², to sąd który orzeka karę wolnościową, daje wyraz przekonaniu, że tylko ta kara wymierzona konkretnemu sprawcy, zgodnie z art. 53 § 1 kk, ma osiągnąć cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W czasie obowiązywania kk z 1969 r. i kk z 1997 r. suma jednostkowych wymiarów kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania zawsze kształtowała się na najwyższym poziomie, a kara ograniczenia wolności na najniższym. Z tego faktu nie można jednak wyciągnąć wniosków, że sądy, które w ostatnich latach orzekały tę karę wobec ponad 200 000 skazanych nie uwzględniały określonych w art. 53 § 1 i § 2 dyrektyw sądowego wymiaru kary i właśnie z tego powodu należy zmienić strukturę orzekanych kar. Informacja statystyczna o liczbie prawomocnie orzeczonych kar określonego rodzaju w danym roku i w latach ubiegłych ma natomiast niezaprzeczalnie duże znaczenie z perspektywy wykonywania tych kar. Jest to jednak temat wymagający odrębnego opracowania, w którym należałoby np. poszukiwać odpowiedzi na pytanie, dlaczego wobec kilkudziesięciu tysięcy skazanych prawomocnie na karę pozbawienia wolności ta kara nie jest wykonywana mimo upływu terminu stawienia się skazanego do jej odbycia?²³

Z tej samej perspektywy, chociaż nie tylko, należy ocenić orzekanie i wykonywanie kary ograniczenia wolności z obowiązkiem pozostawania w miejscu stałego pobytu lub innym wyznaczonym miejscu, z zastosowaniem systemu dozoru elektronicznego. Otóż sąd, który orzeka tę karę, przed wydaniem wyroku, nie ustala, czy warunki techniczne nie stają na przeszkodzie jej wykonania w tym systemie. Realne jest w związku z tym przewidywanie, że sądy nie będą orzekały „szerzej ujętej kary

²² Sankcje tego rodzaju zdecydowanie dominują wśród ogółu ustawowych zagrożeń za konkretne typy rodzajowe przestępstw. Tylko w części szczególnej kk takimi sankcjami są zagrożone przestępstwa sty-pizowane w przepisach: art. 143 § 3, art. 144 § 2 i § 3, art. 157 § 2 i § 3, art. 157 a § 1, art. 160 § 3, art. 178 a § 1 i § 2, art. 179, art. 181 § 2, § 3, § 4 i § 5, art. 182 § 2, art. 183 § 6, art. 184 § 3, art. 186 § 1, § 2 i § 3, art. 187 § 1 i § 2, art. 190 § 1, art. 192 § 1, art. 193, art. 194, art. 195 § 1 i § 2, art. 196, art. 200 a § 2, art. 200b, art. 202 § 1, § 2 i § 4b, art. 206, art. 208, art. 209 § 1, art. 212 § 1 i § 2, art. 216 § 1 i § 2, art. 217 § 1, art. 217a, art. 218 § 1a, § 2 i § 3, art. 219, art. 220 § 2, art. 221, art. 222 § 1, art. 226 § 1 i § 3, art. 227 § 1 i § 2, art. 229 § 2, art. 230 § 2, art. 230a § 2, art. 231 § 3, art. 234, art. 236 § 1, art. 238, art. 241 § 1 i § 2, art. 242 § 1, § 2 i § 3, art. 244a § 1 i § 2, art. 250 § 3, art. 251, art. 255 § 1 i § 3, art. 256 § 1 i § 2, art. 260, art. 261, art. 262 § 1, art. 263 § 3 i § 4, art. 265 § 3, art. 266 § 1, art. 267 § 1, § 2, § 3 i § 4, art. 268 § 1, art. 270 § 2a i § 3, art. 271 § 2, art. 273, art. 274, art. 275 § 1 i § 2, art. 276, art. 277, art. 278 § 3, art. 284 § 3, art. 286 § 3, art. 287 § 2, art. 288 § 2, art. 291 § 2, art. 292 § 1, art. 296a § 3, art. 301 § 3, art. 302 § 1, art. 312, art. 314 oraz art. 315 § 1 i § 2.

²³ W latach 2001-2013 liczby takich skazanych, według stanu na 31 grudnia – wyniosły: 22 843, 23 120, 25 576, 27 805, 33 628, 36 550, 37 936, 35 683, 31 364, 31 190, 34 317, 37 050 i 35 335 (źródło: Informacja Statystyczna, Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej).

ograniczenia wolności²⁴. Należy też uznać za prawdopodobną ocenę, że również bez orzeczenia obowiązku wyżej wymienionego, a także z powodu orzeczenia innych obowiązków, które sąd może nałożyć na skazanego, a także zwiększenia ustawowego wymiaru kary ograniczenia wolności z 1 roku do 2 lat, jej wykonanie będzie znacznie bardziej obciążać sąd i inne organy postępowania wykonawczego, przede wszystkim sądowego kuratora zawodowego.

Uwagi końcowe

Ogólny wniosek, jaki można przedstawić na podstawie analizowanych przepisów projektu, które stanowią o orzekaniu i wykonywaniu w systemie dozoru elektronicznego kary ograniczenia wolności, środka karnego zakazującego zbliżania się do określonych osób oraz środków zabezpieczających, sprowadza się do stwierdzenia, że projekt jest bardziej wyrazem oczekiwań projektodawcy niż realnych możliwości ich osiągnięcia w praktyce. Niezależnie od oceny tego wniosku zachodzi potrzeba analizy praktyki w tym przedmiocie, chociażby ze względu na zwiększenie pojemności systemu dozoru elektronicznego i koszty z tym związane.

Dwa inne wnioski, które oceniamy jako oczywiście uzasadnione, dotyczą zniesienia możliwości orzekania grzywny i ograniczenia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tych kar oraz uchylecia ustawy z 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Możliwość orzekania kar wolnościowych z warunkowym zawieszeniem ich wykonania pozbawia te kary dolegliwości, która jest istotą każdej kary, w tym zwłaszcza kary kryminalnej – to pierwszy argument. Drugim argumentem jest stan prawny, w którym brak jest przepisów regulujących wykonanie tych kar²⁵.

Gdy zaś chodzi o możliwość udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności, a także zastępczej kary pozbawienia wolności, której wykonanie orzeczono w postępowaniu wykonawczym z powodu uchylania się przez skazanego od uiszczenia kary grzywny albo od kary ograniczenia wolności,

²⁴ Por. przypis 22.

²⁵ Por. na ten temat: S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 270-271.

to system dozoru elektronicznego nie przyczynił się do zmniejszenia przeludnienia zakładów karnych w oczekiwanym stopniu. W każdym okresie wdrażania tego systemu jego pojemność nie była wykorzystywalna. Co więcej, umożliwienie w tym systemie zastępczych kar pozbawienia wolności orzekanych za karę grzywny mogło uszczuplać dochody Skarbu Państwa, a skazani mogli mieć interes w uchylaniu się od uiszczenia prawomocnie orzeczonej kary grzywny, zwłaszcza w sytuacji, gdy grzywna była wysoka. Odnosi się wrażenie, że niepublikowanie danych statystycznych na ten temat ma charakter zamierzony.

Dla lepszej dokumentacji rozważań zawartych w tym opracowaniu w załączniku podajemy dane dotyczące prawomocnych skazań w latach 2001-2012 na karę samoistnej grzywny, karę ograniczenia wolności i karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Załącznik

Prawomocne skazania w latach 2001-2012

Rok	Ogółem skazani	w tym na					
		grzywnę samoistną		ograniczenie wolności		pozbawienie wolności	
		ogółem	w tym z zawiesz.	ogółem	w tym z zawiesz.	ogółem	w tym z zawiesz.
2001	315 013	64 475	2 564	28 507	1 696	221 762	184 819
2002	365 326	75 698	3 405	39 156	2 308	250 275	214 485
2003	415 933	93 274	3 951	52 763	3 426	269 643	233 055
2004	513 410	111 491	4 207	71 887	3 966	327 331	278 338
2005	504 281	100 968	3551	67 254	2 848	334 378	291 409
2006	462 937	88 407	2 435	57 918	2 241	315 074	272 653
2007	426 377	82 988	1 632	47 091	1 556	294 826	257 141
2008	420 729	89 011	1 656	40 643	1 304	289 269	250 774
2009	415 272	88 236	1 637	43 532	1 201	281 887	243 974
2010	432 891	92 329	1 660	49 692	1 332	290 669	251 087
2011	423 464	93 571	1 580	49 611	1 211	280 023	239 076
2012	408 107	91 296	1 771	50 730	1 272	265 876	224 185

Źródło: Wydział Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tomasz Kalisz
Adam Kwieciński

**Projektowane zmiany w zakresie stosowania
i wykonywania leczniczych środków
zabezpieczających (uwagi do projektu ustawy
o zmianie ustawy – *Kodeks karny* oraz niektórych
innych ustaw w wersji z 17 kwietnia 2014 r.)**

**The planned changes in the appliance and execution of
medicinal safeguards (remarks concerning the bill of
amendment to the act – *Penal Code* and some other acts
in the version from the 17th of April 2014)**

The analysis presented in this paper concerns the bill of amendment to the act – *Penal Code* and some other acts in the version from the 17th of April 2014 (DPK-I-400-12/13/2 140418-00185). The author of the study focuses on security measures (mainly medicinal and therapeutic) which are specific instruments of legal and criminal reaction to the offences.

Przedmiotem analizy zaprezentowanej w niniejszym opracowaniu jest projekt ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks karny* oraz niektórych innych ustaw w wersji przedstawionej w piśmie z 17 kwietnia 2014 r. (DPK-I-400-12/13/2 140418-00185). Opracowanie koncentruje się na środkach zabezpieczających (zwłaszcza o charakterze leczniczym i terapeutycznym), będących dość szczególnymi instrumentami prawnokarnej reakcji na czyny zabronione.

Key words: medicinal security measures, criminal reaction, psychiatric detention, bill of amendment.

Słowa kluczowe: lecznicze środki zabezpieczające, reakcja prawnokarna, internacja psychiatryczna, projekt zmian.

I

W uzasadnieniu rządowego projektu zmian ustawy – *Kodeks karny* oraz niektórych innych ustaw¹ jego twórcy przyznali, że w razie jego przyjęcia przez parlament będzie to największa nowelizacja kodyfikacji karnej od czasu jej uchwalenia w 1997 r. Jednocześnie uznano tak szeroki zakres zmian za niezbędny w obliczu „bardzo trudnej sytuacji systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych” i uzasadniony wadliwą strukturą orzekanych przez sądy kar w relacji do poziomu i charakterystyki przestępczości oraz niedostatkami przepisów ustaw karnych utrudniających prawidłowe funkcjonowanie systemu odpowiedzialności karnej². Włączenie się do tej dyskusji, w formie opracowań artykułowych, na etapie przygotowywania projektu jest dość ryzykowne, ze względu na dynamikę procesu legislacyjnego. Jednakże zakres proponowanych zmian oraz ich zasadnicze zadanie w postaci przekształcenia modelu polityki karnej, co zapowiadają projektodawcy, uzasadnia potrzebę swoistej polemiki z projektodawcą. Niniejsze opracowanie koncentruje się na środkach zabezpieczających (zwłaszcza o charakterze leczniczym i terapeutycznym), będących dość szczególnymi instrumentami prawnokarnej reakcji na czyny zabronione.

Zaproponowane w analizowanym projekcie zmiany w obrębie środków zabezpieczających są bardzo głębokie i można je określić, na tle dotychczasowych tendencji rozwoju tej instytucji na gruncie krajowym, mianem rewolucyjnych. Instytucja środków zabezpieczających, która pojawiła się już w *Kodeksie karnym* z 1932 r., i po wyłączeniu

¹ Przedmiotem analizy zaprezentowanej w tym opracowaniu jest projekt ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks karny* oraz niektórych innych ustaw w wersji przedstawionej w piśmie z 17.04.2014 r. (DPK-I-400-12/13/2 140418-00185) wraz z obszernymi uzasadnieniami. Materiał ten był przedmiotem posiedzenia Rady Ministrów w dniu 29 kwietnia 2014 r. (<http://legislacja.rcl.gov.pl/lista/2/projekt/194900/katalog/194937> - sprawdzono w dniu 13.05.2014).

² Szerzej na temat efektów polityki karnej realizowanej pod rządami aktualnie obowiązującej kodyfikacji karnej autorzy projektu piszą w części końcowej uzasadnienia projektu (str.96-136). Warto w tym miejscu podkreślić, czego projektodawcy nie ukrywają, że przedstawione zmiany to bardzo zasadnicza próba przebudowy całego systemu szeroko rozumianego prawa karnego. W konsekwencji zakładają oni także istotne zamiany w zakresie kształtu polityki karnej, dla którego impulsem ma być nowe ustawodawstwo prawnokarne. Biorąc pod uwagę tak zakreślony cel i zadania projektu warto przypomnieć, że od uchwalenia kodyfikacji karnej z 1997 r., istniejące rozwiązania niemal ciągle podlegały tzw. pełzającej reformie (nowelizacje *Kodeksu karnego* przekroczyły w tym okresie liczbę 60, w jeszcze większym zakresie dotknęły *Kodeks karny wykonawczy*, a *Kodeks postępowania karnego* w zasadzie został uchwalony na nowo). W tej perspektywie dużo trudniej o obiektywne oceny w zakresie polityki karnej, a zadanie jej gruntownego przemodelowania wymaga zdecydowanie większej refleksji i rozbudowanej dyskusji środowiskowej, wykraczającej poza standardowe ramy procesu legislacyjnego.

z niej środków o charakterze represyjnym (art. 83 i art. 84 kk z 1932 r.) ugruntowała swoją pozycję w systemie środków reakcji prawnokarnej na popełnienie czynów zabronionych. Regulacje karnomaterialne funkcjonowały, przy stosunkowo niewielkich modyfikacjach, w zbliżonym kształcie kilkadziesiąt lat. W zakresie środków o charakterze leczniczym największe zmiany nastąpiły w latach 1997, 2005 i 2009, kiedy to postanowiono kolejno: o wyeliminowaniu wcześniej istniejącej możliwości umieszczenia sprawcy z ograniczoną poczytalnością w zakładzie psychiatrycznym (art. 95 § 1 kk), wprowadzono nowy środek zabezpieczający ukierunkowany na skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych a następnie zdecydowano o możliwości zastosowania w ramach tego środka terapii farmakologicznej celem redukcji popędu seksualnego skazanego.

Zmiany w obrębie postępowania wykonawczego, poza tymi, których wprowadzenie wymuszały modyfikacje rozdziału X *Kodeksu karnego* (np. art. 95a kk) i które miały z racji tego charakter dostosowujący, były znacznie poważniejsze. W roku 1997 i w latach późniejszych określono bowiem na nowo cele wykonywania środków zabezpieczających (art. 202 kkw), w zasadzie od podstaw ustalono organizację zakładów zamkniętych, w których następuje realizacja tych środków (art. 200 kkw) oraz kryteria kwalifikacji skazanych do poszczególnych typów jednostek (art. 200a-200c kkw). W związku z tym zaszła także konieczność opracowania samodzielnej procedury klasyfikacyjnej z wyodrębnionym organem opiniującym miejsce detencji (Komisja Psychiatryczna do spraw Środków Zabezpieczających – art. 201 kkw). Podjęto również próbę częściowego określenia statusu prawnego internowanych (co nastąpiło w rozporządzeniu ministra zdrowia z 10 sierpnia 2004 r.³ oraz w art. 204a-204c kkw) i doprecyzowano obowiązki kierownika zakładu zamkniętego dla zwiększenia gwarancji praw pacjentów tych placówek (art. 203 § 1 kkw). Mimo tego pod adresem regulacji rozdziału XIII *Kodeksu karnego wykonawczego* kierowane są poważne zarzuty dotyczące ich wewnętrznej niespójności, niezgodności z innymi przepisami systemu prawnego, niskiej efektywności, licznych luk sprzecznych z celami

³ Rozporządzenie ministra zdrowia z 10.08.2004 r. w sprawie wykazu zakładów psychiatrycznych i zakładów leczenia odwykowego przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających oraz składu, trybu powoływania i zadań komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających, Dz. U. Nr 179, poz. 1854.

tej instytucji, a także niewystarczającej ochrony praw internowanych⁴. Z tego względu z nadzieją należałoby oczekiwać nadchodzących zmian, licząc na usunięcie przynajmniej części z zarzucanych obowiązującym przepisom wad.

II

Ocena przedstawionych propozycji musi rozpocząć się od analizy tego, co projektodawcy przygotowali w dziedzinie środków zabezpieczających w *Kodeksie karnym*. Zmiany, które są przewidywane w przepisach ustawy materialnej polegają nie tylko na odmiennym sposobie unormowania środków zabezpieczających, ale i modyfikacji ich katalogu. W zamierzeniach projektodawców mają pojawić się nowe środki, np. dozór kuratora sądowego bądź elektroniczna kontrola miejsca pobytu skazanego. Zupełnie inny kształt mają też uzyskać te środki, którym można przypisać charakter leczniczy. W efekcie mają zostać uchylone obowiązujące dotychczas w art. 93-98 kk, a w ich miejsce pojawią się nowe regulacje określające katalog środków zabezpieczających (art. 93a projektu zmian w kk – dalej: pkk) i zakres ich zastosowania (art. 93b pkk), kategorie sprawców wobec których można orzec przedmiotowe środki (art. 93c pkk), czas ich realizacji (art. 93d pkk), obowiązki z nimi związane (art. 93e-g pkk) oraz podstawy stosowania środków karnych tytułem środka zabezpieczającego (art. 99 pkk). Co istotne dla dalszych rozważań, znaczna część regulacji funkcjonujących dziś w *Kodeksie karnym* ma zostać przeniesiona do *Kodeksu karnego wykonawczego*.

⁴ L. Bogunia, *Projektowane zmiany w wykonywaniu leczniczych środków zabezpieczających*, [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XIII, Wrocław 2003; K. Dudka, *Propozycja kastracji chemicznej sprawców niektórych przestępstw seksualnych a prawo człowieka do życia prywatnego i rodzinnego*, [w:] *Dylematy praw człowieka*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Warszawa 2009; J. K. Gierowski, L. K. Paprzycki, *Niepoczytalność i psychiatryczne środki zabezpieczające. Zagadnienia prawnomaterialne, procesowe, psychiatryczne i psychologiczne*, Warszawa 2013; A. Kwieciński, *Zadania Komisji do spraw Środków Zabezpieczających – stan obecny i postulaty zmian*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2013, nr 3; S. Leleńtal, *Środki zabezpieczające orzekane i wykonywane wobec sprawców przestępstw seksualnych*; [w:] *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga Jubileuszowa Profesora M. Filara*, A. Adamski (red.), Toruń 2012; L. K. Paprzycki, *Niepoczytalność i psychiatryczne środki zabezpieczające – o potrzebie nowelizacji przepisów art. 31 kk oraz art. 93-95 kk*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora A. Zolla*, P. Kardas (red.), Warszawa 2012; K. Postulski, *Nowe zasady wykonywania środka zabezpieczającego określonego w art. 95a kk*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 10.

Zmianie (wzmocnieniu) ulegnie też charakter powiązań między przepisami *Kodeksu karnego*, co w przypadku art. 93a-93c pkk będzie oznaczało, że ich zakresy będą się wzajemnie krzyżować. W praktyce każdy ze środków określonych w art. 93a pkk, przy zastosowaniu zasad określonych w art. 93b pkk, będzie można zastosować do wszystkich sprawców stypizowanych w art. 93c pkk, na czas określony w art. 93d pkk. Odstępstwo od tych reguł dotyczyć będzie tylko najsurowszego ze środków (umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym), który będzie można orzec jedynie w konkretnych wypadkach (art. 93g pkk).

Zgodnie z założeniami projektu obok wcześniej wymienionych nowych środków zabezpieczających w ramach tej instytucji prawnokarnej nadal funkcjonować będą środki o charakterze leczniczym. Jednak sposób ich określenia, jak i sama konstrukcja mają ulec, w stosunku do stanu obecnego, zdecydowanym przeobrażeniom.

Na końcu listy tych środków, zgodnie z kryterium rosnącej dolegliwości (wzmoczonej ingerencji w sferę wolności), znajduje się, występujące dotychczas w art. 94 kk, umieszczenie sprawcy niepoczytalnego w zakładzie psychiatrycznym. Taki pobyt będzie można orzec wobec osoby, u której ustalono wysokie ryzyko popełnienia czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. W proponowanym kształcie tej instytucji zachowano też, wywołujące wcześniej rozbieżne opinie rozwiązanie⁵, obejmujące zakresem zastosowania tego przepisu tylko tych sprawców, u których diagnoza niepoczytalności wynika z choroby psychicznej i upośledzenia umysłowego, pozostawiając poza nawiasem tej instytucji osoby z innymi zakłóceniami czynności psychicznych. Decyzję taką uzasadniono wskazaniem na przyczyny tych zakłóceń (m.in. fizjologiczne), niekwalifikujące się do leczenia psychiatrycznego, a także preferencją w stosowaniu wobec tej kategorii sprawców środków o charakterze wolnościowym. Stanowisko zawarte w uzasadnieniu łatwo może stać się obiektem polemiki, skoro jednocześnie zdecydowano o tym, że do takiego leczenia (szpitalnego) nadają się sprawcy upośledzeni umysłowo. Być może jest to odpowiedni moment, aby rozważyć możliwość wyodrębnienia zakładów o odmiennym charakterze, przeznaczonych dla sprawców, u których stwierdzona niepoczytalność wynika np. z niedorozwoju umysłowego. Pytanie dotyczy też tego, czy rozwiązanie

⁵ Szerzej na ten temat: J. K. Gierowski, L. K. Paprzycki, *Przesłanki i dyrektywy orzekania środka zabezpieczającego umieszczenia w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym (art. 94 kk)*, [w:] *System prawa karnego*, t. VII, *Środki zabezpieczające*, L. K. Paprzycki (red.), Warszawa 2012, s. 212-213.

to będzie wystarczającą ochroną przed sprawcą z zakłóceniami czynności psychicznych, któremu z tytułu działania *temporis criminis* w stanie niepoczytalności nie można przypisać winy, a w arsenale środków zabezpieczających dostępne w tym przypadku są tylko te o charakterze nieizolacyjnym.

Zapowiadana w uzasadnieniu redukcja liczby środków zabezpieczających wiążących się z izolacją sprawcy jest w pewnym sensie zabiegiem pozornym. Właściwszym byłoby twierdzenie o rozszerzeniu palety dostępnych wolnościowych środków zabezpieczających poprzez włączenie do ich katalogu instytucji funkcjonujących dotychczas z powodzeniem w systemie prawnym, a pełniących funkcje związane z dozorem (dozór kuratora, dozór elektroniczny) oraz wyodrębnienie dwóch rodzajów terapii (w tym terapii uzależnień), realizowanych w warunkach placówek otwartych. Jednocześnie lista dostępnych dotychczas środków izolacyjnych nie tylko nie skurczyła się, ale – co należy podkreślić – powiększyła się o nowe pozycje. W przeciwieństwie bowiem do stanu obecnego, pobytem w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym mogą zostać objęte także inne, poza sprawcami niepoczytalnymi, grupy skazanych (art. 93g § 2-5 pkk).

W tym kontekście zasadnicze znaczenie należy przypisać także art. 93b § 1 pkk. Z jego treści wynika, że tylko pobyt w zakładzie psychiatrycznym i elektroniczna kontrola miejsca pobytu sprawcy są limitowane spełnieniem kryterium zagrożenia „ponownym popełnieniem czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości”. W przypadku pozostałych środków zabezpieczających wystarczającą przesłanką ich zastosowania jest jedynie zagrożenie „ponownym popełnieniem przez sprawcę czynu zabronionego”. Z pewnością projektodawcy mają świadomość tego, jak bardzo zabieg ten zwiększy zakres zastosowania środków zabezpieczających, co będzie miało bezpośredni wpływ na powiększenie populacji osób, które będą mogły być objęte instytucją środka zabezpieczającego. Ma to istotny wymiar nie tylko ekonomiczny (koszt ich wykonania), ale także gwarancyjny w zakresie praw i obowiązków nakładanych na sprawców czynów zabronionych. W perspektywie stosowania tych środków również w postępowaniu wykonawczym (taka możliwość ma ulec istotnemu rozszerzeniu) i biorąc pod uwagę czas na jaki mogą być stosowane środki zabezpieczające należy spodziewać się znacznego rozbudowania tego fragmentu postępowania karnego. Rodzić to będzie szereg problemów

natury prawnej, angażujących zdecydowanie mocniej niż ma to miejsce dzisiaj organy postępowania wykonawczego, np. w zakresie rozpatrywania wniosków dotyczących dalszego stosowania środków zabezpieczających, czy też bieżących czynności wykonawczych. Pytanie jakie można w tym miejscu postawić to kwestia czy od strony organizacyjnej istniejący aparat wykonawczy jest przygotowany do tak szerokiej zmiany? Dalej, czy zabezpieczone są odpowiednie środki finansowe, które w tak rozbudowanej przestrzeni środków zabezpieczających, zakładającej uruchomienie różnego rodzaju mechanizmów kontrolnych (szczególnie terapeutyczno-leczniczych), są niezbędne dla ich zgodnego z deklarowanym celem stosowania, a zwłaszcza wykonywania? Wreszcie, czy tak szeroko stosowane środki zabezpieczające oparte w istocie na szacowanym ryzyku (przy faktycznym braku strukturyzowanych narzędzi takiego szacowania) nie będą zbyt daleko ingerować w zasadę gwarancyjną prawa karnego i zasadę określoności czynu zabronionego?

W perspektywie przedstawionych tutaj problemów jeszcze jedna kwestia wymaga komentarza. Projektodawcy podkreślają (s. 31 i 32 uzasadnienia), że dla stosowania i wykonywania środków zabezpieczających istotne znaczenie ma tzw. zasada konieczności (gwarantowana konstytucyjnie). Wbrew jednak temu co podkreślają projektodawcy, wprowadzenie do kodeksu dwóch różnych poziomów owej konieczności jest w istocie nie tyle jej doprecyzowaniem, co istotnym poszerzeniem możliwości stosowania środków zabezpieczających. Zatem można wyrazić opinię, że zasada konieczności w zakresie stosowania środków zabezpieczających ulega swoistemu rozluźnieniu, co w połączeniu z poszerzeniem katalogu tych środków oraz wydatnym zwiększeniem możliwości ich stosowania na etapie wykonawczym tworzy zupełnie inną perspektywę w zakresie tych instrumentów prawnokarnej reakcji na czyn zabroniony.

Największym zaskoczeniem, i co należy podkreślić pozytywnym, jest powrót do możliwości obejmowania w ramach środka zabezpieczającego stacjonarną opieką psychiatryczną skazanych z ograniczoną poczytalnością, którzy swoim stanem psychicznym stwarzają ryzyko naruszenia prawa na takich zasadach jak sprawcy niepoczytalni (art. 93g § 2 projektu nawiązuje w tym znaczeniu do art. 100 kk z 1969 r.). Od początku, kiedy środek ten zaczął funkcjonować w obecnej konfiguracji, pod jego adresem formułowane były poważne zarzuty (włącznie z negacją jego

przynależności do instytucji środków zabezpieczających), wzmocnione później krytyką wadliwej regulacji występującego w jego ramach tzw. uprzywilejowanego warunkowego zwolnienia (art. 95 § 2 kk)⁶.

Zgodnie z projektem komentowanych zmian możliwość pobytu w zakładzie psychiatrycznym ma dotyczyć osób z ograniczoną poczytalnością skazanych jednocześnie na karę pozbawienia wolności (bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, niezależnie od jej wymiaru) i realizowana będzie przed jej odbyciem, w trakcie przerwy lub po jej wykonaniu. Skazani, którzy trafią w tym trybie do szpitali psychiatrycznych nie powinni odczuwać tego jako dodatkowej dolegliwości (ponad orzeczoną karę) pod warunkiem, że czas internacji będzie odliczany od zasądzonego wymiaru kary⁷. Z pewnością w specjalistycznych placówkach leczniczych, które obecnie są już odpowiednio zabezpieczone przed ich ekscesami, uzyskają oni dużo lepszą pomoc niż w oddziałach terapeutycznych zakładów karnych, do których są dziś kierowani z mocy ustawy (art. 96 § 2 kk).

Modyfikacje obejmują też konstrukcje dotyczące postępowania ze skazanymi z zaburzeniami preferencji seksualnych (art. 93g § 3). Z jednej strony pozytywnie należałoby ocenić zapowiedzi projektodawców, że wobec sprawców przestępstw z art. 197 § 3 pkt 2 lub 3 kk rezygnuje się z dotychczasowego obowiązkowego orzekania środka zabezpieczającego w wyroku (art. 95a § 1a kk). Zapis ten był niejednokrotnie przedmiotem krytyki w piśmiennictwie, wskazywano na jego represyjny i ogólnoprewencyjny a nie leczniczy cel oraz charakter, w którym zatracać by się miała istota tej instytucji. Padały nawet zarzuty co do braku jego konstytucyjności w zakresie naruszenia autonomii lekarskiej w wyborze skutecznych metod terapii⁸. W tym kontekście uderzające jest jednak sformułowanie art. 93g § 3 pkk, stanowiące, iż sąd odnośnie do sprawców niektórych przestępstw (stypizowanych w art. 148, 156, 197, 198, 199 § 2 lub art. 200 § 1 kk) popełnionych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych w sytuacji wysokiego ryzyka popełnienia przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu i wolności seksualnej „orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie

⁶ A. Kwieciński, *Warunkowe zwolnienie skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności. Refleksje na tle art. 95 kk*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2012, nr 76-77. Także negatywnie o obecnym kształcie art. 95 kk: M. Tarnawski, *Isolacyjno-lecznicze środki zabezpieczające w ujęciu Kodeksu karnego z 1997 r.*, [w:] *Rozważania o prawie karnym*, A. Szwarc (red.), Poznań 1999, s. 303; E. Bieńkowska, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, E. Bieńkowska (red.) i in., Warszawa 1999, s. 1265 i n.; S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 513 i n.

⁷ O zastrzeżeniach w tym zakresie będzie mowa szerzej w dalszej części opracowania, poświęconego zagadnieniom postępowania wykonawczego.

⁸ Por. L. K. Paprzycki, *Zakończenie*, [w:] *System prawa karnego...*, 571.

psychiatrycznym⁹. W rezultacie rozszerzy się przecież wydatnie zakres przypadków, w których sąd jest zobligowany do orzeczenia środka o charakterze izolacyjnym. Z drugiej strony oznacza to także, że z możliwości takiej specjalistycznej internacji wyłączeni zostają sprawcy innych rodzajów przestępstw motywowanych seksualnie, a także ci, którzy popełnili przestępstwo przeciwko wolności seksualnej, ale nie przypisano im zaburzeń preferencji seksualnych.

W relacji do obowiązującego obecnie art. 95a kk w projekcie brakuje także precyzyjnego określenia warunków stosowania farmakoterapii w ramach internacji psychiatrycznej wraz z jej limitacją uwzględniającą uwarunkowania zdrowotne. Pomijając kwestie skuteczności oraz prawnej i etycznej dopuszczalności tego typu terapii⁹ zapis stwarzający formalne gwarancje niedopuszczenia do poważnych, negatywnych dla zdrowia internowanego skutków ubocznych, wydaje się konieczny. Nie jest przecież tak, że ustawodawca zrezygnował z prowadzenia tego rodzaju terapii w trakcie szpitalnej detencji skazanego (w przypadku leczenia ambulatoryjnego projektowany art. 93f § 1 pkk stanowi wprost o możliwości stosowania terapii farmakologicznej zmierzającej do obniżenia popędu seksualnego). Z tekstu uzasadnienia wynika, że tego rodzaju oddziaływania są możliwe zarówno w ramach środka wolnościowego, jak i w trakcie izolacji (z racji miejsca zamieszczenia tego zdania należy domyślać się, że chodzi o internację szpitalną a nie o pobyt skazanego w zakładzie karnym). Oznaczać to by mogło, że sąd, który zechce objąć skazanego tego rodzaju oddziaływaniami podczas pobytu w zakładzie psychiatrycznym musi orzec dwa środki (obok internacji psychiatrycznej także terapię), które będą wykonywane jednocześnie.

Różnica między obecnym stanem prawnym polega też na tym, że leczenie ambulatoryjne skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych będzie mogło być orzekane jako odrębny środek zabezpieczający (art. 93a § 1 pkt 4) nawet w postępowaniu wykonawczym i nie będzie mogło zostać zamienione na pobyt w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, tak jak ma to miejsce dziś. Wprowadzenie możliwości zastosowania środka zabezpieczającego w toku postępowania wykonawczego z pewnością uelastyczni możliwość reagowania na zmiany w sytuacji zdrowotnej

⁹ E. Darmorost-Sierocińska, *Kierunek zmian prawa karnego materialnego w zakresie zwalczania przestępczości na tle zaburzeń preferencji seksualnych*, „Przebieg Sądowy” 2009, nr 7-8, s. 120; K. Dudka, op. cit., s. 216; C. Kulesza, P. Starzyński, *Kastracja chemiczna – opinia do projektu o zmianie ustawy Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy, ustawa o Policji z 9 października 2008 r.*, „Palestra” 2009, nr 11-12, s. 126.

skazanego i jego potrzeby w tym zakresie, należy spodziewać się jednak ich krytyki ze strony przedstawicieli doktryny prawa karnego materialnego. Trudno będzie ją bowiem uzasadnić w kontekście funkcjonowania zasady oznaczoności kary i środków karnych, uznawanej przecież za jedną z kluczowych zasad wymiaru kar. Na tym tle pojawiają się także trudności co do możliwości egzekwowania realizacji tego środka przez skazanego, o czym będzie mowa w dalszej części opracowania. Równocześnie należy wyrazić aprobatę dla ustanowienia w obrębie tego środka wolnościowego ram prawnych do prowadzenia terapii kompleksowej, przewidującej w ramach oddziaływań na skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych przedsięwzięcia o różnej skali intensywności i różnorodnym charakterze – od psychoedukacji poznawczo-behawioralnej poprzez psychoterapię, aż do najbardziej inkluzywnej farmakoterapii.

Kolejną kategorią skazanych, którzy zgodnie z projektem zmian mają być kierowani do zakładu psychiatrycznego, są sprawcy przestępstw popełnionych w związku z uzależnieniem. Dotychczas funkcjonującą regulację postępowania z tą kategorią sprawców w ramach środków zabezpieczających, z niewielkimi zastrzeżeniami, oceniano jako dobrą¹⁰. Zasadnicze zarzuty dotyczyły natomiast organizacji placówek prowadzących tego typu terapię, która w praktyce uniemożliwiała realizację wydanego przez sąd orzeczenia. W proponowanych zmianach zniesiono, co zresztą niejednokrotnie postulowano w doktrynie, ograniczenie stosowania tego środka tylko do skazanych na karę pozbawienia wolności w wymiarze do dwóch lat (w projekcie nie ma limitu wysokości tej kary). Zachowano jednak ramy czasowe w jakich sprawca może być leczony w takiej placówce zamkniętej (od 3 miesięcy do 2 lat – art. 202b § 1 pkkw), co szczególnie w odniesieniu do górnej granicy takiego pobytu wydaje się rozwiązaniem mało elastycznym i racjonalnym. Nie można przecież z góry wykluczyć, że w jednostkowych przypadkach skazany będzie potrzebował nieco więcej czasu na terapię. Niestety częściowo aktualny pozostanie też problem uchylecia środka zabezpieczającego w sytuacji, kiedy sprawca swoim zachowaniem jednoznacznie wskazuje, że nie zamierza się poddać rygorom terapii, nie upłynął jeszcze minimalny 3 miesięczny okres pobytu w tym zakładzie a środek wykonywany jest po karze pozbawienia wolności (art. 202b § 2 pkkw).

¹⁰ Por. A. Kwieciński, *Lecznicze środki zabezpieczające w polskim prawie karnym i praktyka ich wykonywania*, Wrocław 2009, s. 113-128.

Sformułowanie proponowanych przepisów sprawia, że można odnieść wrażenie, że izolacyjna forma tego środka może być orzekana bez względu na ryzyko popełnienia kolejnych przestępstw związanych z nałogiem (por. art. 93g § 4 pkk – w przeciwieństwie do regulacji dotyczących sprawców niepoczytalnych, z ograniczoną poczytalnością i z zaburzeniami preferencji seksualnych – art. 93g § 1-3 pkk).

Dzięki powołaniu odrębnego środka wolnościowego ukierunkowanego na terapię uzależnień nieaktualne stały się problemy związane z zamianą, odwoływaniem i zaliczaniem w poczet kary okresu spędzonego na wolności, w sytuacji, kiedy uzależniony przebywał na leczeniu lub rehabilitacji w placówce leczniczo-rehabilitacyjnej (art. 97 kk). Z punktu widzenia skazanego zmiana ta może wydać się jednak niekorzystna z tej przyczyny, że w przypadku przyjęcia omawianego projektu sąd będzie mógł orzec terapię uzależnień, która wykonywana będzie także po zwolnieniu z zakładu karnego i – co oczywiste – nie będzie mogła być zaliczona na poczet odbytej kary (art. 93 d § 5 pkk w zw. z art. 202 c § 1 pkkw). Omawiany środek może być traktowany przez skazanego w kategoriach niezasłużonej dolegliwości, co może przełożyć się na jego zaangażowanie i ostatecznie na efekty terapii. Podobne problemy na gruncie kk z 1969 r. doprowadziły *de facto* do zmian, które objęły skazanych z ograniczoną poczytalnością.

Zasadniczy problem rodzi się także w perspektywie propozycji zawartej w projektowanych art. 93d § 5 kk w zw. z art. 77 § 1 kk, w zakresie stosowania środków zabezpieczających w trakcie warunkowego zwolnienia. Wydaje się, że mamy tu do czynienia ze sprzecznością systemową w zakresie instytucji warunkowego zwolnienia i środków zabezpieczających, którą projektodawcy zdają się nie dostrzegać. Zakładają, że można te dwie instytucje wzajemnie wymieszać, co wydaje się być dość kontrowersyjne. Skoro środki zabezpieczające motywowane są koniecznością zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego, a inne środki prawne określone w kodeksie lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające, i pamiętając, że sąd zobowiązany jest do natychmiastowego uchylenia środka zabezpieczającego, gdy nie jest on już konieczny, to jak te fakty pomieścić w przestrzeni prognozy kryminologicznej w ramach warunkowego zwolnienia, gdzie ustawodawca jednoznacznie stwierdza, że po stronie sądu musi powstać uzasadnione przekonanie, że skazany po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Zatem

w przypadku środków zabezpieczających mówimy o ryzyku popełnienia czynu zabronionego i ze względu na to ryzyko je stosujemy. W zakresie zaś warunkowego zwolnienia musimy mieć przekonanie, że skazany przestępstwa ponownie nie popełni i dlatego decydujemy się na dokończenie procesu wykonywania kary pozbawienia wolności w warunkach tzw. kontrolowanej wolności. Chcąc połączyć te dwie instytucje ustawodawca musiałby dokonać zasadniczych modyfikacji w zakresie kryteriów i poziomu prawdopodobieństwa prognozy kryminologicznej. W tym celu niezbędne byłoby wyraźne zróżnicowanie sytuacji prawnej i faktycznej skazanych, i przeciwstawienie ich wyróżnionej tutaj specjalnej grupie tzw. skazanych/sprawców. Takich zmian w projekcie nie ma, co powoduje wewnętrzną sprzeczność między warunkowym zwolnieniem a środkami zabezpieczającymi. Inną rzeczą jest to, czy takie zróżnicowanie jest w ogóle dopuszczalne i prakseologicznie uzasadnione.

Wątpliwości natury praktycznej zrodzić się mogą także w przestrzeni deklarowanej przez projekt, jako szeroko zakreślonej potrzeby wykonywania środków zabezpieczających po wykonaniu kary. Zasadniczo należy podkreślić, że rzeczywiście, w niektórych przypadkach zauważalna jest potrzeba objęcia części skazanych tego typu oddziaływaniami. Jednakże przemyśleć należy podstawy normatywne, zakres i możliwości praktycznej realizacji tego przedsięwzięcia. Uwaga ta dotyczy stosowania tzw. wolnościowych środków zabezpieczających. Problemy rodzi cała przyjęta koncepcja wolnościowych środków zabezpieczających, do których poniższe uwagi także w odpowiednim zakresie mogą się odnosić, zwłaszcza jeżeli uświadomimy sobie zakaz orzekania środków zabezpieczających o charakterze izolacyjnym poza etapem rozstrzygnięć jurysdykcyjnych.

W konsekwencji wyłączenia możliwości orzeczenia środków izolacyjnych na etapie wykonawczym, skazani, którzy zakończyli odbywanie przymocnie orzeczonej kary w zasadzie w żaden sposób nie będą mogli być przymuszeni do realizacji treści wykonywanych na tym etapie środków zabezpieczających. Skutkiem uchylania się w tym przypadku może być jedynie nałożenie surowszych lub kilku łącznie wolnościowych środków zabezpieczających, i to pod warunkiem, że skazany zechce je wykonać. W przypadku odmowy realizacji tych środków, w świetle aktualnych rozwiązań, skazany pozostaje bezkarny. Sytuacji wskazanej tutaj nie obejmuje przestępstwo z art. 244 ani 244a kk. Zresztą wydaje się, że kryminalizacja takich zachowań jest w przypadku środków zabezpieczających dość

wątpliwa. W tej sytuacji należy przemyśleć zasady i tryb wykonywania tzw. wolnościowych środków zabezpieczających na etapie po zakończeniu kary, tym bardziej, że obstrukcyjne zachowania wskazanej tutaj grupy mogą znacząco osłabić skuteczność tych środków wykonywanych wobec pozostałych sprawców. Nie bez znaczenia będą także trudności na jakie narażone zostaną w konsekwencji takich zachowań organy wykonujące orzeczenia oraz koszty jakie pociągną za sobą nierealizowalne w istocie środki zabezpieczające (np. koszty rozpoczętych i przerwanych terapii, koszty monitoringu elektronicznego itd.).

Zupełną nowością w zakresie środków zabezpieczających jest natomiast regulacja art. 93g § 4 pkk (w zw. z art. 93c pkt 4 pkk). Projektodawcy postanowili wyodrębnić po raz pierwszy w przepisach ustawy karnej skazanych wykazujących zaburzenia osobowości i wdrożyć wobec nich w związku z popełnionym przestępstwem (stypizowanym w rozdziałach XIX, XXIII, XXV i XXVI pkk) specjalne postępowanie po odbyciu orzeczonej kary pozbawienia wolności. Jako zasadnicze kryterium pozwalające na zastosowanie tego środka przyjęto „popełnienie przestępstwa w związku zaburzeniami osobowości o takim charakterze lub nasileniu, że sprzyja popełnianiu czynów łączących się z przemocą lub groźbą jej użycia”. Lektura tych propozycji budzi podejrzenia o nieprzypadkowej koincydencji z regulacjami ustawy z 22 listopada 2013 r. Te skojarzenia potwierdzają zresztą sami projektodawcy w uzasadnieniu stwierdzając, że w momencie wejścia w życie proponowanych przez nich zmian przepisy ustawy o postępowaniu z osobami stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób nie będą stosowane do skazanych za czyn popełniony po wejściu w życie wspomnianej nowelizacji. Widać więc wyraźnie, że ten nowy środek zabezpieczający był od początku przygotowywany z myślą o zastąpieniu (wygaszeniu) regulacji krytykowanej obecnie ustawy z 2013 r.

Wydaje się jednak, że nowe przepisy będą wzbudzać nie mniejsze rozbieżności niż te, które mają one zastąpić. W porównaniu z obecnie obowiązującym stanem prawnym wydatnie rozszerzono bowiem zakres sytuacji, w których środek ten będzie stosowany znosząc m.in. limit górnej granicy zagrożenia karą pozbawienia wolności (co najmniej 10 lat) w przypadku grożącego ze strony skazanego czynu i niezależniając orzeczenie tego środka od rodzaju prognozowanego czynu, którego może dopuścić się sprawca. Wątpliwości wzbudza także charakter jaki miałyby mieć takie umieszczenie w internacji psychiatrycznej (izolacja

czy leczenie) i jego stosunek do środka zabezpieczającego stosowanego wobec osób z ograniczoną poczytalnością. W tym ostatnim przypadku sam projektodawca zauważa, że zakresy zastosowania obu środków będą się częściowo pokrywały.

III

Analizując propozycje dotyczące zmian w zakresie *Kodeksu karnego wykonawczego*, należy zwrócić uwagę na problematykę właściwości sądu w toku postępowania wykonawczego w zakresie środków zabezpieczających. Pomijając art. 199a § 2 pkkw, który formułuje odrębną właściwość dla środka w postaci elektronicznej kontroli miejsca pobytu, przepisy przewidują tutaj właściwość sądu, który wydał orzeczenie w I instancji. Przy czym, przepis ten jest wyjątkiem od zasady przemiennej właściwości wyrażonej w art. 3 § 1 kkw. W konsekwencji treści art. 199a pkkw, w przypadku środków zabezpieczających nie będzie istniała możliwość przejścia właściwości przez sąd równorzędny, w którego okręgu skazany lub sprawca ma miejsce stałego pobytu, bo ustawa wyraźnie stanowi inaczej. Takie ukształtowanie właściwości w toku postępowania wykonawczego, zwłaszcza w perspektywie uruchomienia całej palety tzw. wolnościowych środków zabezpieczających musi wywoływać zdziwienie. W praktyce oddala sąd od sprawcy/skazanego i utrudnia orzekanie, generując jednocześnie w niektórych przypadkach dodatkowe trudności po stronie skazanego/sprawcy oraz organów wykonujących orzeczenie.

Konsekwencja problematycznie ukształtowanej właściwości sądu w toku wykonywania środków zabezpieczających jeszcze bardziej widoczna jest w przypadku rozpatrywania skarg w trybie art. 7 kkw¹¹. Zgodnie ze wskazaną regulacją skazany/sprawca może zaskarżyć do sądu decyzje wymienionych w tym przepisie organów. Przedmiotem skargi może być wyłącznie zarzut „niezgodności decyzji z prawem”, który jest warunkiem

¹¹ Wskazany w art. 7 kkw tryb skargowy jest wyrazem zasady sądowej kontroli pozasądowych organów postępowania wykonawczego. Zasada ta jest wynikiem znacznego rozbudowania postępowania wykonawczego, w ramach którego mamy do czynienia z całym szeregiem organów, niejednokrotnie mających charakter administracyjny (w zakresie ich prawnych form działania). Sąd zapadające w związku z przebiegiem postępowania wykonawczego decyzje nie zawsze mają charakter orzeczenia sądowego zaskarżalnego na zasadach ogólnych. Niezwykle ważne jest więc wyposażenie skazanego w prawo do „środka odwoławczego” na przedmiotowe decyzje organów postępowania wykonawczego, gwarantując tym samym, że decyzje tych organów nie są aktami ostatecznymi i mogą być zweryfikowane. T. Kalisz, *Skarga na decyzje organów wykonujących orzeczenia. Tryb skargowy z art. 7 kkw*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, t. VII, Wrocław 2001, s. 152 i n.

koniecznym wdrożenia omawianego mechanizmu kontrolnego¹². Skarga musi być wniesiona do tego organu, który wydał zaskarżoną decyzję w terminie 7 dni od zawiadomienia skazanego/sprawcy o decyzji bądź doręczenia mu tej decyzji. Wnosi się ją do organu, który wydał zaskarżoną decyzję. Jeżeli organ ten nie przychyli się do skargi, przekazuje ją wraz z aktami sprawy bezzwłocznie do właściwego sądu. Sąd powołany do rozpoznania skargi może wstrzymać wykonanie zaskarżonej decyzji. Natomiast po samym rozpoznaniu skargi sąd orzeka o utrzymaniu w mocy, uchyleniu albo zmianie zaskarżonej decyzji. Na wydane w tym przedmiocie postanowienie sądu zażalenie nie przysługuje.

W zakresie wskazanej skargi, na skutek wprowadzenia tzw. środków wolnościowych będziemy mieli do czynienia z następującą sytuacją: 1) zgodnie z art. 7 § 2 kkw zdanie pierwsze właściwym do rozpoznania skargi na decyzje podejmowane w toku wykonywania tzw. środków wolnościowych będzie sąd, który wydał orzeczenie w I instancji, ale bez ograniczenia z art. 199a kkw i z pełnym wykorzystaniem tzw. właściwości przemiennej art. 3 § 1 kkw; 2) w przypadku środków zabezpieczających polegających na umieszczeniu w zakładzie zamkniętym sądem właściwym będzie zaś, zgodnie z art. 7 § 2 *in fine* kkw, sąd penitencjarny.

Zatem w ramach zaproponowanych rozwiązań i przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów mamy do czynienia z aż czterema różnymi konfiguracjami w zakresie właściwości sądu w toku postępowania w zakresie wykonania środków zabezpieczających. Powstaje zatem pytanie, czy jest to świadomy zabieg projektodawców i czemu ma to służyć?

W ramach art. 199b § 1 kkw projektodawcy wymieniają podmioty, które mogą wnosić o orzeczenie, zmianę lub uchylenie środka zabezpieczającego. Wśród uprawnionych znajdują się: dyrektor zakładu karnego, kierownik zakładu psychiatrycznego lub kierownik podmiotu leczniczego, w którym sprawca odbywa terapię lub terapię uzależnień. Zastanawiający i trudny do zrozumienia jest tutaj brak kuratora sądowego. W nowej koncepcji środków zabezpieczających jego rola i pozycja jest dość istotna i trudno tłumaczyć to ograniczenie zdolności postulatywnej inaczej, jak tylko faktem przeoczenia projektodawcy. Zmiany redakcyjne w zakresie

¹² Pojęcie niezgodności z prawem należy traktować szeroko, przyjmując że będzie tu chodziło o naruszenie bezpośrednio stosowanych przepisów Konstytucji, samowystępujących przepisów ratyfikowanych umów międzynarodowych, przepisów kkw lub innej ustawy, rozporządzeń wydanych na podstawie ustaw i w celu ich wykonania, a także naruszenie innych aktów prawnych zawierających normy prawne. Por. art. 87 Konstytucji RP oraz orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 7 czerwca 1989 r., sygn. U 15/98 – OTK 1989, poz. 10.

art. 178 pkt 7 kkw w analizowanym zakresie są niewystarczające. Powołana regulacja to tylko ogólna kompetencja kuratora, z której w świetle art. 19 § 1 kkw nie można wyprowadzać zdolności postulatywnej w toku postępowania wykonawczego.

Zgodnie z propozycjami zmianie ma ulec także treść art. 202 pkkw określającego cele wykonywania środków zabezpieczających o charakterze leczniczym. Porównanie w tym zakresie stanu obecnego z projektem prowadzi do wniosku, że oczekiwania ustawodawcy wobec efektów postępowania wykonawczego zostały nieco zredukowane – projektodawcy pragną jedynie „funkcjonowania takiego skazanego w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia dla porządku prawnego”. W proponowanej wersji doprecyzowano też rodzaje oddziaływań specjalistycznych stosowanych w ramach tej instytucji (zastępując dotychczas postępowanie terapeutyczne bardziej odpowiednią w tym kontekście „psychoterapią”) oraz odrębnie określono dodatkowy cel dla środków izolacyjnych (umożliwienie dalszego leczenia w warunkach poza zakładem zamkniętym). Jednocześnie zachowano, wywołujące już wcześniej rozbieżne opinie w doktrynie¹³, oddziaływania resocjalizacyjne jako środek sprzyjający osiągnięciu zakładanego przez ustawodawcę celu.

Szereg wątpliwości wzbudzają także projektowane przepisy, w zakresie kwalifikacji skazanych do zakładów zamkniętych, organów powołanych do opiniowania w ramach tego procesu a także sama organizacja tych placówek. Trudno np. uznać, że funkcjonowanie placówek zamkniętych dla skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych i osób uzależnionych tylko w formule zakładu dysponującego warunkami wzmocnionego zabezpieczenia (art. 200 § 3a pkkw) sprzyja realizacji zasady indywidualizacji wykonywania kar i środków penalnych. Na tym tle pojawia się kolejne pytanie o sens zasięgnięcia przez sąd opinii Komisji Psychiatrycznej do spraw Środków Zabezpieczających odnośnie określenia odpowiedniego typu zakładu, do którego powinien trafić sprawca, skoro nie dysponujemy żadną opcją wyboru w tym zakresie. Kwestia dalszego funkcjonowania komisji była przedmiotem odrębnego opracowania¹⁴, w ramach którego sformułowano postulaty reorganizacji tego organu polegającej na przekazaniu znaczącej części zadań w zakresie klasyfikacji biegłym (których sąd i tak wysłuchuje w toku postępowania) a skoncentrowaniu działalności na realizacji funkcji kontrolnych. Niestety projekt

¹³ L. Bogunia, op. cit., s. 340.

¹⁴ Por. A. Kwieciński, *Zadania Komisji do spraw Środków Zabezpieczających...*, s. 237-246.

zmian zdaje się konserwować dotychczasowe rozwiązania, które wyraźnie osłabiają dynamikę postępowania wykonawczego. Podobny zarzut dotyczy zresztą innych przepisów projektu, jak choćby pozostawienia w niezmienionej formie niejasnych i ocennych kryteriów kwalifikujących skazanych do zakładów zamkniętych określonego typu (art. 200b pkkw i art. 200c pkkw).

Dodatkowo proponowane nowe zasady dotyczące wynagrodzeń członków komisji za sporządzenie opinii wskazującej odpowiednią placówkę dla internacji skazanego (w tej kwestii art. 201 § 3a pkkw odwołuje się do zasad określonych w art. 618f kpk) wywołują dalsze zastrzeżenia. Zdają się one bowiem ignorować wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego¹⁵ i poglądy doktryny w tej sprawie¹⁶ świadczące jednoznacznie, że określone w art. 201 § 2 pkkw wyznaczenie zakładu psychiatrycznego stanowi realizację ustawowego obowiązku organu postępowania wykonawczego, jakim jest komisja. Opinia komisji nie jest opinią biegłych w rozumieniu art. 193 kpk (regulacje kkw mają w tym fragmencie charakter kompletny i wyłączny), a w związku z tym poszczególnym jej członkom (delegowanym do udziału w jej pracach przez właściwe instytucje i organy) nie powinno przysługiwać wynagrodzenie na zasadach dotyczących biegłych.

Kolejną problematyczną kwestią w świetle proponowanych zmian (art. 202a i 202b kkw) jest próba wkomponowania procesu wykonawczego w zakresie środka w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym sprawców, o których mowa w art. 93c pkt 2 oraz 93c pkt 5 projektowanego kk, w przestrzeń instytucji przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, o której mowa w art. 153 kkw. Przesłanki przerwy określone w art. 150 § 1 oraz art. 153 § 2 kkw, w zasadzie w żadnym miejscu nie dają podstaw do wykonywania środka zabezpieczającego, a tak naprawdę stoją w sprzeczności z izolacyjnym środkiem zabezpieczającym. Trudno w praktyce wyobrazić sobie możliwość łącznego zastosowania tych dwóch instytucji.

Do najważniejszych zmian, jakie w regulacji ustawowej statusu prawnego internowanego zamierzają wprowadzić ich twórcy, należą przepustki dla skazanych przebywających w zakładzie psychiatrycznym

¹⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z 15.12.2005 r., I KZP 40/05, OSNKW 2006, nr 1, poz. 5; Postanowienie Sądu Najwyższego z 20.06.2013 r., I KZP 2/13, <http://www.sn.pl/orzecznictwo>

¹⁶ K. A. Politowicz, *Przesłanki, charakter i tryb uzyskania opinii podmiotów konsultacyjnych w postępowaniach sądów w kierunku stosowania środków zabezpieczających*, „Probacja” 2011, nr 1, s. 44-45.

(art. 204d pkkw). Zgoda na czasowe zwolnienie wynikać ma, zgodnie z treścią przedłożonych propozycji, ze względów terapeutycznych lub rodzinnych, i będzie mogła objąć wszystkich skazanych niezależnie od typu placówki, w której przebywają. Projektodawcy kategorycznie stwierdzają w uzasadnieniu, że „dopuszczenie tej możliwości nie jest sprzeczne z celem wykonania środka zabezpieczającego”. Stanowisko takie, zważywszy na istotę i charakter instytucji środków zabezpieczających związanych z pozbawieniem sprawcy wolności, budzi jednak poważne zastrzeżenia. Sąd stosuje bowiem te środki wtedy, „gdy jest konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego” a uchyla, gdy ta konieczność odpada (art. 93b § 1 pkkw w zw. z art. 93b § 2 pkkw). Tak więc, kiedy stwierdza się, że sprawca przebywający w zakładzie zamkniętym spełnia warunki do uzyskania przepustki, gdyż ustalono, że „niebezpieczeństwo, iż sprawca poza zakładem dopuści się czynu zabronionego lub zagrozi własnemu życiu lub zdrowiu jest nieznaczne” (art. 204d § 1 *in fine* pkkw) powinien w rzeczywistości zostać z tego zakładu zwolniony, a środek zabezpieczający uchylony, ewentualnie uchylony z orzeczeniem nowego środka zabezpieczającego o charakterze wolnościowym (art. 93d § 2 pkk).

Wątpliwości budzą także same szczegóły dotyczące zaprojektowanej procedury udzielania zezwolenia na czasowy pobyt poza zakładem psychiatryczny (art. 204d kkw). Zezwolenie takie może być udzielane zgodnie z art. 204d § 2 kkw na okres nieprzekraczający 3 dni, a w wyjątkowych sytuacjach na okres nieprzekraczający 7 dni. Zastanawia brak ograniczenia w zakresie dalszych zezwoleń oraz ich łącznej liczby np. w skali roku. Oznacza to w praktyce, że skazany może w zasadzie stale przebywać poza zakładem, o ile ponawiane będą kolejne decyzje w zakresie takiego zezwolenia. Możliwość ta, której nie da się przecież wykluczyć, w świetle zaproponowanych przepisów, poddaje w wątpliwość w ogóle sens takiego zezwolenia, zwłaszcza w perspektywie zasady niezbędności środków zabezpieczających oraz lansowanej przez projektodawców idei tzw. wolnościowych środków zabezpieczających.

Innym zauważonym w analizowanej propozycji błędem jest obowiązek poinformowania „sądu” o udzielenie takiego zezwolenia przez kierownika zakładu psychiatrycznego, o którym mowa w art. 200c. Sąd, który władny jest do orzekania w przedmiocie środków zabezpieczających, nie ma formalnie żadnych kompetencji w zakresie ingerencji w decyzję kierownika takiego zakładu. Kompetencje takie posiada jedynie sędzia

penitencjarny, wynikają one z instytucji nadzoru penitencjarnego. Zatem decyzję taką uchylić może jedynie sędzia penitencjarny, w trybie art. 34 kkw, problemem jest jednak to, że to nie on jest o fakcie wydania takiej decyzji informowany. Sąd, w konsekwencji regulacji zaproponowanej w art. 204d § 4 kkw, zobligowany jest jedynie do niezwłocznego zarządzenia poszukiwania i zatrzymania przez policję oraz doprowadzenia do zakładu sprawcy, który nie powrócił do zakładu po upływie okresu, na który udzielono zezwolenia.

Problematyczne są także dalsze dwa zaproponowane przepisy (art. 204d § 5 i 6 pkkw) w zakresie konsekwencji tzw. niepowrotu oraz popełnienia w trakcie takiego zezwolenia czynu zabronionego przez sprawcę lub zagrożenia własnemu życiu lub zdrowiu. W oparciu o wskazane przepisy nie sposób rozstrzygnąć kto, w jakiej formie, i w oparciu o jakie kryteria decyduje o tym, czy i w jakim zakresie określone zachowania i zdarzenia traktować powinniśmy jako takie, od których uzależnimy skutki prawne w postaci bądź rocznej karencji lub zakazu ponownego udzielenia zezwolenia na czasowe opuszczenia zakładu psychiatrycznego. Decyzje takie, ingerujące w przestrzeń przyznanego sprawcy prawa, powinny być poddanej kontroli prawnej, niestety projekt niepokojąco milczy w tym zakresie.

Bibliografia

- Bieńkowska E., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, E. Bieńkowska (red.) i in., Warszawa 1999.
- Bogunia L., *Projektowane zmiany w wykonywaniu leczniczych środków zabezpieczających*, [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XIII, Wrocław 2003.
- Darmorost-Sierocińska E., *Kierunek zmian prawa karnego materialnego w zakresie zwalczania przestępczości na tle zaburzeń preferencji seksualnych*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 7-8.
- Dudka K., *Propozycja kastracji chemicznej sprawców niektórych przestępstw seksualnych a prawo człowieka do życia prywatnego i rodzinnego*, [w:] *Dylematy praw człowieka*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Warszawa 2009.
- Gierowski J. K., Paprzycki L. K., *Niepoczytalność i psychiatryczne środki zabezpieczające. Zagadnienia prawnomaterialne, procesowe, psychiatryczne i psychologiczne*, Warszawa 2013.
- Gierowski J. K., Paprzycki L. K., *Przesłanki i dyrektywy orzekania środka zabezpieczającego umieszczenia w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym (art. 94 kk)*, [w:] *System prawa karnego*, t. VII, *Środki zabezpieczające*, red. L. K. Paprzycki, Warszawa 2012.
- Kalisz T., *Skarga na decyzje organów wykonujących orzeczenia. Tryb skargowy z art. 7 kkw*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, t. VII, Wrocław 2001.
- Kwieciński A., *Lecnicze środki zabezpieczające w polskim prawie karnym i praktyka ich wykonywania*, Wrocław 2009.
- Kwieciński A., *Warunkowe zwolnienie skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności. Refleksje na tle art. 95 kk*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2012, nr 76-77.
- Kwieciński A., *Zadania Komisji do spraw Środków Zabezpieczających – stan obecny i postulaty zmian*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2013, nr 3.
- Lelental S., *Środki zabezpieczające orzekane i wykonywane wobec sprawców przestępstw seksualnych*; [w:] *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych*, *Księga Jubileuszowa Profesora M. Filara*, A. Adamski (red.) i in., Toruń 2012.
- Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2001.
- Paprzycki L. K., *Niepoczytalność i psychiatryczne środki zabezpieczające – o potrzebie nowelizacji przepisów art. 31 kk oraz art. 93-95 kk*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora A. Zolla*, P. Kardas, Warszawa 2012.
- Politowicz K. A., *Przesłanki, charakter i tryb uzyskania opinii podmiotów konsultacyjnych w postępowaniach sądów w kierunku stosowania środków zabezpieczających*, „Probacja” 2011, nr 1.

Postulski K., *Nowe zasady wykonywania środka zabezpieczającego określonego w art. 95a kk*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 10.

Tarnawski M., *Izolacyjno-lecznicze środki zabezpieczające w ujęciu Kodeksu karnego z 1997 r.*, [w:] *Rozważania o prawie karnym. Księga ku czci prof. A. Ratajczaka*, A. Szwarc (red.), Poznań 1999.

Piotr Stępiak

Zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i dozór kuratora w projekcie nowelizacji prawa karnego

Suspended execution of imprisonment and a supervision of probation officer in the project of criminal law amendment

The article is devoted the evaluation of reform of penal law prepared by polish government. Especially, his Author analyse the conditional suspension of imprisonment and probation officer's supervision. He affirms, that projected changes are enough principal. He estimates it critically. Author doubts in possibility the replacement the suspension of execution of imprisonment for 1 year to 2 years by punishment of fine and the limitation of freedom. In past they didn't check. It was waited with their execution.

The author of article mark critically new solutions of estimating the risk of return. We haven't the tools of estimating. In his opinion, the new proposition will nothing change in work of probation officer's. Author declares against supervision of probation officer as protecting means.

Artykuł poświęcony jest ocenie przygotowywanej przez rząd nowelizacji prawa karnego, a w szczególności warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności oraz dozoru kuratora sądowego. Autor stwierdza, że projektowane zmiany są dość zasadnicze. Jednocześnie ocenia je krytycznie. Powątpiewa w możliwość zastąpienia zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze od 1 roku do lat 2 karą grzywny i ograniczenia wolności. W przeszłości bowiem nie sprawdziły się, tak jak oczekiwano, z uwagi na trudności z ich wyegzekwowaniem.

Autor ocenia krytycznie także nowe rozwiązania w zakresie szacowania ryzyka powrotu do przestępstwa. Brak bowiem narzędzi do takiego szacowania. Jego zdaniem, nic one nie zmienią w pracy kuratorów sądowych. Autor opowiada się wreszcie przeciwko dozorowi kuratora jako środkowi zabezpieczającemu.

Key words: penal law, suspension of imprisonment, supervision, probation officers, estimating the risks, protecting means.

Słowa kluczowe: prawo karne, nowelizacja, zawieszenie wykonania kary, dozór kuratora, szacowanie ryzyka, środki zabezpieczające.

Swoistą specjalnością polskiego ustawodawcy są ciągle nowelizacje prawa karnego. Warto przypomnieć, że od uchwalenia kodyfikacji karnych w roku 1997, ich liczba w odniesieniu do *Kodeksu karnego* przekroczyła 60, wielokrotnie zmieniano także *Kodeks karny wykonawczy*.

Takiej aktywności ustawodawcy nie uzasadniają jednak żadne większe zmiany w dynamice i strukturze przestępczości. Przeciwnie, są one w miarę stabilne, względnie stabilna jest bowiem sytuacja społeczna w Polsce, której są swoistym wskaźnikiem. Odmiennie wnioski wyprowadzane niekiedy w oparciu o różne statystyki przestępczości skłaniają do poważnej refleksji nad jakością i metodami sporządzania tych statystyk.

Ten ewidentny brak stabilności prawa nie jest jednak jeszcze najgorszy. Gorzej, że kolejne zmiany w prawie karnym nie są najczęściej spowodowane potrzebą rozwiązania jakiegoś poważniejszego problemu polityki kryminalnej. Zastępuje ją panika społeczna, związana z jednostkowymi przypadkami różnych groźnych przestępstw. Jest ona sztucznie wywoływana dla różnych celów, w tym także politycznych. W efekcie kolejne nowelizacje przygotowywane są na kolanie, zaś jakość tworzonego w ich ramach prawa jest coraz gorsza.

W taki niestety kontekst wpisuje się kolejny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks karny* oraz niektórych innych ustaw¹. Jak przyznają jego autorzy, jeśli projekt ten przyjmie parlament, będzie to największa nowelizacja kodyfikacji karnej od czasu jej uchwalenia

¹ Por. projekt ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks karny* oraz niektórych innych ustaw w wersji przedstawionej w piśmie z 17 kwietnia 2014 r. (DPK-I-400-12/13/2 140418-00185) wraz z obszernymi uzasadnieniami. Był on przedmiotem posiedzenia Rady Ministrów 29 kwietnia 2014 r. (<http://legislacja.rcl.gov.pl/lista/2/projekt/194900/katalog/194937> - dostęp w dniu 13.05.2014).

w 1997 r. Oceniają oni jednak, że tak szeroki zakres zmian jest niezbędny w obliczu „bardzo trudnej sytuacji systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych”. Ich konieczność uzasadnia wadliwa struktura kar orzekanych przez sądy w ich relacji do poziomu i charakterystyki przestępczości. Inną jeszcze przyczyną zmian są niedostatki przepisów ustaw karnych utrudniających prawidłowe funkcjonowanie systemu odpowiedzialności karnej².

Ogólnie można ocenić, że projektowane zmiany są dość zasadnicze, zmieniają bardzo wiele rozwiązań, zwłaszcza w *Kodeksie karnym*. Prowadzą do zmiany jego logiki. Celem ich wprowadzenia ma być przekształcenie modelu polityki karnej na bardziej adekwatny do obecnych zjawisk przestępczych, a także zapewne oczekiwań społecznych, stymulowanych przez polityków, nierzadko o proveniencji populistycznej.

Warto przypomnieć, że podstawowy zakres nowych regulacji prawnych przygotowała Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego. W ocenie rządu okazały się one jednak niewystarczające. Konieczne więc stało się przyjęcie odmiennych lub zmodyfikowanych rozwiązań, mających zwłaszcza usprawnić zarządzanie wymiarem sprawiedliwości w sprawach karnych³. Projekt rządowy odbiega więc dość znacznie od propozycji zgłoszonych przez komisję kodyfikacyjną.

Nie jest możliwe w ramach tego artykułu dokonanie bardziej całościowej oceny projektowanych zmian przepisów prawa karnego materialnego. Z konieczności więc skoncentruję się tylko na dwóch fragmentach zmian proponowanych w *Kodeksie karnym*, oraz *Kodeksie karnym wykonawczym*. Zagadnienia te są mi szczególnie bliskie z uwagi na prowadzone przeze mnie w tym zakresie badania oraz studia, w tym również o charakterze porównawczym z innymi krajami⁴.

Pierwszym są zmiany w konstrukcji warunkowego zawieszenia wykonania kary, w szczególności kary pozbawienia wolności. Drugim, nowe propozycje w zakresie dozoru kuratora sądowego, związane m.in. z zaliczeniem go do tzw. środków zabezpieczających.

² Zdaniem autorów projektu polityka ta pozostawia wiele do życzenia. Oceniają jej efekty w końcowej części uzasadnienia projektu (por. s. 96-136). Impulsem dla zmiany polityki karnej ma więc być nowe ustawodawstwo prawnokarne. Zauważyć jednak trzeba, że wobec ciągłych zmian prawa karnego, warunków do tworzenia bardziej stabilnej polityki karnej w poprzednich latach nie było. Stąd też obiektywna jej ocena jest bardzo trudna.

³ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks karny...*, s. 2.

⁴ Por. P. Stępnik, *Środki penalne we Francji i w Polsce. Doktryna, legislacja, praktyka*, Warszawa 2012.

We wstępie do sformułowania uwag w obu zakresach warto podjąć pewną polemikę z autorami projektu, dotyczącą ich oceny struktury orzekanych kar, zwłaszcza zaś jej relacji do aktualnego stanu zagrożenia przestępczością oraz jej dynamiki i struktury⁵.

Zdaniem autorów projektu nowelizacji jest ona wadliwa, z czym zresztą częściowo należy się zgodzić. Wydaje się jednak, że mieszają oni w dość zasadniczy sposób normatywne elementy obecnego katalogu kar, jak również zasad ich wymiaru (ustawowego oraz sędziowskiego), z praktyką orzeczniczą. Mówiąc inaczej, o strukturze kar orzekanych nie decydują, a przynajmniej nie w znacznym stopniu, rozwiązania ustawowe, lecz konkretni sędziowie. W takim kontekście możliwość wpływania na ich decyzje w drodze nowelizacji kodeksowych zasad stosowania albo wykorzystywania w praktyce orzeczniczej takich a nie innych kar katalogowych, jest dość ograniczona. Jeśli oczywiście, pamiętać o tym, że sędzia jest niezawisły.

Jednym ze skutków wadliwej struktury kar ma być, cytuję dosłownie: „utrzymujący się w dalszym ciągu wysoki poziom populacji osób osadzonych w zakładach karnych oraz całkowita niewydolność systemu probacji”⁶. Współgra z nim, zdaniem autorów projektu, fakt, że prawie 75% skazań dotyczy tylko 12 przestępstw z *Kodeksu karnego*⁷ oraz ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii⁸.

Wadliwość tej struktury ma m.in. polegać na słabym wykorzystywaniu kary grzywny oraz kary ograniczenia wolności, a zwłaszcza na nadużywaniu w orzecznictwie sądów karnych kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (w roku 2013 – ponad 60%

⁵ Szerzej na ten temat m.in. T. Szymanowski, *Przestępczość i polityka karna w Polsce w świetle faktów i opinii społeczeństwa w okresie transformacji*, Warszawa 2012.

⁶ Analiza statystyk policyjnych prowadzi do dość zaskakującego wniosku, że w porównaniu z innymi krajami, np. Francją, dynamika przestępczości jest duża i cechuje się dość znacznymi skokami. Od roku 2000 następował wzrost jej poziomu, zaś jego szczyt przypadł na lata 2003-2004 (1 460 000 przestępstw popełnianych rocznie). Od roku 2005 z kolei następuje jego systematyczny spadek. Tak więc w latach 2008-2010 wynosił on 1 100 000, zaś w roku 2012 już tylko 951 000 przestępstw. Spada także liczba osób osadzonych przez sądy I instancji (2005 r. – 516 000 skazań, jednak w roku 2011 już tylko 425 000). Tak duże wahania statystyczne muszą jednak budzić zasadnicze wątpliwości co do tego, jak mają się one do zmian w dynamice i strukturze przestępczości rzeczywistej w tym okresie. Nie bez znaczenia jest fakt, że liczba popełnianych przestępstw na 100 tys. mieszkańców, stwierdzona w zakończonych postępowaniach, plasuje Polskę na miejscu poza pierwszą dziesiątką państw UE (około 2 800/100 000). Por. <http://statystyka.policja.pl/st/raporty/roczne-raporty-statyst> (za lata 2000-2012), dostęp w dniu 26 maja 2014 r.; Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Organizacyjny, Wydział Statystyki, Prawomocne skazania osób dorosłych za wybrane przestępstwa z *Kodeksu karnego*,; <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2012/> - dostęp w dniu 26 maja 2014 r.

⁷ Przestępstwa z *Kodeksu karnego* wskazane są zaś w artykułach : 158 § 1, 177 § 1, 178a § 1, 178a § 2, 178a § 4, 207 § 1, 209 § 1, 244, 278 § 1, 279 § 1, 280 § 1 i 286.

⁸ (Dz. U. z 2012 r., poz. 124).

wszystkich orzeczonych kar)⁹. Co gorsza, ten ostatni środek jest w ich ocenie orzekany najczęściej w postaci, jak to określają „czystej probacji, czyli wyłącznie zagrożenia, że w przypadku kolejnego naruszenia porządku prawnego (oczywiście w zależności od stopnia tego naruszenia) nastąpi zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności”¹⁰.

Taka struktura kar orzeczanych nie odpowiada, zdaniem autorów projektu nowelizacji prawa karnego, poziomowi i charakterystyce przestępczości w Polsce. Pozostawiając nieco na uboczu podjęcie mało chyba konstruktywnej dyskusji nad tym, dlaczego warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności miałyby być mniej adekwatną reakcją karną na przestępstwa kradzieży, rozboju, jak również oszustwa od grzywny, czy też ograniczenia wolności, zwłaszcza w kontekście związków nauki polityki karnej z kryminologią, które to dziedziny autorzy projektu zdają się mieszać, warto sformułować trzy uwagi nieco innego rodzaju.

Po pierwsze, nie można mieszać technik przełamywania oportunistycznego sądów z manipulowaniem dogmatyką rozwiązań prawno-karnych. Ostateczny kształt tych rozwiązań wyznaczają realia ich stosowania, nie wolne od różnego rodzaju nacisków, np. ze strony środków masowego przekazu, czy też polityków.

Po drugie, ubolewanie nad nadużywaniem tzw. probacji czystej, nazywając zaś rzecz poprawnie tzw. prostego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności¹¹, jest niczym nieuzasadnione. Nie ma bowiem żadnej pracy opartej na wynikach rzetelnych badań empirycznych, która dostarczyłaby dowodów na to, że jest ono mniej efektywnym środkiem od zawieszenia połączonego z poddaniem pod dozór.

Po trzecie, propozycja, aby zmniejszyć populację osadzonych w zakładach karnych przez ograniczenie możliwości zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności do kar nieprzekraczających 1 roku jest zaskakująca w swojej logice. Założenie, że poprawi to strukturę orzeczanych kar w drodze zwiększenia w niej udziału takich kar wolnościowych jak grzywna oraz ograniczenie wolności, jest po prostu naiwne.

⁹ W roku 2011 r. bezwzględną karę pozbawienia wolności orzeczono wobec 40 084 osób (9,6% skazanych), karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wobec 237 234 osób (56,9% ogółu skazanych), karę ograniczenia wolności wobec 50 330 osób (12,1% skazanych), zaś samoistną grzywnę wobec 88 907 osób (21,3% ogółu skazanych). Por. <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2011/> - dostęp w dniu 26 maja 2014 r.

¹⁰ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks karny*..., s. 3.

¹¹ Na fakt, że pojęcia te nie są synonimami zwracałem uwagę m.in. w artykule *Wokół kontrowersji w definiowaniu probacji*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 12.

Autorzy projektu nowelizacji przeoczyli, jak widać, treść art. 58 § 2 i 2a *Kodeksu karnego*. Nad małą skutecznością ścigalności grzywny ubolewał Andrzej Marek, wskazując na dużą inwencję sprawców pozbywających się majątku i wykazujących, że nie mają środków na jej zapłacenie, gdyby została orzeczona¹². Niewiele lepiej jest z wykonywaniem kary ograniczenia wolności¹³. Według Najwyższej Izby Kontroli efektywność tej kary jest wręcz znikoma¹⁴.

Warto przypomnieć, że zgodnie z *Kodeksem karnym* z roku 1932 można było warunkowo zawiesić karę w wymiarze do 2 lat (por. art. 61 § 1), w oparciu o *Kodeks karny* z 1969 r. można nawet do 3 lat (por. art. 73 § 1). W obowiązującym obecnie ograniczono tę możliwość do 2 lat. Jeżeli więc projektuje się dalszą redukcję tego wymiaru do 1 roku, to stosując logikę autorów projektu, można przyjąć, że następna nowelizacja *Kodeksu karnego* w ogóle powinna znieść możliwość warunkowego zawieszania kary pozbawienia wolności. Rozwiązałyby to zapewne radykalnie i ostatecznie problem nadużywania tego środka. Uniknęlibyśmy konieczności czytania statystyk, z których wynika, że są osoby mające na koncie ponad 20 wyroków skazujących z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, a także, iż osób które były skazane 8 i więcej razy na taką karę w sierpniu 2012 r. było aż 667 (por. s. 2 uzasadnienia projektu).

Zgadzając się z autorami projektu nowelizacji co do tego, że taki stan rzeczy jest rzeczywiście kompromitujący, warto jednak zapytać, czy stanowi on efekt złych rozwiązań materialno-prawnych, czy raczej pewnej niefrasobliwości, by nie powiedzieć wprost bezmyślności sędziów karnych stosujących ten środek.

Resumując, z propozycji w zakresie materialno-prawnych zmian w konstrukcji zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na pozytywną ocenę zasługuje jedynie propozycja uchylecia w całości art. 69 § 3 kk, ograniczającego radykalnie możliwość stosowania tej instytucji wobec recydywistów penitencjarnych wielokrotnych (art. 64 § 2 kk). Do dyskusji pozostaje problem, czy powinno nastąpić skrócenie dolnej i górnej granicy okresu próby w przypadku zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Wobec małej efektywności dozorów sprawowanych przez

¹² A. Marek, *Problemy regulacji prawnej i orzekania kary grzywny*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 3.

¹³ Por. np. J. Zagórski, *Orzekanie i wykonywanie kary ograniczenia wolności oraz pracy społecznie użytecznej w Polsce w świetle analizy przepisów i wyników badań*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa, listopad 2003; A. Ornowska, *Kara ograniczenia wolności*, Warszawa 2013.

¹⁴ Szerzej na ten temat: *Informacja o wynikach kontroli. Tworzenie warunków do wykonywania kary ograniczenia wolności w formie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne oraz prac społecznie użytecznych*, NIK, Warszawa 2012 (LBI-4101-07-00/2011 nr ewid. 9/2012/P/11/122/LB).

kuratorów sądowych (zarówno zawodowych, jak i społecznych), może rzeczywiście nie warto, aby sprawowali oni dozory przez 2 do 5 lat, jak obecnie (por. art. 70 § 1 pkt 1 kk), zaś nad młodocianymi przez 3 do 5 lat (por. § 2).

Tym niemniej, moim zdaniem, warto by rozważyć, czy nie zróżnicować długości okresu próby w zależności od rodzaju zawieszenia. Przy prostym, utrzymać długość dotychczasową, przy zawieszeniu łączonym z oddaniem pod dozór, względnie łączonym tylko z wykonaniem obowiązków obniżyć do 1-3 lat, jak zakłada projekt (por. proponowany art. 70 § 1), w przypadku zaś młodocianego od lat 2 do 5 (§ 2).

Reasumując, propozycja ograniczenia możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kar w maksymalnym wymiarze do 1 roku jest zła. Można z góry przewidzieć, że nie przyczyni się to – wbrew logice autorów projektu – do zlikwidowania przeludnienia w zakładach karnych. Przeciwnie, może je zwiększyć. Skoro bowiem w latach 2010-2012 zawieszono wykonanie ok. 30 000 kar w wymiarze od 1 roku do 2 lat¹⁵, co w zamian? Sądy zaczną orzekać masowo grzywnę albo ograniczenie wolności? Nie sądzę, skończy się raczej na bezwzględnych karach pozbawienia wolności. Dziwi mnie naiwna wiara autorów projektu, że w praktyce tak nie będzie.

W powyższym kontekście warto przeanalizować propozycje zmian jakie zgłoszono w zakresie drugiego ze znanych *Kodeksowi karnemu* rodzajów zawiesznień, tzw. zawieszenia połączonego z oddaniem pod dozór kuratora.

Zmiany takie zgłoszono w zakresie unormowań wykonawczych. Tak więc proponuje się dodanie w kkw art. 169b § 1 o treści następującej:

„W celu zapewnienia optymalnego oddziaływania na osoby, wobec których sprawowany jest dozór, oraz zastosowania właściwej metody kontroli tych osób ustala się trzy grupy ryzyka powrotu do przestępstwa:

- 1) grupa obniżonego ryzyka (A),
- 2) grupa podstawowa (B),
- 3) grupa podwyższonego ryzyka (C)”.

W uzasadnieniu projektu podano, że „propozycja dodania do Kodeksu karnego wykonawczego przepisów dotyczących kwalifikowania skazanych do określonych grup ryzyka i różnicowanie wobec nich form dozoru

¹⁵ Por. *Rocznik Statystyczny*, Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2010, s. 186; Warszawa 2012, s. 185.

wynika z konieczności uregulowania tych kwestii w akcie normatywnym rangi ustawy (s. 56)¹⁶.

Zasadniczym celem dodania do *Kodeksu karnego wykonawczego* art. 169a i 169b jest – zdaniem autorów projektu – stworzenie czytelnego, prostego i wykluczającego dowolność mechanizmu rozdzielania spraw pomiędzy kuratorów zawodowych i społecznych oraz zapewnienie intensywności i rodzaju oddziaływań adekwatnych do stopnia trudności sprawy. Miałyby one opierać się na przejrzystych kryteriach, pozwalających zrationalizować obecne zasady rozdziału dozorów pomiędzy kuratorów zawodowych i społecznych. Chodzi o to, aby zapewnić powierzanie zdecydowanej większości dozorów nad osobami z grupy podwyższonego ryzyka wyspecjalizowanym, posiadającym odpowiednie przygotowanie teoretyczne i doświadczenie praktyczne kuratorom zawodowym.

Koncepcja ta budzi moje wątpliwości co do szczegółów, pomimo że sama w sobie idzie być może w dobrym kierunku. Wywiedziono ją, jak sądzę, z koncepcji amerykańskich, w szczególności z tzw. ekonomii punktowej.

Amerykańska rzeczywistość w zakresie przestępczości oraz czynników ryzyka jest odmienna od naszej. Różnica polega na tym, że amerykańscy *probation officers* dysponują ustrukturalizowanymi narzędziami diagnostycznymi. Mogą także w razie potrzeby korzystać z pomocy psychologów, psychiatrów oraz innych specjalistów. Polscy kuratorzy sądowi takich narzędzi, ani takiego specjalistycznego wsparcia nie mają.

Wątpliwości zatem budzi wskazanie kręgu podmiotów kwalifikujących dozorowanych do odpowiednich grup ryzyka. Zgodnie z projektowaną treścią nowego przepisu, tj. § 6 art. 169b kkw, miałyby to być kierownik zespołu kuratorskiej służby sądowej i upoważniony sędzia. W przypadku rozbieżności rozstrzygające byłoby stanowisko sędziego. Nie jestem jednak pewien, czy są oni wystarczająco przygotowani do szacowania ryzyka, wymagającego stosowania specjalistycznych narzędzi.

Wątpliwości te dodatkowo wzmaga analiza kryteriów i procedury przydziału osób objętych dozorami do poszczególnych grup ryzyka. Tak więc, zgodnie z proponowanym nowym art. 169b § 2 kkw „do grupy obniżonego ryzyka (A) kwalifikuje się osoby, wobec których zastosowano warunkowe umorzenie postępowania, a także osoby dotychczas niekarane, których właściwości oraz warunki osobiste i środowiskowe,

¹⁶ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks karny...*, s. 56. Obecnie tę problematykę normuje rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 26.02.2013 r. w sprawie sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych (Dz. U., poz. 335).

dotychczasowy sposób życia oraz których zachowanie po popełnieniu przestępstwa uzasadniają przekonanie, że będą one w okresie próby przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie popełnią ponownie przestępstwa. W szczególnie uzasadnionych przypadkach kierownik zespołu lub sędzia może zakwalifikować do grupy obniżonego ryzyka (A) osoby spełniające przesłanki grupy podstawowej (B)”.

Moim zdaniem, osoby wobec których zastosowano warunkowe umorzenie postępowania dozoru nie potrzebują w ogóle. W praktyce przepis art. 67 § 2 kk jest martwy.

Co do innych przesłanek, zwłaszcza właściwości oraz warunków osobistych łatwo zauważyć, że kryterium to przepisano mechanicznie i dosłownie z art. 53 § 2 kk, dotyczącego dyrektyw sądowego wymiaru kary. A więc ponowna ocena tych dyrektyw, na dodatek przez kuratora, który może być z wykształcenia socjologiem albo pedagogiem?

Sądzę, że przy ryzyku obniżonym zupełnie wystarczającym środkiem jest tzw. proste zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Jest to dobry, sprawdzający się w praktyce (nie gorzej od tzw. zawieszenia probacyjnego) środek polityki karnej. Szczegółową na ten temat argumentację zawarłem w wielu swoich pracach, m.in. w monografii *Środki penalne we Francji i w Polsce. Doktryna, legislacja, praktyka*, do których odsyłam.

Szacowanie ryzyka byłoby zatem przydatne jedynie dla lepszego rozdziału dozorów pomiędzy kuratorów zawodowych i społecznych w przypadku skazanych z grupy podstawowej. Chodzi przede wszystkim o odciążenie od pracy kuratorów zawodowych. Z danych ministerialnych oraz licznych publikacji naukowych wynika bowiem, że efektywność dozorów kuratorów społecznych jest bardzo niska¹⁷.

Uzasadnione jest zatem rozróżnienie tylko pomiędzy ryzykiem podstawowym a podwyższonym. W tym ostatnim przypadku celowym byłoby rzeczywiście powierzanie dozorów wyłącznie kuratorom zawodowym (por. § 5 proponowanego przepisu¹⁸). Tak czy inaczej, jak na razie, brak ustrukturyzowanych narzędzi szacowania tego ryzyka. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że w praktyce będzie to robione „na oko”. Mam nadzieję, że skonstruowanie tych narzędzi w przyszłości nie zostanie powierzone

¹⁷ Por. raport o stanie kurateli sądowej. Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji, Warszawa 2011 (do użytku wewnętrznego).

¹⁸ § 5. Dozór w stosunku do osób zakwalifikowanych do grupy podwyższonego ryzyka (C) wykonują kuratorzy zawodowi. W szczególnie uzasadnionych przypadkach kierownik zespołu lub sędzia może wyrazić zgodę na wykonywanie dozoru przez kuratora społecznego z uwagi na właściwości i warunki osobiste skazanego oraz predyspozycje, wykształcenie, umiejętności i przeszkolenie kuratora społecznego.

pedagogom resocjalizacyjnym. Coraz częściej próbują oni pokazać, że znają się na wszystkim, choć o takich dziedzinach nauki jak kryminologia, zwłaszcza zaś etiologia kryminalna, najczęściej w ogóle nie słyszeli.

Największe wątpliwości w projekcie nowelizacji kodeksów karnych budzą jednak propozycje w zakresie nowego kształtu środków zabezpieczających. Ich koncepcja wywodzi się z tzw. socjologicznej szkoły prawa karnego¹⁹. Środki zabezpieczające znał już *Kodeks karny* z roku 1932. Po wyłączeniu z ich katalogu środków o charakterze represyjnym (art. 83 i art. 84 kk z 1932 r.) stały się one trwałym elementem systemu środków prawnokarnej reakcji na popełnienie czynów zabronionych. Unormowania prawnokarne, przy stosunkowo niewielkich modyfikacjach, przetrwały w zbliżonym kształcie przez kilkadziesiąt lat. Z tym większą uwagą należy więc przyrzeć się zmianom proponowanym w omawianym projekcie nowelizacji prawa karnego.

Są one bardzo poważne. Polegają nie tylko na przyjęciu odmiennych zasad stosowania środków zabezpieczających, lecz także modyfikacji, a zwłaszcza znacznego rozszerzenia ich katalogu. W związku z tym mają zostać uchylone przepisy obowiązujące dotychczas (art. 93-98 kk). Projektuje się, że zastąpią je nowe unormowania. Określą one zmodyfikowany katalog środków zabezpieczających (art. 93a projektu zmian w kk – dalej: pkk), zakres ich zastosowania (art. 93b pkk), kategorie sprawców wobec których można orzec te środki (art. 93c pkk), czas ich realizacji (art. 93d pkk), obowiązki z nimi związane (art. 93e-g pkk), zasady i przesłanki stosowania środków karnych tytułem środka zabezpieczającego (art. 99 pkk).

Znaczna część obecnych regulacji prawno-materialnych ma zostać przeniesiona do *Kodeksu karnego wykonawczego*. Wzmocnieniu ulegną także powiązania pomiędzy odpowiednimi przepisami *Kodeksu karnego*, w ten sposób, że ich zakresy będą się wzajemnie krzyżować (por. art. 93a-93c pkk). W praktyce więc każdy ze środków określonych w art. 93a pkk, a zatem również dozór kuratora sądowego przy zastosowaniu zasad określonych w art. 93b pkk, będzie można zastosować do wszystkich sprawców stypizowanych w art. 93c pkk, na czas określony w art. 93d pkk²⁰.

¹⁹ Szerzej na ten temat m.in. J. Utrat-Milecki, *Podstawy penologii. Teoria kary*, Warszawa 2006, s. 82 i n.

²⁰ Odstępstwo od tej zasady dotyczyć będzie tylko najsurowszego ze środków, tj. umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. Będzie można je orzec jedynie w konkretnych wypadkach (art. 93g pkk).

Jednym z projektowanych środków zabezpieczających ma być dozór kuratora sądowego (por. art. 93a § 1 pkk).

Już pobieżne choćby zapoznanie się z tą propozycją budzi szereg wątpliwości. Pierwsza z nich dotyczy niespójności systemowej. Powstaje bowiem istotne pytanie o relację pomiędzy dozorem orzekanym przy wymiarze kary pozbawienia wolności w związku z zawieszeniem jej wykonania, względnie na etapie jej wykonania, a dozorem stosowanym w oparciu o przesłanki wskazane w art. 93c pkk. Zgodnie z nim, dozór można będzie orzec wobec następujących kategorii sprawców:

1) co do których umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności;

2) skazanych za przestępstwo popełnione w stanie ograniczonej poczytalności;

3) w razie skazania za przestępstwo określone w art. 148, 156, 197, 198, 199 § 2 lub art. 200 § 1 kk, popełnione w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych;

4) skazanych za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem od alkoholu, środka odurzającego lub innego podobnego środka.

Grupa sprawców, do których odnosi się punkt 1, obejmuje wszystkich sprawców, u których *in tempore criminis* stwierdzono niepoczytalność, przy czym niepoczytalność ta mogła wystąpić z każdego z powodów wskazanych w art. 31 § 1 kk.

Powierzenie takiej grupy sprawców kuratorom sądowym – w oparciu o nowe unormowania proponowane w zakresie środków zabezpieczających – uważam za kompletne nieporozumienie. Nie sądzę, aby dwudziestoparoletnia kuratorka, po studiach pedagogicznych albo socjologicznych, była odpowiednio przygotowana do pracy z osobami, którymi dotychczas zajmowali się w zasadzie wyłącznie psychiatrzy. Zwłaszcza w środowisku otwartym, gdzie problem jej bezpieczeństwa osobistego nabiera szczególnie dramatycznej wymowy.

Podobne wątpliwości można zgłosić w odniesieniu do grupy sprawców, określonych w pkt. 2-4. Wątpliwości te wzmaga analiza treści art. 93b § 1 pkk. Określa on przesłanki stosowania środków zabezpieczających. Ma zatem znaczenie kluczowe. Z jego treści wynika, że tylko pobyt w zakładzie psychiatrycznym i elektroniczna kontrola miejsca pobytu sprawcy są ograniczone spełnieniem kryterium zagrożenia „ponownym popełnieniem czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości”. Dla ustanowienia dozoru kuratora sądowego wystarczy zagrożenie

„ponownym popełnieniem przez sprawcę czynu zabronionego”. Tak więc jakiegokolwiek!

Należy mieć nadzieję, że projektodawcy mają świadomość konsekwencji, co proponują dla polityki kryminalnej. Tak więc, biorą pod uwagę w jak dużym stopniu kryterium to może zwiększyć zakres zastosowania dozoru, który i tak nie jest w świetle dotychczasowych doświadczeń zbyt-
nio efektywny. Wskazywałem już na to wielokrotnie we wcześniejszych fragmentach tekstu.

Pomijając względy organizacyjne, będzie to miało doniosłe konsekwencje ekonomiczne. Chodzi tu o koszt wykonywania dozorów, których potencjalna liczba jest na obecnym etapie nie do oszacowania. Można jednak sądzić, że może być ich więcej niż oczekują tego autorzy projektu nowelizacji, skoro dla ustanowienia dozoru wystarczy spełnienie przesłanki wskazanej dwa akapity wyżej.

Poza wymiarem ekonomicznym ocenianej propozycji, problemem może być także zagwarantowanie dozorowanym ich praw, jak również wyegzekwowanie obowiązków. Nie bardzo sobie wyobrażam, jak kurator sądowy ma w warunkach wolnościowych cokolwiek wyegzekwować od osoby niepoczytalnej.

Wreszcie, stosowanie dozoru kuratora w postępowaniu wykonawczym doprowadzi do znacznego rozbudowania tego fragmentu postępowania karnego, tym bardziej, że zgodnie z treścią proponowanego art. 93d § 1 czasu stosowania środka zabezpieczającego nie określa się z góry. Art. 93b § 2 stanowi jedynie, że sąd uchyla środek zabezpieczający, gdy dalsze jego stosowanie nie jest już konieczne. Kto będzie wnioskował o ocenę tej konieczności, kto będzie jej dokonywał? Biegli, kurator sądowy, sędzia? Nie wiadomo. Z treści proponowanych przepisów bliżej to nie wynika.

Takie unormowanie pociągnie za sobą szereg problemów prawnych i orzeczniczych. W efekcie, organy postępowania wykonawczego, np. w zakresie rozpatrywania wniosków dotyczących dalszego stosowania dozoru czy choćby tylko bieżących czynności wykonawczych, będą musiały zaangażować się zdecydowanie mocniej niż obecnie. Wyobrażam sobie poziom ich oportunistu.

W związku z tym należy zapytać, czy istniejący aparat kuratorski jest dostatecznie przygotowany do tak szerokiej zmiany zakresu ich obowiązków. W wymiarze merytorycznym i organizacyjnym? Czy autorzy projektu nowelizacji pomyśleli o zabezpieczeniu odpowiednich środków

finansowych potrzebnych na uruchomienie kolejnych etatów kuratorskich, różnego rodzaju mechanizmów kontrolnych, a zwłaszcza terapeutyczno-leczniczych, niezbędnych dla prawidłowego wykonywania tego rodzaju dozorów? Byłbym bardzo zaskoczony, gdybym usłyszał twierdzącą odpowiedź.

Wreszcie, czy tak szeroko pomyślane możliwości stosowania dozoru kuratora jako środka zabezpieczającego, oparte na szacowaniu ryzyka, przy braku ustrukturyzowanych narzędzi takiego szacowania, nie będą zbyt daleko ingerować w zasadę gwarancyjną prawa karnego i zasadę określoności czynu zabronionego? Odpowiedź można z góry przewidzieć. Niestety, nie pozwala ona na optymizm.

W tym kontekście warto jeszcze zapytać o tzw. zasadę konieczności przy stosowaniu dozoru zabezpieczającego²¹. Tym bardziej, że autorzy projektu reformy zauważają jej znacznie (por. s. 31 i 32 uzasadnienia). Wbrew jednak temu, co piszą w uzasadnieniu projektu, wprowadzenie do *Kodeksu karnego* dwóch różnych poziomów tej konieczności, w przypadku dozoru kuratora sądowego wyraźnie obniżonego, jest nie tyle jej doprecyzowaniem, lecz naruszeniem. Można więc ocenić, że w zakresie potencjalnego stosowania dozoru kuratora zasada ta ulegnie wyraźnemu rozluźnieniu. Na etapie postępowania wykonawczego stworzy to zupełnie inną perspektywę prawnokarnej reakcji na czyn zabroniony.

Inny jeszcze problem, chociaż nie mniej doniosły, stanowi propozycja zawarta w projektowanych: art. 93d § 5 kk w związku z art. 77 § 1 kk. Chodzi o zakres stosowania środków zabezpieczających w trakcie warunkowego zwolnienia. Wydaje się, że wprowadza ona sprzeczność systemową w zakresie instytucji warunkowego zwolnienia (dozór kuratora stosowany w trybie art. 159 kkw) oraz środków zabezpieczających (por. art. 93a § 1 pkkw). Autorzy projektu nie dostrzegają jej jednak. W konsekwencji przyjmują, że obie instytucje można mieszać, z czym trudno zgodzić się.

Dozór stosowany jako środek zabezpieczający ma na celu zapobieżenie ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego, tylko w sytuacji, kiedy inne środki prawne określone w kodeksie lub orzeczone na podstawie innych ustaw, a więc np. dozór zwykły w trybie art. 159 kkw, nie są wystarczające.

²¹ Por. art. 93b § 1: sąd może orzec środek zabezpieczający, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego.

Udzielając warunkowego przedterminowego zwolnienia, sąd musi pojąć uzasadnione przekonanie, że skazany po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Zatem jak to się ma do treści projektowanego, powoływanego już nieco wcześniej artykułu 93b § 2? Stanowi on bowiem, że sąd uchyla środek zabezpieczający, gdy dalsze jego stosowanie nie jest już konieczne. Jest to zatem decyzja obligatoryjna, jednak możliwa dopiero wtedy, kiedy przesłanka konieczności upadnie. Jak pogodzić to z treścią wcześniejszej oceny prognozy kryminologicznej w ramach warunkowego zwolnienia?

Przy stosowaniu dozoru zabezpieczającego istotna byłaby ocena ryzyka popełnienia czynu zabronionego. Jest to oparte na określeniu prawdopodobieństwa. Ze względu zresztą na nie dozór ma być stosowany. Z kolei, przy warunkowym zwolnieniu sąd musi pojąć przekonanie, mówiąc inaczej musi mieć pewność, że skazany przestępstwa ponownie nie popełni, może więc zostać przeniesiony do warunków wolnościowych, chociaż w trybie kontrolowanym.

Tak więc ustawodawca musiałby dokonać zasadniczych modyfikacji w zakresie kryteriów i poziomu prawdopodobieństwa prognozy kryminologicznej. Inaczej połączenie obu instytucji jest niemożliwe, zwłaszcza wobec jednoczesnego stosowania ich wobec skazanych i tzw. skazanych/sprawców²². Takiej konieczności autorzy projektu jednak nie dostrzegają.

Powyzsza wątpliwość potęguje się jeszcze przy uwzględnieniu tego, że dozoru kuratora sądowego jako środka zabezpieczającego nie można stosować przed merytorycznym rozstrzygnięciem o winie sprawy bądź jej braku, którego dokonać może tylko sąd orzekający w sprawie.

Kończąc, należy jeszcze wskazać na wyraźną lukę w treści art. 199b § 1 pkkw. Autorzy jego redakcji, wymieniając różne podmioty, które mogą wnosić o orzeczenie, zmianę lub uchylene środka zabezpieczającego, nie wskazują wśród nich kuratora sądowego²³. Jest to brak oczywisty, jeśli wziąć pod uwagę, że w projektowanej nowej koncepcji środków zabezpieczających przypisuje się jemu ważną rolę.

Zmiany w tym zakresie, widoczne w korekcie treści art. 178 pkt 7 kkw mają charakter tylko redakcyjny. Dotyczą tylko ogólnej kompetencji kuratora sprawującego dozór. Projektowana korekta wskazanego przepisu

²² Odrębny problem stanowi kwestia, czy jest to w ogóle dopuszczalne.

²³ Art. 199b § 1: wniosek o orzeczenie, zmianę lub uchylene środka zabezpieczającego może złożyć również dyrektor zakładu karnego, kierownik zakładu psychiatrycznego lub kierownik podmiotu leczniczego, w którym sprawca odbywa terapię lub terapię uzależnień.

artykuł sprowadza się bowiem do sformułowania, że: „w posiedzeniu w przedmiocie zarządzenia wykonania kary ma prawo wziąć udział prokurator, skazany oraz jego obrońca, a gdy skazany został oddany pod dozór lub zobowiązany do wykonania obowiązków związanych z okresem próby, również sądowy kurator zawodowy, a także osoba godna zaufania lub przedstawiciel stowarzyszenia, instytucji albo organizacji społecznej, o której mowa w art. 73 § 1 *Kodeksu karnego*, którym powierzono wykonywanie dozoru (§ 2)”.

Trudno zatem uznać takie sformułowanie za wystarczające. Wymaga ono stosownego uzupełnienia.

Reasumując, wszystko co powiedziano w tym artykule na temat projektowanych zmian w *Kodeksie karnym* oraz *Kodeksie karnym wykonawczym*, dotyczących zwłaszcza warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności a także dozoru kuratora ze szczególnym uwzględnieniem jego nowej postaci i logiki jako tzw. środka zabezpieczającego, należy ocenić, że zmiany te są w większości mocno kontrowersyjne. Niepokój budzi zwłaszcza dozór jako wolnościowy środek zabezpieczający. Moim zdaniem, obecny stan organizacyjny polskiej kurateli sądowej, jak również brak odpowiedniego przygotowania merytorycznego, nakazuje zachowanie w tym zakresie wielkiej ostrożności. Proponuję zatem omawiane w tym artykule propozycje starannie przemyśleć i przedyskutować. W obecnej postaci nie powinny one zostać uchwalone. Zawierają zbyt dużo braków i sprzeczności, w tym również o charakterze systemowym.

Zupełnie osobnym zagadnieniem jest w ogóle dopuszczalność dozoru kuratora jako dozoru zabezpieczającego, nie mówiąc już o zbyt dowolnie określonych, nadmiernie liberalnych przesłankach jego stosowania.

Proponowane unormowania stają poza tym w sprzeczności z wieloma pozakodeksowymi aktami prawnymi, również o charakterze pozakarnym. Przykładem może tu być ustawa z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535 ze zm.). Zawiera ona bowiem przepisy o postępowaniu wobec osoby z zaburzeniami psychicznymi oraz środkach ochrony jej praw i godności, mogące stawać w sprzeczności z projektowanymi zmianami w prawie karnym²⁴.

Warto więc, aby autorzy projektu raz jeszcze zweryfikowali go pod kątem tych sprzeczności.

²⁴ Np. art. 5 - Opieka zdrowotna nad osobami z zaburzeniami psychicznymi i inne.

Bibliografia

- Marek A., *Problemy regulacji prawnej i orzekania kary grzywny*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 3.
- Ornowska A., *Kara ograniczenia wolności*, Warszawa 2013.
- Stępnia P., *Wokół kontrowersji w definiowaniu probacji*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 12.
- Stępnia P., *Środki penalne we Francji i w Polsce. Doktryna, legislacja, praktyka*, Warszawa 2012.
- Szymanowski T., *Przestępczość i polityka karna w Polsce w świetle faktów i opinii społeczeństwa w okresie transformacji*, Warszawa 2012.
- Utrat- Milecki J., *Podstawy penologii. Teoria kary*. Warszawa 2006.
- Zagórski J., *Orzekanie i wykonywanie kary ograniczenia wolności oraz pracy społecznie użytecznej w Polsce w świetle analizy przepisów i wyników badań*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2003.

Inne wykorzystane źródła

- Informacja o wynikach kontroli. Tworzenie warunków do wykonywania kary ograniczenia wolności w formie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne oraz prac społecznie użytecznych, NIK, Warszawa 2012 (LBI-4101-07-00/2011 nr ewid. 9/2012/P/11/122/LB).
- Raport o stanie kurateli sądowej, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji, Warszawa 2011 (do użytku wewnętrznego).
- Roczniki Statystyczne, Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2010, 2011 i 2012.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Organizacyjny, Wydział Statystyki, Prawomocne skazania osób dorosłych za wybrane przestępstwa z *Kodeksu karnego*; <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2011-2012/> - dostęp w dniu 26 maja 2014 r.
- Statystyki policyjne; <http://statystyka.policja.pl/st/raporty/roczne-raporty-statyst> (za lata 2000-2012), dostęp w dniu 26 maja 2014 r.

Dariusz Schmidt

Środek zabezpieczający stosowany wobec szczególnie groźnych sprawców czynów zabronionych w Niemczech

Measure of preventive detention towards the dangerous offenders in Germany. Experiences, problems and perspectives

The article is devoted to presentation of German solutions regarding dealing with dangerous offenders, who, apart from their imprisonment, were also sentenced with isolative preventive detention. There have been presented both European inspirations as well as the most recent German legal and penal regulations in this matter. Special emphasis has been put on the analysis of evolution of approach towards dangerous offenders as well as on the fact that contemporary understanding of preventive detention in Germany goes far beyond its strictly isolative level, becoming more social rehabilitation-wise in its character. Stress has also been put on the most recent Polish solutions and on possible inspirations to develop this legal tool in our country.

Artykuł jest poświęcony prezentacji niemieckich rozwiązań dotyczących postępowania ze szczególnie niebezpiecznymi dla społeczeństwa sprawcami przestępstw, którym obok kary pozbawienia wolności orzeczono izolacyjny środek zabezpieczający. Przedstawiono zarówno inspiracje europejskie, jak i najnowsze niemieckie uregulowania prawne i penitencjarne w tym zakresie. Szczególny nacisk położono na analizę ewolucji podejścia do niebezpiecznych sprawców przestępstw oraz na fakt, że dzisiejsze rozumienie środka zabezpieczającego w Niemczech daleko wykracza poza horyzont *stricte* izolacyjny, nabierając charakteru resocjalizacyjnego. Akcentowano również odniesienia do najnowszych

polskich rozwiązań oraz możliwe inspiracje dla rozwijania tego instrumentu prawnego w naszym kraju.

Key words: prison, measure of preventive detention, dangerous offenders, German prison system, correctional treatment.

Słowa kluczowe: więzienie, środek zabezpieczający, niebezpieczni przestępcy, niemieckie więziennictwo, resocjalizacja.

W publikacji tej podejmuję problematykę wzbudzającą obecnie w naszym kraju duże zainteresowanie publiczne i medialne, co do której nie mieliśmy dotychczas wypracowanych rozwiązań, a mianowicie – ochrony społeczeństwa przed szczególnie groźnymi przestępcami, którzy zakończyli odbywanie kary pozbawienia wolności. Wywołując duże poruszenie społeczne sytuacja ta pociąga za sobą nerwowe – nierzadko noszące znamiona działania pod presją/„na skróty” – reakcje państwa w zakresie polityki zapobiegania przestępczości. Chodzi naturalnie o *Ustawę o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób*¹ (czy – jak ona funkcjonuje w obiegu publicystycznym – „ustawę o bestiach”), a także aspekty proceduralne związane z jej wejściem w życie.

Źródłem tej nerwowości był zbliżający się koniec izolacji penitencjarnej wielokrotnego zabójcy, który został skazany na karę śmierci, zamienioną na mocy amnestii w 1989 r. na karę 25 lat pozbawienia wolności (nie funkcjonowało jeszcze w naszym prawie dożywocie). Wówczas wydawało się, że gwarantuje to bezpieczeństwo społeczne. Jednak należało już wtedy zdawać sobie sprawę z tego, że człowiek ten – dość młody w momencie popełnienia czynu – opuści miejsce odosobnienia, będąc jeszcze w sile wieku. Może trzeba było o wiele wcześniej podjąć przygotowania nad regulacjami prawnymi, które zabezpieczą społeczeństwo przed nim (a także przed wieloma podobnymi sprawcami, na co zwracają uwagę kręgi naukowe, np. prezentując raport Stowarzyszenia Interwencji Prawnej²) tak, by nie nosiły one znamion „walki z czasem”? Tak się jednak nie stało.

¹ Ustawa z 22.11.2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, Dz. U. z 7.01.2014 r., poz. 24, s.1-15.

² Por. M. Niełacznna, *Wykonanie kary dożywotniego pozbawienia wolności w Polsce. Wykonać karę. I co dalej?* [w:] „Forum Penitencjarne” 2013, nr 10, s. 11-13 (cz. I); 2013, nr 11, s.16-19 (cz. II); 2013, nr 12, s. 28-30 (cz. III).

Wydaje się zresztą, że jest to wyraz podobnego sposobu myślenia polityków i opinii publicznej o wszelkich środkach izolacyjnych, w tym zwłaszcza kary pozbawienia wolności. Powszechne przekonanie o tym, że z chwilą zamknięcia sprawcy w więzieniu problem zostaje rozwiązany cechuje brak refleksji, że przecież prędzej czy później jego kara zakończy się. Wśród nieprofesjonalistów rzadko spotyka się pogląd, że okres ten powinien być wykorzystany na przygotowanie człowieka do życia w społeczeństwie bez popełniania kolejnych przestępstw, ale i samego społeczeństwa do przyjęcia go. Analiza tego zagadnienia wielokrotnie podejmowana w piśmiennictwie naukowym przekracza jednak ramy tej pracy.

Dziś stajemy więc przed pilną koniecznością reakcji wobec tego typu sprawców – reakcji, która, moim zdaniem, jest nie tylko niezbyt dobrze przemyślana, lecz również nie w pełni uwzględnia najnowsze doświadczenia zagraniczne związane zwłaszcza z poszanowaniem praw i wolności konstytucyjnych oraz praw człowieka. Przybliżając rozwiązania niemieckie postaram się tę lukę częściowo wypełnić.

Środek zabezpieczający społeczeństwo przed szczególnie groźnymi sprawcami przestępstw jest instrumentem prawnym znanym od dawna w wielu krajach. Nie jest nowością również w Polsce, gdyż należy przypomnieć, iż w *Kodeksie karnym wykonawczym* z 1969 r.³ funkcjonowało rozwiązanie w postaci umieszczenia w ośrodku przystosowania społecznego, służące „wypróbowaniu stopnia przystosowania skazanego do zgodnego z porządkiem prawnym życia w społeczeństwie w drodze stopniowego zwiększania jego uprawnień, a także ochronie społeczeństwa przed dalszym naruszaniem prawa przez osoby umieszczone w ośrodku”⁴. Miało ono jednak, moim zdaniem, bardziej charakter polityczny niż prewencyjny, i należy je uznać za relikwiny dawnej epoki.

Orzekanie i wykonywanie środka zabezpieczającego jest wyrazem jednej z dwóch rodzajów reakcji karnej państwa, zmierzającej do ochrony swoich obywateli⁵. Pierwsza, określana jako jednotorowa, odnosi się

³ Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. – *Kodeks karny wykonawczy*, rozdz. XII, art. 95-108, Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 98.

⁴ Op. cit., art. 95 § 1.

⁵ Por. np. C. Kühne, *Ein Blick über die Grenzen. Die strafrechtliche Behandlung gefährlicher Rückfalltäter in anderer europäischen Ländern*, [w:] Forum Strafvollzug, Heft 3, 2010, s.150-155 oraz *Urteil des Europäischen Gerichtshof für Menschenrechte (EGMR) - Fünfte Sektion - vom 17. Dezember 2009 in der Rechtssache M./ Deutschland (Individualbeschwerde Nr 19359/04), Strasbourg 2009*, Bundesministerium der Justiz und Verbraucherschutz, ust. 70-73, http://www.bmj.de/SharedDocs/EGMR/DE/20091217_19359-04.html?nn=1514450, dostęp dnia 24.03.2014 r., godz. 10:15.

wyłącznie do wymiaru kary. Chodzi o takie jej zaostrzenie za szczególnie groźne przestępstwa, by jak najbardziej opóźnić termin opuszczenia więzienia przez sprawcę, lub o jej podwyższanie w stosunku do recydywistów. Ma to miejsce np. w Szwecji i Wielkiej Brytanii. Drugim sposobem, nazywanym dwutorowym, jest orzekanie i wykonywanie środka izolacyjnego mieszczącego się w kategorii „środków poprawczych i zabezpieczających” (*Maßregel der Besserung und Sicherung*) zamiast/obok kary pozbawienia wolności. Instytucja ta funkcjonuje w Szwajcarii, Francji, Holandii i Niemczech, a także na Słowacji, we Włoszech, w Danii, Liechtensteinie i częściowo w Austrii⁶. Może on być nieoznaczony czasowo (jak obecnie w większości ww. państw oraz obecnie w Polsce⁷) lub mieć określony wymiar maksymalny (z reguły 10 lat, jak w Austrii, czy Liechtensteinie, a do 1998 r. również w Niemczech). Jest wykonywany albo w specjalnych placówkach (np. Austria, Słowacja, Szwajcaria, Niemcy, ale i Polska⁸), bądź w zwykłych zakładach karnych, lecz w odmiennych warunkach (np. Dania).

Rozwiązania europejskie podlegają stałym modyfikacjom z dwóch podstawowych powodów. Pierwszym są oczekiwania społeczne, by nie dochodziło do spektakularnych i bardzo groźnych przestępstw dokonywanych przez sprawców szczególnie niebezpiecznych. Drugim są wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, czy krajowych Trybunałów Konstytucyjnych, związane z naruszaniem praw człowieka osób im poddanych. Pamiętajmy, że sprawca nawet najbardziej odrażającego czynu nie przestaje być człowiekiem i ma prawo do poszanowania godności ludzkiej. Ten oczywisty pogląd nie jest jednak chyba powszechnie podzielany, i to zarówno przez ustawodawców jak i aparat wykonawczy, co skutkuje interwencjami wyżej wymienionych organów. Szczególnie widoczne jest to w naszych mass mediach – kształtujących przecież opinię publiczną. Wprowadziły one do obiegu medialnego termin *bestia* (*vide Ustawa o bestiach*), mający opisywać szczególnie niebezpiecznego dla społeczeństwa sprawcę. Kwestią szczególnie delikatną w tym kontekście jest więc sztuka pogodzenia prawa społeczeństwa do obrony i prawa sprawcy do ochrony własnej godności. Póki co, średnio się to udaje państwom od wielu lat stosującym środki zabezpieczające. Przed krajami

⁶ Por. ibidem, ust. 70-72 oraz C. Kühne, *Ein Blick über die Grenzen ...*, op. cit., s. 152-154.

⁷ Ustawa z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób ..., op. cit. art. 14 ust. 4: „Nadzór prewencyjny i umieszczenie w Ośrodku orzeka się bez określenia terminu”.

⁸ Ibidem, art. 4 i dalsze.

dopiero zbierającymi doświadczenie na tym polu (np. Polską) stoją o wiele większe wyzwania.

W Niemczech postępowanie ze szczególnie niebezpiecznymi dla społeczeństwa sprawcami przestępstw, mimo niewielkiej liczebnie skali zjawiska (w 2013 r. było 491 takich skazanych, w tym zaledwie 3 kobiety, na 56 562 skazanych⁹ oraz 62 632 wszystkich więźniów¹⁰), budzi niezwykle zainteresowanie społeczne i medialne. Jest stale obecne w debatach politycznych oraz stanowi przedmiot zainteresowania i pracy organów ustawodawczych, karnych i wykonawczych. Liczne dylematy i znaki zapytania, przed którymi staje państwo niemieckie (a zwłaszcza poszczególne kraje związkowe) sprawiają, że jest to problematyka bardzo trudna i delikatna, a jej rozwiązywanie uważane jest przez obywateli i społeczność międzynarodową za test sprawności aparatu państwowego.

O doniosłości i dynamice zagadnienia na płaszczyźnie penitencjarnej świadczy m.in. fakt, iż w ciągu ostatnich 4 lat stało się ono przedmiotem 3 tematycznych numerów jedyne niemieckiego czasopisma naukowego poświęconego więziennictwu – *Forum Strafvollzug*, ukazujących się pod sugestywnymi tytułami: nr 3, maj/czerwiec 2010 r. – *Środek zabezpieczający - ślepy zaułek? (Sackgasse Sicherungsverwahrung?)*, nr 5, wrzesień 2011 r. – *Środek zabezpieczający – i tak bez końca? (Sicherungsverwahrung und kein Ende)*, nr 4, lipiec/sierpień 2013 r. – *Środek zabezpieczający - z powrotem zdani na los?! (Sicherungsverwahrung: Zurück auf Los?!)*. Ich wydanie nieprzypadkowo zbiegło się z koniecznością dostosowania rozwiązań do zaleceń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego. Złożoność zjawiska sprawia, że z pewnością pojawi się konieczność redagowania, i to w krótkim czasie, kolejnych wydań tematycznych¹¹.

Warto więc przybliżyć czytelnikowi te zagadnienia, gdyż ogrom problemów z nimi związanych może przełożyć się również na wdrażanie polskiej *Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami...* Nie wszyscy jeszcze chyba zdajemy sobie z tego sprawę, że jesteśmy dopiero na po-

⁹ Statistisches Bundesamt (red.) *Demographische und kriminologische Merkmale der Strafgefangenen am 31.03.2013 – Fachserie 10, Reihe 4*, Wiesbaden 2014, s. 12.

¹⁰ Statistisches Bundesamt (red.) *Bestand der Gefangenen und Verwahrten in den deutschen Justizvollzugsanstalten nach ihrer Unterbringung auf Haftplätzen des geschlossenen und offenen Vollzugs jeweils zu den Stichtagen 31. März, 31. August und 30. November eines Jahres. Stichtag 30. November 2013*, Rechtspflege, Wiesbaden 2014, s. 5.

¹¹ Por F. Arloth, *Sicherungsverwahrung: Zurück auf Los?!*, [w:] *Forum Strafvollzug*, Heft 4/ 2013, s. 207.

czątku drogi, której wybojów doświadczyło już boleśnie wiele państw, w tym Niemcy.

Stosowany w Niemczech wobec szczególnie niebezpiecznych dla społeczeństwa sprawców przestępstw środek zabezpieczający nosi nazwę *Sicherungsverwahrung*, w skrócie: SV. Z językowego punktu widzenia termin ten to rzeczownik złożony, składający się z dwóch członów: rzeczownika podstawowego *Verwahrung* (nadzór¹², przechowywanie, depozyt¹³, ale i: areszt, więzienie¹⁴) oraz określającego jego charakter rzeczownika odprzymiotnikowego *Sicherung* (zabezpieczenie¹⁵). Dosłowne tłumaczenie polegające na zestawieniu obu słów nie wydaje się właściwe, choć wskazuje na intencje ustawodawcy (należy przy tym zaznaczyć, iż język niemiecki jest dużo bardziej precyzyjny niż polski, przez co wyrazy określają dużo dokładniej ich desygnaty). Można znaleźć również przekład całego zwrotu *Sicherungsverwahrung*, jako: „izolacja z uwagi na interes bezpieczeństwa publicznego”¹⁶ lub „izolowanie sprawcy stwarzającego zagrożenie społeczne”¹⁷. Jak widać, nawet z językowego punktu widzenia nie jest to sformułowanie proste i jednoznaczne. Uwzględniając kontekst społeczny i naukowy oraz własną znajomość rozwiązań niemieckich (zwłaszcza na płaszczyźnie wykonawczej) w publikacji tej będę używał sformułowania: środek zabezpieczający wobec szczególnie groźnych sprawców przestępstw, w skrócie: środek zabezpieczający lub SV (skrót funkcjonujący w piśmiennictwie niemieckim), mając świadomość jego pewnej niedoskonałości i umowności.

Zanim przejdę do szczegółowej analizy zagadnienia, krótko nakreślę polskiemu czytelnikowi, przyzwyczajonemu do centralistycznego modelu państwa, problematykę niemieckiego federalizmu i związane z tym aspekty polityki zapobiegania przestępczości.

Federacja (Bund, państwo niemieckie) obejmuje 16 krajów związkowych (landów). Chociaż tworzą jedno państwo, każdy z nich jest jakby odrębnym organizmem z własnym parlamentem, rządem oraz wymiarem sprawiedliwości. Mimo istnienia Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości wykonywanie kar i środków karnych leży w gestii krajów związkowych. Jeszcze do niedawna każdy z nich realizował swoje przepisy

¹² *Wielki Słownik Niemiecko-Polski*, PWN, Warszawa 2010, s. 1063.

¹³ *Słownik prawa i gospodarki*, t. II, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2005 s. 643 oraz *Słownik prawniczy polsko-niemiecki*, Ossolineum 1987 s. 276.

¹⁴ I. Kienzler, *Słownik prawniczo-handlowy niemiecko-polski*, Wyd. AWM, 2000, s. 451.

¹⁵ Tutaj wszystkie przytaczane źródła są zgodne, co do tłumaczenia.

¹⁶ *Słownik prawa ...*, op. cit., s. 550.

¹⁷ *Wielki Słownik ...*, op. cit., s. 855.

wykonawcze do ogólnoniemieckiego kodeksu (karnego, czy karnego wykonawczego). W dniu 1 stycznia 2008 r. sytuacja uległa radykalnej zmianie, podyktowanej reformą federalizmu i nowelizacją niemieckiej konstytucji z 1 września 2006 r. Od tej pory wykonywanie orzeczeń karnych jest wyłącznie w kompetencji landów¹⁸, a prawo federalne jest zastępowane własnymi aktami rangi ustawy. Podejmując tę problematykę należy zmienić więc nieco optykę i odejść czasem od perspektywy ogólnopolskiej na rzecz płaszczyzny konkretnego landu.

Izolacyjny środek zabezpieczający wobec szczególnie groźnych sprawców przestępstw to instrument prawny o charakterze prewencyjnym, rozumiany nie jako kara, lecz jako jeden ze środków poprawczych i zabezpieczających (*Maßregel der Besserung und Sicherung*), § 61 niemieckiego Kodeksu karnego (dalej w skrócie: StGB¹⁹). Obejmuje ponadto: umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym, umieszczenie w zakładzie odwykowym, dozór ochronny, odebranie prawa jazdy oraz pozbawienie prawa wykonywania zawodu. Aktualne jego ujęcie obowiązuje od 1 czerwca 2013 r. na mocy zmian Kodeksu karnego oraz innych ustaw, wprowadzonych Ustawą o nowelizacji przepisów prawnych o środku zabezpieczającym oraz przepisów towarzyszących z 22 grudnia 2010 r.²⁰

Środek ujęty jest w części ogólnej Kodeksu karnego, rozdziale 3 – prawne konsekwencje czynu (*Rechtsfolgen der Tat*), tytule 6 – środki poprawcze i zabezpieczające (*Maßregel der Besserung und Sicherung*) – środki izolacyjne (*Freiheitsentziehende Massregel*), w § 66 i 67 StGB. Można go wymierzać zarówno dorosłym, jak i młodocianym (*Heranwachsende*, 18-21 lat), a nawet nieletnim (*Jugendliche*, 14-18 lat). Te ostatnie przypadki ujęto w Ustawie Karnej Nieletnich (JGG²¹, odpowiednio § 106 ust. 3, 4 i 5 JGG oraz § 7 ust. 2-4 JGG), choć występują one sporadycznie.

Aktualnie w Niemczech środek zabezpieczający jest wykonywany wobec 491 osób, w tym jednej kobiety. Rozwój sytuacji w latach 1995-2013 przedstawiono na wykresie 1.

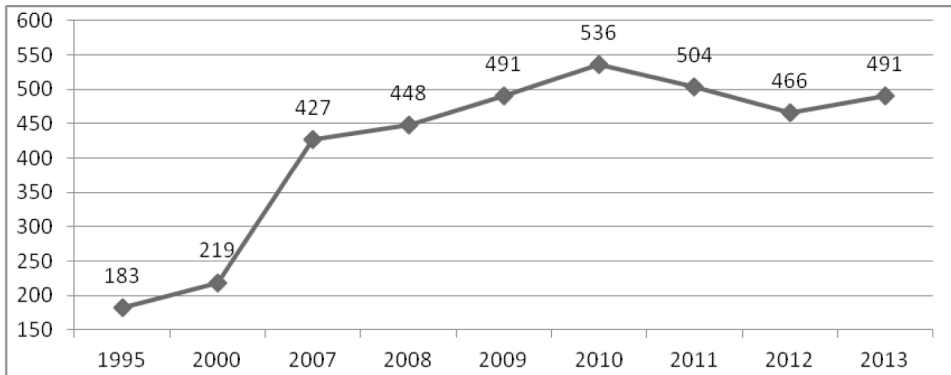
¹⁸ art. 74 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Niemiec stanowi: wykonywanie orzeczeń karnych (kary pozbawienia wolności, kary wobec nieletnich i związanych z pozbawieniem wolności środków poprawczych i zabezpieczających i tymczasowego aresztowania) pozostaje wyłącznie w gestii ustawodawstwa poszczególnych landów na podstawie art. 70 ust. 1.

¹⁹ *Strafgesetzbuch in der Fassung der Bekanntmachung vom 13. November 1998 (BGBl. I S. 3322), das durch Artikel 5 Absatz 18 des Gesetzes vom 10. Oktober 2013 (BGBl. I S. 3799) geändert worden ist.*

²⁰ *Gesetz zur Neuregelung des Rechts der Sicherungsverwahrung und zu begleitenden Regelungen vom 22. Dezember 2010, Bundesgesetzblatt Jahrgang 2011 Teil I Nr. 26, ausgegeben zu Bonn am 8. Juni 2011.*

²¹ *Jugendgerichtsgesetz in der Fassung der Bekanntmachung vom 11. Dezember 1974 (BGBl. I S. 3427), das zuletzt durch Artikel 3 des Gesetzes vom 26. Juni 2013 (BGBl. I S. 1805) geändert worden ist*, Stand: Neugefasst durch Bek. v. 11.12.1974 I 3427; zuletzt geändert durch Art. 3 G v. 26.6.2013 I 1805.

Wykres 1. Liczba osób, wobec których wykonywano środek zabezpieczający w Niemczech w latach 1995-2013



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Statistisches Bundesamt (red.) *Demographische und kriminologische Merkmale der Strafgefangenen am 31.03.2013 – Fachserie 10, Reihe 4*, Wiesbaden 2014, s. 12.

Choć ostatnie dane pochodzą z końca I kwartału 2013 r., to analiza informacji z kolejnych miesięcy przekonuje, iż nie zachodzą tu wielkie zmiany (np. na 31 sierpnia 2013 r. – 491, w tym 2 kobiety, a na 30 listopada 2013 r. – odpowiednio: 493, jedna kobieta). Jest to więc zbiorowość dosyć stała liczebnie. Warto jednak zwrócić uwagę na jej stopniowy wzrost, począwszy od 1995 r. aż do 2010 r., kiedy to osiągnęła apogeum (536 przypadków), by w kolejnych latach ustabilizować się na poziomie ok. 500²². Powodem takiego stanu rzeczy było drastyczne zaostrzenie polityki prawnokarnej w atmosferze demagogii i hysterii medialnej, wytworzonej po bardzo poważnych przestępstwach w zachodniej Europie i samym Niemczech, których ofiarami były dzieci (np. sprawa seryjnego mordercy Marca Dutroux z Belgii, zwanego potworem z Charleroi). Wyrazem tego było wprowadzenie szeregu instrumentów prawnych, takich jak np. *Ustawa o zwalczaniu przestępstw seksualnych i innych poważnych przestępstw* z 1998 r.²³ i związanym z tym rozluźnieniem kryteriów kwalifikacji sprawców jako stwarzających poważne zagrożenie społeczne. Ta spirala zaostrzenia prawa wydawała się nie mieć końca. Jednak począwszy od 2010 r. sytuacja uległa radykalnej zmianie za sprawą dwóch

²² Za: Statistisches Bundesamt (red.) *Demographische ...*, op. cit., s. 12.

²³ *Gesetz zur Bekämpfung von Sexualdelikten und anderen gefährlichen Straftaten vom 28. Januar 1998, Bundesgesetzblatt Jahrgang 1998, Teil I Nr. 6, ausgegeben zu Bonn am 30. Januar 1998*, s. 160-163.

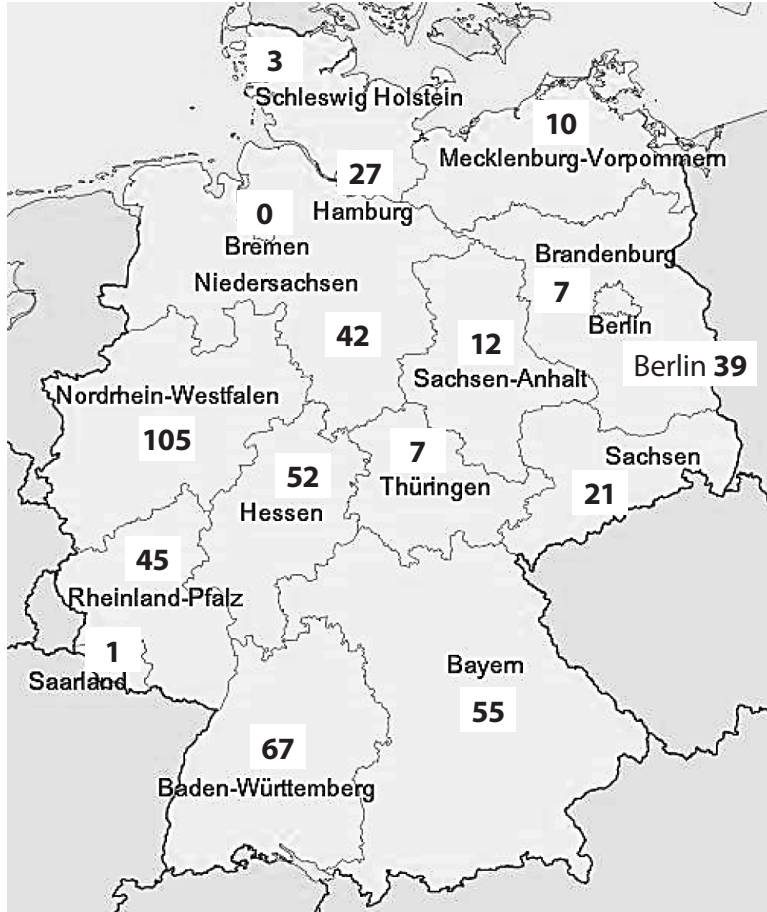
wyroków: Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 17 grudnia 2009 r.²⁴ i Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 4 maja 2010 r.²⁵. Oba uznały dotychczasowe przepisy za niezgodne z Europejską Konwencją Praw Człowieka i konstytucją niemiecką, przez co rząd zmuszony był dokonać nowelizacji prawa o środkach zabezpieczających. Do wątku tego powrócę w dalszej części.

Najwięcej osób odbywa środek zabezpieczający w Północnej Nadrenii-Westfalii (105) oraz Badenii-Wirtembergii (67). Kraje związkowe o niewielkiej liczbie takich więźniów (Zagłębie Saary – 1, Szlezwik Holsztyn – 3, Turyngia – 7 oraz Brema) nie posiadają na swoim terenie placówek wykonawczych i korzystają z usług sąsiadów²⁶. Wschodnie landy (tzw. „nowe”, wcześniej tworzące Niemiecką Republikę Demokratyczną) mają o wiele mniej skazanych, którym orzeczono SV, niż położone na terenie dawnej Republiki Federalnej, co może mieć związek z o wiele mniejszą liczbą mieszkańców, czy ich mniejszą zamożnością. Dane na ten temat przedstawia rysunek 1.

²⁴ *Urteil des Europäischen Gerichtshofs ...*, op. cit.

²⁵ *Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 4. Mai 2011, BVerfG, 2 BvR 2365/09 vom 4.5.2011, Absatz-Nr. (1 - 178)*. http://www.bundesverfassungsgericht.de/entscheidungen/rs20110504_2bvr236509.html, dostęp dnia 31.03.2014 r., godz. 23:15.

²⁶ Statistisches Bundesamt (red.), *Bestand der Gefangenen...*, op. cit., s. 7.

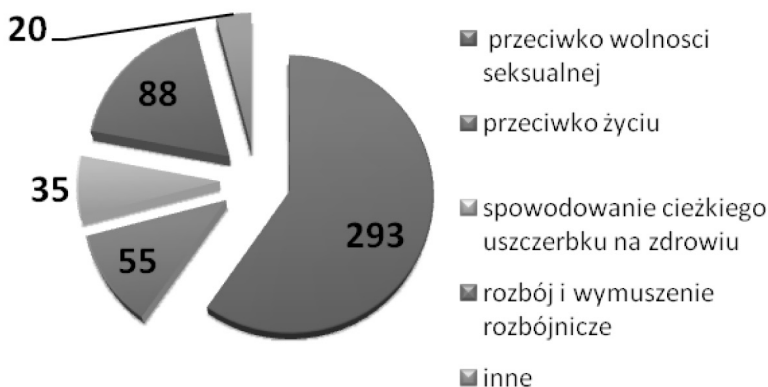


Rysunek 1. Liczba osób w poszczególnych krajach związkowych Niemiec, wobec których wykonywano środek zapobiegawczy (stan na 30 listopada 2013 r.; n=493)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Statistisches Bundesamt (red.) *Bestand der Gefangenen und Verwahrten in den deutschen Justizvollzugsanstalten nach ihrer Unterbringung auf Haftplätzen des geschlossenen und offenen Vollzugs jeweils zu den Stichtagen 31. März, 31. August und 30. November eines Jahres. Stichtag 30. November 2013*, Rechtspflege, Wiesbaden 2014, s. 7.

Do analizy struktury przestępczości skazanych uznanych za wysoce niebezpiecznych dla społeczeństwa posłużą nam dane przedstawione na wykresie 2.

Wykres 2. Przepięstwa popełnione przez osoby, wobec których wykonywano środek zabezpieczający w Niemczech (stan na 31 marca 2013 r.; n=491)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Statistisches Bundesamt (red.), *Demographische und kriminologische Merkmale der Strafgefangenen am 31.03.2013 – Fachserie 10, Reihe 4*, Wiesbaden 2014, s. 23-27.

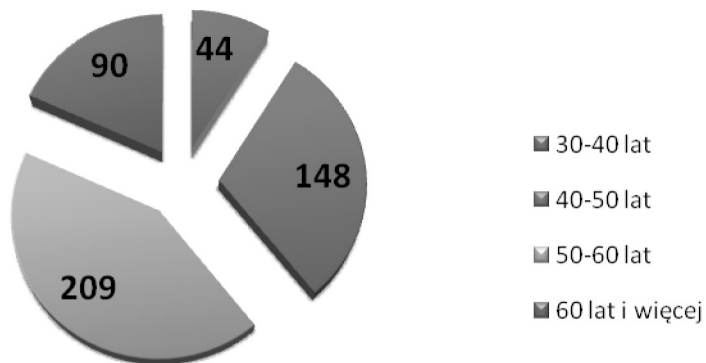
Największą grupę stanowią sprawcy przestępstw przeciwko wolności seksualnej – 293 osoby (§ 174-184 StGB), w tym wykorzystywania seksualnego dzieci (w Niemczech – poniżej lat 14; § 176 StGB – 43 osoby), a także wykorzystywania seksualnego dzieci ze skutkiem śmiertelnym oraz zgwałcenia (§ 176b i § 177 StGB – 196 przypadków). Wśród 55 przestępstw przeciwko życiu (§ 211-222 StGB) najliczniej występują pobicia ze skutkiem śmiertelnym (§ 212 i 213 StGB – 27 skazanych) oraz zabójstwa (§ 211 StGB – 18 osób). Jeśli chodzi o 35 czynów polegających na spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (§ 223-231 StGB), to dominującą formą była ta, gdzie sprawca użył niebezpiecznego przedmiotu – 17 (§ 224, ust. 1 StGB). Podobnie dla robojów i wymuszeń rozbójniczych: na 88 przypadków ujętych w § 249-256 StGB aż 27 dokonano z użyciem niebezpiecznego przedmiotu (§ 250 StGB). Kategoria „inne” obejmuje 12 przestępstw przeciwko wolności (§ 232-241 StGB), 7 podpaień (§ 306 StGB) i jedną kradzież (§ 242 StGB)²⁷.

²⁷ Statistisches Bundesamt (red.), *Demographische ...*, op. cit., s. 23-27.

Na podstawie analizy przedstawionych danych można uznać, iż osoby, wobec których obecnie jest wykonywany środek zabezpieczający, to sprawcy bardzo poważnych przestępstw – tylko jedna na 491 osób została skazana za kradzież. Jednocześnie (patrz wykres 1) od wielu lat utrzymująca się względnie stała ich liczba (w granicach 450-500) przekonuje, iż z jednej strony populacja ta jest dosyć stabilna (niewiele zwolnień z SV), z drugiej wskazuje na narastającą brutalizację sprawców i brak efektów w ograniczaniu tego rodzaju przestępczości.

Ostatni aspekt demograficzny, na który chciałbym zwrócić uwagę, to wiek odbywających środek zabezpieczający. Graficzną prezentację wyników ujęto na wykresie 3.

Wykres 3. Wiek osób odbywających środek zabezpieczający w Niemczech (stan na 31 marca 2013 r.; n= 491)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Statistisches Bundesamt (red.), *Demographische und kriminologische Merkmale der Strafgefangenen am 31.03.2013 – Fachserie 10, Reihe 4*, Wiesbaden 2014, s. 14.

Analiza danych dowodzi, że najliczniej reprezentowaną kategorią są osadzeni mający 50-60 lat (209), oraz 40-50 lat (148). Niewiele jest osób poniżej 40 r. ż. (tylko 44, a więc mniej niż 10% całej grupy). Na podkreślenie zasługuje brak skazanych w wieku do lat 30, mimo iż orzekanie tego środka jest obecnie dopuszczalne nawet wobec młodocianych. Może to wskazywać zarówno na wyjątkową rozważę sędziów przy wydawaniu wyroków w sprawach karnych młodych ludzi, jak i na nieadekwatny

wizerunek medialny „nastoletnich bestii”. Warto również wziąć pod uwagę duży odsetek osób starszych. Ponad 50 lat ma przecież aż 61% z nich, a ponad 60 lat – 18,3%. Ze względu na daleko posuniętą ostrożność w uchylaniu tego środka będą oni z pewnością coraz starsi. To z kolei wiąże się z koniecznością przystosowania pomieszczeń dla nich, osób często niedołążnych i niesprawnych fizycznie, oraz stosowania specjalnych form opieki. Kwestie ochronne również nastręczać będą pewnych trudności. Problemy te artykułują od dawna znawcy zagadnienia²⁸.

Po prezentacji wybranych aspektów demograficznych i kryminologicznych, charakteryzujących te zbiorowości, przybliżę obecnie rodzaje środka zabezpieczającego, wyznaczone momentem jego wymierzania przez właściwy sąd.

Zgodnie z tym w Niemczech istnieją trzy odmiany SV: orzekany w wyroku skazującym równoległe do kary pozbawienia wolności (tzw. pierwotny SV; § 66 StGB), zastrzeżony w wyroku (*vorbehaltene Sicherungsverwahrung*; § 66a StGB) oraz wyznaczany po odbyciu (a w zasadzie w końcowej fazie) kary pozbawienia wolności (*nachträgliche Sicherungsverwahrung*; § 66b StGB²⁹).

Sąd wymierza równoległe z karą pozbawienia wolności środek zabezpieczający³⁰:

1) wobec skazanego za przestępstwo umyślne, na karę pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej dwóch lat, jeśli:

- jest to przestępstwo przeciwko życiu, nieetykalności cielesnej, wolności osobistej lub seksualnej,
- ujęte w Kodeksie karnym w części szczególnej, w rozdziale pierwszym (§ 80 i § 80a – czynienie przygotowań i nawoływanie do wszczęcia wojny napastniczej³¹), siódmym (§ 123-145 StGB: przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu³²), dwudziestym (§ 249-256 StGB; rozbój i wymuszenie rozbójnicze) oraz dwudziestym ósmym (§ 306-323 StGB, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu, takie jak np. podpalenie, wywołanie eksplozji materiałów wybuchowych i wyzwolenia promieniowania

²⁸ np. A. Kreuzer, T. Bartsch, *Recht und Vollzug der Sicherungsverwahrung. Diskussionsstand und Reformvorschlage*, [w:] Forum Strafvollzug, Heft 3, 2010, s. 127.

²⁹ Rozwiązanie częściowo usunięte na mocy wyroku niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego z 4.05.2011 r.

³⁰ *Strafgesetzbuch...*, op. cit., § 66.

³¹ W Polsce jest to przestępstwo z art. 117 kk.

³² W Polsce ujęte w rozdz. XXXII, art. 252-264 kk.

- jonizującego³³), w ustawie o środkach odurzających oraz za zbrodnie ludobójstwa, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej lat 10,
- jeżeli spełnione są wymogi § 145a StGB (czyli w razie niestosowania się do zaleceń dozoru ochronnego orzeczonego za takie czyny), lub § 323a StGB (przestępstwo popełniono pod wpływem alkoholu lub środków odurzających);
- 2) jeżeli sprawca czynu wymienionego w pkt. 1) był już dwukrotnie skazywany za podobne przestępstwo na karę co najmniej 1 roku pozbawienia wolności;
- 3) jeżeli odbywał już co najmniej raz karę pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej dwóch lat lub wykonywano wobec niego w związku z tym środki poprawcze lub zabezpieczające za taki czyn w takim wymiarze;
- 4) jeżeli dotychczasowa postawa sprawcy i okoliczności jego przestępstw wskazują, iż w momencie wydawania wyroku stanowi zagrożenie dla społeczeństwa wskutek skłonności do dokonywania poważnych przestępstw, a mianowicie takich, w wyniku których ofiary poniosą poważny uszczerbek psychiczny i fizyczny.

Sąd orzeka ponadto środek zabezpieczający równoległe z karą pozbawienia wolności w przypadku sprawcy przestępstwa przeciwko wolności seksualnej³⁴ (w tym popełnionego na małoletnich) oraz związanego ze spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, gdy sprawca³⁵:

- został skazany na karę pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej dwóch lat,
- wcześniej był skazany co najmniej raz za podobne przestępstwa na karę co najmniej trzech lat pozbawienia wolności,
- przebywał w związku z tym co najmniej dwa lata w zakładzie karnym (gdzie wykonywano karę pozbawienia wolności lub środki poprawcze i zabezpieczające),
- uznany jest za niebezpiecznego dla społeczeństwa.

Wymierzenie środka zabezpieczającego takiemu sprawcy³⁶ jest dopuszczalne również, gdy³⁷:

³³ W Polsce – rozdz. XX, art. 163-172 kk.

³⁴ § 174, 176, 179, 180, 182 StGB.

³⁵ § 66 ust. 3, zdanie 1 StGB.

³⁶ tj. dokonującemu przestępstw o charakterze seksualnym i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ofiary.

³⁷ § 66 ust. 3, zdanie 2 StGB.

- dokonał on uprzednio dwóch przestępstw, w wyniku których odbył każdorazowo dwa lata pozbawienia wolności,
- za co najmniej jedno z tych przestępstw został skazany na karę co najmniej trzech lat pozbawienia wolności,
- i jeśli uznany jest za niebezpiecznego dla społeczeństwa.

Sąd może jednak nie ujmować środka zabezpieczającego w wyroku skazującym na karę pozbawienia wolności, lecz przewidzieć w nim możliwość orzeczenia go przez sąd I instancji w późniejszym terminie (co nastąpi najdalej na sześć miesięcy przed ostatecznym zakończeniem odbywania kary pozbawienia wolności)³⁸. Dotyczy to tych przypadków, gdy w momencie skazywania za czyny uprzednio wymienione sąd nie ma wystarczającej pewności, że sprawca po odbyciu kary pozbawienia wolności nie będzie stanowił poważnego zagrożenia społecznego (opisanego w § 66 ust. 1 pkt 4), gdyż zachodzi prawdopodobieństwo wystąpienia takiej sytuacji (§ 66a ust. 1 pkt 3 StGB). Zastrzeżenie w wyroku możliwości orzeczenia SV jest również dopuszczalne wobec skazanych na karę co najmniej pięciu lat pozbawienia wolności za jedno lub wiele przestępstw przeciwko życiu, nietykalności cielesnej, wolności seksualnej oraz przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu, i da się z wystarczającą pewnością stwierdzić, lub przynajmniej jest to prawdopodobne, że stanowią oni poważne zagrożenie społeczne (§ 66a ust. 2 StGB).

Trzeci rodzaj środka zabezpieczającego nie jest ani orzekany równolegle, ani zastrzeżony w wyroku skazującym³⁹, lecz wymierzany później. Tu sytuacja jest najbardziej skomplikowana, gdyż taka procedura została uznana przez niemiecki Trybunał Konstytucyjny za niezgodną z ustawą zasadniczą⁴⁰. Mamy więc dziś do czynienia z koniecznością rozróżnienia „starych” i „nowych” przypadków (tj. takich, w których skazanie na karę pozbawienia wolności nastąpiło przed lub po wyroku Trybunału, a więc czynów popełnionych przed i po 1 stycznia 2011 r.⁴¹).

W „nowym” ujęciu jego zasięg uległ znacznemu ograniczeniu (§ 66b StGB). Dotyczy jedynie osób, którym z uwagi na brak poczytalności lub ograniczoną poczytalność w momencie popełniania przestępstw, zamiast SV orzeczono umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym (na mocy § 63

³⁸ Por. T. Zimmermann, *Das neue Recht der Sicherungsverwahrung (ohne JGG)*, w: HRSS, *Onlinezeitschrift für Höchstrichterliche Rechtsprechung zum Strafrecht*, <http://www.hrr-strafrecht.de>, Mai 2013, s. 171, dostęp dnia 31.03.2014 r., godz. 22:27.

³⁹ *Ibidem*, s. 171-175.

⁴⁰ *Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 4. Mai 2011*, op. cit., dostęp dnia 26.03.2014 r., godz. 13:00.

⁴¹ Por. T. Zimmermann, *Das neue Recht ...*, op. cit., s. 171, dostęp dnia 31.03.2014 r., godz. 23:15.

StGB). Jeżeli sąd stwierdzi, że ich obecny stan psychiczny nie jest odpowiedni do kontynuowania tego środka (tzn. gdy aktualnie brak jest wskazań do wyciągania wniosków o braku, czy ograniczonej poczytalności), orzeka zakończenie jego wykonywania. Ale nie dla wszystkich oznacza to wyjście na wolność. Zdarza się, że po zakończeniu internacji psychiatrycznej wymierzany jest kolejny izolacyjny środek zabezpieczający (§ 66b ust. 3 StGB). Czasami tę procedurę nazywa się zamianą środków (*Maßnahmetausch*⁴²). Podlega mu sprawca czynu lub kilku czynów przeciwko wolności seksualnej (w tym popełnionego na małoletnich) oraz związanych z wywołaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, bądź przestępstwa umyślnego popełnionego pod wpływem alkoholu lub środków odurzających (§ 323a StGB), bądź który uprzednio za dokonanie takich przestępstw otrzymał karę minimum trzech lat pozbawienia wolności. I dalej – jeśli przebywał uprzednio w szpitalu psychiatrycznym, a jego postawa, charakter przestępstw i dotychczasowa karalność, pozwalają z wysokim prawdopodobieństwem przypuszczać, iż dokona poważnych przestępstw, w wyniku których ofiary doznają poważnego uszczerbku na zdrowiu psychicznym i fizycznym.

Dużo bardziej skomplikowana jest sytuacja ze „starymi” przypadkami. Chodzi o recydywistów, którzy dokonali przestępstw przed 1 stycznia 2011 r. oraz między 1 stycznia 2011 r. a 31 maja 2013 r. (czyli przed wejściem w życie nowelizacji StGB), będących podstawą orzekania środka zabezpieczającego w pierwotnej postaci (a więc w wyroku skazującym § 66 StGB). Jeżeli przed zakończeniem przez nich odbywania kary pozbawienia wolności pojawiają się okoliczności wskazujące na poważne zagrożenie z ich strony dla społeczeństwa, a ich postawa podczas dokonywania poprzednich przestępstw i w trakcie odbywania kary pozwolą stwierdzić z wysokim prawdopodobieństwem, że popełnią kolejne ciężkie przestępstwa⁴³, można następczo orzec SV. Jednakże konieczne jest dodatkowo stwierdzenie u nich występowania zaburzeń psychicznych oraz tego, że ich właściwości osobiste i zachowanie w wysokim stopniu wskazuje, iż będą dokonywać kolejnych najpoważniejszych przestępstw z użyciem przemocy oraz o charakterze seksualnym na podłożu tych zaburzeń⁴⁴.

⁴² Ibidem, s. 173, dostęp dnia 31.03. 2014 r., godz. 22:45.

⁴³ Ibidem, s. 173, dostęp dnia 31.03. 2014 r., godz. 22:55.

⁴⁴ *Einführungsgesetz zum Strafgesetzbuch vom 2. März 1974 (BGBl. I S. 469; 1975 I S. 1916; 1976 I S. 507), das zuletzt durch Artikel 1 des Gesetzes vom 20. Dezember 2012 (BGBl. I S. 2756) geändert worden ist*; art. 316 e, ust. 2 oraz art 316f ust. 2.

„Stare” przypadki nadal budzą wiele kontrowersji w kręgach naukowych, związane np. z trudnością określenia związku pomiędzy przestępstwami stanowiącymi podstawę do wymierzania środka, a konkretnym uzasadnieniem zagrożenia, którego źródłem jest sprawca, czy precyzyjnym określeniem tego, co uznaje się za zaburzenie psychiczne⁴⁵.

Podsumujmy ten wątek rozważań. W Niemczech istnieje możliwość orzekania izolacyjnego środka zabezpieczającego zarówno równolegle z karą pozbawienia wolności, jak i – choć w bardzo ograniczonym zakresie - po jej odbyciu (a raczej na krótko przed jej ukończeniu). Sąd może również zastrzec w wyroku rozpatrzenie konieczności jego zastosowania w momencie zbliżania się terminu opuszczenia zakładu przez sprawcę, mimo, że wcześniej został on skazany jedynie na karę pozbawienia wolności.

Od 1998 r. środek jest nieoznaczony czasowo. Odejście od maksymalnego wymiaru 10 lat nastąpiło po zaostrzeniu prawa na mocy *Ustawy o zwalczaniu przestępstw seksualnych* (art. 1 pkt 4a oraz art. 6)⁴⁶. Taka zmiana wzbudziła wiele emocji w środowisku osadzonych, czego wyrazem były ich liczne skargi. Jednakże Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 lutego 2004 r. wyraził pogląd, iż jest ona zgodna z Konstytucją⁴⁷, mimo że osoby poddane innym środkom są w nieco odmiennie (chciałoby się powiedzieć: uprzywilejowanej) sytuacji. O ile bowiem okres pobytu w zakładzie odwykowym (§ 64 StGB) nie może przekroczyć dwóch lat (§ 67d ust. 1 StGB), to po upływie 10 lat SV sąd uznaje dalsze jego stosowanie za zbędne tylko wtedy, gdy nie istnieje ryzyko, że osadzony popełni poważne przestępstwa, w wyniku których ofiara poniesie ciężki uszczerbek na zdrowiu psychicznym lub fizycznym (art. 67d ust. 3 StGB). Jest to oceniane raz do roku, choć może się odbywać częściej (w przypadku umieszczanych w szpitalu psychiatrycznym również raz do roku, a dla pacjentów zakładu odwykowego – co 6 miesięcy). Gdy decyzja jest dla osadzonego pozytywna, po zwolnieniu automatycznie oddawany jest pod dozór ochronny (*Führungsaufsicht*; § 67d ust. 4 StGB).

Wykonywanie izolacyjnego środka zabezpieczającego (§ 67c StGB) odbywa się w placówkach, które oferują osadzonemu opiekę (*Betreuung*) odpowiadającą potrzebom ustalonym w rozległych badaniach poświęconych

⁴⁵ Por. T. Zimmermann, *Das neue Recht ...*, op. cit. s. 173, dostęp dnia 1.04.2014 r., godz. 0:00.

⁴⁶ *Gesetz zur Bekämpfung von Sexualdelikten...*, op. cit.

⁴⁷ *Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 5. Februar 2004, BVerfG, 2 BvR 2029/01 vom 5.2.2004, Absatz-Nr. (1 - 202)*. http://www.bverfg.de/entscheidungen/rs20040205_2bvr202901.html, dostęp dnia 5.04.2014 r., godz. 22:28.

zagadnieniom oddziaływania na sprawcę i w regularnie weryfikowanym programie oddziaływań (*Vollzugsplan*). To instytucje, które mają służyć kształtowaniu i wspieraniu gotowości sprawcy do włączenia się w realizację celów SV. Chodzi szczególnie o oddziaływania o charakterze psychiatrycznym, psychologicznym i socjoterapeutycznym, indywidualnie dobrane dla każdego podopiecznego, jeśli standardowe formy pracy nie rokują pozytywnie. Ich celem jest zredukowanie zagrożenia społecznego sprawcy tak, aby wykonywanie środka mogło trwać jak najkrócej (tzn., aby go zakończyć lub zmienić jego formę na dozór ochronny; § 66c (1) ust. 1 StGB). Warunki pobytu powinny być jak najmniej uciążliwe dla osadzonego, umożliwiać sprawowanie opieki i prowadzenie oddziaływań, lecz równocześnie odpowiadać wymogom ochronnym i być możliwie najbardziej zbliżone do ogólnych warunków życia w społeczeństwie (*allgemeine Lebensverhältnisse*; § 66c (1) ust. 2a StGB). To ostatnie sformułowanie nawiązuje do powszechnie obecnej we współczesnej resocjalizacji zakładowej zasady normalizacji, akcentowanej m.in. w *Europejskich Regulach Więziennych*.

Środek zabezpieczający należy wykonywać w budynkach lub oddziałach odrębnych od tych, gdzie odbywa się karę pozbawienia wolności (§ 66c (1) ust. 2b StGB). To właśnie odzwierciedlenie zasady dystansu (*Abstandsgebot*), promowanej przez Trybunał Konstytucyjny. Pojęcie to weszło do języka prawnego w Niemczech po jego wyroku z 5 lutego 2004 r., gdzie postulowano lepsze położenie osób poddanych SV w porównaniu do skazanych wyłącznie na karę pozbawienia wolności, w formie „bardziej uprzywilejowanych warunków osadzenia” (*privilegte Haftbedingungen*)⁴⁸. Zasada ta, doprecyzowana przez Trybunał w wyroku z 4 maja 2011 r., stanowi obecnie „drogowskaz penitencjarny SV”.

Dla osiągnięcia wyznaczonego celu (tzn. takiego zredukowania zagrożenia społecznego sprawcy, aby jak najszybciej środek zakończyć) należy w placówkach podejmować oddziaływania o charakterze wolnościowym (*vollzugsöffnende Massnahmen*), służące przygotowaniu do zwolnienia, chyba że osadzeni nie są na nie podatni, bądź zawiedli zaufanie w związku z ich stosowaniem. Powinny być one realizowane w ścisłej współpracy z podmiotami zewnętrznymi, które będą się troszczyć o zwolnionych (§ 66c (1) ust. 3 StGB).

⁴⁸ Por. np. J. Endres, M. Breuer, *Sicherungsverwahrung: Das Behandlungskonzept des bayerischen Justizvollzugs*, [w:] Forum Strafvollzug. Heft 5, 2011, s. 285, czy P. Karras, *Gegenwart und Zukunft der Sicherungsverwahrung in Hamburg*, [w:] Forum Strafvollzug. Heft 5, 2011, s. 297.

Obecne rozumienie środka zabezpieczającego przez naszych zachodnich sąsiadów daleko wykracza więc poza horyzont izolacji prewencyjnej, obejmując wiele innych aspektów, m.in. resocjalizację, pracę nad motywacją osadzonego, a także kierowanie się zasadą normalizacji oraz dystansu. Idea resocjalizacji jest we współczesnych uregulowaniach niemieckich dotyczących SV akcentowana jeszcze w jeden sposób. Działania terapeutyczne, zmierzająca do redukcji zagrożenia społecznego sprawcy, należy bowiem podejmować jeszcze przed rozpoczęciem wykonywania środka, a więc już na etapie odbywania kary pozbawienia wolności. Preferowane są przy tym przedsięwzięcia o charakterze socjoterapeutycznym (*sozialtherapeutische Behandlung*); (§ 66c (2) StGB).

Opisane uregulowania odpowiadają aktualnemu stanowi prawodawstwa w Niemczech i obowiązują dopiero od 1 czerwca 2013 r. Zostały przygotowane, uchwalone i wdrożone na mocy *Ustawy z 8 grudnia 2012 r. o wdrożeniu w jednolitej formie na płaszczyźnie federalnej zasady dystansu w prawie o środku zabezpieczającym*⁴⁹ jako bezpośrednia reakcja na uznanie przez Trybunał Konstytucyjny w 2011 r. dotychczasowych przepisów za niezgodne z Konstytucją⁵⁰. Przełożyło się to na zmiany Kodeksu karnego, stanowiące wytyczne nie tylko dla praktyki penitencjarnej, lecz również dla tworzenia ustaw o wykonywaniu środka zabezpieczającego w poszczególnych krajach związkowych. Przypomnę, że od 2008 r. po reformie niemieckiego federalizmu i nowelizacji Konstytucji z 1 września 2006 r. leży to w ich kompetencji.

Większość landów posiada własne ustawy o wykonywaniu środka zabezpieczającego (*Sicherungsverwahrungsvollzugsgesetz – SVVollzG*), poprzedzone przymiotnikiem pochodzącym od nazwy landu⁵¹. Wyjątkiem są: Badenia-Wirtembergia i Turyngia, gdzie przepisy te włączono do kodeksów karnych wykonawczych⁵². Regulacje te są oparte na *projekcie podstawowych zasad dotyczących wykonywania środka zabezpieczającego (Grundlagenentwurf – GE-SVVollzG)*, wypracowanym przez zespół ekspertów z poszczególnych ministerstw sprawiedliwości, pracujących pod

⁴⁹ *Gesetz zur Bundesrechtlichen Umsetzung des Abstandsgebotes im Recht der Sicherungsverwahrung vom 8. Dezember 2012*, Bundesgesetzblatt Jahrgang 2012 Teil I Nr. 57, ausgegeben zu Bonn am 11. Dezember 2012.

⁵⁰ *Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 4. Mai 2011 ...*, op. cit., dostęp dnia 7.04.2014 r., godz. 11:00.

⁵¹ Np. w Bawarii jest to ustawa o wykonywaniu środka zabezpieczającego z 22 maja 2013 r. (BaySvVollzG).

⁵² Por. F. Arloth, *Länderumfrage zur Neuregelung und dem Vollzug der Sicherungsverwahrung*, [w:] Forum Strafvollzug. Heft 4, 2013, s.218-227.

przewodnictwem przedstawicieli Nadrenii Północnej-Westfalii i Dolnej Saksonii. W ogólnych zarysach są zbliżone do zapisów projektu, choć niektóre zagadnienia potraktowano odmiennie (np. podstawy wykonywania środka, procedury przyjęcia, formy oddziaływania, warunki zakwaterowania, środki o charakterze wolnościowym, organizacja placówek). Różnice te są szczególnie widoczne w Bawarii, Brandenburgii, Hesji, Hamburgu, Dolnej Saksonii i Nadrenii Północnej-Westfalii⁵³.

Środek jest wykonywany w specjalnie do tego przeznaczonych budynkach lub oddziałach, spełniających wymogi § 66c StGB, zwłaszcza zasady dystansu, i są położone na terenie 14 zakładów karnych. Prawie wszystkie landy mają do dyspozycji po jednej takiej placówce, choć np. w Hesji są dwie (w ZK Schwalmstadt i ZK Frankfurt nad Menem III). Mniejsze kraje związkowe, mające niewielu tego rodzaju więźniów, korzystają z usług swoich sąsiadów: Brema (obecnie brak takich osób) – w Dolnej Saksonii, Turyngia (7) – w Hesji, Zagłębie Saary (1) – w Nadrenii-Palatynacie, a Szlezwik-Holsztyn (3) – w Hamburgu⁵⁴. Część to obiekty nowo wybudowane, np. przy ZK Straubing w Bawarii (dla 84 osób, koszt 26 mln euro), przy ZK Rosdorf w Dolnej Saksonii (odpowiednio 45 miejsc i 12,5 mln euro), czy przy ZK Dietz w Nadrenii-Palatynacie (64 miejsca, koszt 20 mln euro). Reszta to starsze placówki, przystosowane do wykonywania orzeczeń na mocy obecnie obowiązujących przepisów, np. przy ZK Schwalmstadt w Hesji (60 miejsc, koszt przebudowy – 13 mln euro). Planowane jest oddanie do użytku w niedługim czasie kolejnych placówek, np. przy ZK Werl w Pfn. Nadrenii-Westfalii dla 140 osadzonych (tam potrzeby są największe, gdyż jest to land mający najliczniejszą populację SV – 105), przy ZK Brandenburg am Havel na 18 miejsc (koszt – 10, 4 mln euro), czy w Berlinie przy ZK Tegel na 10 miejsc (koszt – 15 mln euro). Niektóre mają być wkrótce rozbudowane, jak np. przy ZK Bautzen w Saksonii, koszt – 7, 5 mln euro⁵⁵.

Nawet z pobieżnego przeglądu kosztów budowy i wyposażenia infrastruktury widać znaczne zaangażowanie finansowe krajów związkowych (oszczędziłem czytelnikowi prezentacji kolejnej grupy znacznych wydatków związanych z zapewnieniem właściwego zabezpieczenia etatowego). Nakłady te stoją w dużej dysproporcji do naszych wyobrażeń o kosztach

⁵³ Por. T. Bartsch, *Neue bundes- und landesrechtliche Vorschriften über die Vollstreckung und den Vollzug der Sicherungsverwahrung – ein Überblick*, [w:] Forum Strafvollzug. Heft 4, 2013, s. 211 i nast.

⁵⁴ Por. F. Arloth, *Länderumfrage zur Neuregelung...*, op. cit.

⁵⁵ Ibidem.

postępowania z osobami stanowiącymi poważne zagrożenie społeczne. Oszacowano je w art. 56 ustawy z 22 listopada 2013 r.⁵⁶ na 5 mln zł (w pierwszym roku) i 7 mln zł (w kolejnych latach), i to pod warunkiem, że do (póki co, do chwili obecnej jedyne) Ośrodka Terapii Zachowań Dysocjalnych w Gostyninie skierowanych zostanie maksymalnie 10 osób. Mając na uwadze doświadczenia niemieckie (liczba więźniów o ponad 15 tys. mniejsza jak u nas, zaś blisko 500 z nich poddanych jest SV) oraz rosnącą presję społeczną i medialną na długotrwałe izolowanie takich sprawców, wzrost ich liczebności wydaje się bardzo prawdopodobny. Ustawodawca przewidział możliwość zwiększenia pojemności, lecz kwota 20 mln zł rocznie (ok. 5 mln euro) jest niewspółmierna do potrzeb. Trzeba również wziąć pod uwagę, że sumy te obejmują także sprawowanie przez Policję nadzoru prewencyjnego, więc na placówki wykonujące środek zabezpieczający będzie faktycznie o wiele mniej pieniędzy. Warto więc skorzystać z doświadczeń naszych zachodnich sąsiadów nie tylko w aspekcie organizacyjnym, prawnym, czy związanym z naruszaniem praw człowieka, ale również w wymiarze ekonomicznym.

Obecnie przejdę do prezentacji rozwoju sytuacji w zakresie orzekania i wykonywania środka zabezpieczającego w Niemczech, koncentrując się na ostatnich pięciu latach, gdyż wydarzenia z tego okresu zdecydowanie zmieniły to podejście i zaowocowały nowelizacją prawa o SV⁵⁷. Poważne zarzuty niekonstytucyjności i naruszania rezolucji europejskich przez dotychczasowe rozwiązania niemieckie są moim zdaniem bardzo inspirujące dla stanowienia i egzekwowania prawa, u którego początków dopiero jesteśmy. Może warto uczyć się na błędach innych, a nie na własnych, i zaoszczędzić sobie (a w konsekwencji – nam wszystkim) „wyważania otwartych drzwi”?

Pierwowzorem SV był projekt szwajcarskiego *Kodeksu karnego* z 1893 r. autorstwa Carla Stoossa, który sformułował konieczność zabezpieczenia społeczeństwa przed recydywistami na drodze ich izolacji przez 10 do 20 lat. Przypominające dzisiejszy środek rozwiązanie wprowadzono w Niemczech w 1933 r. na mocy *Ustawy przeciwko niebezpiecznym przestępcom z nawyknięcia*, jako jeden ze środków zabezpieczających

⁵⁶ Ustawa dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób ..., op. cit., art. 56.

⁵⁷ Por. np.: T. Zimmermann, *Das neue Recht ...*, op. cit.; T. Bartsch, *Verfassungsgerichtlicher Anspruch und Vollzugswirklichkeit. Ergebnisse einer empirischen Studie zum Vollzug der Sicherungsverwahrung*, [w:] *Zeitschrift für Internationale Strafrechtsdogmatik*, nr 6/ 2008, s. 280-293 oraz A. Kreuzer, *Nachträgliche Sicherungsverwahrung- rote Karte für gefährliche Gefangene oder für den rechtsstaatlichen Vertrauensschutz*, [w:] *Zeitschrift für Internationale Strafrechtsdogmatik*, nr 4/ 2006, s. 145-151.

i poprawczych (od 1975 r. nastąpiło odwrócenie i dzisiaj są one określane mianem środków poprawczych i zabezpieczających⁵⁸). Po wojnie alianci wprawdzie uchylili niektóre przepisy, jak następczy SV, czy kastrację (*Entmannung*), a w 1949 r. po zniesieniu kary śmierci część stała się nieaktualna, lecz w większości funkcjonowały one do lat 70., mimo iż były wprowadzane poza kontrolą parlamentarną. Do tego czasu można było orzec środek nie tylko wobec sprawców poważnych przestępstw z użyciem przemocy, lecz również dokonujących drobnych kradzieży i czynów bez użycia przemocy. Przez wiele lat dokonywano jedynie drobnych korekt językowych, np. zamiast „przestępcy z nawyknienia” (*Gewohnheitsverbrecher*) zaczęto stosować termin „sprawca mający skłonności do dokonywania przestępstw” (*Hangtäter*).

Postępująca krytyka doprowadziła do pewnego odświeżenia tego rozwiązania: środek nie mógł być orzekany bezterminowo, lecz co najwyżej na 10 lat, wprowadzono również obowiązek weryfikowania konieczności jego dalszego stosowania co 2 lata. Zaostrzono przepisy o możliwości jego wymierzenia po raz pierwszy – było to dopuszczalne dopiero po wielokrotnym dokonaniu poważnych przestępstw⁵⁹. Zmiany spowodowały znaczny spadek liczby osób poddanych SV, wskutek czego do połowy lat 90. zaczęto stopniowo powątpiewać w konieczność jego istnienia⁶⁰.

Takie myślenie okazało się jednak przedwczesne. Kilka drastycznych przestępstw, których ofiarami były dzieci (np. sprawa seryjnego mordercy Marca Dutroux z Belgii, zwanego potworem z Charleroi), w atmosferze demagogii i nagonki medialnej doprowadziło do zdecydowanego zaostrożenia prawa. Niemcy zareagowały w 1998 r. wprowadzeniem *Ustawy o zwalczaniu przestępstw seksualnych i innych poważnych przestępstw*⁶¹, niepopartej poważnymi argumentami kryminologicznymi i będącej odpowiedzią na społeczną histerię i poczucie zagrożenia. Dobitnie jej wartość opisuje następujący pasaż: „Wydaje się, że granice wstydu państwa prawa zostały przekroczone”⁶². Obecne nastawienie w naszym kraju do osób mogących być uznanymi za stwarzające poważne zagrożenie społeczne, jego wydzźwięk medialny i wysiłki ustawodawcze, przypominają tamte wydarzenia, a i jakość oraz tryb wprowadzania polskiej ustawy mogą być porównywalne.

⁵⁸ Por. T. Zimmermann, *Das neue Recht ...*, op. cit., s.164.

⁵⁹ Por. ibidem, s. 185 oraz T. Bartsch, *Verfassungsgerichtlicher Anspruch ...*, op. cit., s. 281.

⁶⁰ Por. A. Kreuzer, *Nachträgliche Sicherungsverwahrung...*, op. cit., s. 145.

⁶¹ *Gesetz zur Bekämpfung von Sexualdelikten ...*, op. cit.

⁶² A. Kreuzer, *Nachträgliche Sicherungsverwahrung...*, op. cit., s. 146.

W konsekwencji uchylono przepis o 10-letnim okresie stosowania środka zabezpieczającego, złagodzone kryteria jego orzekania (już nie wielokrotne uprzednie poważne przestępstwa, lecz trzy z użyciem przemocy lub dwa o charakterze seksualnym) i to obowiązujące z mocą wsteczną. Trybunał Konstytucyjny oddalał zarzuty o niekonstytucyjności (działanie prawa wstecz, podwójne karanie za jeden czyn), gdyż wówczas (2004 r.) według art. 103 ust. 2 niemieckiej Ustawy Zasadniczej środek zabezpieczający nie był uznawany za karę⁶³.

Kolejnym krokiem było wprowadzenie tzw. zastrzeżonego w wyroku środka zabezpieczającego (*vorbehaltene Sicherungsverwahrung*) na mocy nowelizacji *Kodeksu karnego* z 28 sierpnia 2002 r. (§ 66a StGB), obejmującego skazanych, którym w momencie wymierzania kary pozbawienia wolności nie można było postawić negatywnej prognozy kryminologiczno-społecznej, choć była ona prawdopodobna, gdyby ją formułować w końcowym okresie odbywania kary. Przemianom towarzyszyły liczne populistyczne wypowiedzi znanych polityków. Szczególnie znamienne były słowa ówczesnego kanclerza Niemiec – Gerharda Schrödera, wypowiedziane po nagłośnionych medialnie przestępstwach o charakterze seksualnym, których ofiarami były dzieci: „Dorostłych mężczyzn, którzy popełniają przestępstwa na małych dziewczynkach powinno się zamykać – i to na zawsze!”⁶⁴.

W takiej atmosferze dalsze zaostrzenie prawa było tylko kwestią czasu. Najpierw podniesiono wymagania dla zamiany SV na nadzór ochronny, by 23 lipca 2004 r. wprowadzić instytucję następczego środka zabezpieczającego (*nachträgliche Sicherungsverwahrung*), a więc takiego, który można orzec w końcowym okresie, lub po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności. Od 2008 r. dopuszczalne stało się wymierzanie SV młodocianym w wieku 18-20 lat, wobec których stosowano nie *Ustawę karną nieletnich* (JGG), lecz kodeks karny. Wszystkie te zmiany pociągnęły za sobą znaczny wzrost liczby osób poddanych SV (patrz wykres 1). Od 1998 r. ich liczba podwoiła się, osiągając poziom blisko 500 osób.

Wydawało się, że tej spirali „poprawiania” prawa nie ma końca: „Nie widać tym samym końca zaostrzania przepisów o środkach zabezpieczających”⁶⁵. Stało się jednak inaczej, a państwo niemieckie, kierowane ideą zadośćuczynienia poczuciu bezpieczeństwa obywateli (kosztem praw

⁶³ Por. T. Zimmermann, *Das neue Recht ...*, op. cit., s.165.

⁶⁴ „Bild am Sonntag” z 6.07.2001 r., s. 8.

⁶⁵ T. Bartsch, *Verfassungsgerichtlicher Anspruch ...*, op. cit., s. 282.

osób poddanych SV) zostało surowo skarcone wyrokami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 2009 r, a następnie Trybunału Konstytucyjnego z 2011 r. Ogrom prac, konsekwencji i kosztów związanych z koniecznością wypełnienia ich zaleceń niech będzie przestrożą dla krajów chcących podążać tym sposobem myślenia.

Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 17 grudnia 2009 r.⁶⁶ dotyczyło indywidualnej skargi M., odbywającego karę pozbawienia wolności w ZK Schwalmstadt w Hesji na mocy wyroku Sądu Krajowego w Marburgu z 1986 r. Po parunastu latach orzeczono mu następczo bezterminowy środek zabezpieczający, co było spowodowane faktem, że w trakcie wcześniej wykonywanego środka w szpitalu psychiatrycznym, korzystając z nagród regulaminowych, okradł i próbował zamordować wolontariuszkę tam pracującą. Skargi na bezterminowe przedłużenie środka były do tej pory oddalane przez Trybunał Konstytucyjny, który uznawał, że nie dochodzi do naruszenia konstytucyjnej zasady zakazu karania bez podstawy prawnej (art. 103 ust. 2 Konstytucji), gdyż SV traktował nie jak karę, lecz jako jedno ze środków poprawczych i zabezpieczających⁶⁷.

Europejski Trybunał stanął jednak na stanowisku, że doszło do naruszenia art. 7 *Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* („Nie będzie wymierzona kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony”). W momencie skazywania powoda na karę pozbawienia wolności maksymalny czas trwania tego środka wynosił bowiem 10 lat, a dopiero po 1998 r. stał się on praktycznie bezterminowy⁶⁸. Przy tym, w odróżnieniu od niemieckiego Trybunału, uznał SV za „karę”, a nie za „środek”, bo warunki orzekania i wykonywania obu są bardzo podobne. Podkreślił ponadto, że jest to najsurowsze rozwiązanie prawne, gdyż nie można dokładnie określić terminu zakończenia jego wykonywania⁶⁹.

W wyroku tym państwu niemieckiemu zarzucono również łamanie postanowień art. 5 Konwencji (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego), co wiązało się z działaniem prawa wstecz (tj. stosowania bezterminowego środka wobec osoby, której skazanie nastąpiło, gdy mógł

⁶⁶ *Urteil des Europäischen Gerichtshof für Menschenrechte vom 17. Dezember 2009*, op. cit., dostęp dnia 7.04.2014 r., godz. 14:50.

⁶⁷ Por.. C. Böhm, *Urteil des Europäischen Gerichtshof für Menschenrechte*, [w:] Forum Strafvollzug, Heft 3, 2010, s.156 oraz A. Kreuzer, T. Bartsch, *Recht und Vollzug der Sicherungsverwahrung ...*, op. cit., s. 130-131.

⁶⁸ Na mocy ustawy o zwalczaniu przestępstw seksualnych ..., op. cit.

⁶⁹ *Urteil des Europäischen Gerichtshof ...*, op. cit., ust. 132-134, dostęp dnia 7.04.2014r. godz. 23:07.

on trwać maksymalnie 10 lat), a nie był to przypadek wymieniony w art. 5 ust. 1c i 1e Konwencji. Trybunał zasądził na rzecz pokrzywdzonego odszkodowanie w wysokości 50 tys. euro. Rząd odwołał się, mając m.in. na uwadze fakt, że w podobnej sytuacji, co M. jest 228 osób z blisko 500 wszystkich poddanych SV⁷⁰, jednak bezskutecznie. Trybunał w jednym z kolejnych orzeczeń, z 13 stycznia 2011 r., uznał również obowiązujący od 2004 r. następczy środek zabezpieczający za naruszający art. 5 § 1 Konwencji.

Niemcy stanęły więc przed koniecznością nowelizacji prawa o SV, gdyż dwa „sztandarowe” rozwiązania: wprowadzenie bezterminowego okresu wykonywania środka oraz możliwość jego następczego orzekania okazały się niedoskonałe. Pod koniec 2010 r. uchwalona została *Ustawa o nowelizacji prawa o środku zabezpieczającym i ustaw towarzyszących*⁷¹. Uwzględniając zalecenia Trybunału zawężyła równocześnie katalog przestępstw, których sprawcy mogli mieć orzeczone SV oraz zaostrzała wymogi proceduralne⁷². Była również odpowiedzią na pewne zakłopotanie, które pojawiło się wśród sędziów, stających przed następującym dylematem: czy natychmiast zwolnić osadzonego, jeśli odbył już 10 lat środka, czy może jednak nie, bo mamy do czynienia z negatywną prognozą kryminologiczno-społeczną. Pewnym wyjściem z tej sytuacji było wprowadzenie zgodnie z art. 5 § 1-21 ww. aktu nowej *Ustawy o osadzeniu terapeutycznym*, dającej podstawę prawną do przedłużania stosowania SV.

Mimo pewnego złagodzenia prawa w ustawie nowelizacyjnej znacznie poszerzono możliwości stosowania tzw. zastrzeżonego w wyroku SV, kiedy sąd nie jest pewny w momencie skazania jaka będzie prognoza kryminologiczna sprawcy i odracza decyzję o wymierzeniu SV do końcowego okresu kary pozbawienia wolności. Trzeba jednak przyznać, że praktycznie zniesiono możliwość następczego orzekania tego środka. Mimo to, problematyka następczego SV jest – i jeszcze długo będzie – w Niemczech obecna, co próbowałem wyjaśnić wcześniej, opisując „stare” i „nowe” przypadki.

Zadowolenie rządu niemieckiego nie trwało jednak długo. Dosyć poważnie zmącił je wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego

⁷⁰ Por. A. Kreuzer, T. Bartsch, *Recht und Vollzug der Sicherungsverwahrung ...*, op. cit., s. 127.

⁷¹ *Gesetz zur Neuregelung des Rechts der Sicherungsverwahrung und zu begleitenden Regelungen vom 22. Dezember 2010, Bundesgesetzblatt Jahrgang 2011 Teil I Nr 26, ausgegeben zu Bonn am 8. Juni 2011.*

⁷² Por. Till Zimmermann, *Das neue Recht ...*, op. cit., s.176-177.

w Karlsruhe z 4 maja 2011 r., uznający przepisy o SV w całości niezgodne z Konstytucją, choć największe zarzuty (w nawiązaniu do orzeczenia Europejskiego Trybunału) dotyczyły uchylenia 10-letniego okresu SV i następczego SV. Zarówno Federacja, jak i kraje związkowe, miały w nieprzekraczalnym terminie 31 maja w 2013 r. uwzględnić postanowienia wyroku w prawnych regulacjach orzekania i wykonywania środka zabezpieczającego. O powadze sytuacji i wytężonej pracy, związanej z realizacją takich postanowień, czytelnik interesujący się penitencjarystyką z pewnością pamięta. Mowa tutaj o wyroku naszego Trybunału w sprawie przepisów dających możliwości zmniejszenia powierzchni celi mieszkalnej, przypadającej na jednego skazanego. W konsekwencji więziennictwo zobligowano do zapewnienia każdemu wymaganego metrażu, co wiązało się z koniecznością pozyskania dodatkowych 17 tys. miejsc w polskich więzieniach przez półtora roku.

Trybunał z Karlsruhe wyraził stanowisko, że z uwagi na niekonstytucyjność uregulowań o SV należy dokonać (ponownie) gruntownej reformy prawa. Centralnym pojęciem, wokół którego koncentrują się jego zalecenia, jest tzw. zasada dystansu, lub zasada zróżnicowania (*Abstandsgebot*), rozumiana jako zapewnienie odmiennych warunków wykonywania środka zabezpieczającego w porównaniu z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności. Zasadę tę sformułował zresztą już w 2004 r., lecz nie pociągnęło to za sobą żadnych istotnych zmian ani na płaszczyźnie ustawodawczej, ani wykonawczej⁷³. Aktualne regulacje w pełni już ją uwzględniają, a zostały wprowadzone właśnie na mocy *Ustawy o wdrożeniu w jednolitej formie na płaszczyźnie federalnej zasady dystansu w prawie o środku zabezpieczającym z 8 grudnia 2012 r.*⁷⁴.

Zdaniem Trybunału ingerencja w konstytucyjne prawo do wolności osób odbywających środek zabezpieczający jest tak drastyczna, że ma on raczej postać „kary” niż „środka”. By zachować specyfikę instrumentów prawnych z zakresu „środków poprawczych i zabezpieczających” należy go wykonywać w zdecydowanie odmienny sposób, niż karę pozbawienia wolności – terapeutyczny i zorientowany na przygotowanie do życia na wolności, a nie wyłącznie izolacyjny⁷⁵. Zasada dystansu

⁷³ Por. T. Bartsch, *Neue bundes- und landesrechtliche Vorschriften...*, op. cit., s. 208.

⁷⁴ *Gesetz zur Bundesrechtlichen Umsetzung des Abstandsgebotes...*, op. cit.

⁷⁵ *Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 4. Mai 2011...*, op. cit., ust. 104 i n., dostęp dnia 8.04.2014 r., godz. 15:00.

została doprecyzowana w formie 7 szczegółowych reguł, będących prawdziwym drogowskazem nowelizacji prawa na płaszczyźnie federalnej i landowej⁷⁶.

Pierwsza z nich to reguła *ultima ratio* (środka ostatecznego)⁷⁷, która głosi, że środek zabezpieczający może być orzekany w ostateczności, dopiero po wyczerpaniu na etapie odbywania kary pozbawienia wolności wszelkich dostępnych możliwości redukcowania niebezpieczeństwa społecznego stwarzanego przez sprawcę. Trybunał wystąpił więc przeciwko praktyce polegającej na tym, iż ofertę terapeutyczną, czy złagodzenia warunków izolacji penitencjarnej, w przypadku więźniów z orzeczonym SV podejmowano dopiero z chwilą rozpoczęcia jego wykonywania. Sugerowała to zresztą analiza wielu programów oddziaływania (*Vollzugsplan*), gdzie znajdowano zapisy typu: „Brak potrzeby oddziaływania z uwagi na orzeczony SV”⁷⁸. Tracono przez to cenne miesiące, a nawet lata, czym obniżano efektywność reintegracji społecznej.

Druga zasada – indywidualizacji i intensyfikacji⁷⁹ – jest wyrazem przekonania, że wykonując środek zabezpieczający trzeba skoncentrować się na oddziaływaniu na sprawcę, a nie na jego izolacji. Dla jej urzeczywistnienia zaleca się przeprowadzenie w początkowej fazie SV wszechstronnych i odpowiadających wymogom współczesnej nauki badań osobopoznawczych, służących podjęciu optymalnych form pracy z osadzonym. Powinny być one ujęte w postaci szczegółowego i poddawanego systematycznej weryfikacji programu, którego koordynacją ma się zająć interdyscyplinarny zespół fachowców (takie podejście sprawdziło się już w Szwajcarii). Nie można przy tym ograniczać kosztów na takie zindywidualizowane działania, jeśli nie mogą być one prowadzone w warunkach standardowych. Trybunał dostrzega wielki potencjał pracy resocjalizacyjnej, w Niemczech określanej jako terapia społeczna (*Sozialtherapie*).

Trzecia, to zasada motywowania (osadzonego do pracy nad sobą)⁸⁰. Wielu długoterminowych więźniów jest pasywnych i przejawia całkowity brak zainteresowania włączaniem się w proces resocjalizacji. Trybunał zachęca, by podejmować wyteżone starania, zmierzające do pobudzenia

⁷⁶ Por. T. Zimmermann, *Das neue Recht ...*, op. cit., s.166-167.

⁷⁷ *Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 4. Mai 2011 ...*, op. cit., ust. 112, dostęp dnia 8.04.2014 r., godz. 15:00.

⁷⁸ T. Bartsch, (*Schon wieder*) *Neues von der Sicherungsverwahrung ...*, op. cit., s. 271.

⁷⁹ *Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 4. Mai 2011 ...*, op. cit., ust. 113, dostęp dnia 8.04.2014 r., godz. 15:20.

⁸⁰ *Ibidem*, ust. 114, dostęp dnia 9.04.2014 r., godz. 23:40.

i wspierania ich motywacji, sugerując wprowadzanie nagród i innych pozytywnych wzmocnień, np. mających charakter złagodzenia warunków odbywania środka, czy form wolnościowych. Ten sposób myślenia jest zresztą już obecny w praktyce penitencjarnej. Od wielu lat bowiem funkcjonuje w ZK Werl (Nadrenia Północna-Westfalia) model, w którym osadzeni przechodzą na kolejne poziomy progresji w zależności od stopnia współdziałania w realizacji indywidualnego programu wykonywania środka⁸¹.

Zasada odrębności (*Trennungsgebot*)⁸² stanowi, że warunki odbywania środka powinny w zasadniczy sposób różnić się od tych, jakie panują w zakładach karnych. Trybunał postuluje zarówno zwiększenie obsady kadrowej, jak i kwaterowanie osadzonych w innych budynkach lub oddziałach po to, by w przyszłości można było osiągnąć o wiele większą, niż obecnie, odrębność wykonywania kar i środków. Jednak nie stoi na stanowisku, że konieczna jest całkowita rozdzielność przestrzenna – mogą to być jednostki (o małej pojemności) położone na terenie zakładów karnych.

Realizacja zasady minimalizacji⁸³ (szkód wywołanych uwięzieniem) polega na stosowaniu w szerokim zakresie złagodzeń i udogodnień wykonywania środka (rozumianych np. jako nagrody, czy formy wolnościowe) oraz szeregu przedsięwzięć służących przygotowaniu do zwolnienia. Jeśli, z uwagi na wysokie zagrożenie społeczne stwarzane przez sprawcę, nie jest możliwe udzielanie mu przepustek i widzeń poza terenem zakładu, należy wychodzić z nim w asyście personelu. To reakcja Trybunału na powszechną praktykę odmawiania osobom poddanym SV tego rodzaju przywilejów (np. w 2006 r. korzystało z nich tylko 2,4% reprezentantów tej grupy⁸⁴). Ponadto, podobnie jak w przypadku opuszczających zakłady psychiatryczne, powinno się rozwinąć sieć placówek opieki następczej.

Zgodnie z zasadą ochrony prawnej i wsparcia⁸⁵ osadzony powinien posiadać ochronę prawną swoich interesów w postępowaniu weryfikującym jego stopień zagrożenia społecznego, np. w osobie przedstawiciela usta-

⁸¹ Por. T. Bartsch, (*Schon wieder*) *Neues von der Sicherungsverwahrung ...*, op. cit., s. 272.

⁸² *Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 4. Mai 2011 ...*, op. cit., ust. 115, dostęp dnia 9.04.2014 r., godz. 23:40.

⁸³ *Ibidem*, ust. 116.

⁸⁴ Por. T. Bartsch, (*Schon wieder*) *Neues von der Sicherungsverwahrung ...*, op. cit., s. 272.

⁸⁵ *Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 4. Mai 2011 ...*, op. cit., ust. 117, dostęp dnia 9.04.2014 r., godz. 23:45.

wowego – obrońcy. I wreszcie zalecenie kontroli⁸⁶ mówi o obowiązku prowadzenia takiej procedury co najmniej raz do roku, a w przypadku osób przebywających dłużej w izolacji – częściej.

Trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, czy przygotowana i wprowadzona po obu orzeczeniach reforma prawa o środku zabezpieczającym jest udana, gdyż weszła w życie zaledwie przed niespełna rokiem. Zdania są podzielone. Prawnicy uznają aktualnie obowiązujące rozwiązania za względnie satysfakcjonujące. Zalecenia Trybunału zostały przecież uwzględnione zarówno na płaszczyźnie federalnej, jak i landowej. Jednak duże problemy pojawiają się, jeśli chodzi o następczy SV i konieczność różnicowania „starych” i „nowych” przypadków⁸⁷. Praktycy mają więcej wątpliwości. Szef bawarskiego więziennictwa tak formułuje swój pogląd: „Po latach terapii skoncentrowanej na objawach i opracowywaniu niedoskonałych regulacji środka zabezpieczającego szanse na stworzenie całkowicie nowej koncepcji SV zostały zaprzepaszczone; winny temu jest jednak sam Federalny Trybunał Konstytucyjny, określając zbyt wąskie ramy czasowe wprowadzenia reformy”⁸⁸.

Wiele pytań nasuwających się po lekturze uzasadnienia wyroku Trybunału nadal pozostaje bez odpowiedzi. Co zrobić ze skazanymi na dożywocie, którzy już odpokutowali za swój czyn, a nadal przebywają w warunkach izolacji z powodu stwarzanego przez nich poważnego zagrożenia społecznego? Co z tymi, którym równoległe do dożywotniego pozbawienia wolności orzeczono SV? Chyba nigdy nie zaczną go odbywać, gdyż do zwolnienia z kary pozbawienia wolności niezbędne jest postawienie pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej. Jedni i drudzy z pewnością będą tęsknić do warunków określonych zasadą odrębności. A ci, którzy pomimo wysiłków personelu nie mają żadnej motywacji do poddania się terapii? Można także postawić pytanie o to, dlaczego Trybunał uznał zasadę minimalizacji szkód za specyficzną dla SV, choć jest to jedno z kardynalnych wymagań stawianych współczesnemu więziennictwu. I dalej – oddziaływania terapeutyczne i zorientowane na przygotowanie do wolności to przecież również podstawowe założenia jakimi kieruje się dzisiejsza penitencjarystyka. Te wątpliwości sprawiają, że zadośćuczynienie zapisom Trybunału można by równie dobrze osiągnąć przez obniżanie standardów funkcjonujących

⁸⁶ Ibidem, ust. 118.

⁸⁷ Por. T. Zimmermann, *Das neue Recht ...*, op. cit., s. 177.

⁸⁸ F. Arloth, *Sicherungsverwahrung: Zurück auf Los?!*, [w:] Forum Strafvollzug. Heft 4, 2013, s.207.

na płaszczyźnie wykonywania kary pozbawienia wolności, co byłoby uciążliwe dla samych osadzonych, nie poprawiając wizerunku środków zabezpieczających. W ten sposób mielibyśmy do czynienia z tendencją przeciwną do oczekiwanej przez Trybunał, a mianowicie zamiast postępującego zróżnicowania SV i kary pozbawienia wolności raczej stopniową ich unifikację. Chcąc tego uniknąć, należałoby wyłączyć instytucje wykonujące środki zabezpieczające z więziennictwa i utworzyć odrębne, samodzielne placówki, tak jak ma to miejsce np. w Szwajcarii, a nawet stworzyć oddzielny system penitencjarny. To już jednak wyzwanie przyszłości.

Problemów nie brakuje już na wstępnym etapie obwiązywania nowego prawa o SV. Wydaje się, że tylko kwestią czasu jest wydanie kolejnych orzeczeń przez organa międzynarodowe i federalne. Być może sprawi to, że Niemcy ponownie rozpoczną mozolną pracę zmierzającą do pogodzenia interesów społeczeństwa z indywidualnymi interesami sprawców szczególnie niebezpiecznych przestępstw. Będzie to konieczne, gdyż całkowite wyeliminowanie tego instrumentu prawnego „w długofalowej perspektywie wydaje się nadzwyczaj nieprawdopodobne”⁸⁹.

Obecne rozumienie środka zabezpieczającego w Niemczech daleko wykracza poza oczekiwaną przez media i społeczeństwo bezterminową izolację – jest on określony zasadą dystansu, a zwłaszcza jej uszczegółowieniem w postaci zalecenia indywidualizacji i intensyfikacji oraz wzbudzanie motywacji. Oznacza to, że warunki wykonywania środka mają różnić się od warunków kary pozbawienia wolności tak, by osoba mu poddana miała dużo większe przywileje niż skazany. SV jest bowiem orzekany nie ze względu na zawinienie sprawcy (to jest domeną kary pozbawienia wolności), lecz ma zadania prewencyjne, wynikające z zagrożenia, jakie stwarza on dla społeczeństwa. Pozostawanie w izolacji mimo zakończonej kary pozbawienia wolności może być z tego punktu widzenia traktowane jako jego „szczególny dar” dla społeczeństwa (*Sonderopfer*)⁹⁰, a to powinno być odpowiednio docenione. Ta dyskusyjna – z publicystycznego punktu widzenia – teza stanowi próbę wypośrodkowania interesów związanych z dążeniem do zabezpieczeniu społeczeństwa i interesów sprawcy, który mimo często drastycznego przestępstwa nie przestaje być człowiekiem.

⁸⁹ Por. T. Zimmermann, *Das neue Recht ...*, op. cit., s. 178.

⁹⁰ *Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 4. Mai 2011 ...*, op. cit., ust. 101, dostęp dnia 9.04.2014 r., godz. 23:50.

Doświadczenia niemieckie są, moim zdaniem, cenne nie tylko z perspektywy konstytucyjnej, prawnej i penitencjarnej, lecz również ekonomicznej. Chodzi zwłaszcza o konieczność wydatkowania ogromnych sum, aby środek zabezpieczający mógł być wykonywany optymalnie (przynajmniej na obecnym etapie wymagań mu stawianych). Są to koszty budowy/przebudowy lub dostosowania obiektów oraz ich wyposażenia do zaleceń ujętych w zasadzie dystansu, a także wzmocnienia etatowego rzędu dziesiątków milionów euro na każdą z placówek. Nie jestem przekonany czy w Polsce odpowiednio oszacowano zarówno ten aspekt, tak jak i docelową wielkość populacji „niebezpiecznych sprawców”. Przecież w naszej ustawie przewidziano jedynie 10 miejsc w ośrodku (przy ponad 80 tys. więźniów), a w Niemczech jest ich prawie 500 i to przy znacznie mniejszej liczbie osadzonych (niewiele ponad 60 tys.).

Dzisiejsza atmosfera medialna w Polsce wokół – póki co tylko jednego przypadku – zwolnienia z więzienia sprawcy stwarzającego poważne zagrożenie społeczne, przypomina sytuację w Niemczech sprzed 15 lat, kiedy ustawą o zwalczaniu przestępstw seksualnych rozpoczęto spiralę zaostrzania prawa, niepopartego racjonalnymi argumentami i podbudową naukową. Po kilkunastu latach Niemcy przekonali się (za sprawą orzeczeń obu Trybunałów), że optymalne rozwiązania wymagają dużej rozważy i długiego namysłu.

Mam nadzieję, że ten tekst stanowić będzie inspirację dla przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, by nie uczyć się na własnych błędach. A te są bardzo bolesne, gdyż niosą za sobą nie tylko wymierne koszty związane z koniecznością przebudowy całego systemu, lecz pociągają również konsekwencje natury ochronnej. Po zakwestionowaniu przez Trybunał bezterminowego przedłużenia czasu trwania SV, ponad połowa z 500 niebezpiecznych sprawców powinna być zwolniona. Państwo robiąc wszystko, aby uchronić społeczeństwo przed zagrożeniem, jednocześnie przez nieprzemysłane działania samo to zagrożenie generuje. Warto podjąć starania, by uniknąć tego paradoksu.

Na zakończenie chciałbym podzielić się jeszcze jedną refleksją. Często resocjalizacja uznawana jest za anachronizm w rzeczywistości penitencjarnej. Jednak opisywane przeze mnie najnowsze zmiany przepisów prawa w Niemczech dowodzą, że idea ta jest zasadna nie tylko w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności, lecz również (nawet) dla uznanych za stwarzających poważne zagrożenie społeczne i przez to poddanych izolacyjnemu środkowi zabezpieczającemu. Najlepszą

ochronę społeczeństwa osiągamy bowiem wtedy, gdy sprawca sam powstrzymuje się od dokonywania kolejnych przestępstw. Należy więc uruchomić mechanizm nacisku wewnętrznego i dążyć do samowychowania, a nie bazować na nakazach i zakazach, licząc, że efekty terapii behawioralnej utrzymają się po jej zakończeniu.

Bibliografia

- Alex M., Felters T., *Nachträgliche Sicherungsverwahrung. Anmerkung zur aktuellen Diskussion*, w: Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 3, 2010.
- Arloth, F., *Sicherungsverwahrung: Zurück auf Los?!*, w: Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 4, 2013.
- Arloth, F., *Länderumfrage zur Neuregelung und dem Vollzug der Sicherungsverwahrung*, w: Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 4, 2013.
- Arloth, F., *Sackgasse Sicherungsverwahrung*, w: Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 3, 2010.
- Baechtold A., *Strafvollzug. Straf- und Massnahmenvollzug an Erwachsenen in der Schweiz*, Stämpfli Verlag AG, Bern 2009.
- Bartsch T., *Neue bundes- und landesrechtliche Vorschriften über die Vollstreckung und den Vollzug der Sicherungsverwahrung – ein Überblick*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 4, 2013.
- Bartsch T., *(Schon wieder) Neues von der Sicherungsverwahrung. Konsequenzen des bundesverfassungsgerichtlichen Urteils vom 04.05.2011 für Gesetzgebung und Vollzug*, w: Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 5, 2011.
- Bartsch T., *Sicherungsverwahrung. Recht, Vollzug, aktuelle Probleme*, Nomos, Baden – Baden 2010.
- Bartsch T. *Verfassungsgerichtlicher Anspruch und Vollzugswirklichkeit. Ergebnisse einer empirischen Studie zum Vollzug der Sicherungsverwahrung*, [w:] Zeitschrift für Internationale Strafrechtsdogmatik, nr 6/ 2008.
- Böhm C., *Urteil des Europäischen Gerichtshof für Menschenrechte (EGMR)*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 3, 2010.
- Böttcher R., *Reform der Sicherungsverwahrung: Überlegungen aus Opfersicht*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 5, 2011.
- Endres J., Breuer M., *Sicherungsverwahrung: Das Behandlungskonzept des bayerischen Justizvollzugs*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 5, 2011.
- Gorzel T., Lefering G., *Wegschließen – und zwar für immer!?. Zur Umsetzung der Sicherungsverwahrung in der JVA Freiburg*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 3, 2010.
- Januszkiewicz E., *Osoby pozbawione wolności stwarzające poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego w świetle danych statystycznych w latach 1991-2013*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2013, nr 80.

- Jarmer M., *Konkrete Hoffnungszeichen – Bildung in der Sicherungsverwahrung. Entstehung und Durchführung*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 3, 2010.
- Karras P., *Gegenwart und Zukunft der Sicherungsverwahrung in Hamburg*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 5, 2011.
- Karras P., *Die Unterbringung von Sicherungsverwahrten in der JVA Fühlsbüttel (Hamburg)*, w: Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 3, 2010.
- Kinzig, J., *Die Sicherungsverwahrung auf dem Prüfstand. Ergebnisse einer theoretischen und empirischen Bestandsaufnahme des Zustandes einer Maßregel*, Freiburg i. Br. 1996.
- Kreuzer A., *Nachträgliche Sicherungsverwahrung- rote Karte für gefährliche Gefangene oder für den rechtsstaatlichen Vertrauensschutz*, [w:] Zeitschrift für Internationale Strafrechtsdogmatik, nr 4/ 2006.
- Kreuzer A., Bartsch T., *Recht und Vollzug der Sicherungsverwahrung. Diskussionsstand und Reformvorschläge*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 3, 2010.
- Kühne C., *Ein Blick über die Grenzen. Die strafrechtliche Behandlung gefährlicher Rückfalltäter in anderer europäischen Ländern*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 3, 2010.
- Mönninghoff M., *Vollstreckung der Sicherungsverwahrung im Bundesland Hessen – Das Konzept der JVA Schwalmstadt*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 3, 2010.
- Nielaczna M., *Wykonanie kary dożywotniego pozbawienia wolności w Polsce. Wykonać karę. I co dalej?* [w:] „Forum Penitencjarne” 2013, nr 10 (cz. I); 2013, nr 11 (cz. II); 2013, nr 12 (cz. III).
- Schmitt G., *Neuausrichtung der Sicherungsverwahrung in Rheinland-Pfalz*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 5, 2011.
- Suhling S., *Behandlung „gefährlicher“ und „schwieriger“ Straftäter*, [w:] Forum Strafvollzug. Zeitschrift für Strafvollzug und Straffälligenhilfe, Heft 5, 2011.
- Statistisches Bundesamt (red.), *Bestand der Gefangenen und Verwahrten in den deutschen Justizvollzugsanstalten nach ihrer Unterbringung auf Haftplätzen des geschlossenen und offenen Vollzugs jeweils zu den Stichtagen 31. März, 31. August und 30. November eines Jahres. Stichtag 30. November 2013*, Rechtspflege, Wiesbaden 2014.
- Statistisches Bundesamt (red.) *Demographische und kriminologische Merkmale der Strafgefangenen am 31.03. 2013 – Fachserie 10, Reihe 4*, Wiesbaden 2014.
- Zimmermann T., *Das neue Recht der Sicherungsverwahrung (ohne JGG)*, [w:] HRSS, *Onlinezeitschrift für Höchststrichterliche Rechtsprechung zum Strafrecht*, <http://www.hrr-strafrecht.de>, Mai 2013.

Akty prawne

Einführungsgesetz zum Strafgesetzbuch vom 2. März 1974 (BGBl. I S. 469; 1975 I S. 1916; 1976 I S. 507), das zuletzt durch Artikel 1 des Gesetzes vom 20. Dezember 2012 (BGBl. I S. 2756) geändert worden ist.

Gesetz zur Neuregelung des Rechts der Sicherungsverwahrung und zu begleitenden Regelungen vom 22. Dezember 2010, Bundesgesetzblatt Jahrgang 2011 Teil I Nr 26, ausgegeben zu Bonn am 8. Juni 2011.

Gesetz zur Bundesrechtlichen Umsetzung des Abstandsgebotes im Recht der Sicherungsverwahrung vom 8. Dezember 2012, Bundesgesetzblatt Jahrgang 2012 Teil I Nr 57, ausgegeben zu Bonn am 11. Dezember 2012, s. 2425-2431.

Gesetz zur Bekämpfung von Sexualdelikten und anderen gefährlichen Straftaten“ vom 28. Januar 1998, Bundesgesetzblatt Jahrgang 1998, Teil I Nr 6, ausgegeben zu Bonn am 30. Januar 1998, s. 160-163

Jugendgerichtsgesetz in der Fassung der Bekanntmachung vom 11. Dezember 1974 (BGBl. I S. 3427), das zuletzt durch Artikel 3 des Gesetzes vom 26. Juni 2013 (BGBl. I S. 1805) geändert worden ist“, Stand: Neugefasst durch Bek. v. 11.12.1974 I 3427; zuletzt geändert durch Art. 3 G v. 26.6.2013 I 1805.

Schweizerisches Strafgesetzbuch vom 21. Dezember 1937 (Stand am 1. Juni 2008), Schweizerische Eidgenossenschaft, Bundeskanzlei, Bern 2008.

Strafgesetzbuch in der Fassung der Bekanntmachung vom 13. November 1998 (BGBl. I S. 3322), das durch Artikel 5 Absatz 18 des Gesetzes vom 10. Oktober 2013 (BGBl. I S. 3799) geändert worden ist.

Ustawa z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, Dz. U. z 7 stycznia 2014 r., poz. 24.

Źródła internetowe

Entscheidung des Europäischen Gerichtshof für Menschenrechte (EGMR) - Fünfte Sektion - vom 22. Januar 2013 in der Rechtssache D./ Deutschland (Individualbeschwerde Nr. 2894/08), Strasbourg 2013, Bundesministerium der Justiz und Verbraucherschutz. http://www.bmjv.de/SharedDocs/EGMR/DE/20130122_2894-08.html?nn=2363088

Neuordnung der Sicherungsverwahrung, Bundesministerium der Justiz und Verbraucherschutz, Berlin 2013. http://www.bmj.de/DE/Buerger/gesellschaft/Sicherungsverwahrung/Sicherungsverwahrung_node.html

Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 5. Februar 2004, BVerfG, 2 BvR 2029/01 vom 5.2.2004, Absatz-Nr. (1-178). http://www.bverfg.de/entscheidungen/rs20040205_2bvr202901.html

Urteil des Bundesverfassungsgerichtes vom 4. Mai 2011, BVerfG, 2 BvR 2365/09 vom 4.5.2011, Absatz-Nr. (1-178). http://www.bundesverfassungsgericht.de/entscheidungen/rs20110504_2bvr236509.html

Urteil des Europäischen Gerichtshof für Menschenrechte (EGMR) - Fünfte Sektion - vom 17. Dezember 2009 in der Rechtssache M./ Deutschland (Individualbeschwerde Nr. 19359/04), Strasbourg 2009, Bundesministerium der Justiz und Verbraucherschutz. http://www.bmj.de/SharedDocs/EGMR/DE/20091217_19359-04.html?nn=1514450

Aldona Nawój-Śleszyński

Problemy indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności wobec więźniów w wieku senioralnym

Individualization problems in execution of imprisonment toward inmates in senior age

The number of elderly people in the Polish prison population is growing. In 1999-2012, it increased five times. After 1989, no rehabilitation approach model was developed for that group of convicts. Elderly age was not treated as an external or internal classification criterion of convicts. Unavoidable and progressing biological, mental, and social changes related to aging justify the need to develop a separate manner of executing punishments of elderly people in prisons. It should be based on three pillars: adapting conditions of execution to mental and physical possibilities of elderly people, execution of punishment in the therapeutic system or the system of programmed rehabilitation, which are supposed to be best in preparing inmates to freedom, and obligatory monitoring of return of inmates to community by probation officers.

W polskiej populacji więziennej wzrasta liczba osób w wieku senioralnym. W latach 1999-2012 wzrost ten był pięciokrotny. Po roku 1989 nie wypracowano modelu postępowania resocjalizacyjnego z tą grupą skazanych. Wiek senioralny nie stanowił ani zewnętrznego, ani wewnętrznego kryterium klasyfikacji skazanych. Nieuchronne i postępujące zmiany biologiczne, psychiczne, społeczne starzenia się uzasadniają podstawę wypracowania odrębnego sposobu wykonywania kary wobec seniorów w więzieniu, który powinien opierać się na trzech filarach: dostosowaniu warunków odbywania kary do psychofizycznych możliwości ludzi starych, wykonywaniu kary w systemie terapeutycznym lub programowane-

go oddziaływania, które to systemy najlepiej mają służyć przygotowaniu się więźniów do wolności oraz obligatoryjnemu monitorowaniu powrotu tych więźniów do społeczeństwa przez kuratorów sądowych.

Key words: elderly inmates, penitentiary individualization, separate execution of deprivation of liberty of elderly prisoners, post-penitentiary assistance, social re-adaptation.

Słowa kluczowe: więźniowie w wieku senioralnym, indywidualizacja penitencjarna, odrębne wykonywanie kary pozbawienia wolności więźniów w wieku senioralnym, pomoc postpenitencjarna, readaptacja społeczna.

Wprowadzenie

Indywidualizacja wykonywania kary pozbawienia wolności jako zasada współczesnej penitencjarystyki jest dorobkiem międzynarodowych kongresów penitencjarnych tzw. kongresów II serii (1872-1950)¹. Szczególną rolę w tym dorobku wśród wszystkich międzynarodowych kongresów penitencjarnych drugiej serii odegrały kongresy zorganizowane w Budapeszcie (1905 r.), Waszyngtonie (1910 r.) i Londynie (1925 r.) „Ich znaczenie polega przede wszystkim na tym, że kontynuując dorobek swych poprzedników w zakresie indywidualizacji penitencjarnej ukonstytuowały jedną z podstawowych zasad współczesnej penitencjarystyki, to jest zasadę indywidualizacji”². Następne kongresy poprzez uchwały tworzyły warunki coraz szerszej indywidualizacji penitencjarnej. Na uwagę zasługują kongresy Organizacji Narodów Zjednoczonych, tzw. kongresy III serii. I Kongres ONZ, który obradował w Genewie w 1955 r. zawarł zasadę indywidualizacji w Regulach Minimalnych ONZ³, konstytuując ją jako jedną z podstawowych zasad prawa i polityki penitencjarnej⁴. W regule 9 zostały zawarte zalecenia dotyczące oddzielania poszczególnych kategorii

¹ J. Górny, *Międzynarodowy ruch penitencjarny a polska teoria i praktyka wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*, A. Marek (red.), Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990, s. 209.

² J. Górny, *Problematyka penitencjarna na międzynarodowych kongresach i sympozjach*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1983, nr 3, s. 15.

³ *Reguły Minimalne dotyczące postępowania z więźniami. Regulacja przyjęta 30.08.1955 r., zaakceptowana przez Radę Społeczno-Ekonomiczną ONZ w 1957 r.*, tekst polski: *Konwencje, rezolucje, zalecenia dotyczące problematyki penitencjarnej*, wybór tekstów: P. Wierzbicki, IBPS, Warszawa 1985, s. 7.

⁴ J. Górny, *Międzynarodowy...*, s. 15.

skazanych, w regule 64 zindywidualizowane postępowanie z więźniami, oraz w regule 68 zasady klasyfikacji i indywidualizacji.

Zalecenia zawarte w tych regułach sprowadzają się do potrzeby odrębnego osadzania różnych kategorii więźniów, a mianowicie: kobiet oddzielnie od mężczyzn, tymczasowo aresztowanych oddzielnie od skazanych oraz młodocianych oddzielnie od dorosłych. Podział więźniów na grupy ma na celu zapobieganie negatywnemu oddziaływaniu więźniów dorosłych z kryminalną przeszłością na więźniów bez tej przeszłości oraz młodocianych. Ponadto podział więźniów na grupy miał służyć zindywidualizowaniu postępowania z nimi. Zindywidualizowaniu postępowania z poszczególnymi grupami więźniów powinny służyć odrębne zakłady lub oddziały dla tych więźniów (reguła 69). Zasada indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności ma odzwierciedlenie w Europejskich Regułach Więziennych z 2006 r.⁵ oraz w *Kodeksie karnym wykonawczym* z 1997 r. (art. 67 § 2 kkw)⁶. Reguły minimalne były impulsem tworzenia nowych typów i rodzajów zakładów karnych w Europie i na świecie. Realizowały one potrzebę poszukiwania najbardziej celowego sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności⁷.

Podział więźniów na grupy wg różnych kryteriów klasyfikacyjnych przyniósł wiele pożytku, ale równocześnie zrodził wiele niebezpieczeństw. Duża liczba kryteriów klasyfikacji zewnętrznej doprowadziła do powstawania wąskich homogenicznie środowisk społecznych, a w konsekwencji do szerokiej specjalizacji zakładów karnych, „stan ten z kolei nie odpowiada potrzebom resocjalizacji sprawców, gdyż powinna się ona odbywać w warunkach środowiska w miarę możliwości zbliżonego do warunków przeciętnego środowiska społecznego na wolności”⁸. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w bardzo wyspecjalizowanych zakładach może uniemożliwić realizację zasady normalności. „Zasada normalności wymaga upodobnienia życia w więzieniu do życia w społeczeństwie, któremu więzienie służy”⁹. Tworząc lub likwidując określony rodzaj lub typ zakładu karnego trzeba uwzględnić dwie racje, potrzebę realizowania nowoczesnych zasad

⁵ Reguła 18.8, *Rekomendacja Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych (przyjęta przez Komitet Ministrów 11 stycznia 2006 r. na 952. posiedzeniu delegatów)*, [w]: T. Szymanowski (red.), *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72-73.

⁶ Por. S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, 3 wydanie, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 318-319.

⁷ P. Wierzbicki, *Zakłady półotwarte w Polsce*, „Przegląd Penitencjarny” 1963, nr 1, s. 100.

⁸ S. Ziemiński, *Klasyfikacja skazanych*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, 43-44.

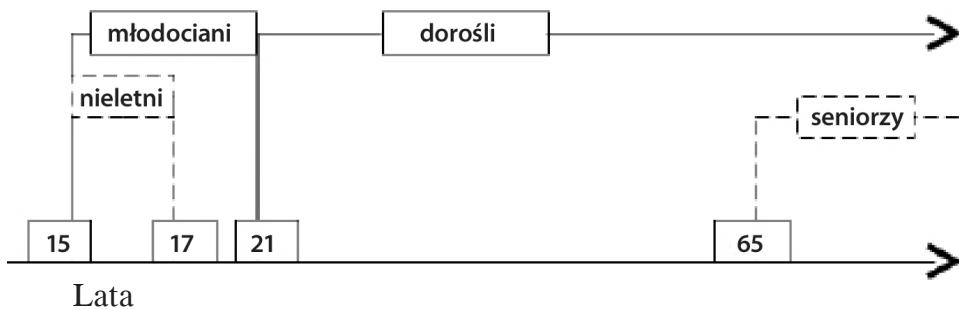
⁹ H. Machel, *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1994, s. 112.

wykonywania kary pozbawienia wolności z zasadą ochrony społeczeństwa i bezpieczeństwa skazanych w zakładach karnych¹⁰.

Jednym z najstarszych i najczęściej występujących we wszystkich systemach penitencjarnych kryterium klasyfikacyjnym jest wiek. Kryterium to jest podstawą podziału ogółu skazanych na dorosłych i młodocianych. W świetle polskiego prawa dorośli odbywają karę w zakładach karnych dla odbywających karę po raz pierwszy (art. 85 kkw) oraz w zakładach karnych dla recydywistów penitencjarnych (art. 86 kkw). Młodociani odbywają karę w zakładach karnych przeznaczonych dla osób, które nie ukończyły 21 roku życia (art. 84 § 1 kkw). Wyodrębnienie skazanych młodocianych jako grupy klasyfikacyjnej ma w Polsce długą tradycję.

Życie ludzkie przebiega według różnych faz czy okresów odmierzanych latami. Rodzi się więc pytanie, czy obecna klasyfikacja zakładów karnych odzwierciedla potrzeby zindywidualizowanego oddziaływania tylko dwóch grup więźniów, tj. młodocianych i dorosłych, czy może trzeba byłoby dokonać dodatkowej klasyfikacji zarówno skazanych młodocianych jak i dorosłych?

Wykres 1. Bieg ludzkiego życia a klasyfikacja skazanych.



Legenda:

klasyfikacja realna

klasyfikacja potencjalna

Bacząc na bieg życia ludzkiego mierzonego w latach występują w nim fazy, w których zmienia się jakość ludzkiej egzystencji oraz sposoby adaptacji do zmieniających się warunków życia społecznego jak i rozwoju

¹⁰ T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wyd. LIBRATA, Warszawa 1998, s. 157-158.

osobistego. Ta prawidłowość bardzo wyraźnie występuje, jeśli spojrzymy na człowieka w różnych fazach życia w więzieniu. Obowiązujący system penitencjarny wyróżnia grupę więźniów młodocianych w wieku 15-21 lat i dorosłych powyżej 21 roku życia. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w obydwu grupach przebiega według zasady indywidualizacji, której formy i postaci wyznacza *Kodeks karny wykonawczy* i przepisy wykonawcze do tej ustawy.

Wydaje się jednak, że kryterium wieku nie zostało w pełni wykorzystane do doskonalenia indywidualizacji w toku wykonywania kary pozbawienia wolności. W grupie więźniów młodocianych jest niewielka podgrupa osób w wieku 15-17 lat (nieletnich), która nie zawsze jest zauważana w polskim systemie penitencjarnym¹¹. Dorosłość osób pozbawionych wolności przebiega według różnych faz, które różnią się między sobą jakościowo. Na szczególną uwagę zasługuje faza wieku senioralnego. Ten okres życia osób w więzieniu przebiega według tych samych reguł jak pozostałych dorosłych więźniów. W związku z powyższym rodzi się pytanie o fundamentalnym znaczeniu, czy istnieją racje, aby na podstawie kryterium, jakim jest wiek senioralny więźniów, poszerzyć klasyfikację zakładów karnych o zakład karny dla seniorów, czy wystarczające byłyby inne formy indywidualizacji właściwe dla tej grupy więźniów realizowane w ramach obowiązującej klasyfikacji zakładów karnych? Poszukując odpowiedzi na to pytanie, należy przyjąć znane z literatury przedmiotu fakty, że wiek senioralny powoduje nieuchronne i postępujące zmiany biologiczne, psychiczne, społeczne, zmniejszające zdolność do regeneracji i adaptacji¹². Literatura na ten temat jest bardzo bogata¹³. Te właściwości wieku senioralnego w zderzeniu z instytucją więzienia rodzą specyficzne problemy wykonywania kary pozbawienia wolności wobec tej kategorii osób.

¹¹ Według T. Bulendy w celu usunięcia niespójności w systemie karnym należałoby wyodrębnić kategorię nieletnich, por. T. Bulenda, *Charakterystyka populacji więziennej*, [w:] T. Bulenda, R. Musidłowski (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 249, T. Bulenda, *Kryminologiczne i polityczno-kryminalne problemy wykonywania kary pozbawienia wolności wobec młodocianych do 18 lat*, [w:] B. Hołyst, W. Ambroziak, P. Stępiak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, CZSW, UAM, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2011, s. 162-189.

¹² Za początek starości przyjmuje się umownie 60 lub 65 rok życia, por. A. A. Zych, *Leksykon gerontologii*, Impuls, Kraków 2010, s. 163.

¹³ J. Rembowski, *Psychologia podstawy starzenia się człowieka*, PWN, Warszawa 1984, A. A. Zych, *Leksykon gerontologii*, Impuls, Kraków 2010, N. Wolański, *Rozwój biologiczny człowieka*, PWN, Warszawa 2012, A. A. Zych, *Człowiek wobec starości. Szkic z gerontologii społecznej*, Wyd. Śląsk, Kraków 1999, M. Susułowska, *Psychologia starzenia i starości*, PWN, Warszawa 1989, *Encyklopedia seniora*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.

Więźniowie w wieku senioralnym – czy zaniedbana grupa penitencjarna w teorii i w praktyce?

W literaturze penitencjarnej pojawiają się poglądy, że problematykę więźniów w wieku senioralnym spycha się na margines zainteresowań naukowych. Praktyka nie dysponuje specyficznym modelem pracy penitencjarnej z więźniami w wieku senioralnym¹⁴. Taka potrzeba istnieje bowiem „po spędzonym niemal całym życiu w izolacji więziennej, właśnie u tej grupy skazanych może nastąpić refleksja nad dotychczasowym życiem. Mógłby to być dobry punkt wyjścia do resocjalizacji seniorów”¹⁵. Drugim argumentem przemawiającym za podjęciem tej problematyki jest wzrost liczby osób w wieku senioralnym, w populacji więziennej, który następuje wraz z wydłużaniem się przeciętnej długości życia w Polsce. Wiek senioralny w okresie powojennym w Polsce nigdy nie był kryterium klasyfikacji zewnętrznej, to znaczy, że nie wyodrębniono rodzaju zakładu karnego dla tej kategorii więźniów. Wiek podeszły w regulaminie więziennym z 1966 r.¹⁶ był jedną z wielu przesłanek stosowania odstępstw. Wyraźnie na to wskazuje treść § 228 ust. 1 tego regulaminu: „Więźniowie z ułomnościami fizycznymi, w podeszłym wieku, chronicznie chorzy, nie wymagający leczenia szpitalnego, ozdrowieńcy po przebytej gruźlicy oraz więźniowie kobiety w okresie ciąży i karmienia odbywają karę pozbawienia wolności we właściwych zakładach karnych według zasad niniejszego regulaminu, przy czym naczelnik w porozumieniu z personelem specjalistycznym może dokonać koniecznych odstępstw od tych zasad w granicach wynikających z potrzeby uwzględnienia osobowości, wieku lub stanu zdrowia tych więźniów”. Więźniowie w wieku senioralnym oprócz tego, że mogli korzystać z odstępstw od regulaminu, stanowili grupę traktowaną w sposób szczególny przez więziennictwo. Jeżeli byli obciążeni niepełnosprawnością fizyczną oraz byli zakwalifikowani do kategorii zdrowia D (niezdolni do wykonywania jakiegokolwiek pracy), od 1982 r. odbywali karę pozbawienia wolności w wyodrębnionych oddziałach w 21 jednostkach penitencjarnych (14 oddziałach przeznaczonych dla

¹⁴ S. Grzesiak, *Modele resocjalizacji a praca penitencjarna z więźniami seniorami*, [w:] A. Szerląg (red.), *Kara pozbawienia wolności a readaptacja społeczna skazanych*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2011, s. 93.

¹⁵ S. Grzesiak, *Seniorzy w jednostkach penitencjarnych w sytuacji naznaczenia społecznego*, [w:] S. Przybyliński, D. Wajsprych (red.), *Spoleczne i resocjalizacyjne aspekty ludzkiego bycia*, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego, Olsztyn 2009, s. 301.

¹⁶ Zarządzenie ministra sprawiedliwości z 7 lutego 1966 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.Urz. Ministra Sprawiedliwości Nr 2, poz. 12).

dorosłych nie recydywistów, 6 dla recydywistów i 1 dla młodocianych¹⁷). Specjalistyczne, odrębne traktowanie więźniów niepełnosprawnych spotkało się z negatywną oceną. W tym okresie brakowało dokładnego rozoznania zbiorowości tych skazanych i ich potrzeb leczniczo-rehabilitacyjnych. Oddziaływania te nie były specjalistyczne. W oddziałach brakowało odpowiedniej opieki, możliwości szkolenia i zatrudnienia oraz niektórych warunków socjalno-bytowych¹⁸, a także przepisów prawnych i administracyjnych postępowania ze skazanymi „starczo zniedotężniali”.

W regulaminach wykonywania kary pozbawienia wolności z 1989 r.¹⁹ i 2003 r.²⁰ zrezygnowano z kryterium wiekowego jako przesłanki stosowania odstępstw od sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności i do dnia dzisiejszego więźniowie w wieku senioralnym nie stanowili wyodrębnionej grupy penitencjarnej, w stosunku do której realizowano by zindywidualizowane sposoby postępowania, uwzględniające wiek senioralny. To nie znaczy, że kadra penitencjarna kierując się zasadą humanitaryzmu nie dostosowywała wymogów zachowania się w więzieniu do indywidualnych możliwości osób w wieku senioralnym. W latach 1988-1998 więźniowie ci (kobiety w wieku 60 lat, mężczyźni 65 lat) posiadali prawo ubiegania się o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary po odbyciu 1/3 orzeczonej kary. W okresie przemian ustrojowych wiek senioralny więźniów nie był kryterium zarówno klasyfikacji zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Stan postępowania z tą kategorią więźniów przed 1989 r. można usprawiedliwiać zarówno brakiem kadry specjalistycznej (medycznej, rehabilitacyjnej, psychologicznej, socjalnej) jak i możliwościami ponoszenia dodatkowych kosztów finansowych przez państwo. Ponadto wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce w tym czasie daleko odbiegało od standardów, które urzeczywistniały kraje Europy Zachodniej. Słusznym wydaje się wcześniej zasygnalizowany niepokój, że występująca „pustka” w systemie penitencjarnym dotycząca braku modelu postępowania z więźniami w wieku senioralnym powinna być wypełniona²¹.

¹⁷ Zarządzenie nr 43 dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych z 28 maja 1982 r. (niepublikowane).

¹⁸ T. Kolarczyk, *Postępowanie ze skazanymi niepełnosprawnymi fizycznie lub psychicznie*, [w:] A. Marek (red.), *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1928-1998*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990, s. 520.

¹⁹ Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 12 sierpnia 1998 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 111, poz. 699).

²⁰ Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 25 sierpnia 2009 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493).

²¹ Autorski model pracy z więźniami seniorami zaproponował S. Grzesiak, *Praca penitencjarna z więźniami seniorami*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2013, s. 419-423.

Więżniowie w wieku senioralnym w populacji więziennej w Polsce w latach 1999-2012

W latach 1999-2012 nastąpił duży wzrost liczby więźniów w wieku senioralnym, bo ponad pięciokrotny. Tempo wzrostu liczebności tej kategorii więźniów wyprzedza tempo wzrostu populacji skazanych ogółem. Porównując dwie podstawowe grupy więźniów, tj. skazanych i tymczasowo aresztowanych, obserwuje się, że dynamika wzrostu w populacji więziennej liczby skazanych na karę pozbawienia wolności jest o wiele większa niż tymczasowo aresztowanych. W pierwszym przypadku populacja seniorów wzrosła więcej niż pięciokrotnie, w drugim około dwukrotnie.

W badanym okresie populacja mężczyzn w wieku senioralnym i kobiet w tym przedziale wiekowym z roku na rok wzrastała. W szczególności wyraźny był wzrost liczby kobiet, ponieważ w 2012 r. wskaźnik dynamiki wynosił dla tej grupy skazanych 1050% w stosunku do okresu wyjściowego, tj. 1999 r., w stosunku do mężczyzn wskaźnik ten wynosił 527,7%, czyli był o połowę mniejszy.

Populacja więźniów w wieku senioralnym jest zróżnicowana pod względem statusu prawnego osoby uwięzionej. Największą grupę stanowią skazani na karę pozbawienia wolności, bo 82,0% całej populacji tej kategorii, tymczasowo aresztowani stanowili 10,8%, skazani na zastępczą karę pozbawienia wolności ze względu na uchylenie się od odbywania kary ograniczenia wolności stanowią 4,4%, odbywający zastępczą karę pozbawienia wolności za grzywnę orzeczoną obok kary pozbawienia wolności 0,8%, odbywający zastępczą karę aresztu za grzywnę lub ograniczenie wolności 0,6% i odbywający zastępczą karę pozbawienia wolności za grzywnę orzeczoną samoistnie 0,4%.

Istnieje podejrzenie, że w grupie więźniów w wieku senioralnym może znajdować się dużo osób skazanych na karę 25 lat pozbawienia wolności i karę dożywotniego pozbawienia wolności, ponieważ długi okres uwięzienia może przekraczać 65 rok ich życia. Przypuszczenie to nie potwierdziło się, bowiem w populacji więźniów w wieku senioralnym (wynoszącej 882 osoby) skazanych na karę 25 lat pozbawienia wolności było 24 osoby (3,3%), a na karę dożywotniego pozbawienia wolności 5 osób (0,7%).

W świetle badań skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności to ludzie młodzi, w wieku od 20 do 40 lat²², nie zawsze zdążą przejść do kategorii więźniów w wieku senioralnym, ponieważ korzystają z wcześniejszego opuszczenia więzienia na podstawie warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary.

Populacja więźniów w wieku senioralnym w latach 1999-2012 wzrastała. Największy wzrost następował w grupie skazanych oraz kobiet. W grupie tej znajdowali się skazani na kary długoterminowe (skazani na karę 25 lat pozbawienia wolności i karę dożywotniego pozbawienia wolności) oraz skazani na kary krótkoterminowe (m.in. odbywający zastępczą karę pozbawienia wolności za nieuiszczoną grzywnę czy uchylanie się od odbywania kary ograniczenia wolności).

Tabela 1. Dynamika i struktura więźniów w wieku senioralnym w zależności od statusu prawnego pozbawienia wolności w latach 1999-2012. Stan na 31 grudnia

Lata	Ogółem uwięzieni w wieku senioralnym		Skazani			Tymczasowo aresztowani		
	seniorzy	wskaźnik dynamiki	seniorzy	wskaźnik dynamiki	wskaźnik struktury	seniorzy	wskaźnik dynamiki	wskaźnik struktury
1999	195	100,0	138	100,0	70,8	57	100,0	29,2
2000	316	162,1	220	159,4	69,6	96	168,4	30,4
2001	361	185,1	255	184,8	70,6	106	186,0	29,4
2002	405	207,7	285	206,5	70,4	120	210,5	29,6
2003	456	233,8	328	237,7	71,9	128	224,6	28,1
2004	459	235,4	358	259,4	78,0	101	177,2	22,0
2005	584	299,5	450	326,1	77,1	104	182,5	22,9
2006	639	327,7	517	374,6	80,9	122	214,0	19,1
2007	700	359,0	588	426,1	84,4	112	196,5	15,6
2008	724	371,3	629	455,8	88,1	95	166,7	11,9
2009	765	392,3	669	484,8	87,3	97	170,2	12,7
2010	871	446,7	764	553,6	87,7	107	187,7	12,3
2011	930	476,9	802	581,2	86,2	128	224,6	13,8
2012	1050	538,5	944	684,1	85,9	106	186,0	14,1

Źródło: Roczne Informacje Statystyczne, MS CZSW. Opracowanie własne.

²² M. Niełacna, *Co znaczy wyjść z celi*, „Forum Penitencjarne” 2013, nr 2, s. 25.

Tabela 2. Dynamika i struktura więźniów w wieku senioralnym w zależności od płci w latach 1999-2012. Stan na 31 grudnia

Lata	Ogółem uwięzieni w wieku senioralnym		Mężczyźni			Kobiety		
	seniorzy	wskaźnik dynamiki	seniorzy	wskaźnik dynamiki	wskaźnik struktury	seniorzy	wskaźnik dynamiki	wskaźnik struktury
1999	195	100,0	191	100,0	97,9	4	100,0	2,1
2000	316	162,1	303	158,6	95,9	13	325,0	4,1
2001	361	185,1	250	130,9	96,9	11	275,0	3,1
2002	405	207,7	387	202,6	95,6	8	200,0	4,4
2003	456	233,8	441	230,9	96,7	15	375,0	3,3
2004	459	235,4	440	230,4	95,9	19	475,0	4,1
2005	584	299,5	552	289,0	94,5	32	800,0	5,5
2006	639	327,7	608	318,3	95,1	31	775,0	4,9
2007	700	359,0	676	353,9	96,6	24	600,0	3,4
2008	724	371,3	698	365,4	96,4	26	650,0	3,6
2009	765	392,3	741	388,0	96,9	24	600,0	3,1
2010	871	446,7	838	438,7	96,2	33	825,0	3,8
2011	930	476,9	907	474,9	97,5	23	575,0	2,5
2012	1050	538,5	1008	527,7	96,0	42	1050,0	4,0

Źródło: Roczne Informacje Statystyczne, MS CZSW. Opracowanie własne.

Tabela 3. Struktura populacji więziennej według podstaw prawnych pozbawienia wolności

Lp.	Podstawa prawna pozbawienia wolności	n	%
1	Kara pozbawienia wolności	731	82,0
2	Tymczasowe aresztowanie	96	10,8
3	Zastępcza kara aresztu za grzywnę lub za ograniczenie wolności	5	0,6
4	Zastępcza kara pozbawienia wolności za grzywnę obok kary pozbawienia wolności	7	0,8
5	Zastępcza kara pozbawienia wolności za karę grzywny samoistnej	4	0,4
6	Zastępcza kara pozbawienia wolności za karę ograniczenia wolności	39	4,4
Razem		882	99,0

Źródło: Centralna Baza Danych Osób Pozbawionych Wolności Noe.NET: 18.03.2013.

Tabela 4. Skazani na karę 25 lat pozbawienia wolności i karę dożywotniego pozbawienia wolności w populacji skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w latach 1999-2012. Stan 31 grudnia

Lata	Skazani ogółem		Skazani na karę 25 lat pozbawienia wolności			Skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności		
	n	wskaźnik dynamiki	n	wskaźnik dynamiki	wskaźnik struktury	n	wskaźnik dynamiki	wskaźnik struktury
1999	41656	100,0	786	100,0	1,89	57	100,0	0,08
2000	48006	115,2	861	109,5	1,79	96	168,4	0,09
2001	56422	135,4	950	120,9	1,69	106	186,0	0,10
2002	59248	142,2	1042	132,6	1,76	120	210,5	0,14
2003	60773	145,9	1115	141,9	1,83	128	224,6	0,20
2004	64975	156,0	1172	149,1	1,80	101	177,2	0,20
2005	69191	166,1	1244	158,3	1,80	104	182,5	0,23
2006	73914	177,4	1288	163,9	1,74	122	214,0	0,25
2007	76033	182,5	1357	172,6	1,78	112	196,5	0,27
2008	73859	177,3	1396	177,6	1,89	95	166,7	0,30
2009	74116	177,9	1515	192,7	2,04	97	170,2	0,33
2010	71862	172,5	1517	193,0	2,11	107	187,7	0,37
2011	72692	174,5	1575	200,4	2,17	128	224,6	0,39
2012	76657	184,0	1645	209,3	2,15	106	186,0	0,41

Źródło: Roczne Informacje Statystyczne, MS CZSW. Opracowanie własne.

Kim są więźniowie w wieku senioralnym?

Z dotychczasowych rozważań wynika, że więźniowie w wieku senioralnym są grupą, która dynamicznie powiększa swoje rozmiary z roku na rok. Jej udział w populacji więziennej wzrastał z 0,34% w 1999 r. do 1,25% w 2012 r. Fakt ten skłania do poszukiwań niestandardowych sposobów postępowania z tą grupą uwięzionych, bowiem taką potrzebę wyznaczają właściwości psychofizyczne osób w starszym wieku. Właściwości te mają wpływ zarówno na możliwości adaptacyjne do warunków więziennych, które również wyznaczają bariery i możliwości w zakresie oddziaływań penitencjarnych w toku odbywania kary pozbawienia wolności. Następnym problemem, który często występuje, to adaptacja do warunków wolnościowych po odbyciu kary pozbawienia wolności. Społeczeństwo nie wita byłych więźniów z entuzjazmem, zwłaszcza tych w wieku senioralnym, raczej odbiera jako obciążenie, uciążliwość.

Dyskryminacja z powodu wieku może być doświadczana przez byłych więźniów w wieku senioralnym w dwojaki sposób wynikający z podwójnego naznaczenia społecznego, tj. z powodu bycia osobą w wieku podeszłym oraz z bycia byłym więźniem (byłym kryminalistą). Wielorakie jest źródło dyskryminacji z powodu wieku (ageizm), m.in. gerontofobia definiowana jako „logicznie nieuzasadniony lęk i nienawiść wobec osób starszych oraz negatywne lub pejoratywne wyobrażenie, czy postawy wobec jednostki ze względu na jej wiek”²³. Z tych przesłanek wynika problem indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności wobec osób w wieku senioralnym. Problem ten sprowadza się do wielu pytań dotyczących nie tylko samego problemu egzystencji więźniów w wieku senioralnym w reżimie zakładu karnego, ale przede wszystkim, w jaki sposób przeprowadzić ich do świata na wolności oraz monitorować ich w tym świecie w okresie postpenalnym. Odpowiedzi na pytania będą możliwe jeżeli poznamy bliżej cechy demograficzne, społeczne, psychologiczne, kryminologiczne, aktualny sposób funkcjonowania w więzieniu oraz jakie specyficzne potrzeby posiadać będą po odbyciu kary pozbawienia wolności.

Pewnego rodzaju przyczynkiem do odpowiedzi na powyższe pytania będzie analiza niektórych cech więźniów w wieku senioralnym na podstawie populacji tej kategorii osób pozbawionych wolności, które przebywały w 16 jednostkach organizacyjnych więziennictwa podległych Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Katowicach w miesiącu lutym 2013 r. W tym czasie w tych jednostkach przebywało 68 osób w wieku senioralnym, 56 skazanych i 12 tymczasowo aresztowanych. W czasie badań populacja więzienna OISW w Katowicach liczyła 7 863 osób (323 kobiet), w tym 7 054 skazanych, 755 tymczasowo aresztowanych. Skazani w wieku senioralnym stanowili 0,86% populacji więziennej, tymczasowo aresztowani 1,59%, kobiety 0,31%. Średnio na jedną jednostkę więzienną przypadało 4,25 osoby w wieku senioralnym. Badaniem objęto 63 mężczyzn i 1 kobietę.

Zdecydowana większość osób badanych, bo 92,2%, była w wieku 65-75, czyli znajdowała się w dwóch fazach życia człowieka dorosłego, tj. wieku początkowej starości i wieku przejściowym między początkową starością a wiekiem o ograniczonej sprawności fizycznej i umysłowej. 7,5% badanych to osoby w wieku zaawansowanej starości²⁴.

²³ A. A. Zych, *Leksykon gerontologii*, Impuls, Kraków 2010, s. 47.

²⁴ S. Klonowicz, *Starzenie się – stan zdrowia – praca*, PZWL, Warszawa 1973, s. 19.

Wiek najstarszego więźnia wynosił 77 lat. Dość duży odsetek badanych, bo 56,3%, stanowiły osoby, których stan cywilny wskazywał na brak osób w najbliższym otoczeniu, ponieważ były to osoby rozwiedzione, kawalerowie, wdowcy. Większość badanych, bo 70% posiadało wykształcenie zawodowe, aż 10,9% wyższe. Ponad 1/3 badanych nie posiadało renty ani emerytury jako źródła utrzymania przed aresztowaniem, dwie osoby były bezdomne (3,1%) oraz dwie osoby (3,1%) mieszkały na działkach. Tylko 39% przed aresztowaniem mieszkało samodzielnie, pozostali mieszkali z rodziną (43,8%). Co piąty więzień w wieku senioralnym pochodził ze wsi, pozostali mieszkali w miastach, w tym 45,3% w miastach powyżej 100 000 osób. Więźniowie w wieku senioralnym byli mocno zróżnicowani pod względem długości odbywania kar. Najniższy wymiar kary wynosił 30 dni (1,8%), najwyższe wyroki to kara 25 lat pozbawienia wolności (5,5%) i dożywotniego pozbawienia wolności (3,6%). 20% badanych odbywało kary długoterminowe (powyżej 5 lat). Wśród grupy tymczasowo aresztowanych były dwie osoby podejrzane o przestępstwo z art. 148 § 1 kk – jedna z nich w wieku 77 lat, druga 75 lat. Prawdopodobnie osoby te, jeśli będą skazane, mogą doczekać niedołącznej starości (85 lat i więcej)²⁵. Więźniowie seniorzy najczęściej popełniali przestępstwa znęcania się fizycznego i psychicznego nad najbliższymi (art. 207 kk). Przestępstwa te stanowiły 19,1% wszystkich przestępstw popełnianych przez tę grupę. Wśród przestępstw związanych z rodziną były przestępstwa niealimentacji (5,3%), kazirodztwa (2,1%). Przestępstwa z art. 148 § 1 kk stanowiły 11,7% wszystkich czynów. Ich odsetek jest dwukrotnie większy niż w strukturze ogólnowieziennej.

Wprawdzie 78% badanych deklarowało kontakty ze światem zewnętrznym (rodziną, dziećmi, rodzeństwem), to jednak z przepustek wielodniowych oraz widzeń 30-godzinnych korzystało 6,3% badanych. Kontakt ze światem zewnętrznym to przede wszystkim widzenia wewnątrzwiezienne (54,7%), korespondencja (57,8%), telefony (59,4%).

Ponad połowa skazanych (54,9%) odbywało karę w zakładzie karnym typu półotwartego, 38,2% w zakładach karnych typu zamkniętego, 7,3% otwartego. Zdecydowana większość więźniów w wieku senioralnym (87,3%) odbywało karę w systemie zwykłym, w systemie programowanego oddziaływania 10,9%, terapeutycznym 1,8%. Dane te odbiegają

²⁵ S. Klonowicz, *Starzenie się...*, s. 19.

od danych statystycznych obliczanych w oparciu o ogólnopolską populację więzienną, bowiem w lutym 2013 r. w systemie zwykłym odbywało karę 37,7%, programowanego oddziaływania 56,1% i terapeutycznym 4,8% skazanych.

W badanej grupie tylko jedna osoba pracowała odpłatnie, natomiast 14,3% nieodpłatnie. Więźniowie w wieku senioralnym podczas odbywania kary pozbawienia wolności zachowują się poprawnie. Ich udział w podkulturze więziennej jest znikomy (3,6%). Ani jedna osoba z tej kategorii osób pozbawionych wolności (w obecnym wyroku) nie dokonała samoagresji. 10,9% badanych osób posiadało sporządzone orzeczenie psychologiczno-penitencjarne. W badaniach psychologicznych zdiagnozowano następujące zaburzenia: depresję, organiczne uszkodzenie centralnego układu nerwowego, zespół uzależnienia od alkoholu, ociążałość umysłową oraz osobowość dysocjalną. 18,8% badanych dokonało przestępstwa w związku z alkoholem, 35,9% pod wpływem alkoholu. Tylko 1,6% badanych więźniów dokonało przestępstwa pod wpływem środków odurzających. Większość badanych to osoby cierpiące na następujące schorzenia: nadciśnienie tętnicze, choroby układu krążenia, cukrzyca, stany po zawale serca, udar mózgu, zaburzenia narządów ruchu, schorzenia kręgosłupa, choroby oczu (zaćma, jaskra), astma, choroby płuc, prostata, łuszczyca.

Po odbyciu kary 20,0% badanych będzie potrzebować środki na utrzymanie, 25,5% specjalistycznej opieki zdrowotnej, 10,9% mieszkania oraz 3,6% sprzętu rehabilitacyjnego. 29,8% osób badanych po wyjściu na wolność będzie musiała wywiązać się z zobowiązań finansowych i spłacić kredyty, czynsz za mieszkalnie, a także grzywnę oraz nawiązkę.

Granice i możliwości indywidualizacji penitencjarnej wobec uwieczonych w wieku senioralnym w opinii wychowawców penitencjarnych

Nasuwa się nieodparcie przeświadczenie, że kara pozbawienia wolności wobec więźniów w wieku senioralnym powinna być wykonywana w zakładach karnych lub oddziałach w izolacji od pozostałej populacji więziennej. Starość nie jest chorobą, lecz fazą rozwoju człowieka dorosłego. Starzenie się człowieka w zakładach, niezależnie w jakiej sytuacji

życiowej lub prawnej się znajduje, wymaga optymalnych warunków. Istnieje pogląd, że starzenie się człowieka w więzieniu powinno przebiegać w warunkach odmiennych niż obowiązujący dla wszystkich osób reżim więzienny. Takiego lub innego uzasadnienia sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności można poszukiwać w różnych obszarach nauki, jak i opiniach osób, które zawodowo zajmują się wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Wychowawcy i psychologowie bezpośrednio pracujący z więźniami diagnozują ich problemy oraz rozwiązują je, mają więc wiedzę i swoje poglądy na temat wykonywania kary pozbawienia wolności wobec więźniów w wieku senioralnym. W związku z powyższym podjęłam próbę sondażu ich opinii na temat wykonywania tej kary oraz ich poglądów na temat modyfikacji postępowania z więźniami w wieku senioralnym w toku wykonywania kary pozbawienia wolności. Narzędziem badawczym, które zastosowałam był specjalnie w tym celu opracowany kwestionariusz ankiety. Badania zostały przeprowadzone w 16 jednostkach organizacyjnych podległych Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Katowicach w lutym 2013 r. Objęto nimi 44 wychowawców i 12 psychologów penitencjarnych.

Większość badanych (64,2%) wyraziła opinię, że kara pozbawienia wolności wobec skazanych w wieku senioralnym nie powinna być wykonywana w wyodrębnionych jednostkach organizacyjnych więziennictwa. Tylko 10,7% była zdania przeciwnego, a 25% badanych nie posiadało zdania na ten temat. Za wykonywaniem kary pozbawienia wolności w wyodrębnionych zakładach karnych lub oddziałach przemawiają według badanych następujące argumenty:

- zapobieganie kontaktom ze zdemoralizowanymi skazanymi,
- łatwiejszy dobór składu osobowego celi,
- ułatwienie indywidualnego postępowania z seniorami (specjalistyczna opieka, inne podejście, więcej czasu itd.),
- podobne zainteresowania i potrzeby,
- łatwiejsze funkcjonowanie w grupach jednorodnych,
- problemy zdrowotne.

Przeciwko wykonywaniu kary pozbawienia wolności wobec seniorów w wyodrębnionych oddziałach lub zakładach przemawiają następujące przesłanki:

- wyodrębnione oddziały tworzą „enklawy”,
- więźniowie w wieku senioralnym mogą być przykładem dla młodszych wiekiem skazanych,

- seniorzy potrzebują opieki i wsparcia sprawnych skazanych,
- odrębne oddziały mogą być stygmatyzowane negatywnym piętnem.

Przeciwko potrzebie wykonywania kary pozbawienia wolności wobec więźniów w wieku senioralnym w wyodrębnionych zakładach karnych przemawiają odpowiedzi badanej kadry na następujące pytanie, czy odbywanie kary pozbawienia wolności skazanych w wieku senioralnym w oddziałach mieszkalnych z innymi skazanymi pozwala zindywidualizować wobec nich oddziaływanie w zakresie wymogów wynikających ze specyfiki i potrzeb charakterystycznych dla starości, aż 75% badanych wyraziło opinię pozytywną. Osoby, które były przeciwnego zdania uzasadniały swoje poglądy faktem, iż pracują z dużymi grupami wychowawczymi i nie są w stanie indywidualizować postępowania z tą grupą skazanych. Jedna z wypowiedzi celnie charakteryzuje ten problem. „Jeżeli grupa wychowawcza przypadająca na jednego wychowawcę nie liczy 100 skazanych (tak jak to wygląda w polskich realiach), to każdemu skazanemu można by poświęcić więcej czasu”. Zatem karę pozbawienia wolności wobec osób starszych można wykonywać nie w wyodrębnionych zakładach karnych, lecz w grupach wychowawczych mniej licznych, które umożliwiłyby wychowawcy indywidualizować oddziaływanie, ze względu na potrzeby związane ze specyfiką wieku senioralnego. Jest to zrozumiałe, ten wniosek jest oczywisty.

W świetle poglądów badanych osób (55,3%) skazani w wieku senioralnym w sposób zauważalny od pozostałych skazanych wyróżniają się sposobem funkcjonowania w więzieniu, m.in.:

- koncentrują się na własnym zdrowiu,
- wymagają starannego doboru składu cel, bez więźniów konfliktowych, dominujących,
- są bardzo spokojni, nie sprawiają trudności wychowawczych,
- wymagają wzmożonej opieki wychowawczej, psychologicznej, medycznej,
- są mniej sprawni fizycznie (psychomotoryka, słuch, wzrok, pamięć),
- czas wolny spędzają w celi, są wycofani, unikają szerszych kontaktów, konfliktów,
- są mniej zaradni, wymagają pomocy od innych w codziennym życiu.

Zdaniem 55,4% respondentów tej kategorii więźniów trudniej odbywa się karę niż pozostałym skazanym. W opinii 64,3% osób badanych nie sprawiają trudności wychowawczych, bardzo rzadko są przedmiotem

agresji i przemocy ze strony współwięźniów (8,7%). Agresję ze strony innych więźniów budzi zaniedbanie higieniczne, schorzenia, niedołęstwo, upośledzenie umysłowe seniorów. Rzadko również są przedmiotem przemocy psychicznej i ekonomicznej, chociaż zdarzają się przypadki znęcania, wyśmiewania, szykanowania oraz przemocy ekonomicznej w postaci wymuszania korzyści materialnych, m.in. papierosów, kart telefonicznych, wypiski oraz oszukiwania. Więźniowie seniorzy rzadko piszą skargi do różnych instytucji. W toku odbywania kary pozbawienia wolności nie dokonują w zasadzie aktów samoagresji (jedna głódówka). Częściej niż pozostali skazani korzystają z wizyt u lekarza więziennego (73,2%), konsultacji specjalistycznych (46,4%) oraz z przerw w wykonywaniu kary pozbawienia wolności (42,9%).

Poglądy osób badanych na temat systemu, w którym powinni odbywać karę pozbawienia wolności więźniowie w wieku senioralnym są zaskakujące, bowiem 74,4% respondentów uznało, że najwłaściwszym systemem dla tej kategorii jest system zwykły, dla 12,5% system programowanego oddziaływania, a 10,7% system terapeutyczny.

Każdy więzień w środowisku odbywania kary posiada podstawowe potrzeby związane ze zdrowiem, bezpieczeństwem osobistym, mikroklimatem w celi mieszkalnej itd. Nasilenie tych potrzeb może być zróżnicowane w zależności od wielu zmiennych, w tym również od wieku. Na pytanie, czy skazani seniorzy wymagają w większym stopniu niż pozostali skazani zaspokojenia szeregu potrzeb odpowiedź znajdziemy w poniższej tabeli.

Tabela 5. Nasilenie potrzeb więźniów w wieku senioralnym

Lp.	Rodzaj potrzeb	n	%
1	Intensywna opieka lekarska	35	62,5
2	Intensywna opieka psychologiczna	11	19,6
3	Oddziaływania w zakresie rehabilitacji	25	44,6
4	Zapewnienie bezpieczeństwa	15	26,8
5	Częstszych kontaktów z wychowawcą	18	32,1
6	Organizacji czasu wolnego	8	14,3
7	Doboru osadzonych w celi	50	89,3
8	Odbywanie kary w mniej licznych celach mieszkalnych	41	73,2

Źródło: Badania własne.

Z tabeli 5 wynika, że w opinii osób badanych trzy potrzeby dla więźniów w wieku senioralnym są najważniejsze w stopniu dużo większym niż dla pozostałych skazanych, tj. dobór osadzonych w celi (89,3%), intensywność opieki lekarskiej (62,5%), odbywanie kary w mniej licznych celach mieszkalnych (73,2%). Najmniejsze znaczenie ma dla nich organizacja czasu wolnego (14,3%), opieka psychologiczna (19,6%).

W świetle opinii kadry penitencjarnej w okresie postpenalnym po opuszczeniu zakładu karnego więźniowie w wieku senioralnym będą wymagali dozoru kuratora sądowego (26,8%), umieszczenia w specjalistycznym ośrodku służby zdrowia (21,4%), umieszczenia w domu starości (12,5%).

Wiele ciekawych pomysłów, przemyśleń badane osoby zasygnalizowały w pytaniu otwartym, które kończyło cykl pytań kwestionariusza ankiety. Część przemyśleń dotyczyła miejsca wykonywania kary pozbawienia wolności wobec więźniów w wieku senioralnym. Badani m.in. wyrażali pogląd, że kara wobec tej kategorii skazanych powinna być wykonywana w wyodrębnionych zakładach karnych lub oddziałach zakładu karnego typu półotwartego, rzadziej zamkniętego. Niektórzy badani wskazywali, że ta grupa skazanych powinna odbywać karę na warunkach ogólnych z dostosowaniem ich do indywidualnych potrzeb, albo w wyodrębnionych grupach wychowawczych lub wyodrębnionych celach. Część respondentów wyrażała opinię, że kara pozbawienia wolności wobec tej grupy powinna być wykonywana w Systemie Dozoru Elektronicznego. Najważniejszy, według badanych, jest staranny dobór składu celi, powinny to być cele wieloosobowe, nie mogą to być cele tylko dla starców, chociaż pojawiały się opinie, że powinny w nich przebywać osoby w podobnym wieku. Ważną i ciekawą propozycją był pomysł opracowania programu resocjalizacyjnego dla młodych skazanych odpowiednio dobranych i przyuczonych do opieki nad seniorami. W celach mieszkalnych młodszy skazani mogliby wspierać w codziennej egzystencji osoby starsze.

Z wypowiedzi wychowawców wynika, że ich stosunek wobec seniorów powinien być nacechowany cierpliwością, wrażliwością, indywidualnym podejściem, szczególną pomocą w początkowym okresie odbywania kary, w późniejszym okresie pomocą w uzyskaniu renty lub emerytury, inicjowaniem kontaktów z rodziną, organizowaniem zajęć kulturalno-oświatowych z udziałem terapeutów zajęciowych. Ocena funkcjonowania tych skazanych w więzieniu jest w opinii badanych osób następująca: nie są

oni sprawcami nadzwyczajnych wypadków, posiadają rozległe problemy zdrowotne (powinni mieć swobodny dostęp do służby zdrowia), pozytywnie oddziałują na pozostałych skazanych, dobrze sobie radzą w więzieniu (większość posiada renty i emerytury), na co dzień wymagają opieki innych osób (współskazanych w celi), nie dążą do kontaktów z innymi skazanymi, nie interesują ich aktywne formy zajęć kulturalno-oświatowych.

Podsumowanie i wnioski

Więźniowie w wieku senioralnym są coraz większą liczebnie grupą. W 1999 r. ich udział procentowy w populacji więziennej wynosił 0,34%, a w 2012 r. już 1,25%. W największym tempie wzrosła liczba skazanych na karę pozbawienia wolności. Czy ta szczególna grupa więźniów będzie się powiększała? Trudno obecnie na to pytanie odpowiedzieć. Na rozmiary tej populacji ma wpływ wiele czynników, m.in. coraz wyższa średnia wieku życia ludzkiego, nasilanie się czynników patogennych, jak również polityka kryminalna państwa wobec tej grupy obywateli. Wielkość tej grupy można by już obecnie zmniejszyć przez zrjonalizowaną i przemyślaną politykę karną wobec przestępców w późnym okresie życia. Grupa ta jest zróżnicowana, największą subgroupę stanowią skazani na karę pozbawienia wolności (82%), następnie tymczasowo aresztowani (10,8%) oraz odbywający zastępczą karę pozbawienia wolności (7,2%). Trudno nie zauważyć, że ta ostatnia grupa nie musiałaby trafiać za mury więzienne.

Więźniowie w wieku senioralnym stanowili, stanowią i stanowią będą część populacji więziennej. W historii polskiej penitencjarystyki po II wojnie światowej zainteresowanie tą grupą osób było zmienne. Do 1989 r. podeszły wiek więźniów był kryterium klasyfikacji wewnętrznej, był przesłanką stosowania odstępstw od sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności. W latach późniejszych to pojęcie znikło z regulaminów więziennych. Trudno dziś ocenić, na ile wiek senioralny był przesłanką indywidualizacji penitencjarnej, pomimo braku prawnych podstaw odrębnego postępowania z tą grupą skazanych.

Trzeba podkreślić, że wiek senioralny jest źródłem utraty zdolności adaptacyjnych człowieka we wszystkich aspektach jego natury biologicznej, psychicznej, społecznej. Stąd potrzeba indywidualizacji wykonywania

kary pozbawienia wolności wobec tej grupy przestępców. Ta indywidualizacja niezbędna jest w trzech wymiarach.

Po pierwsze, istnieje potrzeba dostosowania warunków odbywania kary pozbawienia wolności do psychofizycznych możliwości adaptacyjnych starych ludzi. Rodzi się więc pytanie, czy wykonywanie kary pozbawienia wolności powinno się odbywać w wyodrębnionych zakładach karnych lub oddziałach tych zakładów przystosowanych wyłącznie dla tej kategorii skazanych? Większość badanej kadry penitencjarnej przeciwna jest takiej koncepcji. 75% wyraża pogląd, że indywidualizacja wykonywania kary pozbawienia wolności wobec seniorów jest możliwa w oddziałach mieszkalnych z innymi skazanymi. W tej sytuacji, aby to było możliwe powinny być spełnione odpowiednie warunki. Grupy wychowawcze pozostające pod opieką wychowawcy nie powinny być zbyt liczne. Skazani powinni być osadzani w niezbyt licznych celach z odpowiednio dobranymi młodszymi osadzonymi. Ci ostatni powinni być przygotowani do wsparcia w codziennej egzystencji osób starych. Wychowawcy powinni być starannie przygotowani do pracy z tą kategorią skazanych, również z gerontologii resocjalizacyjnej.

Po drugie, okres pobytu w więzieniu dla tych skazanych nie powinien być okresem pozbawionym zindywidualizowanych oddziaływań penitencjarnych. Z badań pobieżnego przeglądu czynników, które w genezie przestępczości tej kategorii skazanych miały udział, to problemy alkoholowe i agresja. Bardzo duży odsetek więźniów w wieku senioralnym odbywało karę w zwykłym systemie wykonywania kary (87,3%). Nie powinno się tych osób skazywać na bierność, nadopiekuńczość, trzeba ich motywować, mobilizować do zmiany tego, co jeszcze mogą zmienić, co jeszcze zdążą zmienić, np. pojednać się z ofiarą, naprawić w miarę możliwości szkody wyrządzone przestępstwem itd. Więźniowie w wieku senioralnym powinni odbywać karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania, który może ich przygotować do właściwego funkcjonowania w społeczeństwie, w okresie postpenalnym.

Po trzecie, więźniowie w wieku senioralnym są grupą zróżnicowaną. W tej grupie znajdują się osoby w wieku zaawansowanej starości (powyżej 75 lat), bez środków do życia po wyjściu z zakładu karnego, bez mieszkania, bez osób bliskich, z potrzebami leczenia specjalistycznego na wolności. Jest to wprawdzie niewielka grupa, ale każda z osób powinna być prowadzona inną drogą indywidualizacji sprzyjającej powrotowi

do społeczeństwa. Powrót do społeczeństwa może być bardzo trudny z powodu starości oraz bycia byłym więźniem. Te dwie postaci naznaczenia społecznego mogą sprzyjać dyskryminacji społecznej. Osoby te wymagają monitorowania po wyjściu z więzienia do czasu uzyskania stabilizacji życiowej w warunkach wolnościowych. Warto by w tym kontekście pomyśleć o przywróceniu art. 167 kkw, który został uchylony ustawą z 16 września 2011 r.²⁶.

²⁶ Dz. U. Nr 240, poz. 1431

Bibliografia

Literatura

- Bulenda T., *Charakterystyka populacji więziennej*, [w:] T. Bulenda, R. Musidłowski (red.) *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.
- Bulenda T., *Kryminologiczne i polityczno-kryminalne problemy wykonywania kary pozbawienia wolności wobec młodocianych do lat 18*, [w:] B. Hołyst, W. Ambroziak, P. Stępiak (red.) *Więziennictwo. Nowe Wyzwania*, CZSW, UAM, PTP, COSSW, Warszawa – Poznań – Kalisz 2004.
- Encyklopedia seniora*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986.
- Górny J., *Międzynarodowy ruch penitencjarny a polska teoria i praktyka wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] A. Marek (red.) *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1918-1988*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990.
- Górny J., *Problematyka penitencjarna na międzynarodowych kongresach i sympozjach*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1983, nr 3.
- Górny J., *Rola międzynarodowych kongresów penitencjarnych w rozwoju teorii i praktyki wykonywania kary*, IBPS, Warszawa 1980.
- Grzesiak S., *Praca penitencjarna z więźniami seniorami*. Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2013.
- Grzesiak S., *Modele resocjalizacji a praca penitencjarna z więźniami seniorami*, [w:] A. Szerląg (red.) *Kara pozbawienia wolności a resocjalizacja społeczna skazanych*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2011.
- Grzesiak S., *Seniorzy w jednostkach penitencjarnych w sytuacji naznaczenia społeczne-go*, [w:] S. Przybyliński, D. Wajsprych (red.) *Spoleczne i resocjalizacyjne aspekty ludzkiego bycia*. Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusickiego, Olsztyn 2009.
- Klonowicz S., *Starzenie się – stan zdrowia – praca*. PZWZ, Warszawa 1973.
- Kolarczyk T., *Postępowanie ze skazanymi niepełnosprawnymi fizycznie lub psychicznie*, [w:] A. Marek (red.) *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1918-1988*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990.
- Konwencje, rezolucje, zalecenia dotyczące problematyki penitencjarnej*, wybór tekstów: P. Wierzbicki, IBPS, Warszawa 1985.
- Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, 3 wydanie, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Niełaczną M., *Co znaczy wyjść z celi*, „Forum Penitencjarne” 2013, nr 2.
- Reguły Minimalne dotyczące postępowania w więźniami. Rezolucja przyjęta 30 sierpnia 1955 r., zaakceptowana przez Radę Społeczno-Ekonomiczną ONZ w 1957 r.*, tekst polski: *Konwencje, rezolucje, zalecenia dotyczące problematyki penitencjarnej*, wybór tekstów: P. Wierzbicki, IBPS, Warszawa 1985.
- Rekomendacja Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych (przyjęte przez Komitet Ministrów*

w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952. posiedzeniu delegatów), [w:] T. Szymanowski (red.) *Międzynarodowe standardy wykonywania kar*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72-73.

Rembowski J., *Psychologiczne problemy starzenia się człowieka*, PWN, Warszawa 1984.

Susułowska M., *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa 1989.

Szymanowski T., Świda Z., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Wyd. Librata, Warszawa 1998.

Wierzbicki P., *Indywidualizacja penitencjarna w Polsce*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976.

Wierzbicki P., *Zakłady półotwarte w Polsce*, „Przegląd Penitencjarny” 1963, nr 1.

Wolański N., *Rozwój biologiczny człowieka*, PWN, Warszawa 2012.

Ziemiński S., *Klasyfikacja skazanych*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973.

Zych A. A., *Leksykon gerontologii*, Impuls, Kraków 2010.

Akty prawne

Ustawa z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431).

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 12 sierpnia 1998 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 111, poz. 699).

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 15 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493).

Zarządzenie ministra sprawiedliwości z lutego 1966 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.Urz. Ministra Sprawiedliwości Nr 2, poz. 12).

Zarządzenie nr 43 dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych z 28 maja 1982 r. (niepublikowane).

Monika Kotowska

Przemyt przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych na teren jednostek penitencjarnych

Smuggling of dangerous and prohibited items in the area of prisons

This paper entitled presents the problem of prohibited and dangerous items in the area of prisons as seen from the perspective of criminal law and criminology. These items usually in Poland are made outside – in that case they have to be brought inside. Smuggling of illegal items is the serious problem of administration of prison. It could be a real threat for security and order in the prison. The solution to this problem is one of the major cases of contemporary penitentiary policy.

W artykule przedstawiono problem przemytu przedmiotów zabronionych i niebezpiecznych z punktu widzenia kryminologii i prawa karnego. Przedmioty takie są wytwarzane poza jednostkami penitencjarnymi, muszą być więc na ich teren wnoszone w sposób nielegalny. Przemyt tego rodzaju przedmiotów jest zjawiskiem problematycznym z perspektywy Służby Więziennej, ponieważ może bezpośrednio zagrażać porządkowi i bezpieczeństwu zakładów karnych i aresztów śledczych. Rozwiązanie tego problemu jest jednym z zadań polityki penitencjarnej.

Key words: prison, smuggling, criminal law, criminology

Słowa kluczowe: zakład karny, przemyt, prawo karne, kryminologia

Wprowadzenie

Reforma systemu więziennego w Polsce po 1989 r. zaowocowała większym otwarciem zakładów karnych na świat zewnętrzny. Przyniosła wiele pozytywnych zmian w zakresie odbywania i wykonywania kary pozbawienia wolności oraz nieliczne, aczkolwiek sygnalizowane przez praktyków i dogmatyków, nowe zagrożenia. Dotyczą one przedostawiania się na teren jednostek penitencjarnych przedmiotów i substancji, których obecność może zagrażać porządkowi, dyscyplinie i bezpieczeństwu zarówno więźniaków, jak i osób odbywających karę pozbawienia wolności.

Zachowanie dyscypliny, porządku i bezpieczeństwa na terenie jednostek penitencjarnych należy do obowiązków administracji zakładu karnego¹. Ustawodawca traktuje powyższe jako priorytet i podstawowe zadania ciążące na Służbie Więziennej, wielokrotnie odwołując się do tych obowiązków². I tak, zgodnie z art. 73 § 1 *Kodeksu karnego wykonawczego* (dalej: kkw) utrzymanie porządku i dyscypliny zapewnia bezpieczeństwo i umożliwi realizację zadań wykonywania kary pozbawienia wolności, w tym ochrony społeczeństwa przed przestępczością. Do przepisu art. 73 § 1 kkw nawiązuje przepis art. 2 pkt 2 ust. 6 ustawy o Służbie Więziennej, zgodnie z którym do podstawowych zadań tej formacji należy m.in. zapewnienie porządku i bezpieczeństwa na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych³.

W ramach dyscypliny i porządku mieści się ogół nakazów i zakazów wynikających z kkw, a także regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności lub innych przepisów wydanych na jej podstawie, albo ustalonego w zakładzie karnym lub miejscu jego pracy porządku. Skazany ma obowiązek podporządkowania się tak rozumianym zasadom dyscypliny i porządku⁴.

Bezpieczeństwo i porządek na terenie jednostek penitencjarnych stanowi wyznacznik – w sensie pozytywnym i negatywnym – jakości i efek-

¹ O ciążącym na administracji zakładu karnego obowiązku podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary stanowi przepis art. 108 ustawy z 06.06.1997 r. – *Kodeks karny wykonawczy* (Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.).

² Przede wszystkim znajduje to odzwierciedlenie w *Kodeksie karnym wykonawczym* oraz ustawie o Służbie Więziennej z 09.04.2010 r. (Dz. U. Nr 79, poz. 523).

³ Por. art. 2 pkt 2 ust. 6 ustawy o Służbie Więziennej.

⁴ Szerzej patrz. S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy*, Komentarz, 4 wydanie, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2012, <https://sip.legalis.pl> dostęp: 28.06.2013.

tów pracy Służby Więziennej⁵. Jednym z najważniejszych elementów pozwalających na realną ocenę poziomu bezpieczeństwa i porządku na terenie jednostek organizacyjnych⁶ Służby Więziennej jest statystyka dotycząca ujawnień przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych⁷.

Do przedmiotów niebezpiecznych zalicza się przedmioty, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku w jednostce organizacyjnej, w szczególności: broń palną i białą, amunicję, narzędzia do cięcia metalu, środki służące do obezwładniania, środki odurzające i substancje psychotropowe⁸. Wymieniony katalog stanowi jedynie pewną egzemplifikację i ma charakter otwarty. Kwalifikuje się do niego również inne przedmioty, które mogą być przyczyną naruszenia bezpieczeństwa lub porządku w zakładzie karnym bądź areszcie śledczym.

Przedmiotami niedozwolonymi są takie, które mogą utrudniać prawidłowy tok postępowania karnego, w szczególności: sprzęt łączności i urządzenia techniczne służące do rejestrowania oraz odtwarzania informacji⁹.

Ujawnienie na terenie zakładu karnego lub aresztu śledczego posiadania przez osadzonych jakichkolwiek przedmiotów zakwalifikowanych jako niedozwolone lub niebezpieczne jest aktualnie traktowane jako zdarzenie nadzwyczajne, które wymaga określonego trybu postępowania¹⁰.

Przedmioty niebezpieczne i niedozwolone najczęściej trafiają do zakładów karnych i aresztów śledczych drogą nielegalną, tj. poprzez przemyt. Kurierami są osadzeni lub osoby je odwiedzające, niemniej zdarzają się przypadki, że w tym procederze biorą udział również skorumpowani funkcjonariusze Służby Więziennej i adwokaci. Przemyt tych

⁵ O. Horna, *Bezpieczeństwo jednostek penitencjarnych a zadania dla personelu*, [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, praca zbiorowa pod red. W. Ambrozika, H. Macheli i P. Stępniaaka, Poznań–Gdańsk–Warszawa, s. 319.

⁶ Zgodnie z art. 8 ustawy o Służbie Więziennej jednostkami organizacyjnymi Służby Więziennej są: Centralny Zarząd Służby Więziennej, okręgowe inspektoraty Służby Więziennej, zakłady karne i areszty śledcze oraz Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu i ośrodki doskonalenia kadry Służby Więziennej.

⁷ Statystyka dostępna jest na stronie www.sw.gov.pl w zakładce statystyka oraz jako roczny publikator Służby Więziennej. Centralny Zarząd Służby Więziennej przesyła również bieżące informacje do wiadomości dyrektorów zakładów karnych dotyczące ujawnień ww. przedmiotów na terenie jednostek penitencjarnych w Polsce.

⁸ Por. § 2 ust. 30 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 31.10.2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej.

⁹ Por. § 2 ust. 31 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 31.10.2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej.

¹⁰ Szerzej: zarządzenie nr 94/2010 dyrektora generalnego Służby Więziennej z 31.12.2010 r. w sprawie określenia wykazu zdarzeń nadzwyczajnych, sposobu postępowania w przypadku ich wystąpienia oraz trybu działania stanowisk dowodzenia.

przedmiotów jest jednym z istotnych problemów polskiego więziennictwa, gdyż świadczy o nieszczelności systemów ochrony¹¹.

Rodzaj i metody przedostawiania się przedmiotów niedozwolonych i niebezpiecznych na teren jednostek penitencjarnych

Na teren jednostek penitencjarnych trafiają przedmioty i substancje, na które jest bardzo duży popyt. Skupiając uwagę na przedmiotach niedozwolonych należy wskazać, że największym obecnie zainteresowaniem cieszą się środki łączności, w tym szczególnie telefony komórkowe. Pozwalają one na niekontrolowane kontakty z najbliższymi i światem przestępczym. Problem ten może nawarstwiać się w przypadku skazanych lub tymczasowo aresztowanych członków zorganizowanych grup przestępczych, którym kontakty telefoniczne mogą dawać możliwość manipulowania i wpływania na zeznania świadków, bądź kontynuowania działalności przestępczej, czy kierowania z zakładu karnego działalnością grupy¹².

Osadzeni wchodzi w posiadanie niedozwolonych przedmiotów podczas widzeń z rodzinami i bliskimi, przy pomocy skorumpowanych funkcjonariuszy lub wynajętych adwokatów, co jest szczególnie niepokojące. Z przeprowadzonych badań¹³ wynika, że prawie połowa (48,57%) ankietowanych wychowawców słyszała o przypadkach podejmowania przez adwokatów prób dostarczania skazanym telefonów komórkowych. Wychowawcy deklarowali, że w pracy spotykali się z sytuacjami, kiedy okazywało się, że skazani znalezione u nich telefony otrzymali od swoich adwokatów. Opisano również przypadek usiłowania wniesienia przez adwokata na teren zakładu karnego gazu paraliżującego¹⁴.

Bardzo pożądanym towarem na terenie jednostek penitencjarnych, zaliczanym do środków niebezpiecznych, są narkotyki, leki psychotropo-

¹¹ Analiza zdarzeń nadzwyczajnych, które miały miejsce w 2011 r., opracował zespół funkcjonariuszy Biura Ochrony i Spraw Obronnych Centralnego Zarządu Służby Więziennej, Warszawa, s. 5.

¹² Zob. Biuro Ochrony Centralnego Zarządu Służby Więziennej, *Analiza przypadków przemytu na teren jednostek penitencjarnych środków zagrażających porządkowi i bezpieczeństwu za rok 2003 i I półrocze 2004 r.*, Warszawa 2004, s. 45.

¹³ G. B. Szczygieł, *Przestępczość zorganizowana – aspekt penitencjarny*, [w:] *Przestępczość zorganizowana*, praca zbiorowa pod red. E. Pływaczewskiego, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 313.

¹⁴ Ibidem.

we i anaboliki. Nawet, jeśli skazany nie jest bezpośrednim konsumentem takich substancji, to ich posiadanie pomaga mu „kupić” sobie usługi innych skazanych, którzy wykonują za niego codzienne czynności, takie jak sprzątanie celi, ślanie łóżka, pranie bielizny itp. Wydaje się, że środki te są nie tylko pożądanym, ale i dość łatwo dostępnym produktem w jednostkach penitencjarnych. Około 30% badanych skazanych wyraziło opinię, że w zakładzie karnym można bez problemu dostać narkotyki, głównie amfetaminę, marihuanę, haszysz, ekstazy oraz sterydy anaboliczne¹⁵. Środkiem płatniczym za takie dobra jest gotówka, papierosy, karty telefoniczne.

Do przemytu przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych na teren jednostek penitencjarnych stosuje się różne sposoby. Substancje i przedmioty przemycane są w ciele i na ciele, w paczkach, korespondencji, odzieży. Ujawnia się je m.in. podczas kontroli korespondencji, u osób ubiegających się o widzenie, u osadzonych powracających z czynności procesowych i przepustek, osadzonych przyjmowanych do jednostek, w celach¹⁶. Można powiedzieć, że pomysłowość w zakresie przerzutu i ukrycia przemycanych dóbr, w szczególności środków odurzających, nie ma granic. Przykładowo podam, że w jednostkach penitencjarnych odkryto już m.in. śledzie z amfetaminą, wędlinę z haszyszem, szampon do włosów z marihuaną, papierosy i proszek do prania z LSD, krem do twarzy zmiksowany z amfetaminą. Miejsca służące do przechowywania zabronionych przedmiotów to np. doniczki z kwiatami, kasety video, produkty żywnościowe, odzież i obuwie¹⁷.

W jednym z zakładów karnych pod koniec 2012 r. podczas kontroli osadzonego powracającego z przepustki znaleziono zawiniątko z suszem roślinnym koloru brunatno-szarego, ukryte w języku buta. W tym samym okresie na terenie innego zakładu karnego w czasie kontroli poczekalni i toalety dla osób przychodzących z widzenia (przy wykorzystaniu psa służbowego) ujawniono susz koloru zielonego ukryty w grzejniku. Badanie wykonane testem NARKO-2 wykazało zawartość marihuany. W pierwszym tygodniu listopada 2012 r. w innym zakładzie karnym podczas kontroli paczki żywnościowej znaleziono 17 kulek suszu brunatno-zielonego (które okazały się marihuaną) ukrytych w sałatce jarzynowej.

¹⁵ Por. K. Dubiel, A. Majcherczyk, *Polski system terapii skazanych uzależnionych od narkotyków*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2006, nr 52-53, s. 56; G. B. Szczygieł, op.cit.

¹⁶ M. Kusiak, *Służba Więzienna wobec przestępczości zorganizowanej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 56-56, s. 163-164.

¹⁷ G. Wągiel-Linder, *Eklerek z heroiną...*, „Forum Penitencjarne” 2002, nr 1, s. 14.

W jeszcze innym zakładzie karnym odkryto marihuanę pod koszem na śmieci w kąciu sanitarnym¹⁸.

Pomysłowością wykazują się również osoby usiłujące przemycić i ukryć na terenie jednostek penitencjarnych przedmioty niedozwolone. W ostatnim kwartale 2012 r. na terenie jednego z zakładów karnych podczas kontroli w celi mieszkalnej ujawniono telefon komórkowy ukryty w konstrukcji wygrodenia ścianki kącia sanitarnego. W innym zakładzie karnym, również w kąciu sanitarnym, zlokalizowano telefon komórkowy z kartą SIM i ładowarką. W kolejnej jednostce, w rzeczach osadzonego znaleziono dwa telefony komórkowe z kartami aktywacyjnymi. Podczas kontroli osadzonego powracającego z widzenia ujawniono telefon komórkowy z kartą aktywacyjną ukryty w bucie. W oknie jednego z aresztów śledczych wychowawczyni zauważyła wiszące zawiniątko, którym okazał się pendrive. Natomiast w wyniku czynności profilaktycznych prowadzonych na terenie jednego z zakładów karnych przy osadzonym znaleziono telefon komórkowy z przewodem zasilającym USB. W innym zakładzie karnym podczas kontroli celi mieszkalnej w pościeli osadzonego znaleziono zegarek z funkcją telefonu komórkowego z kartą aktywacyjną¹⁹.

Przyczyny i skala zjawiska

Życie w warunkach izolacji penitencjarnej bez wątpienia diametralnie różni się od funkcjonowania człowieka w warunkach wolnościowych, przede wszystkim ze względu na liczne ograniczenia związane z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Jednak zakłady karne i areszty śledcze nie działają w ramach całkowitej izolacji społecznej. Jak już wspomniano, od co najmniej dwudziestu lat pogłębia się tendencja otwierania jednostek penitencjarnych na świat zewnętrzny oraz ich modernizacji²⁰. Przyniosło to wiele pozytywnych zmian, jak chociażby umożliwienie podtrzymywania więzi społecznych z rodziną i bliskimi osobami, co sprzyja procesowi readaptacji społecznej²¹ i jest wprost wymienione jako jeden

¹⁸ Dane zaczerpnięte ze statystyki sporządzonej przez Centralny Zarząd Służby Więziennej, Biuro Ochrony i Spraw Obronnych za rok 2012.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Szerzej: B. Hołyst, *Oddziaływania penitencjarne jako sposób zapobiegania przestępczości*, [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, praca zbiorowa pod red. W. Ambrozika, H. Macheli i P. Stępnika, Poznań–Gdańsk–Warszawa, s. 135 i nast.

²¹ S. Przybyliński, *Podkultura więzienna. Wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Ofic. Wyd. Impuls, Kraków 2005, s. 89.

z podstawowych środków oddziaływania na skazanych (art. 67 § 3 kkw). Należy jednak zauważyć, że większe otwarcie zakładów karnych na świat zewnętrzny skutkuje tym, że aktualne problemy społeczne, takie jak skrajne zróżnicowanie społeczne, bezrobocie, bieda, również zostają przenoszone z wolności na grunt jednostek penitencjarnych.

Skazani i tymczasowo aresztowani są obecnie grupą bardzo niejednorodną pod względem statusu materialnego. Tylko część osób pozbawionych wolności stać na to, aby korzystać z ponadstandardowego wyżywienia, odzieży, środków higieny osobistej, droższych leków, aby mieć dostęp do prywatnych telewizorów i gier elektronicznych, tytoniu i kart telefonicznych. Możliwość zakupu tych przedmiotów w przywieziennych kantynach lub otrzymywanie pomocy materialnej od rodziny w pewnym zakresie zmniejsza dolegliwość izolacji penitencjarnej, pozwala na podporządkowanie innych osadzonych i podnosi pozycję w grupie. Osoby pozbawione zewnętrznej pomocy finansowej, które przy tym nie mogą liczyć na odpłatne zatrudnienie na terenie jednostki lub poza nią (a takich osób jest przeważająca większość), będą szukać alternatywnych sposobów zdobywania funduszy na zaspokajanie potrzeb i podniesienie pozycji wśród osadzonych. Najprostszym sposobem na podreperowanie „więziennego budżetu” będzie przemysł i rozprowadzanie na terenie jednostki dóbr, na które jest ogromny popyt, takich jak np. narkotyki lub leki anaboliczne. W zakładach karnych i aresztach śledczych środki te uzyskują nawet kilkakrotnie wyższą cenę niż na wolności.

Oprócz popytu na nielegalne i niebezpieczne przedmioty muszą jednak istnieć jeszcze korzystne warunki, które umożliwią dostarczenie tych dóbr, czyli np. nieszczelny system ochrony. W indywidualnych przypadkach na jakość systemu ochrony rzutuje zapewne system szkolenia młodej kadry więzienników, stopień wypalenia zawodowego doświadczonych funkcjonariuszy i zwykła rzetelność (lub jej brak) wykonywania obowiązków zawodowych. Szerszą przyczyną nieszczelności systemu ochrony może być przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych²². Jest to problem, który dotyka wiele krajów²³, niemniej Polska

²² Szerzej na temat rozmiaru i skutków przeludnienia zakładów karnych: M. Melezini, *Stan populacji więziennej a problem spójności orzekania karnego na szczeblu europejskim*, [w:] *Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej*, red. T. Dukiet-Nagórska, Wyd. STO, Bielsko-Biała 2006, s. 322 i nast.; J. Korecki, *Wpływ struktury wewnętrznej zakładu penitencjarnego na efekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania...* s. 408 i nast.; M. Melezini, *O kryzysie polskiego systemu penitencjarnego*, [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania...*, s. 387 i nast.

²³ J. Jasiński, *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 15, s. 3, G. Wągiel-Linder, *Groźny tłok pod celą*, „Forum Penitencjarne” 2001, nr 4, s. 10-11.

jest obecnie w europejskiej czołówce pod względem wysokiego współczynnika prizonizacji²⁴. Służba Więzienna jest co prawda tylko odbiorcą „produktu” działania wymiaru sprawiedliwości i ustawodawstwa karnego, ale to przede wszystkim ta formacja ponosi skutki przekroczenia granic przeludnienia strukturalnego (ponad sto procent zaludnienia)²⁵, które rzutuje na jakość i efektywność wykonywania pracy przez funkcjonariuszy.

Kolejną przyczyną umożliwiającą przemyt środków niedozwolonych i niebezpiecznych na teren jednostek penitencjarnych jest postęp technologiczny i związana z nim miniaturyzacja środków łączności i przetwarzania danych, co powoduje, że często są one prawie niewidoczne. Importowane narkotyki przybierają nowe formy oraz są przemycane w coraz bardziej wymyślny sposób, przez co mogą być praktycznie niewykrywalne.

Należy podkreślić, że zjawisko przemytu nielegalnych i niebezpiecznych przedmiotów na teren jednostek penitencjarnych nie jest nowym problemem. Względną nowością jest natomiast przemyt środków łączności, anaboliów i substancji narkotycznych. Z tymi ostatnimi Służba Więzienna boryka się co najmniej od połowy lat 90. Nie oznacza to oczywiście, że wcześniej skazani nie stosowali żadnych używek. W zakładach karnych parzono napar z bardzo mocnej herbaty, zwany czajem lub warzęcą. Niektórzy wzmacniali go jeszcze lekami psychotropowymi. Zwyczaj ten pojawił się w Polsce po II wojnie światowej wraz z osadzonymi mającymi za sobą doświadczenia z pobytów w sowieckich łagrach. Picie naparu było typowym działaniem z zakresu toksykomanii, mającym na celu wprowadzenie się w stan odurzenia²⁶. Osoby pozbawione wolności spożywały również alkohol, zazwyczaj bimber. Alkohol do dziś jest produktem wysoce pożądanym w zakładach karnych, jednak ze względu na trudności z przemyceniem go na teren jednostek penitencjarnych został wyparty przez inne środki odurzające. Kłopoty ze skutecznym przemytem alkoholu oraz zmiana mentalności i nawyków pokolenia młodszych osadzonych spowodowały, że wiele osób pozbawionych wolności zaczęło używać inne środki odurzające.

²⁴ Szerzej patrz: E. Szlęzak-Kawa, *Prizonizacja czyli uwięzienie*, „Forum Penitencjarne” 2012, nr 4, s. 10-13.

²⁵ K. Kowaluk, *Kim oni są?*, „Forum Penitencjarne” 2012, nr 4, s. 6-8.

²⁶ K. Dubiel, A. Majcherczyk, op.cit., s. 51-52.

Wydaje się jednak, że początkowo zjawisko przemytu narkotyków pozostawało niedostrzegane przez Służbę Więzienną. Jeden z funkcjonariuszy opisywał ten problem następująco²⁷: „Jeszcze w 1994 r. zjawiska narkotyków nie traktowano w gdańskim areszcie jako istotnego zagrożenia. W tym roku ujawniono tylko jeden przypadek dostarczenia osadzonemu „polskiej heroiny” przez osobę odwiedzającą. W okresie do 31 grudnia 1995 r. odnotowano na terenie Rejonowego Aresztu Śledczego i jednostek podległych 12 zdarzeń związanych z narkotycznym środkiem odurzającym (...) dostrzeżenie zjawiska narkotyków w 1995 r. ujawniło nam, że nie jesteśmy przygotowani do walki z nim. Braki dotyczyły zarówno wiedzy jak i środków, jakimi możemy się posłużyć”. Opisywane zjawisko dotyczyło zapewne również innych aresztów śledczych i zakładów karnych.

Z danych Centralnego Zarządu Służby Więziennej wynika, że ujawniona liczba zarejestrowanych środków zagrażających bezpieczeństwu lub porządkowi w jednostkach penitencjarnych od dłuższego czasu permanentnie rosła. W roku 2000 odnotowano 417 ujawnień takich środków, trzy lata później było ich już 826²⁸, z czego większość (584 przypadki) stanowiły środki odurzające. W roku 2004 liczba ujawnień przedmiotów niebezpiecznych wzrosła do 977 przypadków. Ta tendencja wzrostowa utrzymywała się przez kolejne lata, tj. w 2005 r. – 1 083 przypadki, w 2006 r. – 1 205 przypadków, w 2007 r. – 1 247 przypadków, by w roku 2008 osiągnąć liczbę 1 274 przypadki.

Od 2009 r. liczba ujawnionych przypadków zaczęła wykazywać tendencję spadkową, tj. w tymże roku ujawniono 1 007 takich zdarzeń, w 2010 r. – 800 przypadków, w 2011 r. – 749 zdarzeń²⁹. Z rocznej statystyki za rok 2012 wynika, że w tym okresie zarejestrowano liczbę 641 zdarzeń ujawnienia środków zagrażających bezpieczeństwu lub porządkowi³⁰, można więc przypuszczać, że tendencja malejąca utrzyma się.

²⁷ Szerzej: W. Kowalski, *Zwalczanie nielegalnego posiadania narkotyków i leków psychotropowych*, [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI w.*, praca zbiorowa pod red. B. Hołysta i S. Redo, Warszawa–Wiedeń–Kalisz 1996, s. 353 i nast.

²⁸ Biuro Ochrony Centralnego Zarządu Służby Więziennej, *Analiza przypadków przemytu na teren jednostek penitencjarnych środków zagrażających porządkowi i bezpieczeństwu za rok 2003 i I półrocze 2004 r.*, Warszawa 2004, s. 47.

²⁹ Ministerstwo Sprawiedliwości Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Roczna Informacja Statystyczna za rok 2011*, Warszawa 2012, s. 40. Materiał dostępny na stronie: <http://sw.gov.pl/Data/Files/001142rdeb/rok-2011.pdf> dostęp 28.12.2012.

³⁰ Ministerstwo Sprawiedliwości Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Miesięczna Informacja Statystyczna*, listopad 2012, Warszawa 2012, s. 30, materiał dostępny na stronie: <http://sw.gov.pl/Data/Files/001c169lidz/listopad-2012.pdf> dostęp 28.12.2012.

Analizując rozmiar przemytu przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych na teren jednostek penitencjarnych należy podkreślić, że podobnie jak przy innych zjawiskach patologicznych nie jest możliwe określenie rzeczywistej skali problemu, a jedynie pewnych danych szacunkowych zgromadzonych na potrzeby statystyczne przez Służbę Więzienną. Niewątpliwie w przypadku omawianego zagadnienia mamy do czynienia ze zjawiskiem „ciemnej liczby”. Skuteczną metodą oceny jej rozmiaru mogą być badania prowadzone na terenie jednostek penitencjarnych.

Jedno z pierwszych, większych badań przeprowadzono w 2001 r. przez Instytut Psychiatrii i Neurologii na losowej reprezentatywnej próbie osób przebywających w zakładach karnych. Zgodnie z jego wynikami 19,5% osadzonych zażywało narkotyki okazjonalnie przed umieszczeniem w zakładzie karnym, a doświadczenia z zażywaniem tych substancji w warunkach izolacji więziennej miało 22% badanych³¹. Z późniejszych badań przeprowadzanych w 2006 r. na terenie trzech zakładów karnych³² wynika, że już 32% osadzonych zażywanie narkotyków na terenie zakładu karnego oceniło jako duże, a 8% jako bardzo duże, 29% stwierdziło, że problem nie występuje lub jest nieznaczny (31%).

Biorąc pod uwagę powyższe, wydaje się, że w rzeczywistości problem jest o wiele poważniejszy niż wskazują na to oficjalne statystyki. Jednak nie we wszystkich jednostkach penitencjarnych wygląda on podobnie.

Zarówno przedstawiciele Służby Więziennej³³ jak i sami skazani³⁴ uważają, że zjawisko przemytu środków zagrażających bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu jest zróżnicowane w zależności od typu zakładu karnego. Największe nasilenie tego rodzaju zdarzeń nadzwyczajnych występuje w jednostkach typu półotwartego i otwartego³⁵, czego wynikiem jest obniżony system zabezpieczeń ochronnych oraz częste przemieszczanie się skazanych pomiędzy środowiskiem wolnościowym a więziennym³⁶. Wydaje się również, że problem rozwija się na szerszą skalę w jednostkach zlokalizowanych w dużych aglomeracjach miej-

³¹ Za: K. Krajewski, *Używanie narkotyków i uzależnienie od nich a przestępczość: implikacje dla prawa karnego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2009, nr 64-65, s. 73-74.

³² Za: K. Dubiel, A. Majcherczyk, op.cit., s. 55 i nast.

³³ Analiza zdarzeń nadzwyczajnych, które miały miejsce w 2011 r. ..., s. 14.

³⁴ Szerzej patrz: G. B. Szczygieł, op.cit.

³⁵ K. Dubiel, A. Majcherczyk, op.cit, s. 56.

³⁶ Z. Grejner, Z. Grzesiak, W. Kowalski, B. Woźnica, E. Zakrzewska, *Udręka i ekstaza*, „Forum Penitencjarne” 2002, nr 8, s. 12-13.

skich³⁷. Prawdopodobnie zagrożenie nie występuje w zakładach karnych typu zamkniętego w wyznaczonych oddziałach (dla więźniów niebezpiecznych), co jest skutkiem częstych kontroli³⁸, które utrudniają przemyt a następnie rozprawianie nielegalnego towaru.

Walka ze zjawiskiem i działania profilaktyczne

Statystyczna liczba ujawnionych przedmiotów niedozwolonych i niebezpiecznych od kilku lat wykazuje tendencję malejącą. Z wniosków przedstawionych w „Analizie zdarzeń nadzwyczajnych, które miały miejsce w 2012 roku”³⁹ wynika, że to „istotne zmiany organizacyjne i jakościowe w systemie funkcjonowania jednostek podstawowych (wdrożenie oddziałów penitencjarnych) przekładają się na spadek większości rodzajów zdarzeń nadzwyczajnych determinujących poziom bezpieczeństwa wewnętrznego jednostek”.

Tendencję zniżkową można więc ocenić jako usprawnienie i uszczelnienie systemu ochrony i pozytywny efekt wdrażania przez więźniaków skutecznych działań profilaktycznych. Istotne znaczenie z perspektywy jakościowego rozwiązywania problemu niewątpliwie odegrały i nadal odgrywają prowadzone wśród pracowników Służby Więziennej szkolenia i rozpowszechnianie materiałów dotyczących wiedzy o tym zjawisku. Szczególną uwagę poświęca się wymianie informacji na temat rozpoznania problemu narkotyków i osób z nimi związanych. Na odprawach działu ochrony na bieżąco omawia się sposoby przemytu, rodzaje narkotyków oraz uwrażliwia osoby mające bezpośredni kontakt z osadzonymi na symptomy sygnalizujące istnienie problemu. Elementem działań profilaktycznych jest również ulepszanie systemu kontroli i zasad postępowania z osobami, które przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej zażywały narkotyki, przemycały je lub wprowadzały do obrotu, lub wobec których istnieje podejrzenie, że miały z narkotykami kontakt. Osoby takie są w miarę możliwości separowane w odrębnych grupach spacerowych, z reguły nie wyraża się zgody na ich zatrudnienie, również rozmieszczenie takich osób jest konsultowane z działem ochrony.

³⁷ S. Przybyliński, op.cit., s. 108.

³⁸ G. B. Szczygieł, op.cit.

³⁹ Analiza zdarzeń nadzwyczajnych, które miały miejsce w 2012 r. ..., s. 14.

Można więc z jednej strony założyć, że opisany problem jest przez Służbę Więzienną rozpoznany, i mimo zapotrzebowania na zakazane dobra obecność ich na terenie jednostek wykazywać będzie nadal tendencję spadkową, i że ta tendencja będzie się utrzymywała. Do takiego stanu rzeczy przyczynia się szczelny system kontroli w zakładach karnych i aresztach śledczych. Jednak z drugiej strony można przyjąć tezę, że kiedy w przeludnionych jednostkach penitencjarnych popyt na niedozwolone i niebezpieczne przedmioty rośnie, a więziennicy (których liczba nie wykazuje tendencji wzrostowej) wykrywają mniej przypadków przemytu takich środków, jest to znany nauce kryminologii efekt „ciemnej liczby”. Zapewne do weryfikacji powyższego mogłyby przyczynić się pogłębione badania kryminologiczne, przeprowadzone na terenie jednostek penitencjarnych.

Analizując skuteczność zwalczania omawianego zjawiska w aresztach śledczych i zakładach karnych należy zwrócić uwagę na kwestię, w jakim miejscu na terenie jednostki penitencjarnej statystycznie najczęściej wykrywa się nielegalne lub niebezpieczne przedmioty? Jeżeli przed wniesieniem przedmiotu na teren celi mieszkalnej, czyli np. w trakcie kontroli paczki, listu bądź bezpośrednio po kontroli osobistej, można przyjąć, że system ochrony jest szczelny. W sytuacji kiedy przemycony produkt zlokalizowano w celi mieszkalnej można uznać, że sukces był połowiczny: niedozwolony bądź zagrażający zdrowiu, życiu lub bezpieczeństwu przedmiot odnaleziono, ale dotarł on do odbiorcy końcowego. Można więc wysnuć wniosek, że system ochrony zewnętrznej jednostki penitencjarnej zawiódł, ale system ochrony wewnętrznej okazał się skuteczny.

Należałoby zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt podniesionego problemu, który sygnalizują również autorzy „Analizy zdarzeń nadzwyczajnych, które miały miejsce w 2012 roku”, tj. brak testerów do identyfikacji narkotyków w niektórych jednostkach organizacyjnych⁴⁰ i skutki, jakie mogą się wiązać z tego typu deficytem. Badania realizowane na terenie zakładów karnych za pomocą badań testowych na obecność narkotyków w moczu losowo wybranej grupy skazanych dowiodły, że ciekawym ubocznym skutkiem tych badań był spadek ceny narkotyków o ok. 75%, co zinterpretowano jako spadek popytu wywołany obawą wykrycia śladu środków po ich zażyciu. Jest to o tyle

⁴⁰ Ibidem.

zastanawiające, że w warunkach wolnościowych każdorazowe zaostreżenie walki z narkotykami, czyli wzmożonych działań organów ścigania, okazuje się nieskuteczne i powoduje wzrost ceny nielegalnego towaru na rynku⁴¹.

Reasumując, w niniejszym opracowaniu dokonano jedynie wstępnego i ogólnego rozpoznania tematyki. Niemniej wydaje się, że jest ona na tyle istotna, że powinna być przedmiotem pogłębionych analiz.

⁴¹ K. Dubiel, A. Majcherczyk, op.cit., s. 55.

Bibliografia

- Dubiel K., Majcherczyk A., *Polski system terapii skazanych uzależnionych od narkotyków*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2006, nr 52-53.
- Grejner Z., Z. Grzesiak, W. Kowalski, B. Woźnica, E. Zakrzewska, *Udręka i ekstaza*, „Forum Penitencjarne” 2002, nr 8.
- Hołyst B., *Oddziaływanie penitencjarne jako sposób zapobiegania przestępczości*, [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, praca zbiorowa pod red. W. Ambrozika, H. Macheli i P. Stępniaaka, Poznań–Gdańsk–Warszawa.
- Horna O., *Bezpieczeństwo jednostek penitencjarnych a zadania dla personelu*, [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, praca zbiorowa pod red. W. Ambrozika, H. Macheli i P. Stępniaaka, Poznań–Gdańsk–Warszawa.
- Jasiński J., *Problem przeludnienia zakładów karnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 15.
- Korecki J., *Wpływ struktury wewnętrznej zakładu penitencjarnego na efekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, praca zbiorowa pod red. W. Ambrozika, H. Macheli i P. Stępniaaka, Poznań–Gdańsk–Warszawa.
- Kowalski W., *Zwalczanie nielegalnego posiadania narkotyków i leków psychotropowych* [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI w.*, praca zbiorowa pod red. B. Hołysta i S. Redo, Warszawa–Wiedeń–Kalisz 1996.
- Kowaluk K., *Kim oni są?*, „Forum Penitencjarne” 2012, nr 4.
- Krajewski K., *Używanie narkotyków i uzależnienie od nich a przestępczość: implikacje dla prawa karnego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2009, nr 64-65.
- M. Kusiak, *Służba Więzienna wobec przestępczości zorganizowanej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 56-56.
- Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2012, wyd. 4.
- Melezini M., *O kryzysie polskiego systemu penitencjarnego*, [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, praca zbiorowa pod red. W. Ambrozika, H. Macheli i P. Stępniaaka, Poznań–Gdańsk–Warszawa.
- Melezini M., *Stan populacji więziennej a problem spójności orzekania karnego na szczeblu europejskim*, [w:] *Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej*, red. T. Dukiet-Nagórska, Wyd. STO, Bielsko-Biała 2006.
- Przybyliński S., *Podkultura więzienna. Wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Ofic. Wyd. Impuls, Kraków 2005, wyd. 1.
- Szlęzak-Kawa E., *Prizonizacja czyli uwięzienie*, „Forum Penitencjarne” 2012, nr 4.

Szczygieł G. B., *Przestępczość zorganizowana – aspekt penitencjarny*, [w:] *Przestępczość zorganizowana*, praca zbiorowa pod red. E. Pływaczewskiego, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2011.

Wągiel-Linder G., *Groźny tłok pod celą*, „Forum Penitencjarne” 2001, nr 4.

Wągiel-Linder G., *Eklerka z heroiną...*, „Forum Penitencjarne” 2002, nr 1.

Strony internetowe:

<http://sw.gov.pl/Data/Files/001142rdeb/rok-2011.pdf>

<http://sw.gov.pl/Data/Files/001c169ludz/listopad-2012.pdf>

<https://sip.legalis.pl>

www.sw.gov.pl

Akty prawne

Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. Nr 90, poz. 557.

Ustawa o Służbie Więziennej z 9 kwietnia 2010 r., Dz. U. Nr 79, poz. 523.

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej.

Zarządzenie nr 94 /2010 dyrektora generalnego Służby Więziennej z 31 grudnia 2010 r. w sprawie określenia wykazu zdarzeń nadzwyczajnych, sposobu postępowania w przypadku ich wystąpienia oraz trybu działania stanowisk dowodzenia.

Teodor Bulenda

Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w programach wyborczych partii politycznych do parlamentu w 2011 r.

Safety and public order in the programs of political parties to parliament elections in 2011

The article below is focused on the question of safety and public order in the programmes of political parties presented during the parliamentary elections in 2011. The article shows the issues included in the political parties' programmes such as the assessment of the state of safety and public order, some proposals for legislative and organizational modifications as well as for the activity of some authorities and institutions in order to improve the protection of this kind of safety and order. The author of the article presents programmes, electoral campaign and the result of voting, but in particular the issues connected with crime prevention, legislation, judiciary, judicial and prosecutor proceedings, the police and other services such as prison service. The author not only conducts the analysis of the electoral programmes, but also he presents his own assessment.

Przedmiotem rozważań w tym artykule jest problematyka dotycząca bezpieczeństwa i porządku publicznego prezentowana w programach partii politycznych w wyborach do Sejmu i Senatu 2011 r. Ukazano w nim problemy, na jakie zwracały uwagę partie polityczne w swoich programach wyborczych, oceny formułowane przez te partie dotychczasowego stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, oraz postulaty zmian legislacyjnych, organizacyjnych i działalności określonych organów i instytucji w celu zwiększenia ochrony tego rodzaju bezpieczeństwa i porządku. Autor artykułu przedstawił programy, kampanię wyborczą oraz wyniki wyborów, a zwłaszcza zagadnienia dotyczące zapobiegania

przestępczości, legislacji, sądownictwa, postępowania sądowego, prokuratury, policji i innych służb, w tym więziennictwa. Nie ograniczył się tylko do analizy programów wyborczych, lecz poddał je także własnej ocenie.

Wprowadzenie

Wybory do Sejmu i Senatu w 2011 r., które w poniższym opracowaniu są poddane analizie w kontekście ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, odbyły się po czteroletniej kadencji obu izb parlamentu oraz po wyborach prezydenckich w 2010 r. To już szóste wybory parlamentarne po zmianie ustrojowej w 1989 r., w realiach demokratycznego państwa prawnego.

W dwóch poprzednich opracowaniach poświęconych partyjnym programom wyborczym do parlamentu¹, w których przedmiotem były również zagadnienia dotyczące ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, zawęziłem rozważania do przedstawienia niektórych polityczno-kryminalnych implikacji tych programów. Tak też uczynię w niniejszym opracowaniu.

Podtrzymuję pogląd, który wyraziłem w poprzednich opracowaniach, że programy wyborcze są dla poznania naukowego specyficzną materią, stanowią atrakcyjny przedmiot intelektualnej analizy. Jest to zbiór propozycji, postulatów, obietnic, najczęściej trudny do analizy i oceny z perspektywy naukowych standardów, wymogów naukowej poprawności. Zresztą nie ma on mieć wymiaru naukowego. Jednak od badania tego zbioru należy oczekiwać poprawności naukowej, logicznego uporządkowania.

Mając na uwadze ważność propozycji i postulatów wyborczych dla społeczeństwa, jego określonych grup i jednostek, dobrze jest je upowszechniać i weryfikować ich spełnienie. Temu też mają służyć poniższe rozważania.

¹ T. Bulenda, *Polityczno-kryminalne implikacje dotyczące bezpieczeństwa publicznego w programach partii politycznych w wyborach parlamentarnych 2005*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2005, nr 49, s. 41-64; tegoż: *Polityka karna w programach wyborczych 2007*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2010, nr 66, s. 25-48.

Warto podkreślić, że przyznano po raz pierwszy wyborcom niepełnosprawnym prawo głosowania do Sejmu i Senatu korespondencyjnie oraz prawo do głosowania przez pełnomocnika².

W opracowaniu uwzględniono programy następujących partii politycznych (w porządku alfabetycznym): Platforma Obywatelska (PO), Polska Jest Najważniejsza (PJN), Polska Partia Pracy (PPP), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Ruch Palikota (RP), Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD).

Wyniki wyborów

Wybory odbyły się na podstawie ustawy z 5 stycznia 2011 r. – *Kodeks wyborczy* (Dz. U. Nr 21, poz. 112). Nowością było to, że osoby niepełnosprawne mogły oddać głos pośrednio i nieosobiście, tj. przez pełnomocnika, który mógł głosować w imieniu trzech osób lub korespondencyjnie. Po raz pierwszy wybory do Senatu odbyły się w okręgach jednomandatowych. Siedem komitetów wyborczych zarejestrowało listy do Sejmu we wszystkich 41 okręgach, a cztery tylko w niektórych okręgach. Wśród tych drugich były m.in. komitet Nasz Dom Polska – Samoobrona Andrzeja Leppera i Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikkego. Wybory były jednodniowe.

Głosowanie odbywało się w kraju i za granicą. Frekwencja wyborcza w 2011 r. wynosiła 48,92% (48.87?) i była niższa od frekwencji wyborczej z 2007 r., która wynosiła 53,88%, ale wyższa od tej z roku 2005, która wynosiła 40,57%.

Wybory do Sejmu i Senatu wygrała Platforma Obywatelska. Nie otrzymała jednak wystarczającej liczby głosów, aby mieć w Sejmie bezwzględną większość i rządzić samodzielnie. Jak się okazało utworzyła powyborczą koalicję z Polskim Stronnictwem Ludowym. Była to kontynuacja koalicji wynikająca z poprzednich wyborów.

Do Sejmu weszły następujące partie: Platforma Obywatelska – 39,18% (207 mandatów); Prawo i Sprawiedliwość – 29,89% (157 mandatów); Ruch Palikota – 10,02% (40 mandatów); Polskie Stronnictwo Ludowe

² Ustawa z 05.01.2011 r. – *Kodeks wyborczy* (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn. zm.). Szczegółowe informacje o uprawnieniach wyborców niepełnosprawnych w wyborach do Sejmu i Senatu przekazała Państwowa Komisja Wyborcza pismem z 09.08.2011 r. (ZPOW-503-53/11). Ponadto, Trybunał Konstytucyjny uznał tego rodzaju uprawnienia wyborców niepełnosprawnych za zgodne z zasadami Konstytucji RP (Wyrok z 20.07.2011 r., sygn. akt K. 9/11).

– 8,36% (28 mandatów); Sojusz Lewicy Demokratycznej – 8,24% (27 mandatów) oraz Mniejszość Niemiecka (1 mandat), która uzyskała 0,19% głosów.

Do Sejmu nie weszły następujące partie: Polska jest Najważniejsza – 2,19%; Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikkego – 1,06%; Polska Partia Pracy – Sierpień 80 – 0,55%; Prawica Rzeczypospolitej – 0,24%; Nasz Dom Polska – Samoobrona Andrzeja Leppera – 0,07%.

Partie, które weszły do Senatu i zdobyły mandaty to: Platforma Obywatelska – 63 mandaty; Prawo i Sprawiedliwość – 31 mandatów; Polskie Stronnictwo Ludowe – 2 mandaty; KKW Cimoszewicz – 1 mandat; KWW Marka Borowskiego – 1 mandat; KWW Kazimierza Kutza – 1 mandat; KWW Rafała Dutkiewicza – 1 mandat.

Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego uchwałą z 14 grudnia 2011 r. uznała wybory za ważne.

Tło zdarzeń niewolnych od politycznych wątków – materia wyborcza

W Polsce w okresie przed wyborami parlamentarnymi miały miejsce wydarzenia, które nie pozostały bez wpływu na przebieg kampanii wyborczej. Takim wydarzeniem była katastrofa samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r., w której zginął prezydent RP Lech Kaczyński, jego małżonka i 94 inne osoby. Innym tragicznym wydarzeniem była śmierć poseł Barbary Blidy. Istniały obawy, że niektóre partie polityczne mogą te wypadki wykorzystać w kampanii wyborczej. Pojawiły się więc poglądy o niegodziwym, nieetycznym ich wykorzystaniu w kampanii, a także ostrzeżenia przed tego rodzaju zakusami i włączeniem owych tragicznych faktów do gier politycznych. Okazało się, że partia, która miałaby szczególne powody do eksponowania katastrofy lotniczej podczas kampanii wyborczej nie zrobiła tego. Inaczej było w przypadku śmierci poseł Barbary Blidy. 5 sierpnia 2011 r. zmarł Andrzej Lepper, który jako szef Samoobrony był w rządzie w koalicji z Prawem i Sprawiedliwością oraz Ligą Polskich Rodzin. Wokół jego śmierci także było wiele niejasności.

Nie bez znaczenia w wyborach parlamentarnych były wybory prezydenckie przeprowadzone 20 czerwca i 4 lipca 2010 r. W pierwszej turze brało udział 10 kandydatów, w większości reprezentujących różne partie. Prezydenta wyłoniono w drugiej turze spośród dwóch kandydatów. Byli

nimi Jarosław Aleksander Kaczyński, który w pierwszej turze otrzymał 36,46% liczby ważnych głosów, zaś w drugiej 46,99% oraz Bronisław Maria Komorowski, który otrzymał w pierwszej turze 41,54%, natomiast w drugiej 53,01% liczby ważnych głosów. 5 lipca 2010 r. Państwowa Komisja Wyborcza obwieściła, że prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej został Bronisław Maria Komorowski.

Zwycięstwo kandydata wywodzącego się z Platformy Obywatelskiej, partii rządzącej, dawało jej splendor i dodatkowy atut w przyszłych wyborach parlamentarnych. Partia ta w ponadrocznym okresie od wyborów prezydenckich do wyborów parlamentarnych nie wchodziła w konflikty, spory z nowym prezydentem RP, tym samym uniknęła utraty liczby głosów wyborczych. Przegrani kandydaci w wyborach prezydenckich, zwłaszcza ci, którzy otrzymali niewielki procent głosów, po części odsłoniли słabą kondycję i niski stopień społecznej aprobaty partii, której byli członkami. Szanse tych partii w następnych wyborach parlamentarnych zapowiadały się jako znikome.

W okresie wyborów do parlamentu, tj. kampanii wyborczej i w czasie wyborów oraz po wyborach mieliśmy polską prezydentkę w Radzie Unii Europejskiej. Polska przewodniczyła posiedzeniom tej Rady i jej organom pomocniczym przez pół roku od 1 lipca 2011 r. Trudno wykluczyć wpływu sprawowania owej prezydencji na przebieg i wynik wyborów do parlamentu. Dla partii politycznych sprawujących w tym czasie władzę była to szczególna okazja, aby podczas sprawowania prezydencji wykazać swoją sprawność i inne walory, mogące jednocześnie gwarantować należyte sprawowanie władzy przez kolejne powyborcze lata.

Przedbiegi wyborcze politycznych partii

Kilka miesięcy przed ogłoszeniem przez prezydenta wyborów wiele partii *de facto* uprawiało kampanie wyborcze. Pojawiały się m.in. billboardy, spoty (lipiec PIS i SLD), roznoszono ulotki i agitowano po domach (lipiec PO). Nazywano to „kampanią informacyjną” lub „przedwyborczą”. Nie uznano tego za naruszenie prawa a jedynie za naganne omijanie prawa. Od 18 lipca Prawo i Sprawiedliwość miała nowy spot. Od tego dnia miał także spot Sojusz Lewicy Demokratycznej. Na billboardach np. była kandydatka do Sejmu i napis „udzielam porad prawnych bezpłatnie”. Członkowie Platformy Obywatelskiej mieli odwiedzić jeszcze w czerwcu

pół miliona mieszkań. To tylko niektóre przykłady. Większość partii startujących w wyborach z dużym wyprzedzeniem prowadziła kampanię wyborczą. Czy nie jest tak, że od początku do końca kadencji zarówno partie rządzące, jak i partie pozostające w opozycji poniekąd prowadzą swoistą kampanię wyborczą, podejmują działania z myślą o kolejnych wyborach, gromadzą punkty mogące dać im szansę wyborczego zwycięstwa? Obecnie także jesteśmy nieraz świadkami ukrywania przez niektóre partie tego rodzaju strategii. Oczywiście należy pamiętać o różnicy między formalną a nieformalną kampanią wyborczą.

Prekampania wyborcza 2011 r. w mass mediach spotkała się z krytyką Rady Etyki Mediów. Niektórzy politycy uważali, że zastąpiła informacje o innych ważnych kwestiach i odwróciła uwagę od nieróbstwa rządu.

Kampania wyborcza

Kampania wyborcza do parlamentu nie różniła się zasadniczo od poprzednich pod względem krytyki przeciwnika. Rozpoczęła się ona 5 sierpnia 2011 r., z chwilą opublikowania zarządzenia prezydenta RP o wyborach. 4 sierpnia 2011 r. ogłosił on datę wyborów na 9 października br.³ Kampanię wyborczą można było uprawiać z chwilą przyjęcia przez Państwową Komisję Wyborczą zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego. Zawiadomienie o utworzeniu komitetu wyborczego można było zgłaszać do PKW od 5 do 22 sierpnia 2011 r. Już w pierwszych dniach wiele partii zawiadomiło o utworzeniu komitetu. Wiele z nich zgłosiło akces do wyborów krótko po ogłoszeniu terminu wyborów (np. PO i PiS). Od 5 do 9 sierpnia 2011 r. PKW zarejestrowała już 11 komitetów wyborczych; PO, SLD, PiS, PjN, PSL, Ruch Palikota, Prawica Rzeczypospolitej, Polska Partia Pracy – Sierpień 80, Polska Patriotyczna, Liga Obrony Suwerenności i Związek Słowiański. W ostatnim dniu tego okresu do PKW wpłynął wniosek Nowej Prawicy – Janusza Korwin-Mikkego.

Listy kandydatów na posłów i senatorów do komisji okręgowych można było zgłaszać do północy 30 sierpnia 2011 r. Kampania trwała do 7 października 2011 r.

Przykładem nowej formy nawiązywania kontaktów z wyborcami i przekazywania im programów, przekonywania do siebie, był – być może

³ Postanowienie prezydenta RP z 04.08.2011 r. w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 162, poz. 978).

– pomysł Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W lipcu 2011 r. otworzył on swoje biuro w wirtualnym świecie Second Life, w którym codziennie można było spotkać kogoś z partii i porozmawiać, także z liderami, przedstawić program partii, organizować debaty itp.

Powstał problem korzystania w kampanii wyborczej ze spotów reklamowych i billboardów. Wielu posłów, polityków było przeciwnych korzystaniu z takich środków. Przeciwnie były na ogół partie, które nie dysponowały wystarczającymi funduszami na prowadzenie tego rodzaju kampanii wyborczej. Jedną z nich była Polska Jest Najważniejsza. W tym celu partia zorganizowała nawet konferencję: „Stop billboardom za pieniądze publiczne”. Oczekiwała, że inne partie pójdą w jej ślady. Sprawa trafiła nawet do Trybunału Konstytucyjnego, który wyrokiem z 20 lipca 2011 r. orzekł, że korzystanie ze spotów i billboardów jest zgodne z zasadami Konstytucji⁴.

Tytuły i treść programów wyborczych

Tytuły programów wyborczych spełniają ważną funkcję. W sposób syntetyczny, lakoniczny oddają idee przewodnie programów danej partii. Wymagają specjalnej intelektualnej zdolności, aby w jednym krótkim haśle trafnie ująć istotę programu i zainteresować nim wyborców. W omawianych programach wyborczych przyjęto następujące hasła: „Następny krok. Razem” (PO), „Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska” (PiS), „Człowiek jest najważniejszy” (PSL), „Jutro bez obaw” (SLD), „Rzeczpospolita Obywatelska”, „Obywatele decydują” (PjN), „Oni się kłóć! My wybieramy przyszłość” (PPP).

Niektóre partie przedstawiły obszerne programy, liczące kilkaset stron (PO, PiS, SLD), a inne dużo skromniejsze, nawet kilkunastostronicowe, przedstawiając w nich wiele różnych zagadnień społecznych i gospodarczych, w tym dotyczących ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Wiele partii dla przejrzystości programów ujęło swoje treści w części, rozdziały, podrozdziały lub inne fragmenty, które następnie zwykle dzieliły się na punkty i podpunkty. Platforma Obywatelska ujęła proponowane działania w czterech płaszczyznach: 1. Innowacyjność i kapitał społeczny. 2. Rodzina i bezpieczeństwo. 3. Wolny obywatel i efektywne

⁴ Sygn. akt K 9/11.

państwo. 4. Stabilna gospodarka. Prawo i Sprawiedliwość zawarła treść programową w trzech częściach: I. Nowoczesna Polska. II. Solidarna Polska. III. Bezpieczna Polska. PSL przyjęło następującą strukturę: 1. Słowo wstępne. 2. Bezpieczeństwo społeczne. 3. Bezpieczeństwo żywnościowe. 4. Bezpieczeństwo gospodarcze. 5. Bezpieczeństwo środowiska. 6. Bezpieczna Polska. Sojusz Lewicy Demokratycznej podzielił treść na trzy nieponumerowane części: Państwo. Społeczeństwo. Gospodarka. Polska Jest Najważniejsza, podobnie, nie wprowadziła numeracji: Program ustrojowo-samorządowy. Polska obywatelska; Program gospodarczy. Czas gospodarki; Program polityki rodzinnej. Pakt na rzecz rodziny; Program naprawy. System ochrony zdrowia; Program polityki rolnej. Ruch Palikota, także bez numeracji: Nowoczesna Polska – o co walczymy?; Rozdział Państwa i Kościoła; Sprawy światopoglądowe; Walka z biurokracją; Naprawa polityki; Gospodarka jest najważniejsza; Kultura i Armia. Natomiast Polska Partia Pracy: I. Rynek pracy. II. Własność publiczna. III. Służba zdrowia. IV. Edukacja. V. Mieszkalnictwo. VI. Emerytury. VII. Podatki. VIII. Bezpieczeństwo energetyczne. IX. Transport. X. Polityka wewnętrzna. XI. Polityka zewnętrzna. XII. Społeczeństwo.

Zagadnienia dotyczące ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, polityki kryminalnej nieraz były rozmieszczone w różnych miejscach programu, rozproszone wśród innych problemów.

Co zrobiono w poprzedniej kadencji

W celu przedstawienia dorobku mijającej kadencji w zakresie wymiaru sprawiedliwości, zapobiegania przestępczości sięgnąłem do programu Platformy Obywatelskiej. Partia ta, wraz z koalicjantem była odpowiedzialna za realizację prezentowanych cztery lata temu postulatów w programie wyborczym i kampanii wyborczej. W programie tej partii można przeczytać, że: Rozdzielono urząd ministra sprawiedliwości od prokuratora generalnego; Wprowadzono w życie projekt elektronicznej posiedzeń sądów i wyposażono je w nowoczesną technologię informacyjną; Uruchomiono projekt nagrywania audio/wideo na salach rozpraw sądowych (e-protokół); Wprowadzono system dozoru elektronicznego, który umożliwia wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym; Ułatwiono dostęp do zawodów prawniczych. Zmieniono zasady egzaminów i skrócono aplikację do trzech lat. Wprowadzono wspólny

test na aplikację adwokacką i radcowską. Rozszerzono katalog osób, które bez aplikacji mogą przystąpić do egzaminów zawodowych; Obniżono opłatę za aplikację adwokacką o ok. 1 400 złotych, a za aplikację radcowską o ok. 700 złotych; Zdecydowanie wzrosła liczba adwokatów wykonujących zawód. W 2008 r. wynosiła około 7 tys., a w okresie wyborów parlamentarnych było już 9 277 adwokatów. W tym okresie spodziewano się, że po wpisaniu na listę osób, które pozytywnie zdały czerwcowy test liczba adwokatów wzrośnie do ponad 10 200. Miało to przyczynić się m.in. do obniżenia kosztów usług prawnych; Przeprowadzono pilotażowy program „Praktycznej nauki prawa” dla młodzieży licealnej; Wdrożono program pomocowy pod nazwą „Sieć Pomocy Ofiarom Prześstępstw”; Przyjęto przepisy, skuteczniej niż do tej pory chroniące dzieci przed przemocą i wykorzystywaniem seksualnym.

Problemy ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego – generalia, i nie tylko

W programach partyjnych oraz kampanii wyborczej było zarówno wiele twierdzeń, ocen i postulatów ogólnych, jak i szczegółowych. W wyborach przeważały te drugie. Słowo „bezpieczeństwo” używane było w różnym znaczeniu, odmieniane przez prawie wszystkie przypadki. Występowało często w hasłach wyborczych, w programach wyborczych i kampanii wyborczej.

W analizowanych programach partie odniosły się zarówno do bezpieczeństwa wewnętrznego, jak i zewnętrznego państwa. Platforma Obywatelska w części poświęconej bezpieczeństwu strategicznemu i obronności, odnosząc się do polityki obronności, stwierdziła, że: „Zapewnienie bezpieczeństwa kraju to najważniejsze zadanie rządzących. Będąc pełnoprawnym członkiem najsilniejszego sojuszu wojskowego w historii – NATO – Polska musi w swej polityce obronnej uwzględnić różne zagrożenia. Stąd potrzeba dostosowania naszej armii do nowej rzeczywistości, zwiększenie jej efektywności, co rząd skutecznie realizuje poprzez program jej profesjonalizacji oraz wyposażenia w nowoczesny sprzęt”. W tym zakresie zniesiono pobór do wojska, zbudowano stutysięczną armię zawodową, powołano Narodowe Siły Rezerwowe, dokończono profesjonalizację Sił Zbrojnych, zwiększono budżet, rozpoczęto proces odbiurokratyzowania wojska i wydłużono okres szkolenia. Doskonalenie

wojska jest procesem, stąd Platforma Obywatelska postulowała: przebudowę systemu dowodzenia, poprawienie funkcjonowania systemów informatycznych, ustabilizowanie sytuacji kadrowej żołnierzy i pracowników cywilnych, wydłużenie aktywności wojskowej żołnierzy, ułatwienie korpusowi szeregowych zawodowych możliwości awansu oraz przygotowania się do podjęcia pracy po zakończeniu służby wojskowej.

Zdaniem Prawa i Sprawiedliwości: „Bezpieczeństwo państwa w nowoczesnym rozumieniu obejmuje nie tylko aspekt militarny, związany z zabezpieczeniem przed atakiem zbrojnym, ale także minimalizowanie ryzyka zakłóceń funkcjonowania gospodarki i instytucji publicznych. Źródłem tych zakłóceń mogą być takie działania jak blokady energetyczne, czy ataki informatyczne”. Partia ta, tak jak Platforma Obywatelska, za główny cel w sferze polityczno-militarnej uznała utrzymanie i rozwijanie zdolności Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wyraziła pogląd, że „Polityka bezpieczeństwa narodowego i obronności RP spoczywa na trzech głównych filarach: współpracy w ramach Unii Europejskiej, zobowiązaniach wynikających z członkostwa ze Stanami Zjednoczonymi oraz racjonalnej ocenie zagrożeń i uwarunkowań wynikających z układu sił w naszym regionie geograficznym”.

Polskie Stronnictwo Ludowe w zakresie bezpieczeństwa państwa przyjęło następujące zadania: Konkretyzacje i stałe aktualizacje planów strategicznych NATO, umacnianie dobrosąsiedzkich stosunków z sąsiadami, zaprzestanie dalszej redukcji liczebności Sił Zbrojnych RP, rozwijanie Narodowych Sił Rezerwowych, jako uzupełnienie sił zbrojnych, dostosowanie wydatków na obronę narodową do zadań i możliwości budżetowych państwa, zwiększenie intensywności szkolenia żołnierzy, unormowanie sytuacji w zakresie wynagrodzeń i emerytur wojskowych, wzmocnienie ochrony antyterrorystycznej i zabezpieczenia przeciwko cyberatakom, które mogą zagrażać infrastrukturze krytycznej państwa, w tym systemowi obronemu”.

Ruch Poparcia Palikota postulował rewizję polityki obronnej, zaniechanie misji wojskowych i zmniejszenie nakładów na wojsko (1% na armię, zamiast 2% wydatków z budżetu).

Prawo i Sprawiedliwość w punkcie programu zatytułowanym „Zarządzanie bezpieczeństwem wewnętrznym” napisało: „Obowiązkiem państwa jest zapewnienie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Państwo nie może wyzbywać się odpowiedzialności za bezpieczeństwo wewnętrzne i przerzucać je na inne instytucje, np. jednostki

samorządu terytorialnego. Nie może też rezygnować z przysługującej mu wyłączności stosowania środków przymusu w sytuacjach szczególnych, precyzyjnie określonych w przepisach prawa. Sięganie po te środki musi pozostawać pod ścisłą kontrolą, aby nie dochodziło do naruszenia konstytucyjnie zagwarantowanych praw i swobód obywatelskich”. Partia ta jednocześnie uznała za nieodpowiedzialne i szkodliwe „konceptje nadmiernej decentralizacji zarządzania bezpieczeństwem i przenoszenia odpowiedzialności za tę dziedzinę na inne instytucje, jak i pozostawienie służb dysponujących instrumentami przemocy bez odpowiedniej kontroli i nadzoru”. Zapewnienie bezpieczeństwa wymaga kooperacji wszystkich służb. Ważny jest także odpowiedni obieg informacji między służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Zapobieganie przestępczości i inne zabiegi polityczno-kryminalne

Propozycje partii politycznych zawarte w programach wyborczych, dotyczące zapobiegania przestępczości, zwykle zostały poprzedzone diagnozą, która miała je uzasadniać. Najczęściej diagnoza zawierała negatywne oceny działań zapobiegawczych państwa.

Sojusz Lewicy Demokratycznej proponował: Zwiększenie aktywności służb społecznych w walce z biedą i wykluczeniem, połączone z bardzo konsekwentnym postępowaniem wobec kibiców naruszających prawo, a także doprowadzenie do skoordynowanego i jednolitego działania klubów i federacji sportowych, policji, prokuratury i sądów. Tylko to może, zdaniem partii, rozwiązać problem tzw. kiboli; Dokonanie dogłębnej analizy przyczyn, dla których restrykcyjne prawo, zmieniające kwalifikację prawną jazdy po pijanemu – z wykroczenia na przestępstwo – nie przyniosło spodziewanych skutków; Pełna realizacja wspólnej polityki migracyjnej Unii Europejskiej. Obcokrajowcy przebywający u nas legalnie, respektujący przepisy, powinni w pełni korzystać z przysługującej im ochrony prawnej, a ich obyczaje i religia powinny być szanowane, o ile nie naruszają naszego porządku prawnego; Podejmowanie przez państwo wszelkich niezbędnych, przewidzianych prawem kroków w celu zapobieżenia nielegalnej imigracji. Trzeba poprawić współpracę ze służbami granicznymi państw sąsiednich, spoza UE, by skutecznie eliminować nielegalną imigrację, nasilającą się z powodu narastających konfliktów

w wielu rejonach świata. Niepokoi deklaratywność oświadczeń rządu o pełnej gotowości służb państwowych na wypadek powstania zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Stanowisko prezentowane w tych kwestiach przez rząd pozostaje w sprzeczności z opiniami ekspertów.

Prawo i Sprawiedliwość w swoim programie proponowało: Przygotowanie i uchwalenie, wzorem innych krajów, specjalnej ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym; Konsekwentną walkę z korupcją; Prowadzenie polityki ochrony obywateli i porządku publicznego przed wszelkimi aktami bezprawia; Pomoc ofiarom przestępstw; Kontynuowanie programu „Razem bezpieczniej”. Najważniejsze obszary wymagające zdecydowanych działań: bezpieczeństwo w miejscach publicznych i w miejscach zamieszkania, przemoc w rodzinie, bezpieczeństwo w szkole, bezpieczeństwo w środkach komunikacji publicznej, bezpieczeństwo w ruchu drogowym, bezpieczeństwo w działalności gospodarczej, ochrona dóbr kultury; Opracowanie regulacji ustawowej zobowiązującej policję i straż miejską do interesowania się przypadkami niebezpiecznych nocnych „eskapad” osób małoletnich bez opieki i oddawanie takich osób pod pieczę ich przedstawicieli ustawowych, a gdy to nie będzie możliwe – odpowiednich placówek opiekuńczych; Wdrożenie kompleksowego programu poprawy bezpieczeństwa komunikacyjnego, obejmującego m.in. zmianę przepisów o ruchu drogowym, wzmocnienie policji w tej dziedzinie i stworzenie automatycznego systemu nadzoru, w tym centralnego ośrodka teleinformatycznego, oraz administracyjnego trybu egzekucyjnego, a także szeroko zakrojoną edukację społeczną na rzecz bezpieczeństwa na drogach; Wyeliminowanie niebezpiecznego zjawiska noszenia tzw. białej broni w miejscach publicznych. Zakaz ma być obwarowany sankcją karną; Kompleksowe i merytoryczne rozwiązanie problemu bezpieczeństwa imprez masowych, w tym bezpieczeństwa na stadionach; Stworzenie efektywnej pomocy państwa dla bezpośrednich ofiar przestępstw. Utworzenie Funduszu Pomocy Ofiarom Przestępstw; Wzmocnienie środków szczególnej ochrony osób narażonych na niektóre kategorie przestępstw, m.in. przemoc w rodzinie; Wprowadzenie publicznie dostępnego (także w internecie) rejestru niebezpiecznych przestępców seksualnych, obejmującego m.in. ich wizerunek; Poddawanie przestępców seksualnych przymusowym działaniom medycznym minimalizującym zagrożenie dla otoczenia, pod kontrolą sądu, przy zachowaniu procedur wykluczających wszelkie nadużycia; Poświęcenie szczególnej uwagi prewencji i ściganiu przestępczości pedofilskiej. Opracowanie i wdrożenie kompleksowego programu zwalczania

pedofilii i ochrony dzieci przed tą patologią. Ma ona obejmować m.in. zaostrenie sankcji karnych i praktyki ich egzekwowania; podniesienie dolnej granicy kar; możliwość wymierzenia kary pozbawienia wolności do 25 lat za organizowanie tzw. seksturystyki o charakterze pedofilskim; zniesienie możliwości skracania wymierzonych kar i warunkowego zwolnienia dla skazanych pedofilów; karanie tych osób wysokimi grzywnami; zapobieganie nawiązywaniu przez pedofilów kontaktów z dziećmi przez Internet lub za pomocą innych narzędzi telekomunikacyjnych przez wprowadzenie monitoringu wewnętrznego i zewnętrznego sieci oraz edukacja szkolna o sposobach właściwego reagowania dziecka na sytuacje zagrożenia ze strony pedofilów w sieci oraz w miejscach publicznych; Powrót do prac nad nowelizacją *Kodeksu karnego*, nawiązując do projektu przygotowanego w Ministerstwie Sprawiedliwości w 2007 r. Zaostrenie kar za najcięższe przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozszerzenie prawa do obrony. Rozszerzenie katalogu przestępstw, za które może odpowiadać karnie nieletni po ukończeniu 15 roku życia. Wprowadzenie do kodeksu nowych przestępstw, w tym przyjęcie zlecenia zabójstwa, przygotowanie do przestępstwa obcowania płciowego z małoletnim, publiczne propagowanie zachowań o charakterze pedofilskim, wszczynanie fałszywych alarmów bombowych. Poszerzenie katalogu środków karnych m.in. o zakaz wstępu na imprezy masowe i opublikowanie wizerunku sprawcy. W podobnym kierunku miało być zmienione prawo wykroczeń.

Ruch Poparcia Palikota opowiadał się za legalizacją miękkich narkotyków. W uzasadnieniu napisał: „W każdym społeczeństwie, także naszym, jest jakaś grupa osób, które potrzebują pomocy emocjonalnej w formie różnych używek. Nie zmieniają tego żadne zakazy. Warto zatem objąć tę grupę specjalną opieką. Ponieważ miękkie narkotyki są mniej uzależniające niż alkohol czy dopalacze i nikotyna, ich legalizacja pozwoli zmniejszyć skutki toksycznego zatrucia się oraz rozwinąć programy społeczne oferujące tym osobom pomoc emocjonalną innego rodzaju. Udawanie, że tego problemu nie ma, gdy wprowadza się kary więzienia i zamyka sklepy z dopalaczami, to polityka całkowitej nieodpowiedzialności społecznej”; Liberalizacja ustawy aborcyjnej. Propozycję tę uzasadniono następująco: „W Polsce istnieje podziemie aborcyjne. Zabiegi są wykonywane w skandalicznych warunkach z narażeniem życia kobiet. W sąsiednich krajach obowiązują liberalne przepisy aborcyjne, z których korzystają Polki, jeśli tylko stać je na wyjazd. Dlatego też nie ma sensu utrzymywanie tak restrykcyjnej ustawy w naszym kraju. Ustawa

aborcyjna nie ma na celu namawianie do aborcji, ale powinna, zachowując wymagane konsultacje lekarskie, psychologiczne i społeczne, dawać prawo do decyzji samej kobiecie”.

Legislacja

Dla sprawnego funkcjonowania parlamentu zaproponowano zmiany. Propozycje dotyczyły zmniejszenia liczby posłów. Polska Jest Najważniejsza w swoim programie napisała: „Chcemy ograniczenia liczby posłów do 330 – realizujemy postulat Platformy Obywatelskiej, którego partia ta nie spełniła. Zaoszczędzone w ten sposób środki powinny być przeznaczone na wzmocnienie eksperckiego zaplecza pracy posłów. Przyczyni się to zarówno do wzmocnienia autorytetu poszczególnego posła, jak i do usprawnienia jego pracy, by nie był on jedynie maszynką do głosowania, ale prawdziwym reprezentantem narodu”. Ruch Palikota proponował redukcję posłów do 360. Polska Jest Najważniejsza zmniejszenie liczby posłów o połowę.

W wyborach tych wrócono do potrzeby utrzymywania dwuizbowego parlamentu i propozycji likwidacji Senatu. Krańcowym postulatem była jego likwidacja (Ruch Palikota). Ciekawa była propozycja partii Polska Jest Najważniejsza – utrzymania Senatu, ale przy radykalnej reformie: „Nowy Senat, jako izba samorządowa oraz izba refleksji – wybór dokonywany byłby przez sejmiki wojewódzkie, spośród osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych i naukowych oraz dużym doświadczeniu samorządowym. Drugą grupę senatorów stanowiliby byli prezydenci i byli premierzy. Ostatnią grupę stanowiliby trzech profesorów wybranych przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Liczba senatorów wybieranych przez sejmiki byłaby zależna od liczby mieszkańców danego województwa (np. z woj. opolskiego 1, z woj. śląskiego 4-5 itd.), co dawałoby liczbę ok. 40 senatorów”.

W programach znalazły się również postulaty zniesienia immunitetów poselskich. Polska Partia Pracy – Sierpień 80: „Jesteśmy za zniesieniem immunitetu poselskiego zarówno formalnego, jak i materialnego. Funkcje tych instytucji powinny przejąć sądy i policja”. Ruch Palikota był za zniesieniem immunitetu parlamentarzystom. Platforma Obywatelska proponowała: „Ograniczenie immunitetu parlamentarnego, aby zmniejszyć dystans między obywatelami a ich reprezentantami”. Prawo

i Sprawiedliwość postulowało: „Zniesienie immunitetu sędziowskiego lub przynajmniej jego ograniczenie do czynów związanych ze sprawowaniem urzędu sędziowskiego”.

Sądy, sędziowie i postępowanie przed sądami

Niektóre partie w swoich programach negatywnie oceniały sądownictwo. Przykładem może być diagnoza, ocena Sojuszu Lewicy Demokratycznej: „Sądownictwo w Polsce wyróżnia daleko idąca niewydolność i to nie z powodu niedoinwestowania, bowiem nakłady na sądy rosną z roku na rok. Jednak czas oczekiwania na sprawiedliwość liczy się w latach, co sprawia, że konstytucyjne prawo do sądu postrzegane jest jako iluzoryczne. Długość rozstrzygania spraw przez polskie sądy, to jeden z głównych powodów, dla których obywatele Rzeczypospolitej Polskiej pozywają Rzeczypospolitą przed Europejski Trybunał Praw Człowieka. Prawo o ustroju sądów powszechnych – ustawa mająca za sobą ponad 50 nowelizacji – jest niespójna i nieczytelna; nie zapewnia prawidłowego funkcjonowania sądów, ani należytej ochrony prawnej obywatelom”.

Partia ta sformułowała kilka propozycji zmiany tego stanu rzeczy, proponowała: Uchwalenie nowoczesnej ustawy określającej ustrój sądownictwa powszechnego w Polsce; Wprowadzenie zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu sądów – utworzenie kolejnych sądów społecznych, powołanie niewielkich, sprawnie działających ośrodków sądowych w terenie, przy obsadzie sądów uwzględnić: liczbę wpływających spraw, powstrzymanie likwidacji małych sądów rejonowych oraz znoszenia wydziałów gospodarczych, pracy i ubezpieczeń społecznych oraz wydziałów rodzinnych; Rozważenie przywrócenia tzw. wydziałów grodzkich w małych i średnich sądach rejonowych; Odciążenie sądów od pewnych zadań, które wiążą się raczej z czynnościami administracyjnymi, np. prowadzenie ksiąg wieczystych; Opracowanie raportu o aktualnym stanie oraz perspektywach wymiaru sprawiedliwości.

Partia Platforma Obywatelska proponowała: Zmianę struktury organizacyjnej sądów i efektywne wykorzystywanie zasobów kadrowych i finansowych; Sądami powinni pokierować dyrektorzy wybrani spośród specjalistów z zakresu zarządzania instytucjami publicznymi, finansów publicznych, prowadzenia inwestycji i gospodarowania mieniem Skarbu

Państwa; Prezesi sądów mają skoncentrować się na swoich zasadniczych obowiązkach: kierowaniu działalnością orzeczniczą i pracą z sędziami; Wdrożenie systemu oceny pracy sędziów połączonego z indywidualnym planem rozwoju.

Partia Polskie Stronnictwo Ludowe postulowało usprawnienie systemu sądownictwa oraz postępowania przed sądami. Partia w swoim programie napisała: „Długotrwałe postępowania procesowe, bezpodstawne areszty, wyroki Trybunału w Strasburgu niekorzystne dla naszego kraju niszczą wizerunek tych instytucji i zaufanie społeczne obywateli. Przewlekłość procedur sądowych jest szczególnie uciążliwością dla działalności gospodarczej. Sądowe odzyskiwanie należności lub rozstrzygnięcia prawne, szczególnie w procesach karno-skarbowych, trwają latami i są przyczyną upadłości wielu firm. To podważa zaufanie obywateli do struktur państwa i jego funkcji jako „sprawiedliwego rozjemcy”. Dlatego Polskie Stronnictwo Ludowe będzie dążyć do dokonania ustawowych zmian w pracy sądów mających na celu zdecydowane usprawnienie ich pracy oraz przejrzystość i zasadność działań prewencyjnych”.

Partia Prawo i Sprawiedliwość przedstawiła m.in. następujące postulaty: Odejście od korporacyjnego modelu polskiego sądownictwa. Obecnie jest traktowane jako struktura niemal autonomiczna wobec państwa, odnawiana na zasadzie kooptacji, i niepodlegająca demokratycznej kontroli; Zmiana konstrukcji Krajowej Rady Sądownictwa (KRS), która decyduje o sędziowskich nominacjach i awansach oraz inicjuje zmiany organizacyjne w sądownictwie. Należy odejść od konstrukcji zakładającej, że KRS jest w istocie reprezentacją korporacji sędziowskiej wobec państwa, i przyjęcie, że stanie się ona organem państwa. Na czele KRS powinien stanąć prezydent RP, a jego zastępcami powinni być; pierwszy prezes Sądu Najwyższego, prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego i minister sprawiedliwości. Pozostali członkowie byliby powoływani przez prezydenta, Sejm i Senat spośród wybitnych znawców wymiaru sprawiedliwości oraz ministra sprawiedliwości spośród sędziów posiadających duże doświadczenie zawodowe; Wprowadzenie zmian w organizacji sądownictwa; jednak sprzeciw pomysłowi likwidacji sądów rodzinnych, czy też dopuszczenie ich istnienia jedynie na zasadzie fakultatywności. Należałoby także m.in.: Dokonać zmian zwiększających fachowy poziom i odpowiedzialność biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych; Stworzyć system profesjonalnej i dostępnej dla każdego obywatela pomocy prawnej, świadczonej przez

kwalifikowanych prawników w różnych formach organizacyjnych. Obok adwokatów i radców prawnych będą jej udzielać licencjonowani doradcy prawni. Państwo powinno sprzyjać tworzeniu sieci kwalifikowanej pomocy prawnej dla mniej zamożnych obywateli, świadczonej zarówno przez kancelarie prawnicze, jak i różne struktury społeczeństwa obywatelskiego; Zlikwidować sądy wojskowe, jako wyodrębnione jednostki; Dokonanie rewizji instytucji korporacyjnych sądów dyscyplinarnych. Powinny powstać wydziały dyscyplinarne przy sądach powszechnych lub odrębnych sądów dyscyplinarnych; Wprowadzić nowy system wynagradzania sędziów obejmujący m.in. ściślejsze powiązanie tzw. kwoty bazowej ze wzrostem płac w gospodarce narodowej.

Partia Polska Jest Najważniejsza proponowała uczciwe i sprawne sądownictwo, w tym zwłaszcza przyspieszenie postępowań sądowych oraz powszechne wybory ławników przy okazji wyborów samorządowych.

W zakresie usprawnienia postępowań karnych sformułowano wiele postulatów, które w większości koncentrowały się na realizacji zasad procesowych, w tym zwłaszcza ekonomii procesowej.

Partia Platforma Obywatelska postulowała: Skrócenie czasu postępowań sądowych średnio o jedną trzecią za pomocą lepszego zarządzania sądami oraz informatyzacji; Ustanowienie na potrzeby postępowania sądowego publicznej bazy danych zawodowych pełnomocników.

Partia Prawo i Sprawiedliwość proponowała: Dokonanie zmian w procedurze karnej zmierzające do przyspieszenia postępowania, przy zachowaniu gwarancji dla stron; Zwiększenie uprawnień pokrzywdzonego; Możliwość utrwalania w szerokim zakresie przebiegu czynności procesowych za pomocą nowoczesnych urządzeń technicznych; Dokonanie oceny przepisów o postępowaniu przyspieszonym (tzw. sądów 24-godzinnych), dlaczego nie są wykorzystywane w takim zakresie na jaki liczone przy ich wprowadzeniu. Wdrożone zostaną działania organizacyjne i szkoleniowe służące reaktywowaniu i efektywnemu stosowaniu tej instytucji; Zwiększenie efektywności regulacji przypadku mienia pochodzącego z przestępstwa, m.in. przez wprowadzenie przepisów usprawniających działania państwa – wzorem rozwiązań za granicą.

Partia Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikkego w programie wyborczym opowiadała się za gruntowną reformą wymiaru sprawiedliwości, m.in. wprowadzeniem amerykańskiej zasady o ciągłości prowadzonej sprawy sądowej (proces rozpoczyna się i trwa dzień po dniu, aż do wyroku), losowego przydziału sędziów do spraw sądowych. Za przytoczeniem

tej propozycji przemawiała – mimo nie poddania programu tej partii w niniejszym opracowaniu analizie – jej oryginalność, wyróżniająca ją od innych propozycji.

Prokuratura

Prokuratura, podobnie jak sądownictwo, wymagała usprawnienia w celu lepszego wypełniania przypisanych jej zadań.

Partia Sojusz Lewicy Demokratycznej postulowała: „Rozważenie konstytucjonalizacji prokuratury, za czym opowiadają się np. prokurator generalny, co miałyby skutecznie zabezpieczyć przed ewentualnym powrotem prokuratury pod kontrolę rządu”.

Partia Prawo i Sprawiedliwość proponowała: Wprowadzenie zmiany ustawy o prokuraturze, przywracającej podporządkowanie prokuratury ministrowi sprawiedliwości, przez ponowne łączenie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego; Wyodrębnienie w prokuraturze jednostki organizacyjnej wyspecjalizowanej w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz przestępczości wewnątrz aparatu ścigania. Jej szef ma mieć rangę zastępcy prokuratora generalnego. Wydziały do spraw gospodarczych mają zostać umieszczone w prokuraturach apelacyjnych; Połączenie małych prokuratur rejonowych w większe jednostki. W jednej powinno pracować co najmniej 15 prokuratorów; Likwidacja prokuratur wojskowych, jako wyodrębnionych jednostek; Dostęp prokuratorów do materiałów operacyjnych policji i innych służb w ramach nadzoru; Zniesienie immunitetu prokuratorskiego lub przynajmniej jego ograniczenie do czynów związanych ze sprawowaniem urzędu prokuratorskiego; Wprowadzenie nowego systemu wynagradzania prokuratorów obejmującego m.in. ścisłe powiązanie tzw. kwoty bazowej ze wzrostem płac w gospodarce narodowej.

Policja

Wiele było propozycji poprawy pracy funkcjonariuszy Policji. Proponowano zmiany organizacyjne, wprowadzanie nowych formacji policyjnych, podniesienie poziomu kształcenia i doskonalenie fachowości funkcjonariuszy.

Partia Sojusz Lewicy Demokratycznej proponowała: Dokonanie zmian w szkoleniu funkcjonariuszy oraz zmian organizacyjnych, które usprawniają procedury i wpływają na zachowania policjantów wobec obywateli zgłaszających swoje problemy; Wyodrębnienie w ramach policji specjalnej służby prewencyjnej działającej w środowisku szkół, obiektów sportowych, dyskotek, klubów osiedlowych, współpracującej z władzami szkół, organizacjami młodzieżowymi, pozarządowymi w celu lepszej ochrony dzieci i młodzieży przed przemocą, molestowaniem, demoralizacją, dostępem do narkotyków i alkoholu; Wpisanie do ustawy o Policji zasady kadencyjności sprawowania urzędu przez komendanta głównego Policji. Kadencja miałaby trwać 5 lat, co umożliwiłoby objęcie dwóch kadencji parlamentu. Można by ją przedłużyć o 2 lub 3 lata (do decyzji premiera na wniosek ministra spraw wewnętrznych). Uzasadnieniem tej propozycji miałyby być m.in. zabezpieczenie przed politycznymi wpływami, zwłaszcza po przeniesieniu CBA do struktur Komendy Głównej Policji.

Partia Platforma Obywatelska postulowała: Radykalne ograniczenie dostępu służb specjalnych i policyjnych do bilingów obywateli oraz zwiększenie kontroli nad wykorzystywaniem podsłuchów; Zwiększenie płacy policjantów.

Partia Prawo i Sprawiedliwość proponowała m.in.: Reformę Komendy Głównej Policji. Ma być sprawnym sztabem komendanta głównego; Zmiana przepisów dająca ministrowi spraw wewnętrznych głębszą i bezpośrednią kontrolę funkcjonowania komendanta głównego Policji i podległych mu struktur policyjnych. Zadania z zakresu planowania i kierowania strategicznego zostaną przeniesione do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zwolnione etaty będą przesunięte do Centralnego Biura Śledczego i komend terenowych policji; Podporządkowanie ministrowi spraw wewnętrznych Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji i rozszerzenie jego kompetencji na wszystkie służby mundurowe podległe ministrowi oraz przyznanie mu uprawnień do rzeczywistego nadzoru nad prawidłowością prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych łącznie z prawem wglądu do wszystkich dokumentów; wzmocnienie funkcji CBS i wyposażenie go w większe możliwości samodzielnego działania; Rozważenie wyodrębnienia formacji policyjnej ds. przestępczości zorganizowanej zagrażającej istotnym interesom państwa; Zachowanie wpływu wojewody na powoływanie komendanta wojewódzkiego policji; Wzmocnienie służb i funkcji prewencyjnej policji we współpracy ze społecznościami lokalnymi

oraz przybliżenie policji do obywatela; Wzmocnienie pozycji instytucji dzielnicowego, m.in. przez podniesienie jego pozycji w hierarchii policyjnej, właściwy dobór kandydatów, podwyżkę uposażeń policjantów wykonujących funkcje dzielnicowych; Zatrzymanie tendencji likwidowania posterunków i komisariatów policji w mniejszych miejscowościach i koncentracji sił i środków policyjnych w dużych miastach; Zmiana systemu wynagrodzeń funkcjonariuszy policji, szczególnie dowartościowanie uposażenia policjantów będących najbliżej zdarzeń i najbardziej narażonych na różnego rodzaju niebezpieczeństwa, zwłaszcza funkcjonariuszy prewencji; Dokończenie tworzenia profesjonalnego zasobu kadrowego policji. Odsunięcie od stanowisk kierowniczych osób wywodzących się z komunistycznych formacji bezpieczeństwa; Wprowadzenie przejrzystych, merytorycznych zasad awansu służbowego, sprzyjających obejmowaniu stanowisk kierowniczych i dowódczych przez wykształconych i dobrze przygotowanych oficerów, którzy rozpoczęli służbę po 1989 r.; Zwiększenie wymagań dotyczących odpowiedzialności i dyscypliny podczas służby.

Inne służby

Dla ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego powołanych jest wiele organów i instytucji, różne służby, m.in.: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne i Centralne Biuro Śledcze. Niektóre partie uwzględniły je w swoich programach wyborczych.

Partia Sojusz Lewicy Demokratycznej proponowała: Podporządkowanie Agencji Bezpieczeństwa Wojskowego, Agencji Wywiadu i Obszaru Zarządzania Kryzysowego w kraju ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Doprowadzenie do likwidacji stanowiska ministra koordynatora ds. służb specjalnych. Precyzyjne rozgraniczenie kompetencji wszystkich służb specjalnych i policji kryminalnych; Reorganizacja Centralnego Biura Antykorupcyjnego przez przeniesienie go do struktur Komendy Głównej Policji na zasadach analogicznych do tych, na jakich funkcjonuje Centralne Biuro Śledcze. Obecnie policja w każdej komendzie wojewódzkiej posiada komórkę do walki z korupcją – w skali kraju jest to kilkuset policjantów, których praca przynosi wymierne efekty. Połączenie tych wydziałów Policji z CBA i utworzenie jednej struktury

podległej komendantowi głównemu pozwoliłoby jednocześnie odpolitycznić, skonsolidować, zrjonalizować i zintensyfikować walkę z korupcją w Polsce.

W programach wyborczych były także formułowane postulaty dotyczące nie pojedynczej służby, ale wszystkich. Przykładem mogą być propozycje formułowane przez Sojusz Lewicy Demokratycznej: Uzgodnienie – wspólnie ze związkami zawodowymi służb mundurowych – nowych zasad przechodzenia na emeryturę, które zgodnie z obietnicą premiera z 25 czerwca 2010 r. mają dotyczyć tylko nowoprzyjętych funkcjonariuszy i żołnierzy. Wycofanie kontrowersyjnego, prawnie i merytorycznie, projektu ustawy o racjonalizacji uposażeń (obniżenie uposażenia na zwolnieniu lekarskim do 80%). W zamian doprowadzenie do modyfikacji przepisów płacowych, pozwalających na obniżanie w uzasadnionym przypadku dodatku służbowego w razie absencji chorobowej oraz w przypadku przebywania na zwolnieniu lekarskim funkcjonariuszy lub żołnierzy w związku z opieką nad dzieckiem; Kontynuowanie programu modernizacji technicznej Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu.

Partia Polskie Stronnictwo Ludowe za najważniejsze zadanie uznała: Usprawnienie działania policji i służb porządkowych, doskonalenie porządku prawnego, poprawę działania wszystkich ogniw systemu antykryzysowego; Usprawnienie systemu przeciwdziałania i reagowania na klęski żywiołowe, zagrożenia asymetryczne, w tym terrorystyczne i przestępczości zorganizowanej oraz przemytu narkotyków; Stworzenie warunków do wyposażenia w nowoczesny sprzęt państwowych i ochotniczych służb ratowniczych: PSP, OSP, GOPR, TOPR i WOPR.

Wątki prawnokarne wykonawcze, penitencjarne

Problemy dotyczące wykonywania kar kryminalnych i innych środków prawnokarnych, w tym zagadnienia penitencjarne, nie były dla partii atrakcyjne, aby umieszczać je w programach wyborczych oraz mówić o nich w kampanii wyborczej. Nie uznano, aby były magnesem przyciągającym wyborców, chyba że odpowiadałyby ich oczekiwaniom. Politycy nieraz, także w kampaniach wyborczych, powołują się na opinię społeczną dotyczącą przestępczości oraz jej kontroli, zwłaszcza na błędną opinię o punitowności społeczeństwa polskiego, domaganiu się przez nie

surowego karania przestępców. Nie uwzględniają oni jednak wyników rzetelnych naukowych badań, które obalają mit o punitywności, represyjności naszego społeczeństwa⁵.

W analizowanych programach wyborczych nie dziwi więc, że wiele w nich o polityce karania a niewiele o polityce wykonywania kar kryminalnych. Gdy np. na temat prokuratury, policji i innych służb jest sporo informacji, to na temat organów postępowania wykonawczego, w tym więziennictwa, jest niewiele. Nieliczne partie sformułowały kilka postulatów na wybrane kwestie z tej materii. Platforma Obywatelska proponowała: Zastąpienie tradycyjnego bankowego tytułu egzekucyjnego tytułem elektronicznym; Umożliwienie wierzycielowi wszczęcia egzekucji drogą elektroniczną w innych przypadkach niż te, w których wydano nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym; Zakończenie wdrażania Systemu Dozoru Elektronicznego tak, aby objął 7 500 skazanych (w wymiarze dziennym i miesięcznym); Wprowadzenie przepisów, zgodnie z którymi niektórzy przebywający w zakładach karnych za nieuiszczenie kary finansowej będą nieodpłatnie odpracowywali swoją karę pracą, np. prace związane z zabezpieczeniem przed powodzią, sprzątanie lasów.

Kilka propozycji sformułowała także partia Prawo i Sprawiedliwość: Wprowadzenie zmian usprawniających wykonywanie kar, zwłaszcza kary pozbawienia wolności; Upowszechnienie systemu tzw. więzień weekendowych dla skazanych za drobne przestępstwa, niestwarzających zagrożenia dla otoczenia; Odstąpienie od zaskarżalności wszystkich postanowień zapadających w postępowaniu wykonawczym, często nadużywanych przez skazanych. Zaskarżać będzie można tylko orzeczenia najbardziej istotne; Zwiększenie efektywności wykonywania kary grzywny przez powierzenie wielu czynności urzędom skarbowym, które w sprawach finansowych mają lepsze możliwości działania niż sądy.

Ważnym, aczkolwiek jednostkowym problemem zajął się Sojusz Lewicy Demokratycznej. Odniósł się do problemu wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Stwierdziło, że „Polska od wielu lat znajduje się w czołówce państw, które przegrywają więcej

⁵ Zob. T. Szymanowski, *Przestępczość i polityka karna w Polsce w świetle faktów i opinii społeczeństwa w okresie transformacji*, LEX a Wolters Kluwer bussines, Warszawa 2012, zwłaszcza część III, s. 310. Jeden ze sformułowanych przez autora wniosków brzmi: „poglądy społeczeństwa w ciągu minionych 19 lat ewaluowały w kierunku bardziej tolerancyjnego, mniej rygorystycznego oceniania reakcji na liczne przestępstwa, z wyjątkiem kilku najgroźniejszych czynów”; Zob. także: A. Szymanowska, *Polacy wobec przestępstw i karania*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

spraw wytaczanych przez swoich obywateli przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu”. Aby temu zaradzić proponowało stworzenie kompleksowego systemu, który opierałby się na dwóch filarach: 1) przygotowaniu zmian prawnych oraz zmian praktyki administracyjnej czy sądowej, co zapobiegłoby powielaniu decyzji i działań sprzecznych z Europejską Konwencją Praw Człowieka; 2) pociągnięciu do odpowiedzialności osób, których zaniedbania czy nieudolne działania przyczyniły się do naruszenia konwencji, stwierdzonego następnie wyrokiem Trybunału.

Nie znalazłem w programach wyborczych poszczególnych partii politycznych diagnozy dotyczącej więziennictwa, propozycji m.in. usprawnienia jego organizacji, wyodrębnienia dla więziennictwa budżetu, aby mogło samodzielnie gospodarować pieniędzmi w swojej działalności, kadencyjności dyrektora generalnego itd. Była okazja, aby przedstawić odpowiedzialną, ciężką i niebezpieczną pracę funkcjonariuszy Służby Więziennej, niekorzystną proporcję liczby więźniów przypadającej na jednego wychowawcę, nadmiernego obciążenia funkcjonariuszy biurokracją, niewielkiej powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia itd. Odpowiedzi wymaga pytanie: co zrobić, aby tego rodzaju problemy stały się także materialem programów wyborczych?

Zakończenie

W wyborach parlamentarnych 2011 r. brały udział partie, które uczestniczyły w poprzednich wyborach (Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej) oraz partie nowo utworzone lub pod zmienionymi nazwami. (Nasz Dom Polska – Samoobrona Andrzeja Leppera⁶, Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikkego⁷, Polska Jest Najważniejsza⁸, Polska Partia Pracy – Sierpień 80⁹, Ruch Palikota¹⁰). Tym razem partie nie wchodziły, jak poprzednio, w różnego rodzaju porozumienia lub koalicje. To nie

⁶ Partia Nasz Dom Polska – Samoobrona Andrzeja Leppera została zarejestrowana sądowo 28 stycznia 2010.

⁷ Partia Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikkego datuje początek 25 marca 2011 r., została zarejestrowana sądowo jako Unia Polityki Realnej – Wolność i Praworządność. 12 maja 2011 roku partia ta zmieniła nazwę na: Kongres Nowej Prawicy.

⁸ Partia Polska Jest Najważniejsza została zarejestrowana sądowo 17.03.2011 r.

⁹ Polska Partia Pracy została utworzona 11.11.2001 r., ale w 2009 r. dodała do nazwy „Sierpień 80”.

¹⁰ Stowarzyszenie Ruch Poparcia Palikota, zostało zarejestrowane sądowo 18.10.2010 r.

gwarantuje zwycięstwa, o czym można było przekonać się w poprzednich wyborach

W prezentowanych powyżej programach wyborczych partii politycznych było wiele twierdzeń, opinii, ocen i postulatów dotyczących ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Nie weryfikowałem, która partia pierwsza w swoich programach formułowała dany postulat. Zresztą to ma znaczenie drugorzędne. Ważniejsze dla mnie było koncentrowanie się na postulatach, ich treści, możliwościach i warunkach ich realizacji. Liczbowo przeważały postulaty dotyczące ochrony bezpieczeństwa publicznego. Niewiele dotyczyło porządku publicznego. Nie określano terminów, jak to zwyczajowo bywa, do kiedy dany postulat miał być zrealizowany. W domyśle zapewne należy przyjąć jego realizację do końca kadencji. Stąd też weryfikacja spełnienia obietnic dokonywana jest na ogół pod koniec kadencji lub w okresie jej skrócenia, podczas następnych wyborów. Wiele postulatów, deklaracji i obietnic podejmowano wbrew zasadom i warunkom prakseologii. Prezentowano je w programach wyborczych, mimo że z góry było wiadomo, że nie mogły być spełnione w ogóle ze względu na niemożność ich zrealizowania z powodu braku warunków organizacyjnych, braku pieniędzy, braku aprobaty społecznej, braku woli politycznej itp.

Niektóre postulaty były zawarte w programach wyborczych tej samej lub innej partii w poprzednich wyborach. Prezentowano je w podobnych lub bardziej radykalnych formułach zdaniowych. Były także nowe. Porównując programy wyborcze z 2007 r.¹¹ z programami z 2011 r. można zauważyć, że w tych drugich było więcej postulatów i propozycji szczegółowych. Po części można to tłumaczyć wyborami w 2007 r. organizowanymi *ad hoc*, w związku ze skróceniem kadencji o dwa lata. Wtedy okres wyborczy trwał krótko. Krótki był także okres przygotowania się do wyborów.

Omawiane wybory do parlamentu odbywały się na ogół według tego samego rytuału i scenariusza. Zapewne podobnie będzie w przyszłych wyborach. Darując sobie ocenę różnych obietnic składanych w kampanii wyborczej przez poszczególne partie polityczne, od których wybory nigdy nie będą wolne, warty podkreślenia jest fakt często efektywnego werbowania wyborców obietnicami, nawet takimi, których partie nie dotrzymywały.

¹¹ Zob.: T. Bulenda, *Polityka karna w programach wyborczych 2007 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2010, nr 66, s. 25-48.

Problemy bezpieczeństwa i porządku publicznego są bliskie każdemu człowiekowi. Każdy chce mieć zapewnione bezpieczeństwo osobiste, wysokie poczucie bezpieczeństwa. Chce być wolnym od zagrożeń pochodzących nie tylko od człowieka. Niektóre partie polityczne, zwłaszcza Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej nadało tym problemom w swoich programach wyborczych oraz kampanii znaczące miejsce, postulując różnego rodzaju działania o charakterze prewencyjnym i represyjnym.

Bibliografia

Bulenda T., *Polityczno-kryminalne implikacje dotyczące bezpieczeństwa publicznego w programach partii politycznych w wyborach parlamentarnych 2005*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2005, nr 49.

Bulenda T., *Polityka karna w programach wyborczych 2007 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2010, nr 66.

Szymanowska A., *Polacy wobec przestępstw i karania*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

Szymanowski T., *Przestępczość i polityka karna w Polsce w świetle faktów i opinii społeczeństwa w okresie transformacji*, LEX a Wolters Kluwer bussines, Warszawa 2012, cz. III.

Akty normatywne

Ustawa z 5 stycznia 2011 r. – *Kodeks wyborczy* (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn. zm.).

Postanowienie prezydenta RP z 4 sierpnia 2011 r. w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 162, poz. 978).

Mirosława Melezini

Środki karne jako instrument polityki kryminalnej

(Temida 2, Białystok 2013, s. 327)

Pod koniec 2013 r. została opublikowana najnowsza monografia Mirosławy Melezini pt. *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*. W pracy tej autorka wieloaspektowo przedstawiła jeden z głównych sposobów reakcji prawno-karnej na popełniane przestępstwa – środki karne. Monografię tę opracowała z uwzględnieniem bardzo długiego okresu, tj. od odzyskania przez państwo polskie niepodległości w 1918 r. do współczesności, do 2012 r., i przytoczyła w niej dane statystyki sądowej. Natomiast badania w środowisku naukowym i pracowników wymiaru sprawiedliwości (sędziów i prokuratorów) zostały przeprowadzone w 2012 r. i wykorzystane w opracowaniu.

Ukazanie w okresie blisko stuletnim unormowań dotyczących kar dodatkowych (od 1997 r. określonych jako środki karne) i ich ewolucji stanowi wartość tej pracy, choć nie jedyną, ponieważ poza wiedzą teoretyczną, dotyczącą ważnych instytucji prawa karnego, łatwiej można formułować wnioski czy postulaty odnoszące się do współczesnych regulacji prawnych i ewentualnych propozycji zmian.

Autorka monografii posłużyła się wieloma źródłami wiedzy oraz metodami badań. Należy zaliczyć do nich przede wszystkim:

- ustawodawstwo w zakresie prawa karnego,
- obszerną literaturę przedmiotu (ok. 300 pozycji),
- orzecznictwo sądów, w tym przede wszystkim Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego,
- statystykę sądową ilustrującą orzecznictwo (głównie dotyczące stosowania kar dodatkowych, a następnie środków karnych),
- badania empiryczne dotyczące opinii o unormowaniach określających stosowanie środków karnych wśród dwóch wymienionych grup osób mających kompetencje w zakresie prawa karnego.

Na podkreślenie zasługują wiedza i kompetencje autorki w zakresie metodologii badań i przedstawienia wyników.

W analizie przepisów uwzględniła wszystkie ważne i liczne zmiany, w okresie ponad 90 lat, przyjęte w przepisach prawa karnego i w ich dotychczasowym rozwoju.

Należy też zaznaczyć, że autorka wykorzystała najważniejszą literaturę przedmiotu, wskazując na różne, niekiedy sprzeczne z jej poglądami, stanowiska poszczególnych autorów powołanych prac naukowych. Wykorzystała również wszelkie dostępne dane statystyczne dotyczące kar dodatkowych i środków karnych, przedstawiając je w 31 tablicach. Można by sądzić, że zbyt szczegółowo zostały one potraktowane, ale z drugiej strony będą one stanowić bogate źródło wiedzy w tej dziedzinie.

Interesujące są też wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród pracowników naukowych oraz osób pracujących w wymiarze sprawiedliwości. Grupy respondentów, zwłaszcza ta druga, nie były zbyt liczne. Ale w tym typie badań jest to regułą. Natomiast nie można wnieść żadnych zastrzeżeń do interpretacji badań.

W tej opinii dość szczegółowo przedstawiłem źródła wiedzy, które uwzględniła autorka pracy oraz stosowane metody badawcze, aby wskazać na jej bardzo dobry warsztat naukowy, który zawsze prowadzi do uzyskania wartościowych rezultatów. Nie inaczej jest też w przypadku ostatniej publikacji Mirosławy Melezini. Zanim wymienię przykładowo niektóre z najważniejszych stwierdzeń i wniosków, trzeba zaznaczyć, że autorka omawianej publikacji wyróżnia się obiektywizmem i rzetelnym krytycyzmem w wywodach naukowych.

Do najważniejszych osiągnięć publikacji należy zaliczyć zwłaszcza dwa wątki:

- 1) rozwój przepisów polskiego prawa karnego w części dotyczącej kar dodatkowych i środków karnych (aspekt historyczny),
- 2) gruntowną analizę obowiązującego stanu prawnego i orzecznictwa (*law in action*), z podkreśleniem zarówno jego stron pozytywnych, jak i negatywnych.

Takie ujęcie tematu sprawia, że opiniowana praca należy zarówno do dogmatyki prawa karnego, jak i polityki karnej. Mimo że autorka nie przedstawia pełnej propozycji nowego unormowania w reformowanym prawie karnym środków karnych, to wyniki zawarte w publikacji powinny być uwzględnione w przygotowywanej nowelizacji.

Wystarczy tu wymienić takie mankamenty obecnego stanu prawnego, jak: nadmierna represyjność, niestabilność przepisów, niekiedy

nierespektowanie zasady humanitaryzmu, wprowadzenie takich środków karnych, które nie są w ogóle stosowane.

Należy więc uznać, że publikacja ta należy do najważniejszych monografii, jakie w zakresie prawa karnego ukazały się w ostatnich latach, i zasługuje na zainteresowanie czytelników.

Rec. Teodor Szymanowski

Cezary Kulesza

Obrona w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe

(Difin, Warszawa 2012, s. 282)

Monografia zatytułowana *Obrona w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe*, autorstwa prof. Cezarego Kuleszy, została opublikowana przez wydawnictwo Difin w 2012 r. Autor monografii jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu w Białymstoku oraz prawnikiem prowadzącym od ponad dekady własną praktykę adwokacką. Jest również autorem publikacji w zakresie stosowania w praktyce karno-procesowej instytucji porozumienia procesowego¹, pozycji przedsiębiorcy w świetle polskiego prawa powszechnie obowiązującego², jak i studiów nad wiktymologią, obejmujących analizę legislacji i praktyki krajów Europy Zachodniej³. Recenzowana publikacja stanowi zatem pewną kontynuację obranego przez autora kierunku naukowych rozważań. Jak wynika ze słów autora, inspiracją do zajęcia się problematyką realizacji prawa do obrony w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe, był brak na polskim rynku wydawniczym publikacji dedykowanych karnoprocesowej specyfice takich spraw.

Praca poświęcona jest praktycznym aspektom przygotowania i realizowania strategii obrończej w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe, wspartych analizą prawno-porównawczą rozwiązań przyjętych w tym zakresie w krajach anglosaskich i w Niemczech oraz omówieniem wybranych (z uwagi na statystyczną częstotliwość występowania) przestępstw gospodarczych i karnoskarbowych. Szczególne miejsce dla realizacji prawa do obrony autor dostrzega w sytuacjach stosowania środków

¹ C. Kulesza (red.), *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009.

² C. Kulesza, *Prawo krzywdzące przedsiębiorców: wybrane aspekty ingerencji państwa w sferę wolności działalności gospodarczej*, Temida 2, Białystok 2004.

³ C. Kulesza: *Rola pokrzywdzonego w procesie karnym: w świetle ustawodawstwa i praktyki wybranych krajów zachodnich*, Temida 2, Białystok 1995, oraz E. Bieńkowska i C. Kulesza: *Europejskie standardy kształtowania sytuacji ofiar przestępstw*, Temida 2, Białystok 1997.

przymusu procesowego (obejmujących m.in. tymczasowe aresztowanie, zatrzymanie, list żelazny), wkraczających w sferę praw obywatelskich.

Zdaniem autora, obrona w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe wymaga odmiennego, niż w przypadku tzw. przestępstw pospolitych, podejścia. W przypadku tych pierwszych, przedmiotem ochrony jest prawidłowość obrotu gospodarczego oraz interesy finansowe państwa lub Unii Europejskiej. Odmienny jest też często status społeczno-ekonomiczny sprawcy, co przekłada się na sposób współpracy obrońcy z klientem i przyjmowaną strategię obrony. Trudno polemizować z prezentowaną logiką, która może być rozumiana jako swoista odmiana szeroko stosowanego w biznesie podejścia opartego na ryzyku (ang. *risk-based approach*). Zakłada się w nim m.in. stosowanie odmiennych środków zarządzania ryzykiem, w zależności od przedmiotu (i podmiotu), jakiego ryzyko dotyczy. Teza autora jest również skutecznie wspierana argumentacją, odwołującą się zarówno do stanowiska doktryny, jak i orzecznictwa polskiego i europejskiego sądownictwa.

W rozdziale pierwszym autor sięgnął do dorobku doktryny anglosaskiej i niemieckiej, przeprowadzając analizę prawnoporównawczą zarówno w odniesieniu do zjawiska przestępczości o charakterze gospodarczym i skarbowym, jak również w zakresie instrumentarium prawnoprosesowego stosowanego w analizowanych jurysdykcjach. Zwraca przy tym uwagę na szczególnie istotną dla omawianej kategorii spraw i szeroko stosowaną w USA, Wielkiej Brytanii i Niemczech praktykę konsensualnego zamykania postępowania karnego (tzw. porozumienie procesowe, ang. *plea bargaining*, niem. *absprachen*), zakładającą możliwość skazania oskarżonego bez rozprawy wskutek porozumienia zawartego przez tego ostatniego z prokuratorem.

W rozdziale pierwszym zawarte jest również omówienie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu. W przypadku pierwszego autor kieruje uwagę czytelnika przede wszystkim na prawa i gwarancje przysługujące oskarżonemu w każdym z państw sygnatariuszy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (w tym, zasady i standardy prowadzenia rzetelnego procesu, warunki skutecznej i rzeczywistej obrony). Orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej posłużyły natomiast autorowi do przybliżenia kierunku wykładni Trybunału w przedmiocie spraw karnych skarbowych (w szczególności związanych z podatkiem VAT).

W rozdziale drugim autor przeprowadził analizę przepisów prawa krajowego dotyczących najczęściej występujących przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu, m.in.: przestępstw nadużycia zaufania (art. 296 kk) i łapownictwa menedżerskiego (art. 296a kk) oraz przestępstwa oszustwa z art. 286 kk. Wskazał na znaczenie występowania szkody bądź jej braku w kontekście wpływu na karalność sprawców, instytucji czynnego żalu i warunków jej wykorzystania przez oskarżonego, znamion oszustwa odróżniających to przestępstwo od zwykłego niedotrzymania zobowiązań cywilnoprawnych.

Specyfika prawa karnego skarbowego wskazana w rozdziale trzecim publikacji, w ocenie autora, wynika m.in. ze wzmożonej ochrony interesów fiskalnych państwa w porównaniu do karnoprawnej ochrony interesów przedsiębiorcy, regulowanej przepisami powszechnego prawa karnego (mówi się tu wręcz o faworyzowaniu interesów państwa kosztem praw podatnika). Uwzględnione zostały relacje podatnika, jako potencjalnego sprawcy przestępstw karnoskarbowych oraz państwa (jak również instytucji UE), które w razie uszczuplenia bądź choćby narażenia na uszczuplenie należności publiczno-prawnej, występuje w roli pokrzywdzonego. W kontekście uwarunkowań efektywnej obrony w sprawach o przestępstwa karnoskarbowe, autor wskazuje na istotną rolę instytucji czynnego żalu przewidzianej art. 16 kks oraz dobrowolnego poddania się odpowiedzialności z art. 17 kks, jak również przesłanki i ograniczenia ich stosowania.

W rozdziale czwartym autor koncentruje się na postępowaniu dowodowym i metodach pozyskiwania dowodów (m.in. konfrontacja świadków i podejrzanych, uzyskiwanie opinii biegłego), obejmujących przeprowadzanie czynności dowodowych, takich jak przeszukanie czy kontrola rozmów telefonicznych i korespondencji, zwracając jednocześnie uwagę na przewidziane prawem gwarancje praw jednostki w tym procesie.

Rozdziały piąty i szósty można uznać za swoisty praktyczny przewodnik postępowania obrońcy na poszczególnych etapach postępowania karnego oraz w okolicznościach zastosowania wobec jego klienta środków przymusu procesowego (w szczególności tak dotkliwych jego form, jak zatrzymanie czy areszt tymczasowy), z uwzględnieniem specyfiki spraw będących przedmiotem recenzowanej publikacji. Etap postępowania wyznacza m.in. głównego interlokutora obrońcy (organy ścigania, prokuratura, sąd), co jest szczególnie istotne przy podejmowaniu decyzji o strategii obrony.

Autor systematyzuje stanowisko doktryny oraz orzecznictwo w zakresie obrony w sprawach o przestępstwa gospodarcze i karno-skarbowe. Zwraca uwagę na polską praktykę karnoprocesową, która mimo posiadania stosownego instrumentarium prawnego (np. instytucji porozumienia procesowego) odbiega od tej zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej skalą i zakresem jego wykorzystania. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy, wpływającą na skuteczność obrony, upatruje w braku specjalizacji sędziów. Ten deficyt specjalizacji polskiego sądownictwa w obszarze spraw karnych o charakterze gospodarczo-podatkowym stwarza, zdaniem autora, również ryzyko dla samodzielności jurysdykcyjnej sądów przewidzianej w art. 8 § 1 ustawy *Kodeks postępowania karnego* z 6 czerwca 1997 r. (tj. „Sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu”). Jak zauważa autor, w orzecznictwie sądowym obserwuje się bowiem przypadki powoływania się przez sędziów na art. 8 § 2 kpk („Prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny są jednak wiążące.”) przy przyjmowaniu wyjątku od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądów w odniesieniu do decyzji administracyjnych organów skarbowych (sprawy z zakresu prawa karnego skarbowego). Pogląd autora to kolejny głos w sprawie podnoszonego już wielokrotnie przez teoretyków i praktyków polskiego życia gospodarczego postulatu zmian zmierzających do profesjonalizacji polskiego systemu sądownictwa umożliwiającej sprawne i szybkie orzecznictwo, nadążające za dynamiką rozwoju przestępczości gospodarczo-podatkowej. Warto zauważyć, że do podobnych konkluzji czytelnik może dojść śledząc rozwój postępowania w sprawie dotyczącej jednego z największych oszustw ostatnich lat, związanego z działalnością spółki Amber Gold i jej właścicieli. Zdaniem autora, stopień złożoności spraw, wymagających często znajomości zagadnień z zakresu prawa cywilnego, karnego, gospodarczego, czy podatkowego oraz praktyki karnoprocesowej, stanowi wyzwanie również dla obrońców. Powinni oni zatem, w razie potrzeby posiłkując się wsparciem specjalistów (np. podatkowych), starannie przygotowywać się do obrony, poczynając od pierwszych czynności prowadzonych przez organy ścigania/skarbowe przeciwko ich klientowi.

Wśród poruszonych w publikacji zagadnień, które mogą wzbudzić szczególne zainteresowanie czytelników, jest temat ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej, istotny dla przedsiębiorców w związku z przyjętym przez ustawodawcę założeniem profesjonalizacji obrotu

gospodarczego (tj. założeniem powszechnej znajomości reguł obrotu gospodarczego przez wszystkich przedsiębiorców, niezależnie od skali prowadzonej przez nich działalności). Autor posługuje się przykładami orzecznictwa, które ułatwiają zrozumienie, gdzie przebiega granica między ryzykiem ponoszonym w ramach normalnego prowadzenia działalności gospodarczej a działaniem, które może zostać uznane np. za karalną niegospodarność (wskazując m.in. na kryterium miarodajnego – wzorowego – obywatela). Warte uwagi są również rozważania dotyczące wpływu instytucji czynnego żalu na sytuację sprawcy, stanowiące element edukacyjny, podnoszący świadomość podatnika (w szczególności przedsiębiorcy), co do środków prawnych, jakimi może dysponować wobec zarzutów o charakterze karnoskarbowym.

Istotnym atutem publikacji jest wspieranie przedstawianej argumentacji przykładami z orzecznictwa, wzbogacającymi jej treść teoretyczną o egzemplifikacje stosowania omawianych przepisów prawnych w praktyce procesowej. Pewną niedogodność stanowić mogą natomiast występujące błędy natury redakcyjnej (powtórzenia, brak logiki w konstrukcji części zdań, wadliwie odmieniane wyrazy).

Ponieważ adresatami publikacji są zarówno prawnicy, jak i przedsiębiorcy, słusznym posunięciem było wsparcie wywodów na temat spraw o przestępstwa skarbowe wyjaśnieniem pojęć i instytucji szczególnie istotnych dla tej dziedziny prawa. Ale nie tylko, także efektywności obrony (np. społeczna szkodliwość czynu, dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, przepadek przedmiotów, przedawnienie) oraz wskazanie różnic i analogii występujących między tymi przestępstwami a przestępstwami gospodarczymi wskazanymi w rozdziale drugim. Nie wpływa to jednak na ocenę języka publikacji, która – w moim przekonaniu – może wymagać od przedsiębiorcy nie-prawnika dodatkowego wysiłku poświęconego na zaznajomienie się z podstawowymi terminami prawniczymi, w szczególności w zakresie postępowania karnego i karnego skarbowego. Z kolei osobom profesjonalnie zajmującym się obszarem podatków, również pod kątem badania przestępczości podatkowej (np. karuzela podatkowa VAT), podane przykłady orzecznictwa mogą wskazać kierunek dalszych analiz, znajdowania rozwiązań w podejmowanych sprawach.

Niezależnie jednak od perspektywy czytelnika – adwokat czy przedsiębiorca (główni adresaci recenzowanej pozycji) – publikacja dostarcza istotnych wskazówek dotyczących skutecznej współpracy między tymi

podmiotami. Podnosi też świadomość co do zakresu możliwego do zastosowania instrumentarium prawnego dla omawianej specyfiki spraw i punktów krytycznych w ramach czynności podejmowanych w trakcie postępowania karnego/karnoskarbowego, jak i przed jego rozpoczęciem. Przedmiot publikacji, specjalistyczna terminologia prawnicza oraz mnogość wymagających skupienia i pogłębionej analizy wątków sprawia, że lektura tej pozycji nie należy do najłatwiejszych, ale kwestią przesądzającą, w mojej ocenie, o możliwości jej zarekomendowania jest jej użytkowy charakter. Choć trudno tu mówić o gotowej receptce na skuteczną obronę w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe, przykłady orzecznictwa i uwagi zawarte w publikacji mogą znacznie zwiększyć szanse jej pomyślnego zakończenia.

Rec. Alicja Szlachter

Bartosz Grzegorz Kułan

***Bunt w więzieniu na Świętym Krzyżu w dniu
20 września 1925 r.***

(ECE, Toruń 2013, s. 181)

Nakładem wydawnictwa ECE z Torunia ukazała się w 2013 r. niewielka, ale z punktu widzenia badań nad historią polskiego więziennictwa niezwykle istotna praca autorstwa Bartosza Grzegorza Kułana pt. *Bunt w więzieniu na Świętym Krzyżu w dniu 20 września 1925 r.* Monografia Bartosza Grzegorza Kułana¹ to przykład klasycznego case study. Przedmiotem prowadzonej przez autora narracji jest bowiem, w zasadzie jednodniowy, bunt skazanych osadzonych w więzieniu na Świętym Krzyżu.

Praca składa się z czterech rozdziałów, z których zaledwie część trzeciego i cały czwarty bezpośrednio dotyczą wydarzeń z 20 września 1925 r. W rozdziale pierwszym autor zapoznaje nas z aktualnym stanem badań nad zjawiskiem buntu więźniów. Ta część książki to systematyczna relacja z fachowej literatury, na podstawie której autor omawia definicję zjawiska, jego periodyzację oraz klasyfikację przyczyn. Podkreślić należy, że w miarę możliwości nawiązuje też do sytuacji w okresie międzywojennym, co (choć zbiorowe protesty ówczesnych więźniów nie były przedmiotem naukowych rozważań) pozwala współczesną metodologię przełożyć na międzywojenne realia. W przypadku pracy Bartosza Grzegorza Kułana zabieg ten udaje się przeprowadzić bez większych zastrzeżeń.

Rozdział drugi to, w większości oparta na dostępnych już publikacjach, próba przedstawienia historii więzienia na Świętym Krzyżu, z uwzględnieniem podziału na dwa okresy, tj. pierwszy – od powstania jednostki do 1918 r. i drugi – lata międzywojenne. Omówione są również w nim ważne, z punktu widzenia tematu książki, kwestie dotyczące stanu bezpieczeństwa w więzieniu (m.in. poziom zabezpieczeń, stan straży

¹ Niestety nie znamy (nie udało się dotrzeć) innych prac (artykułów) autora „*Buntu w więzieniu...*”, stąd nie sposób ocenić dotychczasowych jego osiągnięć.

więziennej) oraz warunków odbywania kary w zakładzie na Świętym Krzyżu.

W rozdziale trzecim poznamy przyczyny oraz przebieg wydarzeń z września 1925 r. Autor próbuje również przeprowadzić w tym rozdziale ogólną charakterystykę uczestników buntu. Przyznać należy, że próba ta, to jeden z ciekawszych elementów tej pracy, jeśli nie najciekawszy. Z pewnością nowatorski.

Rozdział ostatni przedstawia skutki świętokrzyskiego buntu. Autor skupia się zarówno na omówieniu społecznych następstw zaburzeń (właściwie reakcji prasowych), jak i na relacji z procesem, który odbył się w listopadzie 1925 r.

Układ zaproponowany przez autora wydaje się logiczny i właściwie, choć trudno nazwać taką propozycję szczególnym wyzwaniem intelektualnym, chyba jedyny możliwy. Narracja prowadzona jest sprawnie, pracę czyta się szybko, a jedynym zastrzeżeniem jest niepotrzebne przedstawianie m.in. biogramów postaci historycznych, powszechnie znanych, lub tych, do których czytelnik, przy odrobinie wysiłku, sam jest w stanie dotrzeć. Czynienie z pracy naukowej (którą niewątpliwie jest niniejsza monografia) *quasi* encyklopedii, zamiast korzyści przynosi nie najlepszy skutek w postaci rozbudowanych, a przez to burzących tok narracji przypisów. Uwaga ta nie odnosi się do warstwy merytorycznej książki, niemniej w przyszłości chyba lepiej zrezygnować z biografii np. Immanuela Kanta, Stanisława Wojciechowskiego czy Ignacego Mościckiego. Kim były te osoby, nawet średnio rozbudowany czytelnik wiedzieć powinien.

Zadaniem, które stawia przed sobą autor, jest możliwie szeroka i wieloaspektowa próba rekonstrukcji (przyczyn, przebiegu i skutków) świętokrzyskiego buntu z 1925 r. Wśród powodów, dla których podejmuje się tego zadania, wymienia własne zainteresowania fenomenem międzywojennej penitencjarystyki, w tym przede wszystkim zbiorowymi wystąpieniami osadzonych w więzieniach, a także brakiem odrębnego opracowania na temat wydarzeń z 1925 r. W trakcie lektury książki recenzenta dopadła wątpliwość. Zastanawiać się zaczął, czy nie należało poczekać z wydaniem w przyszłości solidnej monografii poświęconej buntom w międzywojennych polskich więzieniach, a ten jednostkowy, na tym etapie rozwoju naukowego autora, uczynić przedmiotem bardzo dobrego artykułu? Bez względu jednak na to recenzent wierzy, że w przyszłości spod pióra autora „*Buntu...*” praca taka wyjdzie.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na drobną niekonsekwencję we wstępie. Autor pisze, że wydarzenia z 20 września 1925 r. nie stały się jak do tej pory przedmiotem zainteresowań badaczy, a następnie wymienia prace, w których problem był już omawiany (s. 8). Jednocześnie podkreśla, że monografie te mają charakter prac popularno-naukowych, a ich autorzy wydarzenia z 1925 r. potraktowali marginalnie. W zakończeniu zaś, wracając do omówienia dostępnej listy prac na temat więzienia świętokrzyskiego i buntu pisze, że (książki Z. Nosala) „miały charakter pionierski i wniosły duży wkład w poznanie historii zakładu karnego na Świętym Krzyżu, w tym także buntu skazanych z 20 września 1925 r.” (s. 165). Dodam, że w bibliografii brakuje niestety kilku prac, w tym bardzo ważnej autorstwa Jerzego Migdała².

Próżno niestety szukać skonkretyzowanych pytań badawczych, które autor w niniejszej pracy chciałby sobie postawić. Chyba, że za takie uznamy pytania o szczegóły przebiegu buntu oraz próbę wpisania go, jako swoistego exemplum, w nurt szerszej dyskusji na temat zbiorowych wystąpień więźniów. Autora niniejszej recenzji, rozczarowanego brakiem pytań badawczych postawionych we wstępie, dręczyło w trakcie lektury monografii co najmniej kilka, w tym jedno najistotniejsze: czy wydarzenia z 1925 r. rozpatrywać możemy w kontekście rozważań nad kondycją ówczesnego więziennictwa (czy traktować je jako klęskę, czy wbrew pozorom, zważywszy na fakt dość sprawnego stłumienia buntu, jako sukces?). Co właściwie ten z punktu widzenia ogólnej sytuacji społecznej drobny przecież incydent mówi nam o stanie międzywojennego więziennictwa?

Niemniej przyznać należy, że autor na pytanie to, choć nie zostało postawione wprost, stara się udzielić odpowiedzi. Pisze więc m.in., że nie należy wiązać ich z sytuacją w ówczesnym polskim więziennictwie, a sam bunt traktuje jako swoisty zbieg okoliczności (s. 101). Najważniejszymi, jak można wnioskować z treści pracy, przyczynami wybuchu buntu były według autora: specyficzna konstrukcja psychospołeczna organizatorów (byli żołnierze, kryminaliści, brutalność, determinacja etc.) oraz naturalna potrzeba odzyskania wolności, właściwa wszystkim osadzonym³. Interesujące w tym kontekście byłoby przyjrzenie się sytuacji w więzieniach wojskowych. Czy w tego typu więzieniach zbiorowe wystąpienia

² J. Migdał, *Polski system penitencjarny 1918-1928*, Arche, Gdańsk 2011.

³ W tym miejscu autor powołuje się na ustalenia E. Hansena zawarte w książce *Przestępstwa więźniów w okresie izolacji penitencjarnej*, PWN, Warszawa 1982.

osadzonych zdarzają się częściej niż w innych jednostkach? Sam autor kładzie bowiem duży nacisk, tłumacząc taki a nie inny przebieg buntu, na fakt, że dowodzili nim byli żołnierze. Osadzeni, choć to oczywiście duże uproszczenie, w zasadzie nieustannie planują ucieczkę, jednocześnie większość z nich jest na tyle racjonalna i świadoma potencjalnych jej skutków, że z niej rezygnuje. Z drugiej strony potrzeba odzyskania wolności, jak słusznie zauważa autor, właściwa jest każdemu skazanemu, niemniej 99% z nich bardziej lub mniej cierpliwie oczekuje końca wyroku. W więzieniu na Świętym Krzyżu mamy więc, jak słusznie podkreśla Bartosz Grzegorz Kułan, wyjątkową sytuację, w której frustracja i determinacja jednostek zaraża pozostałych więźniów i prowadzi do tragicznego w skutkach finału (s. 103). Próba rozszerzenia rozważań na ten właśnie temat i porównania z innymi międzywojennymi buntami byłaby kapitalnym wyzwaniem intelektualnym. Decyzja autora o przedstawieniu tylko jednostkowego zdarzenia przeprowadzenie takich analiz niestety uniemożliwia.

Niezwykle interesującą poznawczo byłaby również pogłębiona analiza relacji prasowych z wydarzenia, jako wyrazu i/lub przykładu swojej reakcji społecznej. Autor ogranicza się tylko do krótkiej relacji z wyników kwerendy prasowej (w tym opisów zdjęć, które w książce zostały przedrukowane) oraz stwierdzenia, że wydarzenia były szeroko komentowane (s. 142). Czy tak szerokie zainteresowanie prasy to wyłącznie efekt sensacyjnego charakteru wydarzeń? W tym miejscu rodzi się kolejne pytanie, czy wydarzenia te uruchomiły szerszą dyskusję na temat kondycji ówczesnego więziennictwa? I w końcu pytanie o to, jaki w ogóle mają cel badania tak jednostkowych zdarzeń? Czy służyć mają tylko uzupełnieniu luki w badaniach? – Z pewnością nie. Żałować tylko należy, że autor nie podjął próby przeprowadzenia takich rozważań. W tym właśnie kontekście szczególnie rozczarowuje zakończenie książki. Brak w nim szerszej refleksji. To z reguły jest ten moment, kiedy kilka słów poświęcić należy próbie ogólnego spojrzenia na opisywane wydarzenia, a nie tylko stwierdzenia, że udało się osiągnąć zamierzony cel i ponownego opisu powstałej dotychczas literatury.

Pomimo różnych wątpliwości, które recenzent ma prawo wyrazić, chciałbym podkreślić, że książka Bartosza Grzegorza Kułana to przykład bardzo dobrego warsztatu. Pracę tę traktować należy również jako przykład wzorcowo przeprowadzonej kwerendy, która stała się

podstawą do napisania dobrej książki. Nowatorskim pomysłem w polskiej historiografii pozostaje z pewnością próba charakterystyki skazanych – ludzi, których z reguły z historii rugowano. Być może wybór tematu nie dawał podstaw do przeprowadzenia głębszych analiz, niemniej każdy zainteresowany historią i współczesnością polskiego więziennictwa monografię o świętokrzyskim buncie z 1925 r. powinien przeczytać.

Rec. Mateusz Rodak

Noty o autorach

Teodor Bulenda – doktor nauk prawnych, były główny specjalista w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich i pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego.

Tomasz Kalisz – dr hab. prof. nadzw. w Katedrze Prawa Karnego Wykonawczego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Monika Kotowska – adiunkt w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; radca prawny.

Adam Kwieciński – dr nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Wykonawczego Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownik Podyplomowych Studiów Prawa Karnego Wykonawczego na Uniwersytecie Wrocławskim.

Stefan Lelental – prof. zw. dr hab., em. profesor Uniwersytetu Łódzkiego, długoletni kierownik Katedry Prawa Karnego (1989-2006) i kierownik Zakładu Prawa Karnego Wykonawczego. Obecnie kierownik Zakładu Nauki o Karze i Środkach Penalnych w Katedrze Prawa Karnego Międzynarodowego.

Aldona Nawój-Śleszyński – adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

Dariusz Schmidt – dr nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, adiunkt w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego.

Piotr Stępiak – prof. dr hab. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.